

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 lipca 2024 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

16. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 24 lipca 2024 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł

Aleksandra Karolina Wiśniewska 117

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan . . . 117

Poseł Lidia Czechak 118

Poseł Iwona Hartwich 118

Poseł Maja Ewa Nowak 119

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 119

Poseł Katarzyna Ueberhan 120

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 121

Poseł Jarosław Sachajko 121

Poseł Iwona Hartwich 122

Poseł Iwona Maria Kozłowska 122

Poseł Elżbieta Anna Polak 122

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 122

Poseł Anna Gembicka 123

Poseł Czesław Hoc 123

Poseł Tadeusz Tomaszewski 123

Poseł Krzysztof Habura 124

Poseł Zofia Czernow 124

Poseł Małgorzata Pepek 124

Poseł Lidia Czechak 124

Poseł Wioletta Maria Kulpa 124

Poseł Karolina Pawliczak 125

Poseł Urszula Rusecka 125

Poseł Piotr Kandyba 125

Poseł Katarzyna Ueberhan 126

Poseł Jarosław Sachajko 126

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Łukasz Krasoń 126

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski . . . 127

Poseł Marek Matuszewski 129

Poseł Małgorzata Niemczyk 130

Poseł Żaneta Cwalina-Słiwowska 131

Poseł Stanisław Tomczyszyn 131

Poseł Dorota Olko 132

Poseł Włodzimierz Skalik 133

Poseł Jarosław Sachajko 133

Minister Sportu i Turystyki

Sławomir Nitras 134

Poseł Łukasz Ściebiorowski 135

Poseł Czesław Hoc 135

Poseł Tadeusz Tomaszewski 135

Poseł Małgorzata Pepek 135

Poseł Marcin Grabowski 136

Poseł Jerzy Meysztowicz 136

Poseł Renata Rak 136

Poseł Krzysztof Cieciora 136

Poseł Jakub Rutnicki 137

Poseł Krystyna Skowrońska 137

Poseł Jarosław Sachajko 137

Poseł Paweł Papke 137

Poseł Marek Matuszewski 138

Poseł Lidia Czechak 138

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 138

Poseł Krzysztof Grabczuk 139

Poseł Apoloniusz Tajner 139

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 139

Poseł Marcin Józefaciuk 140

Poseł Włodzimierz Skalik 140

Poseł Roman Fritz 140

Poseł Marek Gróbarczyk 140

Poseł Małgorzata Niemczyk 141

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu

i Turystyki Piotr Borys 141

Poseł Tadeusz Tomaszewski 144

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach publicznych

Poseł Sprawozdawca Weronika Smarduch . . . 145

Poseł Janusz Cieszyński 146

Poseł Weronika Smarduch 146

Poseł Łukasz Osmalak 147

Poseł Adam Dziedzic 147

Poseł Adrian Zandberg 148

Poseł Jarosław Sachajko 148

Poseł Andrzej Adamczyk 148

Poseł Marek Gróbarczyk 148

Poseł Janusz Cieszyński 148

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 149

Poseł Krystyna Skowrońska 149

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji

Dariusz Standerski 149

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi

Posel Sprawozdawca Alicja Chybicka	150
Posel Patryk Wicher	151
Posel Alicja Chybicka	152
Posel Wioleta Tomczak	152
Posel Radosław Lubczyk	153
Posel Joanna Wicha	154
Posel Jarosław Sachajko	154
Posel Czesław Hoc	155
Posel Tadeusz Tomaszewski	155
Posel Patryk Wicher	155
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	156
Posel Ewa Leniart	156
Posel Andrzej Adamczyk	157
Posel Jarosław Sachajko	157
Posel Adam Krzemiński	157
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny	157

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński	159
Posel Tomasz Zieliński	160
Posel Anna Wojciechowska	161
Posel Barbara Okuła	161
Posel Tadeusz Samborski	162
Posel Tadeusz Tomaszewski	162
Posel Marek Jakubiak	163
Posel Mariusz Krystian	163
Posel Iwona Maria Kozłowska	163
Posel Klaudia Jachira	164
Posel Ewa Leniart	164
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	164
Posel Zbigniew Dolata	164
Posel Krzysztof Cieciora	165
Posel Andrzej Kryj	165
Posel Tomasz Zieliński	165

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego

Posel Sprawozdawca Aleksandra Leo	166
Posel Szymon Giżyński	167
Posel Urszula Augustyn	168
Posel Barbara Okuła	168
Posel Tadeusz Samborski	169
Posel Daria Gosek-Popiołek	169
Posel Iwona Maria Kozłowska	170
Posel Piotr Kandyba	170
Posel Czesław Hoc	170
Posel Andrzej Kryj	171
Posel Rafał Kasprzyk	171
Posel Krzysztof Cieciora	171
Posel Aleksandra Leo	171

Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej

Posel Sprawozdawca Elżbieta Gapińska	172
Posel Jacek Świat	172
Posel Jolanta Niezgodzka	173
Posel Barbara Okuła	173
Posel Tadeusz Samborski	174
Posel Adrian Zandberg	174
Posel Iwona Maria Kozłowska	175
Posel Elżbieta Gapińska	175

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Polskich Oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka	175
Posel Joanna Lichocka	176
Posel Henryk Szopiński	176
Posel Aleksandra Leo	177
Posel Tadeusz Samborski	178
Posel Daria Gosek-Popiołek	178
Posel Witold Tumanowicz	179
Posel Mariusz Krystian	179
Posel Dariusz Matecki	180
Posel Krzysztof Cieciora	180
Posel Witold Tumanowicz	180
Posel Marek Jakubiak	180
Posel Jarosław Sachajko	181
Posel Andrzej Adamczyk	181
Posel Joanna Lichocka	181

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego

Posel Sprawozdawca Paulina Matysiak	182
Posel Dominika Chorościńska	183
Posel Łukasz Ściebiorowski	184
Posel Barbara Okuła	185
Posel Tadeusz Samborski	185
Posel Daria Gosek-Popiołek	185
Posel Paulina Matysiak	186

Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńko

Posel Sprawozdawca Marek Biernacki	186
Posel Sławomir Skwarek	187
Posel Piotr Adamowicz	187
Posel Barbara Okuła	188
Posel Marek Biernacki	188
Posel Dorota Olko	189
Posel Artur Szałabawka	189
Posel Andrzej Kryj	190

Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego	
Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz	190
Posel Piotr Babinetz	192
Posel Krzysztof Mieszkowski	193
Posel Aleksandra Leo	193
Posel Tadeusz Samborski	194
Posel Daria Gosek-Popiolek	195
Posel Krzysztof Cieciora	195
Posel Artur Szalabawka	195
Posel Marek Grobarczyk	196

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	196

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskich projektach uchwał:	
— w sprawie obrony żołnierzy i funkcjonariuszy strzegących granicy Rzeczypospolitej Polskiej,	
— w sprawie wyrażenia uznania dla służby i poświęcenia żołnierzy i funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej Polskiej	
Posel Sprawozdawca Marcin Ociepa	197

Sprawy formalne	
Posel Anna Krupka	197
Posel Jarosław Sachajko	198
Posel Anna Gembicka	198
Posel Jakub Rutnicki	198
Posel Andrzej Tomasz Zapałowski	199

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
--	--

Głosowanie	
Marszałek	199

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:	
— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa,	
— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym	

dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	199

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (cd.)	
Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski	199
Posel Zbigniew Bogucki	200
Posel Patryk Jaskulski	200
Posel Zbigniew Bogucki	200

Głosowanie	
Marszałek	201

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym (cd.)	
Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec	201

Głosowanie	
Marszałek	201

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (cd.)	
Posel Sprawozdawca Mirosław Maliszewski	202

Głosowanie	
Marszałek	202

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 (cd.)	
--	--

Głosowanie	
Marszałek	202

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (cd.)	
---	--

Głosowanie	
Marszałek	203

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (cd.)	
--	--

Głosowanie	
Marszałek	203

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjno-	
--	--

ści i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach publicznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	203
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi (cd.)	
Posel Janusz Cieszyński	203
Minister Zdrowia Izabela Leszczyna	203
Posel Janusz Cieszyński	204
Głosowanie	
Marszałek	204
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	204
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	204
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Polskich Oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńko (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków	

Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 20. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	206
Punkt 21. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży	
Głosowanie	
Marszałek	206

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad	
Punkt 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał:	
— w sprawie uczczenia 81. rocznicy zbrodni ludobójstwa dokonanej na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich,	
— w sprawie oddania hołdu w 81. rocznicę Krwawej Niedzieli ofiarom ludobójstwa dokonanego przez szowinistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945	
Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka	206
Posel Tomasz Zieliński	208
Posel Antoni Macierewicz	209
Posel Pawel Kowal	209
Posel Aleksandra Leo	209
Posel Tadeusz Samborski	210
Posel Daria Gosek-Popiolek	210
Posel Krzysztof Mulawa	211
Posel Pawel Kukiz	211
Posel Witold Tumanowicz	211
Posel Mariusz Krystian	212
Posel Krzysztof Mulawa	212
Posel Artur Szałabawka	212
Posel Zbigniew Bogucki	212
Posel Dariusz Matecki	213
Posel Wladyslaw Dajczak	213
Posel Jaroslaw Sachajko	213
Posel Marek Jakubiak	213
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek	214
Posel Piotr Adamowicz	214
Posel Artur Jaroslaw Łacki	214
Posel Roman Fritz	215

Poseł Maria Kurowska	215
Poseł Włodzimierz Skalik	215
Poseł Tadeusz Samborski	215
Poseł Paweł Jabłoński	216
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński	216
Poseł Piotr Gliński	216
Poseł Joanna Lichocka	217

Punkt 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 119. rocznicy stracenia Stefana Okrzei

Poseł Sprawozdawca	
Daria Gosek-Popiołek	217
Poseł Piotr Gliński	218
Poseł Piotr Adamowicz	218
Poseł Barbara Okuła	218
Poseł Marek Biernacki	219
Poseł Maciej Konieczny	219
Poseł Witold Tumanowicz	220
Poseł Artur Szałabawka	221
Poseł Piotr Gliński	221
Poseł Daria Gosek-Popiołek	221

Oświadczenia

Poseł Roman Fritz	222
Poseł Włodzimierz Skalik	222
Poseł Witold Tumanowicz	222
Poseł Adam Krzemiński	223
Poseł Artur Szałabawka	223
Poseł Władysław Dajczak	223
Poseł Szymon Giżyński	224

Poseł Michał Cieślak	224
Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński	224
Poseł Klaudia Jachira	225
Poseł Mariusz Krystian	225
Poseł Waldemar Andzel	225
Poseł Łukasz Ściebiorowski	225
Poseł Barbara Bartuś	226
Poseł Marcelina Zawisza	226
Poseł Krystian Łuczak	226
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	227
Poseł Maciej Konieczny	227
Poseł Marcin Ociepa	228
Poseł Dariusz Matecki	228
Poseł Marta Stożek	228
Poseł Krzysztof Mulawa	229
Poseł Maria Koc	229
Poseł Barbara Grygorcewicz	229
Poseł Włodzimierz Tomaszewski	230
Poseł Marcin Józefaciuk	230
Poseł Małgorzata Golińska	230
Poseł Paweł Masełko	231
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	231
Poseł Bożena Lisowska	231
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	231
Poseł Joanna Wicha	232

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Zbigniew Chmielowiec	233
Poseł Grzegorz Lorek	233
Poseł Andrzej Szejna	233

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Włodzimierz Czarzasty, Krzysztof Bosak i Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Krzysztofa Cieciorę, Aleksandrę Karolinę Wiśniewską, Filipa Kaczyńskiego i Weronikę Smarduch.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Krzysztof Cieciora i Aleksandra Karolina Wiśniewska.

Witam serdecznie.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Krzysztof Cieciora i Filip Kaczyński.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędzie się posiedzenia Komisji:

- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 10,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- Etyki Poselskiej – godz. 11,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 12,
- Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12.30,
- Infrastruktury – godz. 13,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 13,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 13.30,
- Spraw Zagranicznych – godz. 13.30,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 14,
- Zdrowia – godz. 14,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 15,

- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,
- Spraw Zagranicznych – godz. 15,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 18,
- Obrony Narodowej – godz. 18.15. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druki nr 546 i 551).

Proszę panią poseł Katarzynę Ueberhan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poświęconych rządowemu projektowi ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych zawartemu w druku nr 546, sprawozdanie zawarte jest w druku nr 551. Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 19 lipca 2024 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu komisji w dniu 23 lipca 2024 r. przyjęła jedną poprawkę i jednogłośnie przyjęła uchwałę o wniesieniu o uchwalenie niniejszego projektu wraz z przyjętą poprawką. W związku z powyższym niniejszym komisja wnosi, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Lidie Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Spotkał mnie dzisiaj zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, druk nr 546.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywała powyższy rządowy projekt ustawy. To ustawa, której oczekiwały osoby z niepełnosprawnościami, ale również wnioskowali o nią pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne. Dotyczy ona regulacji niwelujących negatywne skutki upływu z dniem 30 września 2024 r. terminów ważności orzeczeń wydłużonych ustawą z dnia 19 grudnia 2023 r. o szczególnych rozwiązaniach służących zachowaniu ważności niektórych orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności. Ustawa ma charakter stricte techniczny, nie ma w niej nowych rozwiązań systemowych, ale pomoże ona prawie 400 tys. osób, których orzeczenia wygasają 30 września 2024 r. Zmiany zaproponowane przez rząd pozwolą na zachowanie ciągłości statusu osoby niepełnosprawnej pod warunkiem złożenia wniosku o wydanie nowego orzeczenia. Niepełnosprawny nie będzie się denerwował, czy zachować ciągłość korzystania z systemu ulg i świadczeń wypływających z posiadanych orzeczeń.

Warto w tym miejscu wspomnieć o milowym kroku, który zrobił poprzedni rząd w celu wsparcia osób niepełnosprawnych. Rząd Prawa i Sprawiedliwości od roku 2015, kiedy objął władzę, wspierał osoby z niepełnosprawnościami w sposób rzetelny i adekwatny do ich potrzeb. Zawsze informował nie tylko o tym, co udało się już zrobić, lecz także przedstawiał informacje, co jeszcze należałoby zrobić. W 2015 r. środki przeznaczone na osoby niepełnosprawne wynosiły 15 mld zł, a dla przykładu w 2022 r. była to już kwota 40 mld zł.

Przypomnę jeszcze o programach, które wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości, bo przecież one również służą osobom niepełnosprawnym. To nasze sztandarowe 500+, dzisiaj 800+, które otrzymują także dzieci z niepełnosprawnościami. To 500+ dla osób niesamodzielnich, to programy „Za życiem”, „Dostępność+”, programy realizowane przez PFRON, ale również Fundusz Solidarnościowy wprowadzony przez Prawo i Sprawiedliwość, a w nim programy

„Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”, „Opieka wytchnieniowa”, centra opiekuńcze i wiele innych. Wiele osób na tej sali zna te przepisy z teorii, a ja jeszcze nie tak dawno, będąc starostą pięknego powiatu jarocińskiego, wprowadzałam je w życie. Wiem, z jaką nieufnością na początku osoby niepełnosprawne podchodziły do tych naborów, a jak one się zakończyły. Z roku na rok liczba zainteresowanych nimi osób niepełnosprawnych rosła i dzisiaj te programy cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.

Osoby niepełnosprawne mają prawo decydować o sobie. Zawsze zależało nam na tym, żeby przyznawać tym osobom podmiotowość, stąd historyczna ustawa o świadczeniu wspierającym wypracowana wspólnie w ramach dialogu wielu środowisk, która weszła w życie 1 stycznia tego roku.

Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera ten projekt, będzie głosował zarówno za zgłoszonymi poprawkami, jak i za całym projektem ustawy. Dobro i godne życie osób niepełnosprawnych zawsze były i są dla nas bardzo ważne i zawsze stanowiły priorytet rządu Prawa i Sprawiedliwości. To nie osoby niepełnosprawne mają się dostosować do otaczającej je rzeczywistości. To naszym konstytucyjnym obowiązkiem jest wspieranie tych osób, które potrzebują wsparcia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Iwonę Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Hartwich:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej. Bardzo ważny projekt, który przedłuża orzeczenia. Szacowana liczba osób, których orzeczenia wygasają z upływem 30 września, to ok. 400. W związku ze zbliżającym się terminem upływu ważności wymienionych orzeczeń konieczne było przygotowanie regulacji i także regulacje przygotowaliśmy. W związku ze spodziewanym masowym składaniem wniosków przez osoby niepełnosprawne osoby te nie będą musiały się obawiać, że ich orzeczenia ustaną i że będą one pozbawione środków do życia. Projekt ustawy wprowadza przepisy, które umożliwiają zachowanie ważności dotychczasowego orzeczenia o niepełnosprawności albo o stopniu niepełnosprawności do czasu, aż kolejne orzeczenie stanie się ostateczne, jednak nie dłużej niż do 6. miesiąca.

Szanowni Państwo! Projektowana regulacja może mieć również pozytywny wpływ na działalność mikroprzedsiębiorstw, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw. Przepisy ustawy są korzystne dla osób

Posel Iwona Hartwich

niepełnosprawnych, zapewnią im ciągłość w korzystaniu z systemu ulg i świadczeń wynikających z posiadania orzeczenia. Koalicja Obywatelska zgłasza za projektem, natomiast środowiska bardzo proszą o kompleksowe rozwiązanie w postaci stałej ustawy, abyśmy już nie przedłużali tego dalej, żeby po prostu była ciągłość.

Natomiast odniosę się krótko do tego, co przedmówczyni mówiła o tym, jak bardzo PiS dbał o osoby niepełnosprawne. Szanowni państwo, dalej mamy zasiłek pielęgnacyjny – zmienimy to – dalej mamy zasiłek pielęgnacyjny, który wynosi 215 zł, państwo tego nie podnieśli, były protesty w 2018 r., w 2023 r. Nie chcieliście uchwalić ustawy o rencie socjalnej, a osoby niepełnosprawne dalej żyją dzisiaj w biedzie i nędzy. Tak samo wielki projekt o świadczeniu wspierającym – tak, on jest pomocny wielu osobom i my tego nie negujemy, natomiast zabraliście państwo świadczenie pielęgnacyjne rodzicom dzieci po 18. roku życia i też musimy to naprawić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Maję Ewę Nowak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Druk nr 546 dotyczy systemowej zmiany terminów orzeczeń o niepełnosprawności. Zmienia ustawę z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Ustawa z dnia 19 grudnia 2023 r. o szczególnych rozwiązaniach służących zachowaniu ważności niektórych orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności przedłuża ważność orzeczeń o niepełnosprawności oraz o stopniu niepełnosprawności do dnia 30 września 2024 r. Szacowana liczba osób, którym tego dnia wygasną orzeczenia, to ok. 400 tys. Przedłużenia orzeczeń na zasadach COVID-owych spowodowały kumulację kończących się orzeczeń, a co za tym idzie, wydłużony czas oczekiwania na komisję i zatory w wydawaniu orzeczeń. Biorąc pod uwagę fakt opóźnień i niewydolności prac w wielu komisjach orzekających, możemy spodziewać się, że w okresie poprzedzającym wrzesień i następującym po wrześniu ponownie zatory będą dłuższe. W związku z tym proponowane zmiany mogą w sposób znaczący zminimalizować ryzyko utraty świadczeń oraz skrócić czas oczekiwania na wydanie nowych orzeczeń. Po wprowadzeniu proponowanego systemowego przedłużenia orzeczeń, jeśli w trakcie dotychczasowego orzeczenia o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności osoba złoży wniosek o wyda-

nie kolejnego orzeczenia, to dotychczasowe orzeczenie zachowuje ważność do czasu, aż nowe orzeczenie stanie się ostateczne, ale nie dłużej niż do końca 6. miesiąca następującego po dacie końca ważności. W przypadku osób poniżej 16. roku życia dotychczasowe orzeczenia zachowają ważność maksymalnie do dnia ukończenia 16. roku życia. Jeśli w trakcie ważności decyzji o poziomie potrzeby wsparcia osoba złoży wniosek o wydanie nowej decyzji, to dotychczasowa decyzja zachowuje ważność, aż nowa decyzja stanie się ostateczna, ale nie dłużej niż do końca 6. miesiąca następującego po dacie końca ważności, czyli tak samo jak w przypadku orzeczeń. Wnioski mogą składać osoby z niepełnosprawnością, ich przedstawiciele ustawowi, ośrodki pomocy społecznej oraz centra usług społecznych. Projekt umożliwia też wcześniejsze niż obecnie złożenie wniosku o wydanie nowego orzeczenia. Z 30 dni zmienia się ten termin na 2 miesiące przed końcem terminu ważności obecnego orzeczenia w przypadku osób w wieku 16 lat i więcej oraz na 3 miesiące przed końcem terminu ważności obecnego orzeczenia, jeśli chodzi o osoby w wieku poniżej 16. roku życia. Terminy i procedury wprowadzone w projekcie stosuje się też do spraw o ustalenie niepełnosprawności i stopnia niepełnosprawności wstępnych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego projektu.

Polska 2050, zawsze stojąc na straży praw osób z niepełnosprawnościami i wspierając tych, którzy tego wsparcia najbardziej potrzebują, popiera jak najszybsze wprowadzenie proponowanych zmian. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Rehabilitacja zawodowa to według Międzynarodowej Organizacji Pracy część ogólnego procesu rehabilitacji. Polega na udzielaniu osobie niepełnosprawnej takich usług, jak poradnictwo zawodowe, szkolenie zawodowe, pomoc w podjęciu zatrudnienia i jego utrzymaniu. Celem rehabilitacji zawodowej jest umożliwienie osobie niepełnosprawnej uzyskania i utrzymania odpowiedniego zatrudnienia, awansu zawodowego, aby w ten sposób ułatwić jej włączenie się lub ponowne włączenie się do społeczeństwa. Rehabilitacja społeczna natomiast ma na celu umożli-

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

wienie osobom niepełnosprawnym uczestnictwa w życiu społecznym. Realizowana jest przez wyrabianie zaradności osobistej i pobudzanie aktywności społecznej, wyrabianie umiejętności samodzielnego pełnienia funkcji społecznych, likwidację barier: architektonicznych, urbanistycznych, transportowych, technicznych, w komunikowaniu się i dostępie do informacji, kształtowanie w społeczeństwie właściwych postaw i zachowań sprzyjających integracji z osobami niepełnosprawnymi.

Zgodnie z przepisami o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych o niepełnosprawności orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności. Są to orzeczenia o znacznym, umiarkowanym i lekkim stopniu niepełnosprawności. W związku ze zbliżającym się terminem upływu ważności niektórych orzeczeń o niepełnosprawności albo stopniu niepełnosprawności wprowadzone zostaną przepisy, które umożliwią zachowanie statusu osób niepełnosprawnych przez okres oczekiwania na wydanie nowego orzeczenia. Dzięki temu osoby te zostaną zabezpieczone przed nagłą utratą otrzymywanych świadczeń i uprawnień, które przysługują im na podstawie dotychczasowego orzeczenia.

Nowe przepisy mają na celu złagodzenie skutków upływu z dniem 30 września 2024 r. terminów ważności orzeczeń wydłużonych ustawą z 19 grudnia 2023 r. o szczególnych rozwiązaniach służących zachowaniu ważności niektórych orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności. Chodzi także o usprawnienie pracy zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności w związku z ewentualnym skumulowaniem się wniosków o wydanie kolejnego orzeczenia o niepełnosprawności albo stopniu niepełnosprawności złożonych w ostatnim możliwym terminie. W związku ze spodziewanym masowym składaniem wniosków przez osoby niepełnosprawne, które w dniu 30 września 2024 r. utracą status osoby niepełnosprawnej... Projektowana regulacja powinna niwelować zatory, jakie mogą pojawić się w związku ze skumulowaniem się tych wniosków. Zgodnie z proponowanym projektem umożliwiające zachowanie ważności dotychczasowego orzeczenia o niepełnosprawności albo stopniu niepełnosprawności do czasu, gdy nowe orzeczenie stanie się ostateczne. Nie będzie to jednak możliwe dłużej niż do ostatniego dnia szóstego miesiąca następującego po dacie określającej tę ważność. Warunkiem złożenia przez osobę z niepełnosprawnością wniosku o wydanie nowego orzeczenia o niepełnosprawności albo stopniu niepełnosprawności w okresie ważności jej orzeczenia... Rozwiązanie to będzie również korzystne dla zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności, które będą mogły zaplanować organizację pracy składów orzekających w spodziewanym okresie napływu większej ilości wniosków o wydanie orzeczeń.

Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował za przyjęciem proponowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Ueberhan, klub Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początek chciałabym się odnieść do słów przedmówczyni z Prawa i Sprawiedliwości à propos Funduszu Solidarnościowego, który stał się dla Prawa i Sprawiedliwości skarbonką do łatania dziur w budżecie. Przypomnę, że właśnie z tego funduszu wypłacali państwo chociażby trzynastą emeryturę. To koalicja 15 października w końcu zrobiła z tym porządek: emerytura jest wypłacana nie z funduszu, a wróciła do budżetu, tam gdzie być powinna.

Wracając do projektu ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy: mam przyjemność w imieniu klubu Lewicy przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, zawartego w druku nr 546, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 551.

Jest to rządowy projekt dotyczący zmiany ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Ma on na celu wprowadzenie regulacji niwelujących negatywne skutki upływu z dniem 30 września 2024 r. terminów ważności orzeczeń wydłużonych ustawą z dnia 19 grudnia 2023 r. o szczególnych rozwiązaniach służących zachowaniu ważności niektórych orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności. Zgodnie z ustawą z dnia 19 grudnia 2023 r. orzeczenie o niepełnosprawności albo orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane na czas określony na podstawie ustawy o rehabilitacji, które zachowało ważność na podstawie art. 23 ustawy z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw w brzmieniu dotychczasowym albo którego okres ważności upłynął po dniu 5 sierpnia 2023 r. i przed dniem 30 września 2024 r., zachowuje ważność do dnia 30 września 2024 r., jednak nie dłużej niż do dnia, w którym nowe orzeczenie o niepełnosprawności albo nowe orzeczenie o stopniu niepełnosprawności stanie się ostateczne.

Szacowana liczba osób, których orzeczenia wygasają z upływem 30 września 2024 r., to ok. 400 tys. osób. Jest to szacunek oparty na danych Elektronicznego Krajowego Systemu Monitoringu Orzekania o Niepełnosprawności. W związku ze zbliżającym się terminem upływu ważności wymienionych orzeczeń

Posel Katarzyna Ueberhan

przygotowano regulacje pozwalające na wprowadzenie przepisów umożliwiających zachowanie statusu osoby niepełnosprawnej przez okres oczekiwania na wydanie nowego orzeczenia, a tym samym na zabezpieczenie tych osób przed nagłą utratą otrzymywanych świadczeń i uprawnień przysługujących na podstawie dotychczasowego orzeczenia.

Jest to projekt rządowy o charakterze technicznym, projekt, który reguluje te same kwestie co tzw. przedłużka z grudnia 2023 r. Ale reguluje je teraz już w sposób systemowy i nie będzie wymagana kolejna nowelizacja ustawy, przynajmniej nie w tym zakresie. Z uwagi na znaczenie, na pilny charakter tego projektu, ale też ze względu na oczekiwania społeczne i potrzeby osób z niepełnosprawnościami klub Lewicy popiera niniejsze przedłożenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Konfederacji oczywiście popiera wspomniany projekt ustawy, nowelizacji ustawy, gdyż należy zwłaszcza w stosunku do osób niepełnosprawnych posprzątać pewien bałagan powstały wskutek nieodpowiedzialności zarówno PiS-u, jak i Platformy z tamtego okresu. Chciałbym zauważyć, że my nadal sprzątamy bałagan po przesadnych wygłupach związanych z COVID-em, chociaż po cudownym jego przerwaniu wznowieniem wojny na Ukrainie minęły już ponad 2 lata. Dotyczy to, tak jak to było wspomniane, ok. 400 tys. osób. Nieodpowiedzialność, skrajna przesada rządów PiS doprowadziły – zaznaczam: przy wsparciu PO – do chaosu nawet w tej dziedzinie. Przykre, że to uderzyło zwłaszcza w osoby niepełnosprawne. Teraz, ponad 2 lata od tego czasu nadal likwidujemy zatory, które po prostu wystąpiły.

Klub Konfederacji, tak jak powiedziałem, w pełni popiera projekt, ponieważ uderzanie zwłaszcza w osoby niepełnosprawne, które na co dzień borykają się z różnymi trudnościami życia codziennego, i chaos wprowadzony w tym obszarze są po prostu niedopuszczalne, a to się stało. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że ta ustawa wymaga poparcia z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że po tym poznajemy nasze człowieczeństwo i to, że jesteśmy ludźmi, chociaż i słonie, i wilki opiekują się słabszymi, więc ludzie też powinni się nimi opiekować. A więc projekt, który w tej chwili omawiamy, będzie miał poparcie koła Kukiz'15.

Moje wystąpienie chciałbym poświęcić oszustwom, o których tutaj przed chwilą usłyszałem. Takiemu tempu atakowi Platformy Obywatelskiej na poprzedni rząd. I nie chodzi o to, że chciałbym go bronić, tylko są tematy, na których nie powinno się robić polityki. A państwo na wszystkim robią politykę. Największy zarzut mam do pani Hartwich, która to robi.

(Posel Iwona Hartwich: Pan kłamie.)

Pani poseł, przepracowaliśmy obywatelskie projekty ustaw. Co się z nimi stało? Pani jest od 8 miesięcy w ekipie rządzącej. Oszukała pani Polaków i niepełnosprawnych. One są schowane, trafiły do komisji i teraz zachęcam wszystkich do wejścia na stronę komisji.

(Posel Iwona Hartwich: Zapraszam pana na posiedzenie komisji.)

Pani poseł, proszę nie pokrzykiwać, bo chciałbym odczytać, jak państwo oszukali właśnie osoby niepełnosprawne. W Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zamrozili państwo obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz zmianie niektórych ustaw, obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej, obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw w celu wprowadzenia renty wdowiej, poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach itd., itp.

Szanowni Państwo! Są państwo ekipą rządzącą, naprawdę nie róbcie na osobach niepełnosprawnych polityki.

(Posel Iwona Hartwich: To jest nieprawda.)

Te wszystkie projekty powinny zostać przepracowane. Opiekujemy się osobami niepełnosprawnymi. W Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w tej chwili są 24 projekty, część z nich jest przepracowana. Ale nie róbcie na osobach niepełnosprawnych polityki, tak jak to się niestety działo z pani udziałem w ubiegłej kadencji. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Katarzyna Ueberhan: Czy ja mogę?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Chyba pani poseł nie była wymieniona w wypo wiedzi pana posła Sachajki.

(Posel Katarzyna Ueberhan: Ale jestem przewodniczącą komisji.)

Ale jest też pani posłanka Hartwich.

Pół minuty, pani poseł.

Poseł Iwona Hartwich:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Chciałabym, żeby pan poseł Sachajko zapoznał się z planowanymi posiedzeniami Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W czwartek, czyli już jutro, zapraszam pana na procedowanie nad ustawą o rencie socjalnej. Zapraszam pana serdecznie na posiedzenie komisji. Natomiast proszę nie opowiadać bzdur, że ktoś robi politykę na osobach z niepełnosprawnościami, bo po tym, co zrobił PiS w 2018 r., gdy przez 40 dni gnębił osoby z niepełnosprawnością, te osoby do dzisiaj mają traumę. (*Dzwonek*) Były zamykane toalety, były zamykane okna.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Pani marszałek, zostałem pomówiony i obrażony.)

Nie daliście im nawet kromki chleba. Czego pan broni? Wstyd dla pana, panie pośle. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Do pytań zapisało się 16 parlamentarzystów. Pan poseł również może się zapisać.

Jeśli ktoś z państwa jeszcze chce się dopisać, to zapraszam serdecznie teraz.

(*Poseł Jarosław Sachajko*: Oczywiście się zapisalem, pani marszałek.)

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Zamykam listę.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja. Nie widzę pana posła.

Zapraszam więc panią poseł Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 30 września 2024 r. blisko 400 tys. osób przeterminuje się orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Proponowane zapisy przedmiotowej ustawy mają na celu umożliwienie tym osobom spokojnego oczekiwania na wydanie ponownego orzeczenia, bez ryzyka utraty świadczeń i ulg.

W kontekście osób z niepełnosprawnościami chciałabym zapytać, czy pan minister przewiduje, planuje zmianę przepisów dotyczących wydawania kart parkingowych i legitymacji dla osób z niepełnosprawnościami. Aktualnie aby złożyć wniosek o wydanie karty parkingowej lub legitymacji, konieczne jest osobiste dostarczenie wniosku do powiatowego zespołu do spraw orzekania. Taka sytuacja wydaje się irracjonalna, zwłaszcza że sam wniosek o wydanie orzeczenia o niepełnosprawności można przesłać pocztą. Należy pamiętać, że wiele osób z niepełnosprawnościami ma trudności w poruszaniu się (*Dzwonek*), dlatego nakazywanie osobistego dostarczenia wniosku nie idzie w parze z dbałością o komfort i bezpieczeństwo tych osób.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Czy resort planuje zmiany w tym zakresie? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Bielawską. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani poseł Iwona Hartwich była i jest ambasadorką osób z niepełnosprawnościami, jest osobą skuteczną. Procedujemy nad całym pakietem systemowych rozwiązań dla osób z niepełnosprawnościami. Ta nowelizacja ustawy realizuje bardzo ważny interes państwa, a także osób niepełnosprawnych, bo po pierwsze, zapewnia ciągłość realizacji wszystkich świadczeń dla osób, które posiadają orzeczenia, po drugie, sprawi, że zespoły do spraw orzekania będą mogły lepiej zorganizować wydawanie świadczeń, które się skumulowały, po trzecie, odpowiada również na potrzeby przedsiębiorców, pracodawców, którzy zatrudniają osoby z niepełnosprawnościami i też będą mieć zapewnioną ciągłość świadczeń i wsparcia w tym zakresie.

Dlatego dzisiaj wypada w imieniu 400 tys. beneficjentów (*Dzwonek*) podziękować i prosić o powszechne przyjęcie proponowanych przepisów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Procedowana nowelizacja ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest oczekiwana przez pracodawców i samych zainteresowanych. Ważne, aby nie przegapić określonych terminów.

Moje pierwsze pytanie dotyczy sposobu dotarcia z informacją o tych terminach do osób, których to dotyczy. Czy jest przewidywana jakaś dodatkowa akcja informacyjna, w tym np. informacja w mediach, radiu,

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek

telewizji, prasie? Byłaby to w mojej ocenie większa możliwość, aby wszyscy mogli dowiedzieć się o tym i złożyć odpowiednie wnioski w określonym terminie.

Moje drugie pytanie dotyczy aplikacji mObywatel 2.0. Czy są prowadzone prace dotyczące dołączenia legitymacji osoby niepełnosprawnej do tej aplikacji? Jeśli tak, to kiedy możemy się spodziewać tej legitymacji w tej aplikacji? Wówczas byłoby łatwiej takim osobom w życiu codziennym, w tym dopilnować terminu ważności tych dokumentów. I czy w aplikacji mObywatel będzie mogło znaleźć się również (*Dzwonek*) zaświadczenie opiekuna osoby z niepełnosprawnościami? To również byłoby ważne ułatwienie dla tych osób. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Gembicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym procedujemy, należy ocenić pozytywnie. Przy tej okazji chciałabym zapytać, kiedy osoby z niepełnosprawnościami doczekają się obiecanych rozwiązań systemowych. W ramach 100 konkretów na 100 dni państwo obiecali w konkretnie nr 40 stworzenie systemu usług asystenckich dla osób niesamodzielnych oraz złożenie projektu ustawy, rozpoczęcie szkoleń i certyfikacji. W konkretnie 39. mówiliście państwo o bonie opiekuńczym. Czy to będzie jakieś dodatkowe świadczenie oprócz tych, które wprowadzaliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość? W konkretnie 41. mówiliście o projekcie ustawy o rencie socjalnej w wysokości minimalnego wynagrodzenia. Jakiej dokładnie grupy ma dotyczyć ten projekt, jakie są jego koszty? Proszę, panie ministrze, o informację na piśmie, na jakim etapie jest realizacja tych konkretów, jaki będzie ich koszt i jakie będzie źródło dochodów na ich realizację.

Chciałabym też poprosić o weryfikację (*Dzwonek*) zapowiedzi pani poseł Hartwich. Panie ministrze, proszę też na piśmie o odpowiedź, na jakim etapie są projekty ustaw i zapowiedzi, o których mówiła pani poseł Hartwich. Ile będą kosztowały i skąd będą środki na ich realizację? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Czesława Hoca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością obecnie staje się projektem pilnym i bardzo potrzebnym, albowiem dla prawie 400 tys. osób z niepełnosprawnością orzeczenie o stopniu wygasa z dniem 30 września 2024 r. To ostatni możliwy termin, by zabezpieczyć te osoby przed utratą otrzymywanych świadczeń i przysługujących im ulg oraz uprawnień. Ponadto projekt pozytywnie wpływa na funkcjonowanie mikroprzedsiębiorstw, małych i średnich w aspekcie ciągłości statusu osoby z niepełnosprawnością jako pracownika.

Pytanie natury semantycznej, a być może też wymiaru aksjologicznego: Czy nie jest zasadne, by na stałe określenie „osoba niepełnosprawna” zastąpić terminem „osoba z niepełnosprawnością”? Chodzi o to, by najpierw widzieć osobę, a potem jej wózek inwalidzki, czyli niepełnosprawność, a nie na odwrót. W mojej ocenie to promowanie równości szans, emanacja wartości osoby i wyraz szacunku dla wszystkich osób niezależnie od ich indywidualnych ograniczeń, a nie skupianie uwagi (*Dzwonek*) na ich niepełnosprawności. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! 1 stycznia tego roku ruszyła realizacja nowego świadczenia dla osób z niepełnosprawnościami, mianowicie świadczenia wspierającego. Aby wystąpić z wnioskiem do ZUS-u o to świadczenie wspierające, trzeba mieć ustalony poziom wsparcia. Tę decyzję podejmują wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności. Chciałabym zapytać pana ministra, ile wniosków wpłynęło do wojewódzkich zespołów do spraw orzekania niepełnosprawności. Jak następuje ich rozpatrywanie? Czy obsada kadrowa jest wystarczająca i czy nie ma przestojów, jeśli chodzi o rozpatrywanie tych wniosków, ustalenie poziomu wsparcia? Proszę też o informację na piśmie, ile ZUS (*Dzwonek*) już rozpatrzył wniosków i przyznał świadczeń wspierających. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt dzisiejszej ustawy to przykład kolejnego pozytywnego działania rządu Donalda Tuska na rzecz osób niepełnosprawnych, których wiele potrzeb, jak wiemy, było dotychczas lekceważonych i marginalizowanych przez Zjednoczoną Prawicę. Projekt usprawni system orzecznictwa, zapewniając prawie 400 tys. osób niepełnosprawnych zachowanie dotychczasowego statusu i chroniąc je przed utratą ulg. Pracownikom powiatowych zespołów umożliwi właściwą organizację pracy w związku z kumulacją składanych wniosków o orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, a pracodawcom zapewni zachowanie ciągłości otrzymywanej od państwa pomocy finansowej. Obejmie również osoby niepełnosprawne prowadzące własną działalność gospodarczą.

Zaniedbań po rządach PiS jest wiele, potrzeba zatem czasu i pieniędzy, aby je wszystkie wyeliminować, ale obecny rząd sukcesywnie (*Dzwonek*) i systematycznie do tego zmierza. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Projekt ustawy nie budzi zastrzeżeń, jest pilny i bardzo potrzebny. Natomiast chcę zwrócić uwagę na powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności. W ostatnich latach regularnie każdego roku zespoły te miały problemy z ciągłością finansowania. Były przerwy w orzekaniu z powodu braku pieniędzy. I to jest bardzo poważny problem. Do tego orzecznicy, którzy pracują w zespołach do spraw orzekania, mają najniższe stawki i w związku z tym są problemy ze znalezieniem orzeczników, którzy zajmowaliby się wydawaniem orzeczeń. Nie tylko problemem jest czas i konieczność jego wydłużenia, ale również bardzo poważnym problemem jest rozwiązanie narosłych w ostatnich latach problemów z funkcjonowaniem powiatowych zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności. I ja bym prosiła (*Dzwonek*), panie ministrze, o zwrócenie na to uwagi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo jest skuteczne wtedy, kiedy z wyprzedzeniem potrafi reagować

na możliwe trudności, dokładnie tak jak jest z tym projektem. Dzięki niemu blisko 400 tys. osób z niepełnosprawnością nie straci statusu w czasie oczekiwania na nowe orzeczenie. Niestety coraz częściej zdarza się, że ze względu na dużą liczbę wniosków powiatowe zespoły orzecznicze nie dotrzymują ustawowego terminu wydania orzeczenia. Niekiedy trzeba na nie czekać po wiele miesięcy i trzeba przyznać, że jest to spory problem do rozwiązania. Jak więc można jeszcze bardziej usprawnić pracę tych zespołów? Czy to jest kwestia niewystarczającej ilości kadry? Czy może trzeba jeszcze bardziej wydłużyć termin na wcześniejsze złożenie wniosku? Jakie jeszcze rozwiązania w tej sprawie zamierza podjąć resort w celu zniwelowania powstałych trudności? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidie Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Właśnie na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się, że największe opóźnienia mają dwa województwa: łódzkie i wielkopolskie. Reprezentuję województwo wielkopolskie, dlatego mam pytanie do pana ministra: Czy ministerstwo na bieżąco analizuje sytuację w tych wojewódzkich oraz powiatowych komisjach i czy właśnie brak środków przyznawanych tym powiatowym komisjom nie powoduje, że one spowalniają i nie wydają na czas tych orzeczeń, które są tak ważne dla osób niepełnosprawnych?

Jedno zdanie do pani poseł Ueberhan, która zwróciła mi uwagę, że trzynasta emerytura była wypłacana. Nie wiem, czy polskiego emeryta interesuje, z czego była wypłacana, ale na pewno polskiego emeryta zainteresuje, że w 2024 r. czternastą emeryturę dostanie prawie o 900 zł niższą. To go będzie na pewno interesować.

I krótka odpowiedź do pani Hartwich: pani poseł, będziemy popierać te wszystkie nowe propozycje, ustawowe, systemowe, te, które wprowadzicie (*Dzwonek*), ale one muszą zostać najpierw nam zaproponowane, a później wprowadzone, a tego niestety do dnia dzisiejszego jeszcze nie mamy. (*Oklaski*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wniósł 4 marca do Sejmu pro-

Posel Wioletta Maria Kulpa

jekt ustawy o asystencji osobistej dla osób z niepełnosprawnościami. Projekt zmierza do systemowego uregulowania korzystania przez osoby niepełnosprawne z usług asystencji osobistej i stworzenia w ten sposób trwałych warunków dla osób z niepełnosprawnościami do realizowania możliwie pełnego samodzielnego życia. Projekt zakłada asystencję od 40 do 200 godzin miesięcznie i – najważniejsza rzecz – gwarantuje ciągłość tych usług. Tymczasem Sejm nie proceduje jeszcze nad tą ustawą, a strona społeczna w petycji domaga się jak najszybszego podjęcia dalszych kroków. Proszę zatem, panie ministrze, o informację, jak wygląda procedowanie nad tą ustawą i jakie państwo przewiduje terminy, bo z tego, co wycytujemy, dopiero rok 2025, natomiast z tego, co wiem – od 28 czerwca jestem zaprzysiężona na posła – niewiele tych ustaw Sejm (*Dzwonek*) przyjmuje, w związku z tym jest na to czas, żebyśmy jak najszybciej zajęli się osobami niepełnosprawnymi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Karolinę Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Karolina Pawliczak:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naprawiamy, poprawiamy prawo, które w wielu obszarach za poprzednich rządów było ułomne. Nowe przepisy mają na celu złagodzenie skutków upływu z dniem 30 września 2024 r. terminów ważności orzeczeń. Chodzi także o usprawnienie pracy zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności w związku z ewentualnym skumulowaniem tych wniosków o wydanie kolejnego orzeczenia o niepełnosprawności albo stopniu niepełnosprawności złożonych w ostatnim możliwym terminie. Nowelizacja przepisów będzie dotyczyć postępowania o wydanie orzeczeń, które są wszczęte przed dniem wejścia w życie, czyli toczą się obecnie, i te osoby zachowują status osoby z niepełnosprawnością i nie tracą ulg ani uprawnień.

Bardzo dziękuję ministerstwu za to, że pochyliło się nad tym tematem. To bardzo potrzebny i oczekiwany przez środowiska projekt. (*Dzwonek*) Pracujemy dalej, by poprawiać i zmieniać na lepsze trudny los osób z niepełnosprawnościami i ich najbliższych, by skutecznie odpowiadać na ich potrzeby. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Los osób z niepełnosprawnościami powinien być bliiski każdemu. Ustawy, które wspierają osoby z niepełnosprawnościami, powinny być procedowane ponad podziałami.

Trudno mi jest się zgodzić z ogromem hipokryzji, jaki usłyszeliśmy w odniesieniu do rządu Prawa i Sprawiedliwości, który opracował i uchwalił strategię na rzecz osób z niepełnosprawnościami, który uchwalił i przeprocedował historyczną ustawę o świadczeniu wspierającym, który wsparł opiekunów osób z niepełnosprawnościami, bo ta ustawa konsumuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. Mogłabym powiedzieć wiele, natomiast moje pytanie na posiedzeniu komisji do pana ministra dotyczyło zatorów związanych z wojewódzkimi komisjami orzekania o niepełnosprawnościach. (*Dzwonek*) Pan minister odpowiedział, że wynika to z tego, że poprzednia ekipa albo poprzedni wojewodowie nie zadbali o to, nie skorzystali ze środków finansowych, które były przygotowane na ten cel przez poprzednią ekipę. Więc już upłynęło 7 miesięcy, panie ministrze. Mam pytanie, bo to jest bardzo ważne świadczenie, oczekują na nie osoby z niepełnosprawnościami: Co resort, co pan zrobił, żeby usprawnić ten system działania, żeby te środki trafiły do niepełnosprawnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani posel, dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podobno niepełnosprawność nie ma barw partyjnych. Panie Jarku, jeżeli pan może posłuchać, to wydaje mi się, że te wycieczki do pani Iwony mają barwy partyjne i są wykorzystywaniem niepełnosprawnych politycznie. Dobrze by było, żeby pan jednak opanował emocje, bo tak naprawdę wszyscy pracujemy dla jednego środowiska, środowiska osób z niepełnosprawnościami.

To, ile stresu kosztuje rodziców, opiekunów i osoby z niepełnosprawnościami niepewność w orzecznictwie, mogą tylko wiedzieć ci, którzy się z tym stykają. Ta zmiana jest bardzo ważna – dziękuję za nią. Da ona ważny oddech, co prawda na chwilę, ale aktualnie pracujemy nad rozwiązaniem systemowym odnośnie do orzecznictwa, które zostało tak czy inaczej zapomniane przez wiele lat. (*Dzwonek*) Brakuje orzeczników, ich finansowania, orzecznicy potrzebują szkoleń, orzecznictwo jest niespójne, dlatego stres dla osób z niepełnosprawnościami jest niebywały. Panie ministrze, wiem, że dla pana orzecznictwo jest ważnym tematem, dla nas także. Czekamy na ostateczne rozwiązania, czeka na nie całe środowisko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym się odnieść do słów posła Sachajki, ponieważ dotyczyły one mrożenia projektów w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Jako przewodnicząca tej komisji chciałam się odnieść i powiedzieć stanowczo: żaden z projektów w tej komisji nie jest mrożony, a prace komisji, prace posłów zasiadających w tej komisji czy przewodniczącej to nie tylko posiedzenia komisji. Prace nad projektami, które trafiają do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, trwają cały czas. Projekty obywatelskie, o których myślę, że mówił pan poseł Sachajko, to dokładnie trzy projekty obywatelskie nazwane potocznie: o rencie socjalnej, o emeryturach stażowych oraz o rencie wdowiej. Wszystkie te projekty trafiły i trafią na posiedzenie komisji jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu. *(Oklaski)*

Zachęcam pana posła do zapoznania się ze stroną *(Dzwonek)*, na której zawarte są informacje dotyczące prac komisji i podkomisji sejmowych. Oczywiście zapraszam na posiedzenie komisji jutro oraz w piątek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Piotrze, masz rację, o tym właśnie mówiłem, żeby na osobach niepełnosprawnych nie robić taniej polityki. Gdy w ubiegłej kadencji zwróciliśmy uwagę Prawa i Sprawiedliwości na emerytury osób, które wcześniej przeszły na emerytury, tzw. EWK, to z tej mównicy pani Hartwich wydzierała się: Kukiz, załatw jeszcze to!

(Poseł Zofia Czernow: Nie wydzierała się.)

W tej chwili państwo rządzą... Pani poseł, naprawdę, obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej trafił do pierwszego czytania 20 listopada 2023 r. 25 stycznia był w tej Izbie procedowany.

Państwo teraz rządzą. My mieliśmy tylko umowę programową i 10 projektów ustaw, w tym właśnie ten dotyczący osób, które poszły na wcześniejszą emeryturę, żeby opiekować się swoimi niepełnosprawnymi dziećmi. *(Dzwonek)* Ustaliliśmy to i przepracowaliśmy

śmy, a pani się wtedy zachowywała niegodnie. W tej chwili dalej pani się tak zachowuje. Proszę odpowiedzieć niepełnosprawnym, czy rzeczywiście państwo wypełnią to, co jest w projekcie obywatelskim, czy znowu państwo ich oszukają. Dziękuję.

(Głos z sali: Panie posle, o przerwę...)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Łukasza Krasonia. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Łukasz Krasoń:

Myślałem, że takie sytuacje to bardziej w szkole na przerwie, ale rozumiem, dobrze, każdy się bawi, jak potrafi.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poszedłem do polityki dla chwil takich jak ta, aby zrobić coś dobrego, systemowego. To rozwiązanie, które przygotowaliśmy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, jest systemowym rozwiązaniem, które kończy to, co było ciągnięte od roku 2020. Wtedy, jak wiadomo, każdy na świecie zmagał się z epidemią COVID. Wtedy tamte rozwiązania były potrzebne i tak naprawdę były jedyne. Dzisiaj już tak naprawdę od dłuższego czasu przeciąganie tego przedłużania na siłę do konkretnej daty już nie miało celowości. Dlatego nasze rozwiązanie systemowo reguluje kwestie orzekania o niepełnosprawności, daje ciągłość osobom z niepełnosprawnościami i takie poczucie bezpieczeństwa, że ich własny kraj chce im pomóc i dostrzega osoby z niepełnosprawnością, a nie chce im na siłę po prostu udowodnić, że są wielbłędami. Oczywiście to jest tylko mały kawałek, który chcemy dać jako rozwiązania systemowe.

W ministerstwie już są prowadzone prace nad kolejnymi nowelizacjami ustawy o rehabilitacji. Tutaj kilka osób mówiło o różnych rozwiązaniach, które my także rozważamy, aby jeszcze bardziej ułatwić życie osobom z niepełnosprawnościami. Oczywiście pracujemy – tu już w odpowiedzi na pytania jednej z pań posłanek – nad ustawą o asystencji osobistej. Już jest wniosek o wpis do prac legislacyjnych rządu. Mam nadzieję, że już niedługo będziemy mogli rozpocząć to, czego nie było w poprzedniej kadencji Sejmu, czyli prawidłowe konsultacje społeczne, rozmowy międzyresortowe, tak aby ludzie, których te zmiany będą dotyczyć, mieli wpływ na to, jak te rozwiązania wejdą w ich życie i jak one będą wyglądać. Więc to jest bardzo mocno w naszych głowach. Wypracowujemy te standardy, do których po prostu musimy wrócić, bo wiemy, że troszeczkę tego zabrakło.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Łukasz Krasoń

Pewnie mógłbym tutaj na tym zakończyć, ale jeszcze dwie rzeczy chciałbym poruszyć. Jeżeli chodzi o te rozwiązania, które wprowadzamy dzisiaj w sprawie orzeczeń, to tak naprawdę teraz jest ważna rzecz dla wszystkich. Także państwa do tego zachęcam, kiedy wróćcie do swoich miejscowości, do swoich miast. Mówcie osobom z niepełnosprawnościami, aby zgłaszały się do zespołów, bo tylko osoby, które przed 30 września złożą wnioski o nowe orzeczenie, będą miały je przedłużone. To jest bardzo ważne. Oczywiście już mamy zaplanowaną kampanię społeczną w mediach konwencjonalnych, na portalach internetowych i w social mediach, ale także państwo możecie się do tego przyłożyć. To jest bardzo, bardzo ważne.

Muszę jeszcze skomentować zarzuty z prawej strony w sprawie świadczenia wspierającego, bo tutaj pani powiedziała, że to nie działa tak jak trzeba. Powiem, bo może nie wszyscy państwo wiedzą, że w tamtym roku budżet państwa przed tak naprawdę wprowadzeniem świadczenia wspierającego przygotował konkretne środki dla wojewodów, tak aby ci wojewodowie mogli w ostatnich miesiącach tamtego roku przygotować swoje wojewódzkie zespoły orzekania o niepełnosprawności do lawiny wniosków, zatrudnić nowych pracowników, przygotować pomieszczenia. Wielu wojewodów oddało te pieniądze. To było dla mnie wielkie zdziwienie, że w Polsce, gdzie się mówi, że tak mało pieniędzy idzie do wojewodów, tak mało pieniędzy idzie do samorządu, nagle pieniądze wracają do centrali. Wojewodowie zbagatelizowali ten problem, nie wzięli tych pieniędzy, nie było przygotowań. Tutaj mogą osobiście ubolewać, że gdyby nie ten dwutygodniowy rząd pana Mateusza Morawieckiego, to jeszcze byśmy dali radę na koniec tamtego roku te rzeczy naprawić i ten start w przypadku świadczenia wspierającego już w styczniu wyglądałby zupełnie inaczej. Oczywiście robimy wszystko, aby te zaległości nadrobić. Już jest dużo lepiej. Oczywiście tutaj odpowiem szczegółowo w liczbach już na piśmie, tak jak pani poseł prosi.

Jeszcze ostatnia rzecz. Tak jak zapowiedziałem, kiedy byłem tutaj po raz pierwszy, będę kontynuował tę tradycję. Bardzo proszę, mówmy: osoby z niepełnosprawnościami. Znowu jednak z prawej strony usłyszałem wielokrotnie: osoba niepełnosprawna. Osoba z niepełnosprawnością nie ma tylko niepełnosprawności. To jest tylko jedna z naszych cech, więc proszę mówić: osoby z niepełnosprawnościami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druki nr 545 i 549).

Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Tadeusz Tomaszewski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 545.

Marszałek Sejmu w dniu 19 lipca skierował rządowy projekt ustawy do komisji. Komisja rozpatrzyła ten projekt w pierwszym czytaniu w dniu wczorajszym i przedstawia Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie.

Rządowy projekt ustawy dotyczy zmiany podstawy naliczania wysokości nagród oraz stypendiów dla zawodników kadry narodowej. Do tej pory ta podstawa określona w ustawie wynosiła 2300 zł i był to sztywny zapis. Minister sportu i turystyki swoim rozporządzeniem określał krotność tej podstawy dla zawodniczek i zawodników osiągających wysokie wyniki we współzawodnictwie międzynarodowym, a także nagrody dla trenerów i stypendia dla trenerów. Próba czasu – to rozwiązanie zostało wprowadzone w 2003 r. Od 2003 r. nie było podnoszenia podstawy, w odniesieniu do której określa się wysokość stypendiów. W tym czasie skumulowana inflacja wyniosła ponad 82%, a wzrost cen towarów i usług podawany przez GUS – ponad 58%. Stąd jest również ekonomiczne uzasadnienie podjęcia takiej decyzji.

Rząd wystąpił z propozycją, aby tę podstawę, która dzisiaj wynosi 2300 zł, zastąpić rozwiązaniem systemowym, mianowicie minimalnym wynagrodzeniem za pracę. Ustawodawca upoważnił również ministra sportu i turystyki do tego, żeby wydał stosowne rozporządzenie dotyczące wysokości nagród za medale zdobyte na najbliższych igrzyskach olimpijskich i najbliższych igrzyskach paraolimpijskich, chodzi też o nową podstawę naliczania stypendiów również dla tych zawodniczek i zawodników, którzy zajęli miejsca 1.–8. na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich. W wyniku tejże zmiany będziemy mieli taką sytuację, że z chwilą wejścia w życie tej ustawy minister sportu wyda stosowne rozporządzenie.

Ta ustawa będzie wprowadzona w dwóch etapach. Pierwszy etap – po wejściu w życie, czyli z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Dotyczyć to będzie wyników sportowych wysokich, czyli, krótko mówiąc, dotyczyć to będzie medalistów igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich oraz tych, którzy na tych imprezach zajmą miejsca 1.–8., chodzi o podstawę naliczania stypendiów, a także nagród dla trenerów, jak również dla zawodniczek i zawodników występu-

Posel Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski

jących w sztafetach, w zespołach. Drugi etap wdrożenia tej ustawy – 1 stycznia 2025 r. Ona wówczas będzie dotyczyć wszystkich podstaw prawnych, które ustawa o sporcie przewiduje, daje możliwość przyznawania stypendiów za wysokie wyniki na mistrzostwach świata, Europy, odpowiednio seniorów, młodzieżowców i juniorów.

Chcę podkreślić – warto, żeby Wysoka Izba również miała pełną świadomość – że od 2012 r. po igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich w Londynie zrównano świadczenia wynikające z ustawy o sporcie, m.in. nagrody oraz stypendia, dla wszystkich sportowców uczestniczących w systemie igrzysk paraolimpijskich oraz światowych igrzysk głuchych. To jest bardzo istotna kwestia, którą zarówno Ministerstwo Sportu i Turystyki, jak i polski parlament swoimi decyzjami podjęły, zrównując te nagrody i stypendia.

Jeśli chodzi o tę nowelizację, w jej wyniku minister sportu na podstawie stosownego rozporządzenia będzie mógł np. wypłacić nagrodę za zdobycie złotego medalu olimpijskiego i paraolimpijskiego w kwocie ok. 96 tys. zł. Średnio rzecz biorąc, w wyniku wprowadzenia tejże nowelizacji ustawy o sporcie zarówno stypendia, jak i nagrody wzrosną o ok. 20%. Myślę, że to jest bardzo ważne, dlatego że jeśli chodzi o współzawodnictwo sportowe międzynarodowe, chociażby najbliższe igrzyska olimpijskie to rywalizacja 10,5 tys. sportowców, przedstawicieli 206 krajów. Najpierw, aby zdobyć kwalifikację, trzeba przejść wieloszczęblową rywalizację. Często potrzeba kilkunastu lat bardzo ciężkiej pracy, aby osiągnąć najwyższy szczebel, czyli mieć prawo reprezentowania Polski na igrzyskach olimpijskich. Oczywiście kolejny szczebel to zajęcie miejsc 1–8 łącznie z medalami olimpijskimi, czyli jest to pewnego rodzaju kontrakt, który zawiera państwo polskie ze sportowcami rywalizującymi na najwyższym poziomie. Ten kontrakt moim zdaniem powinien zabezpieczać sportowców, który często przez 80% kalendarza rocznego jest na zgrupowaniach, jest na zawodach, jest poza domem, ekonomiczne podstawy normalnego funkcjonowania rodziny.

Po wejściu nowelizacji tejże ustawy złoty medalista olimpijski będzie mógł otrzymać stypendium sportowe w wysokości lekko ponad 15 tys. zł. Myślę, że biorąc pod uwagę ten wysiłek, biorąc pod uwagę, że dotyczy to w przypadku igrzysk olimpijskich tych, którzy uzyskali nominacje olimpijskie, 211 polskich sportowców i 84 paraolimpijczyków, polskie państwo mało że stać, to jeszcze moim zdaniem będzie miało ten kontrakt na poziomie satysfakcjonującym i dającym to minimum związane z bezpieczeństwem socjalnym.

Warto zauważyć, że przepisy ustawy mówią o tym, że okres wypłaty stypendiów zalicza się do okresów zatrudnienia. Stąd też jest bardzo istotne, aby ten okres młodego wieku nie był później dziurą w zatrudnieniu, ale był zaliczany – i jest zaliczany – do okre-

sów zatrudnienia. Już wcześniej obejmowała tym rozwiązaniem ustawa o sporcie.

W art. 3 nowelizowanej ustawy ustawodawca ustalił również maksymalny limit wydatków z budżetu państwa na ten cel. To każdorazowo przy takich rozwiązaniach jest czynione. Wyliczono te skutki od 1600 tys. zł w bieżącym roku dla tych, którzy osiągną najwyższy poziom sportowy, najlepsze rezultaty na igrzyskach olimpijskich w Paryżu i paraolimpijskich również w Paryżu. Następnie w 2025 r. dla całej już populacji sportowców objętych tym systemem stypendiów i nagród to 23 mln, a w 2033 r. – 28 900 tys. zł. Jak wspomniałem, minister sportu wyda stosowne rozporządzenie.

Chciałem również podziękować wszystkim tym, którzy pracowali nad tą ustawą. Myślę, że polski parlament ma już stosowne, również wcześniejsze rozwiązania, które przyjął z własnej inicjatywy, z inicjatywy komisji kultury fizycznej i sportu. Od 2000 r. mamy świadczenia olimpijskie dla medalistów olimpijskich. Od 2006 r. dla medalistów igrzysk paraolimpijskich i światowych igrzysk głuchych. Następnie dla tych, którzy z powodów politycznych nie byli obecni na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles, czyli świadczenia dla medalistów zawodników przyjaźni. W ostatnich latach poprzedni rząd, pan minister Gliński również wystąpił o wpisanie medalistów olimpiady szachowej. Ponad 600 olimpijczyków i trochę więcej paraolimpijczyków otrzymuje w tym roku świadczenie olimpijskie w wysokości 4203 zł. To świadczenie olimpijskie mogą otrzymywać wtedy, gdy mają ukończone 40 lat, zakończyli karierę sportową, nie są karani, oczywiście nie są karani również za stosowanie dopingu. To świadczenie oparte jest na wskaźniku właściwym dla sfery budżetowej.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Komisja rozpatrując wczoraj ten rządowy projekt, przede wszystkim poparła propozycje rządu. Wszystkie kluby wypowiadające się w czasie pierwszego czytania pozytywnie odniosły się do tejże nowelizacji. Był podnoszony problem, dlaczego wybrano tę kwotę, na podstawie której wylicza się czy będzie się wyliczać nowe stypendia i nagrody, czyli kwotę minimalnego wynagrodzenia. Były rozważania dotyczące ewentualnie kwoty średniego wynagrodzenia.

Chciałem zauważyć, że kwota minimalnego wynagrodzenia ma głębokie osadzenie społeczne, dlatego że co roku odbywają się konsultacje w Radzie Dialogu Społecznego, strona rządowa przedstawia propozycje, związki zawodowe, ale także przedsiębiorcy, pracodawcy ustosunkowują się do tego. Jeśli nie ma porozumienia, to oczywiście rząd ogłasza wysokość stosownego minimalnego wynagrodzenia. W tej chwili mamy w II półroczu 4300 zł, będzie ponad 4620 zł od 1 stycznia. To też będzie powodowało, że automatycznie będą wzrastały stypendia i nagrody dla naszych mistrzów sportu.

Warto zauważyć, że nie tylko za zajęcie od 1. do 8. miejsca w tych dyscyplinach olimpijskich na mistrzostwach świata i Europy, ale również na mistrzo-

Posel Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski

stwach świata i Europy juniorów ostatnio wszyscy jesteśmy pod wrażeniem Anastazji Kuś, 17-letniej lekkoatletki, która zdobyła złoty medal na 400 m. Jest też naszą najmłodszą olimpijką w reprezentacji jadącej do Paryża. Do tej pory mogła otrzymać za ten wyczyn stypendium w wysokości 2300 zł, ale już brązowa medalistka tylko niecałe 1500 tys. zł. Stąd ta zmiana podstawy z zapisanej w ustawie kwoty 2300 zł na kwotę minimalnego wynagrodzenia będzie powodowała automatyczny wzrost wysokości świadczeń dla naszych mistrzów sportu.

Tutaj ustawodawca przewidział również działania z inicjatywy samego ministra dla sportowców w wieku od 16. do 23. roku życia. Mamy tutaj dużą grupę sportowców, która może otrzymywać stypendia sportowe. Ta nowa podstawa będzie dotyczyła tej grupy. Minister także z własnej inicjatywy, kiedy są kłopoty zdrowotne lub przesłanki ekonomiczne, może przyznać takie stypendium sportowe. To dobre rozwiązanie. Myślę, że w przededniu rozpoczęcia igrzysk olimpijskich i za chwilę igrzysk paralimpijskich polski rząd i polski parlament w ten sposób dadzą wyraz docenienia tej ogromnej pracy, jaką wykonują polscy sportowcy. Życzymy im wszystkim jak najlepszych wyników. Obyśmy mogli wspólnie przeżywać to jak najczęściej i otrzymywać takie wiadomości, że polski sportowiec, polska sportswomenka zdobyli złoty medal, oraz wszyscy ze wzruszeniem wysłuchać Mazurka Dąbrowskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Marka Matuszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przypadło mi w udziale wystąpienie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 545.

Przedmiotem oceny jest projekt nowelizacji ustawy o sporcie, który ma określić nowe podstawy ustalania wysokości stypendium sportowego i nagród pieniężnych za wybitne osiągnięcia. Według projektu ustawy zostaną one uzależnione od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, a nie, jak to obowiązuje od 2005 r., od stałej stawki. Dotychczas stawka podstawy wysokości stypendium i nagród wyno-

siła 2300 zł. Uzależnienie stawki podstawy wysokości stypendium sportowego i nagród pieniężnych od minimalnego wynagrodzenia za pracę pozwoli na coroczną automatyczną waloryzację wraz ze zmianą wynagrodzenia minimalnego.

Tak na marginesie cieszę się bardzo, że rząd Prawa i Sprawiedliwości ustalił najniższe wynagrodzenie na rok 2025 w wysokości 4626 zł. Przypomnę tym, którzy nie pamiętają, że w 2015 r. było to 1750 zł. Zmiana stawki podstawy wysokości stypendium sportowego pozwoli także na większe wsparcie najbardziej uzdolnionych członków kadr narodowych w wieku 16–23 lata oraz zapewni dodatkową pomoc materialną obok stypendiów określonych w ustawie o sporcie. Obejmie również zawodników, którzy znaleźli się w szczególnie złożonej sytuacji sportowej bądź życiowej, a chcą kontynuować swoją karierę sportową. Projekt zakłada również, że nowa podstawa stypendium, wyróżnień i nagród pieniężnych za wybitne osiągnięcia sportowe, mimo że zmodyfikowane przepisy mają wejść w życie od 1 stycznia 2025 r., przyznana zostanie już za wyniki sportowe osiągnięte podczas igrzysk olimpijskich i paralimpijskich w Paryżu w bieżącym roku. Nowe przepisy obejmą także medalistów i finalistów międzynarodowych imprez mistrzowskich.

Za swoje wybitne osiągnięcia, ale również za reprezentowanie naszej ojczyzny na arenie międzynarodowej nasi sportowcy powinni być szczególnie wspierani. Dla wielu z nich sport to nie tylko ciężki trening i uczestnictwo w zawodach, ale również styl życia. Nowa podstawa stypendium, wyróżnień i nagród pieniężnych za wybitne osiągnięcia sportowe, które przez państwo polskie zostaną przyznane naszym reprezentantom, w szczególności tym najmłodszym, znacząco poprawi możliwości ich dalszego rozwoju. Jak dobrze wiemy, sport pochłania wiele godzin treningów, wymaga ciężkiej pracy i odłożenia na bok wielu innych obowiązków, a sama kariera sportowa nie trwa długo. Dodatkowo podniesienie stawki stypendium może mieć pozytywny wpływ na zwiększenie liczby sportowców i większą motywację dla następnych pokoleń reprezentantów Polski. Oby w przyszłości stypendia te obejmowały jak największą liczbę naszych reprezentantów. Wart zaznaczenia jest fakt, że wiele dobrego w tym temacie zrobili i zapoczątkowali już poprzedni ministrowie w Ministerstwie Sportu i Turystyki w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Chciałbym nadmienić, że kolejne projekty dotyczące wsparcia sportowców wprowadzane są zbyt wolno. Trzeba przyspieszyć, panie ministrze. Za chwilę igrzyska olimpijskie. Polscy zawodnicy będą walczyć o jak najlepsze wyniki. Dzięki dobrym przygotowaniom można liczyć, że te wyniki będą, czego Polakom życzymy. Trzeba wspomnieć też o dobrej opiece i stworzeniu przez Polski Komitet Olimpijski dobrych warunków dla zawodników. Należy też podkreślić, że Polski Komitet Olimpijski przygotował wysokie nagrody dla przyszłych medalistów.

Posel Marek Matuszewski

Prawo i Sprawiedliwość zawsze wspierało sport i tworzyło nowoczesną infrastrukturę na miarę XXI w., tak aby można było godnie trenować w Polsce każdą dyscyplinę. Prawo i Sprawiedliwość zawsze jest za projektami i inicjatywami, które wspierają sportowców. Dziękuję bardzo. *(Dzwonek)*

Na koniec, pani marszałek, chciałbym pozdrowić mieszkańców gmin Widawa i Sędziejowice z powiatu łaskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt i nieskrywaną przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy, nowelizacji ustawy o sporcie w zakresie zmiany zasad ustalania wysokości stypendiów, wyróżnień i nagród dla członków kadr narodowych, trenerów i osób fizycznych, druk nr 549.

Do tej pory wysokość tych świadczeń uzależniona była od tzw. kwoty bazowej, która 19 lat temu została ustalona w wysokości 2300 zł, co stanowiło wtedy dwuipółkrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę, i od 2005 r. pozostawała niezmienną. Tymczasem według GUS wskaźnik inflacji skumulowanej w tym okresie wyniósł 85%.

Procedowany projekt noweli w miejsce wcześniejszej kwoty bazowej jako podstawę ustalenia wysokości omawianych świadczeń wprowadza minimalne wynagrodzenie. Ten nowy mechanizm, uzależniając stawkę podstawy ustalenia jej wysokości od minimalnego wynagrodzenia za pracę, przede wszystkim zapewnia stałą, automatyczną waloryzację oraz podniesienie świadczeń. Wzrost wysokości tych świadczeń dla zawodników zajmujących czołowe miejsca na igrzyskach olimpijskich, igrzyskach paraolimpijskich i igrzyskach głuchych oraz mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy w różnych kategoriach wiekowych przekłada się na wzrost motywacji oraz wzrost poczucia stabilności sytuacji ekonomicznej zawodników i ich rodzin. Sportowiec, który ma spokojną głowę o swoje finanse, może spokojnie trenować. W przeciwnym razie zmuszony jest dorabiać, co nie pozostawia czasu na treningi, regenerację bądź rehabilitację. Rodzi się też problem ze sfinansowaniem odpowiedniej diety, odżywek, sprzętu czy wyjazdu, bo przecież nie zawsze klub czy związek sportowy są w stanie te koszty pokryć.

No a przecież jeśli chcemy, by zawodnik z orłem na piersi godnie reprezentował Polskę, musimy zapewnić mu godne warunki życiowe. W wyniku szalejącej inflacji, do której doprowadził PiS, rzesza sportowców zgłaszała nam problemy z zabezpieczeniem własnych potrzeb i podstawowym utrzymaniem się. Ten projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowiska, ale idzie też dalej. Tu szczególne podziękowania dla Rady Ministrów, ministra Sławomira Nitrasa, a przede wszystkim premiera Donalda Tuska, który dał zgodę na uzależnienie wysokości świadczeń od płacy minimalnej. Dodatkowo w tym projekcie wzrosną one średnio zgodnie z założeniami projektu o ok. 20%. Ale były w 2023 r. przypadki świadczeń bardzo niskich, poniżej 1000 zł. Nowela podnosi je znacznie.

Szanowni Państwo! Zawodnik, który zajął ósme miejsce na mistrzostwach Europy w swojej dyscyplinie, otrzyma ponad 2200 zł, w porównaniu z 920 zł wcześniej wypłacanymi, w 2023 r. Ale to senior. A spojrzmy na juniorów. Zawodnik, który zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy w swojej kategorii wiekowej, otrzymał w 2023 r. stypendium w wysokości 690 zł. Teraz otrzyma 1656 zł. Łączne zwiększenie wraz z poprzednim wzrostem to w przypadku najniższych stypendiów ponad 200%. Mówiąc krótko, tym projektem raz na zawsze kończymy z jałmużną za wybitne osiągnięcia sportowe. Minister właściwy do spraw sportu będzie mógł także zapewnić dodatkowe wsparcie najbardziej uzdolnionym członkom kadry narodowej w wieku 19–23 lat, które obejmie proces szkolenia, współzawodnictwo oraz łączenie kariery sportowej z nauką lub podnoszeniem poziomu kwalifikacji zawodowych. Projekt daje też ministrowi możliwość udzielenia wsparcia wybitnym trenerom oraz zawodnikom w szczególnej sytuacji sportowej lub życiowej, np. po kontuzji lub w trakcie rehabilitacji. Tyle szczegółów legislacyjnych.

Pozwólcie państwo, że powiem teraz kilka słów jeszcze od serca, jako była zawodniczka i trenerka. Powinniśmy być dumni, że dziś stać nas na przygotowanie i wysłanie tak licznej, 213-osobowej kadry na igrzyska olimpijskie w Paryżu, a oprócz tego na podniesienie wysokości świadczeń dla nich i ich trenerów i na całe przygotowania. Bo 100 lat temu, żeby wysłać 80 zawodników i 1 zawodniczkę na pierwszy start Polski w igrzyskach olimpijskich, trzeba było zorganizować społeczną zbiórkę, bo dotacja rządowa była niewystarczająca. *(Dzwonek)*

Podsumowując, urealnienie zasad ustalania wysokości nagród, wyróżnień i stypendiów dla zawodników, trenerów oraz osób fizycznych przewidziane w tym projekcie jest zmianą nie tylko ewolucyjną i bardzo potrzebną, ale i rewolucyjną. Powinna być dokonana dawno temu. Dlatego klub Koalicji Obywatelskiej twardo i od zawsze walczy o polski sport oraz upowszechnienie kultury fizycznej, popiera projektowaną regulację w całości i apeluje o jej jak najszybsze przyjęcie, jeszcze przed igrzyskami olimpijskimi w Paryżu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Żanetę Cwalinę-Śliwowską, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga oczywiście poprze zaproponowane w ramach rządowego projektu zmiany w ustawie o sporcie. Są to zmiany przede wszystkim potrzebne, pilne i słuszne. Aktualnie obowiązujące stawki stypendiów sportowych i nagród pieniężnych nie były zmieniane od prawie 20 lat. To oczywiste, że są to stawki nieaktualne i rażąco nieodpowiednie. Potrzebne jest tu rozwiązanie systemowe, które zostało przedstawione w proponowanej ustawie. Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga popiera fakt, że ustawa przewiduje wprowadzenie przepisów epizodycznych, które mają umożliwić sportowcom i trenerom, którzy osiągną wybitne wyniki sportowe podczas zbliżających się igrzysk, olimpiady w Paryżu w 2024 r. i letnich igrzysk paraolimpijskich w Paryżu w 2024 r., ubieganie się o stypendia sportowe, nagrody, wyróżnienia w proponowanych nowych wysokościach, których kwota bazowa jest uzależniana od minimalnego wynagrodzenia za pracę i zastępuje stałą kwotę bazową w wysokości 2300 zł.

Jako osoba związana ze sportem: zawodnik, później trener, a także wiceprezes związku sportowego, wiem, czym jest profesjonalne uprawianie sportu, wiem, czym są godziny, dni, a nawet lata spędzone na treningach, czym jest walka ze swoimi słabościami fizycznymi i barierami psychicznymi. Wiem, czym jest odpowiedzialność za drużynę, zespół, otoczenie zawodników, czym są zobowiązania podjęte wobec związków, klubów i kibiców, czym jest brak czasu dla bliskich, omijanie ważnych uroczystości rodzinnych z uwagi na zobowiązania sportowe, tęsknota za domem. To jest poświęcenie, którego sportowcy dokonują każdego dnia swojej kariery sportowej. To jest zobowiązanie wobec nas wszystkich, które powinno być godnie doceniane. Państwo powinno ten wysiłek dostrzegać i wspierać. Państwo powinno dostrzegać to, że sportowiec lata swojej ciężkiej pracy dedykuje Polsce i osiąga wybitne wyniki sportowe, dumnie reprezentując nasz kraj, Polskę. Niech przynależność do grupy najlepszych sportowców noszących orła na piersi niesie za sobą nie tylko dumę i prestiż, ale także godne docenienie finansowe. Żałuję, że te konieczne zmiany nie zostały wprowadzone już wcześniej, podczas minionych kadencji Sejmu – choć poczyniono pewne kroki, nie dało to wymiernych efektów.

Wszystkim sportowcom, trenerom, sędziom, współpracownikom naszych reprezentantów na igrzyskach olimpijskich w Paryżu i letnich igrzyskach paraolimpijskich w Paryżu życzę powodzenia. Bardzo mocno trzymamy za was kciuki. Jesteście naszą dumą, jesteśmy z wami myślami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Stanisława Tomczyszyna, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Stanisław Tomczyszyn:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Ministrowie wraz ze Współpracownikami! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie. Projekt ten ma na celu określenie nowych stawek podstawy ustalenia stypendium sportowego i nagród pieniężnych, które teraz zostaną uzależnione od minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dotychczas była to stała kwota, która nie była zmieniana od 2005 r. i wynosiła 2300 zł. Główny Urząd Statystyczny przedstawia dane mówiące, iż skumulowany wskaźnik inflacji w latach 2005–2023 wyniósł ponad 85%. Nic dodać, nic ująć. Jako klub PSL – Trzecia Droga popieramy przedstawiony przez ministra sportu i turystyki sposób rozwiązywania kwestii wysokości stypendium sportowego i nagród pieniężnych dla naszych sportowców oraz ich trenerów.

Projekt obejmuje członków kadry narodowej, chodzi tutaj o medalistów i finalistów igrzysk olimpijskich, paraolimpijskich, igrzysk głuchych, mistrzostw świata i Europy w kategorii seniora i młodzieżowca oraz medalistów mistrzostw świata i Europy w kategorii juniora w sportach objętych programem igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich i igrzysk głuchych. To dobry kierunek, gdyż państwo polskie w znaczący sposób, mocniej niż dotychczas, będzie wspierać finansowo naszych sportowców. Umożliwiamy im w ten sposób spokojne przygotowania do najważniejszych imprez rangi światowej i międzynarodowej.

Ważne jest, że wspieramy sportowców w różnych kategoriach wiekowych, co spowoduje ustabilizowanie ich sytuacji ekonomicznej. Ministerstwo Sportu i Turystyki umożliwia również poprzez pomoc stypendialną dla sportowców łączenie kariery sportowej z nauką oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Zmiany podstawy ustalenia wysokości stypendiów sportowych i nagród pieniężnych według projektu mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 2025 r. Cieszy fakt, że projekt obejmuje również tych sportowców i ich trenerów, którzy za kilka dni będą rywalizować podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu i później, podczas XVII Letnich Igrzysk Paraolimpijskich.

Naszym sportowcom życzymy zdobycia w wyniku rywalizacji podczas igrzysk wielu medali oraz najwyższych osiągnięć sportowych. Poprzez sport rozślawiamy nasz kraj na całym świecie. Chciałbym również podziękować samorządowcom różnych szczebli w Polsce: gminom, miastom, powiatom i samorządom województw za dodatkowe, lokalne wsparcie dla sportowców w postaci nagród pieniężnych i stypendiów, któ-

Posel Stanisław Tomczyszyn

re w znaczący sposób wspierają ich finansowo. Dziękuję również sponsorom, którzy wspierają środowiska sportowe.

Chciałbym również pozdrowić reprezentację środowiska sportowego, która dzisiaj znajduje się na galerii sejmowej. Zauważyłem panów Adama Małysza i Andrzeja Suprona.

Szanowni Państwo! Warto inwestować w polski sport. Zmiany zaproponowane w ustawie o sporcie wychodzą takim oczekiwaniom naprzeciw. Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni je popiera. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim poproszę panią posłankę Dorotę Olko, chciałam serdecznie pozdrowić mieszkanki i mieszkańców gmin Widawa i Sędziejowice, którzy dzisiaj przysłuchują się naszym obradom dzięki posłowi Piotrowi Polakowi. *(Oklaski)* Chciałam również pozdrowić państwa Janowiak z Bytomia, którzy dzięki temu, że podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wylicytowali zwiedzanie parlamentu wraz z senator Haliną Biedą, przysłuchują się dzisiaj naszym obradom. *(Oklaski)* Pozdrawiamy państwa serdecznie.

Zapraszam panią posłankę Dorotę Olko, klub Lewica.

Posel Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy widzę projekt wprowadzający taki mechanizm, który uzależnia stypendium od płacy minimalnej, to po prostu się cieszę, bo takie mechanizmy, które zakładają, że jakieś świadczenie jest regularnie waloryzowane, to powinien być standard, a przynajmniej kierunek, do którego dążymy w przypadku stypendiów, w przypadku świadczeń socjalnych, w przypadku płac w budżetówce. Dzisiaj mówimy o wprowadzeniu takiego mechanizmu w sporcie w przypadku stypendiów sportowych i nagród pieniężnych.

Ustalenie kwoty bazowej na poziomie płacy minimalnej pozwoli uniknąć tej sytuacji, jaką mamy dzisiaj, o której mówiło wielu moich przedmówców, czyli sytuacji, w której kwota bazowa nie wzrosła od prawie 20 lat. Pozwoli też na to, żeby pośrednio, właśnie przez odniesienie do płacy minimalnej, powiązać wysokość stypendiów z inflacją.

Oczywiście pozytywny jest także przepis epizodyczny umożliwiający ubieganie się o stypendia sportowe, wyróżnienia i nagrody według projektowanych nowych przepisów także tegorocznym olimpijczykom i paralimpijczykom, za których oczywiście wszyscy trzymamy kciuki i którym życzymy powodzenia.

Proponowane rozwiązania mają przynieść podwyżkę stypendium średnio o ok. 20%. To wzrost niezbędny, bo stypendia sportowe bywają dzisiaj na tyle

niskie, że nie stanowią już ani motywatora, ani realnego wsparcia finansowego dla zawodników i zawodniczek. A mówimy tu przecież o osobach, które osiągają najlepsze wyniki w kraju, o osobach, które walczą na arenie międzynarodowej, które są w reprezentacji narodowej. Mówimy tu o ludziach, którzy – szczególnie w przypadku olimpijczyków, olimpijek – podporządkowują treningom całe swoje życie.

Myślę, że część osób, kiedy słyszy o sportowcach walczących na takim poziomie, myśli, że to są ludzie, którzy opływają w luksusy, ale niestety nie w każdej dyscyplinie jest możliwość zdobycia intratnych kontraktów sponsorskich i po prostu godnego zarobku. Bywa, że zawodnicy muszą wyłożyć górę prywatnych pieniędzy, ale przecież nie każdy może liczyć na wsparcie rodziny. To właśnie państwo musi im pomóc, żeby nie musieli kończyć kariery, kiedy przechodzą z poziomu juniorskiego na poziom seniorski.

Cieszy także to, co zapowiadał wczoraj premier Nitras, mówiąc, że będzie dążył do spłaszczenia stypendiów przez większe podwyżki dla tych znajdujących się najniżej na tej stypendialnej drabince, tak aby ci, którzy reprezentują nasz kraj, dostawali nie mniej niż, powiedzmy, 2 tys. zł, żeby członkowie kadry narodowej dostawali takie stypendium, które realnie pomaga im w kontynuowaniu kariery.

Proponowana dzisiaj zmiana będzie miała szczególnie wpływ na sportowców z niepełnosprawnościami, bo to właśnie ci sportowcy są szczególnie zależni od systemu wsparcia państwowego. Ich sukces wciąż niekoniecznie przyciąga sponsorów prywatnych, a ich rywalizacja często odbywa się bez adekwatnych nagród pieniężnych za uzyskane wyniki bądź z tytułu kontraktów z klubami. Te osoby muszą więc często łączyć pracę zawodową z treningami na tak wysokim, profesjonalnym poziomie. W ich przypadku – to trzeba także zauważyć – oprócz tego potrzebnego wszystkim sportowcom, sportowczyniom sprzętu jak, nie wiem, rakiety tenisowe czy szpady, czy inne sprzęty dochodzą sprzęty wiążące się z dodatkowymi kosztami.

(Posel Roman Fritz: Sportowczynie...)

To są specjalne wózki, to są protezy, których koszty często idą w dziesiątki tysięcy złotych. A przecież tego sprzętu także nie omija inflacja, a jak wspominał mój przedmówca, ta inflacja skumulowana od 2005 r., czyli od momentu, w którym ostatni raz była zmieniana podstawa, wynosi 85%.

Dla tej grupy szczególnie ważne jest uchwalenie tych przepisów jak najszybciej, tak aby obejmowały także tegorocznych paralimpijczyków. Szczególnie ważne jest uchwalenie ich właśnie przed igrzyskami, bo często to właśnie te zawody są dla nich jedyną okazją, żeby uzyskać stypendium, bo nawet na mistrzostwach świata czy mistrzostwach Europy nie rywalizuje w ich kategoriach *(Dzwonek)* adekwatnie duża liczba zawodników z wystarczającej liczby krajów, żeby uprawniało ich to do stypendium.

Podsumowując, ta ustawa to dobry ruch. Uchwalmy ją szybko, ponad politycznymi podziałami. Klub Lewicy z radością ją poprze. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Wysoka Izbo! Procedujemy nad ważnymi zmianami zaproponowanymi przez ministra sportu, przez rząd w ustawie o sporcie, dlatego serdecznie witam podczas naszych obrad... Naszym obradom przysłuchują się prezes Polskiego Związku Pływackiego Otylia Jędrzejczak – serdecznie witam (*Oklaski*), prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz – witamy serdecznie (*Oklaski*), a także prezes Polskiego Związku Zapaśniczego Andrzej Supron – witamy serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam już pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Sportowcy! Działacze Sportowi! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Poselskiego Konfederacji odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie, która ma na celu określenie nowych stawek podstawy ustalania wysokości stypendium sportowego i nagród pieniężnych.

W uzasadnieniu projektodawca informuje, iż zmiana polega na uzależnieniu stawek podstawy ustalania wysokości stypendium sportowego i nagród pieniężnych od minimalnego wynagrodzenia za pracę zamiast stałej kwoty, która była ustalona w 2005 r. Obok tego ustanowiono system waloryzacji poprzez decyzję o współczynnikach. W ten sposób podstawa ustalania wysokości stypendiów sportowych i nagród pieniężnych zostanie urealniona, a sama wysokość będzie waloryzowana każdorazowo przy podnoszeniu minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Posłowie Konfederacji chcieliby przychylić polskim sportowcom przysłowiowego nieba. Jako były członek polskiej reprezentacji w sportach lotniczych mający za sobą doświadczenie kilkunastu startów w mistrzostwach świata i Europy oraz jako były prezes Aeroklubu Polskiego, polskiego związku sportowego, byłem odpowiedzialny za przygotowanie i start sportowców lotniczych. Doskonale wiem, jakie znaczenie dla członków kadry narodowej i reprezentacji ma system stypendialny. Bo przecież decyzja o podjęciu rywalizacji sportowej na najwyższym krajowym czy międzynarodowym poziomie wiąże się z koniecznością podporządkowania wszystkich innych aktywności życia rodzinnego, życia towarzyskiego, kształcenia i rozwoju osobistego procesowi treningu, doskonalenia umiejętności i udziału w zawodach, mistrzostwach i igrzyskach. Poziom obciążenia treningiem sportowym i kalendarzem zawodów oraz mistrzostw sportowych najczęściej uniemożliwia równoległe podejmowanie pracy zarobkowej, by zapewnić sobie warunki życia. Dla bardzo wielu sportowców fakt otrzymywania z tytułu uzyskanych wyników ustawowego stypendium sportowego pozwala na podjęcie decyzji

o kontynuowaniu kariery sportowej i spokojne przygotowanie się do kolejnych zmagani sportowych.

Jednak warto zwrócić uwagę na okoliczności i powody wdrażania przedmiotowej ustawy, która jest procedowana zaledwie pół roku po ostatniej podwyżce wysokości stypendium sportowego. Cóż się stało, iż mimo tego, że ustawodawca w 2005 r. wprowadził zasadę aktualizacji wysokości wypłaconego stypendium, minister Nitras na posiedzeniu komisji sportu otwarcie przyznał, że system ten zawiódł wskutek wysokości inflacji, z jaką mamy do czynienia w Polsce w okresie od 2005 r.? Dyskusja o tym problemie jak w soczewce ukazuje obraz rządów PiS i PO na przemian sprawujących władzę i rujnujących finanse państwa polskiego, co skutkuje też systematyczną dewastacją siły nabywczej państwowych stypendiów sportowych. Problem, który rozwiązuje omawiany projekt ustawy, jest efektem finansowego rozdawnictwa państwa, rozdętych programów socjalnych, kosztownej administracji na wszystkich poziomach administracyjnego podnoszenia kosztów życia i funkcjonowania polskich firm poprzez uleganie klimatystom i kartelom klimatycznym, jest efektem obłędu zielonego ładu i handlu prawami do emisji. To efekt służenia przez rządzących innym narodom, nadawania interesom państwa polskiego i Polaków niskiego priorytetu.

Autorzy projektu nie kryli zadowolenia, że wprowadzony nowy system aktualizacji wysokości stypendium sportowego odnoszący się do wysokości minimalnego wynagrodzenia będzie już odporny na niegospodarność i nieodpowiedzialną politykę finansową tego i przyszłych rządów. To jest przykład, jak obecny obóz władzy nie ma zamiaru likwidować patologii finansów publicznych, tylko koncentruje się na łataniu dziur spowodowanych tą fatalną i szkodliwą polityką. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki: To jesteście przeciw?*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Sportowcy! Chciałbym bardzo podziękować panu ministrowi za przygotowanie tej ustawy i takie podejście do wypłacania stypendium sportowego. Należy we wszystkich dziedzinach kończyć z tą uznaniowością, że to minister będzie mówił, jaka będzie krotność i co się z tym będzie działo. To rozwiązanie połączone z minimum socjalnym jest bardzo dobrym rozwiązaniem, bo sport, sport zawodowy to jest sposób życia, to jest praca, to jest praca bardzo często na granicy wytrzymałości ludzkiej, praca, za którą należy się godziwe wynagrodzenie, bo sportowcy rozsławiają Polskę.

Posel Jarosław Sachajko

Ja sportem się nie interesuję, ale zawsze kiedy widzę polską drużynę, polskich skoczków, to to oglądam. Ten kierunek, który został zaproponowany przez pana ministra, jest bardzo dobrym kierunkiem. Teraz tylko ważne, aby poza połączeniem tego stypendium sportowego sportowiec ogólnie dostawał uczciwe pieniądze, na które swoją ciężką codzienną pracą zasługuje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

O głos poprosił minister sportu pan Sławomir Nitras.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Sportu i Turystyki
Sławomir Nitras:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Prezes, Szanowni Panowie Prezesi związków sportowych, którzy tutaj nam dzisiaj towarzyszą! Bardzo się cieszę z państwa obecności, szczególnie państwa, bo poza tym, że pani Otylia Jędrzejczak, pan Adam Małysz i Andrzej Supron są dzisiaj prezesami związków, to wszyscy są wybitnymi olimpijczykami, medalistami olimpijskimi. Tak naprawdę oni najlepiej powiedzieliby państwu, jaki jest los sportowca, również tego, który nie zawsze uzyskuje ten najwyższy wynik sportowy. Dziękując państwu za tę dyskusję, niezmiernie merytoryczną, cieszę się, że sport nas łączy, że jest taka dziedzina życia, w przypadku której jesteśmy w stanie de facto mówić jednym głosem.

Celem tej regulacji, tak naprawdę najistotniejszym, jest to, żeby pamiętać o sportowcach, którzy jadą na najważniejsze imprezy sportowe, włącznie z igrzyskami olimpijskimi, ale nie zawsze zdobywają medale. System stypendiów, jeśli patrzeć na niego od góry, jeśli patrzeć na to, ile stypendium otrzymują sportowcy, którzy na igrzyskach olimpijskich czy mistrzostwach świata zdobywają złote medale, może się wydawać adekwatny. Jeżeli mówimy o sportowcach, którzy z różnych powodów – bo albo są na początku swojej kariery sportowej i nie są jeszcze gotowi na największe sukcesy, albo są po kontuzji, albo po prostu ich start nie był wystarczająco udany – zdobywają miejsca 7., 8., czasami nawet 5., 4., to ci sami ludzie za chwilę, za rok, 2 lata, jeśli pozwolimy im na to, również warunkami finansowymi, żeby przy sporcie zostali, żeby mogli utrzymać rodziny, żeby mogli godnie żyć, mogą osiągać wielkie sukcesy.

Jest tutaj Adam Małysz, więc podam jego przykład. Adam Małysz z pierwszych igrzysk olimpijskich wrócił bez sukcesu, mimo że był pewną naszą nadzieją, może nie największym faworytem, ale wielką nadzieją w Nagano. Te igrzyska były dla niego nieuda-

ne. Był bardzo młodym zawodnikiem, jeszcze mało doświadczonym, chociaż już nie takim najmłodszym. Ale gdyby on wtedy nie był objęty pomocą stypendialną, gdyby wtedy zrezygnował, a był bliski rezygnacji z uprawiania profesjonalnego sportu, nie mielibyśmy małyszomanii, nie mielibyśmy tych największych sukcesów. Może do dzisiaj żaden Polak nie wygrałby Turnieju Czterech Skoczni. Gdyby nie sukces pana prezesa Małysza, pewnie kolejnym byłoby trudniej. Takich przypadków można pokazywać wiele. Tomasz Majewski, dwukrotny medalista olimpijski, dwukrotny mistrz olimpijski, na pierwszych igrzyskach nie wszedł do finału. Takich przypadków jest bardzo wiele.

Celem tej zmiany jest, po pierwsze, uniezależnienie stypendiów od stałej kwoty, to prawda. Ale celem jest również zbudowanie głębszej bazy, głębszego zaplecza dla sportu, dla ludzi sportu, ale nie przypadkowych ludzi, nie ludzi początkujących, bo żaden początkujący człowiek, ktoś, kto zaczyna swoją przygodę ze sportem, nie zdobywa 8. miejsca na mistrzostwach, na imprezie rangi mistrzowskiej, to już jest poważny wynik. Chodzi o to, by ten człowiek mógł uzyskać stypendium, które pozwala mu się utrzymać. A dzisiaj, tak jak mówili niektórzy moi przedmówcy, panowie posłowie i panie posłanki, te stypendia wynoszą kilkaset złotych. To nie jest kwota, która kogokolwiek utrzyma przy sporcie, nie mówiąc już o tym, żeby utrzymać się za tę kwotę przy życiu. Musimy to urealnić i bardzo dziękuję za to wsparcie.

Podnosimy, że ta regulacja, ta ustawa pozwoli również podnieść nagrody za sukcesy na imprezach rangi mistrzowskiej. Jeżeli państwo przychylicie się do tej propozycji i Sejm przyjmie ustawę, to ja zaraz po podpisaniu jej przez prezydenta podpiszę odpowiednie rozporządzenie, które będzie zakładało, że mistrz olimpijski czy mistrzyni olimpijska i oczywiście mistrz czy mistrzyni paraolimpijscy otrzymają jednorazową nagrodę w wysokości 100 tys. zł. Za srebrny medal będzie przysługiwała nagroda w wysokości 70 tys. zł, a za brązowy medal – 55 tys. zł. To są te nowe stawki, które będą obowiązywały po nowelizacji ustawy i po wydaniu rozporządzenia.

Pamiętamy też o trenerach. Trenerzy zawodników, którzy zdobędą złoty medal na igrzyskach w Paryżu, igrzyskach i paraigrzyskach, otrzymają stypendium, nagrodę, przepraszam, w wysokości 25 tys. zł. Trener lub trenerka zawodniczki lub zawodnika ze srebrnym medalem dostanie 20 tys. zł nagrody. Za trzecie miejsce nagroda dla trenera będzie w wysokości 17 tys. zł.

Mam nadzieję, Wysoka Izbo, że uda się nam tę ustawę przyjąć. Chyba jutro jest głosowanie?

(Głos z sali: Dzisiaj.)

Nawet dzisiaj. Mam nadzieję, że jeszcze w tym tygodniu rozpatrzy ją Senat i jeszcze w tym tygodniu podpisze ją pan prezydent. Wierzę, że nikt w tej sprawie nie będzie zwlekał. Dziękuję w imieniu sportowców. Dziękuję za wyjątkową zgodność na tej sali. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Wysoka Izbo! Do pytań zapisało się 20 parlamentarzystów.

Jeśli jeszcze ktoś z państwa chce się zapisać, to jest ten czas.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja. Nie ma.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie Ministry! Szanowni Posłowie! Drodzy Sportowcy! Jako były sportowiec, ale też obecnie działacz, sędzia sportowy wiem, jak ważne jest wspieranie sportowców i trenerów. Możemy to robić na różne sposoby. Jeden z nich to zapewnienie odpowiedniej bazy sportowej, warunków do uprawiania sportu, a także startu w samych zawodach. Szczególnie jest to ważne w przypadku młodych sportowców, po pierwsze, aby zachęcić ich do uprawiania sportu, a po drugie, by umożliwić im uzyskiwanie w przyszłości jak najlepszych wyników, zdobywanie medali.

Istotny jest też drugi aspekt, czyli bezpieczeństwo finansowe sportowców, zwłaszcza tych, o czym było tu już mówione, którzy poświęcili swoje życie prywatne i czas, aby zdobyć medale igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata, mistrzostw Europy i w ramach innych imprez m.in. po to, aby dać powód do dumy i do radości nam wszystkim. Dlatego urealnienie wysokości stypendiów sportowych i nagród pieniężnych oraz ich waloryzowanie przy każdorazowym podnoszeniu minimalnego wynagrodzenia za pracę jest zasadne. Tak jak zasadne jest objęcie nowymi zasadami tych sportowców (*Dzwonek*), którzy osiągną te wybitne wyniki już w Paryżu, czego im życzymy. Oby tych najlepszych wyników polskich sportowców było jak najwięcej.

I pytanie: Czy mamy szacunki, ilu sportowców może być objętych nowymi zasadami? Oczywiście życzę powodzenia polskim olimpijczykom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Czesław Hoca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Szanowni i Drodzy Sportowcy! Projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie to odpowiedź na

pilną i zasadną potrzebę ustalenia wzrostu wysokości stypendium sportowego i nagród pieniężnych dla sportowców biorących udział w igrzyskach olimpijskich czy paraolimpijskich. Igrzyska olimpijskie to wielkie święto światowego sportu. Dość przypomnieć naczelną zasadę starożytnych olimpiad: wszem wobec ogłaszano pokój boży, jeśli trwały konflikty, a wojny wstrzymywane były na 2 miesiące. Oficjalnym mottem nowożytnych olimpiad jest zaś zdanie: citius, altius, fortius, together, czyli szybciej, wyżej, mocniej, razem.

Mam pytanie, panie ministrze: Czy nie byłoby zasadne, by wśród nagród i odznaczeń igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich wyraźnie określić specjalną nagrodę fair play, czyli za wartości sprawiedliwej gry, za odwagę, czystą i uczciwą rywalizację w duchu przyjaźni, solidarności, a także za przyjęcie z godnością każdej, nawet najbardziej bolesnej porażki? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny pan minister sportu i turystyki ma dobre serce i chce wypłacić nagrodę za ten złoty medal olimpijski w wysokości 100 tys. zł. Jak wyliczyłem, będzie musiał trochę dołożyć od siebie, bo ECA zaproponowana rozporządzeniem wychodzi 96 621, ale to dobry znak. Chciałem zapytać o rozwiązania planowane w resorcie, dlatego że w czasie debaty pan poseł Marek Matyszewski zaznaczył, że działania na rzecz poprawy sytuacji polskich sportowców idą za wolno.

(*Posel Jakub Rutnicki*: To ciekawe, 8 lat.)

Po 6 miesiącach rządów koalicji 15 października przygotowano to rozwiązanie, ale też można się dowiedzieć ze strony internetowej, że trwają prace nad kolejnymi rozwiązaniami. Jakie kolejne rozwiązania dotyczące sportowców studentów (*Dzwonek*), sportsmenek, które łączą macierzyństwo z uprawianiem sportu, są przygotowywane w resorcie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Nie ma pana ministra. Wysoka Izbo! Wsparcie finansowe jest i zawsze będzie w sporcie czynnikiem motywującym.

Posel Małgorzata Pępek

Dla wielu młodych utalentowanych ludzi to właśnie stabilizacja finansowa gwarantowana przez państwo jest argumentem za kontynuowaniem kariery. Dlatego określenie nowych stawek podstawy ustalenia wysokości stypendium sportowego i nagród pieniężnych było koniecznością, bo te, które mamy obecnie, absolutnie nie odpowiadają dzisiejszym oczekiwaniom. Dobrze się stało, że uzależniono stawki od minimalnego wynagrodzenia za pracę, zamiast zostać przy stałej kwocie, która nie była zmieniana od 2005 r. Daje to gwarancję, że stypendia i nagrody będą bardziej realne i stale waloryzowane.

Chciałam skierować wyrazy podziękowania do wszystkich, którzy pracowali nad tą ustawą, a szczególne podziękowania do pana ministra Sławomira Nitrasa, który dba o sportowców. *(Dzwonek)* Oczekujemy kolejnych ustaw wspierających sport. Wszystkim sportowcom życzę powodzenia. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Grabowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Dokładnie dzisiaj, 24 lipca, rusza wspaniała impreza sportowa – igrzyska olimpijskie. Oczywiście wszyscy, jak tu jesteśmy, kibicujemy, wspieramy naszych, żeby dobrze wypadli na tej imprezie, żeby przywieźli do kraju jak najwięcej medali.

Mam jeszcze pytanie odnośnie do tej ustawy, też do ministerstwa. Panie ministrze, czy są może jakieś prace odnośnie do docenienia pierwszych trenerów medalistów olimpijskich?

Jako ostrołęczanin jestem dumny, bo mamy dwie osoby, które do tej pory zapisały się w historii tej pięknej imprezy: w 2004 r. śp. Arkadiusz Gołaś, wybitny siatkarz, który był na tej olimpiadzie i reprezentował nasz kraj, a obecnie na olimpiadzie w Paryżu, po raz trzeci z rzędu *(Dzwonek)*, na trzeciej olimpiadzie, będzie reprezentant z mojego miasta Ostrołęki, wybitny siatkarz Grzegorz Łomacz. Trzymamy kciuki za Grzegorza Łomacza i jego siatkarską reprezentację. Tu uśmiecham się do wybitnego reprezentanta kraju, może Ostrołęka również doczeka się medalu olimpijskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Niemczyk: Pomija pan kobiety?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Wszyscy trzymamy kciuki.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To bardzo ważna i oczekiwana ustawa. Bardzo się cieszę, że ministerstwo przygotowało ten projekt, a rząd go poparł. Obecność tak znamienitych gości świadczy o tym, jak ważna dla polskiego sportu jest to ustawa.

Ustawa wchodzi w życie 1 stycznia, ale zostali w niej już uwzględnieni sportowcy, którzy będą startować w igrzyskach olimpijskich w Paryżu i paralimpiadzie. Między igrzyskami a 1 stycznia, kiedy wejdą nowe przepisy, będzie kilka imprez rangi mistrzostw świata i mistrzostw Europy. Pytanie jest takie: Jeżeli nasi sportowcy osiągną wybitne wyniki na tych imprezach, czy również mogą liczyć na to, że po 1 stycznia te odniesione jesienią sukcesy zostaną uwzględnione w nagrodach i w stypendiach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

Posel Renata Rak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy ustala nowe wysokości stypendium sportowego i nagród pieniężnych, które zostaną uzależnione od minimalnego wynagrodzenia za pracę zamiast stałej kwoty. Dotychczasowa stawka stypendiów i nagród wynosząca 2300 zł została ustalona w 2005 r., jak już słyszeliśmy niejednokrotnie, i nie stanowi już realnego wsparcia finansowego zarówno dla zawodniczek, jak i zawodników, ani nie jest czynnikiem motywującym. Wysokość nagród nie docenia wybitnych osiągnięć sportowych. Wzrost wysokości stypendiów dla zawodniczek i zawodników zajmujących czołowe miejsca w igrzyskach olimpijskich, paralimpijskich oraz w mistrzostwach świata i Europy powinien przyczynić się do wzrostu popularyzacji sportu, zwiększenia liczby sportowców, ich motywacji oraz poczucia stabilności ich sytuacji ekonomicznej, a w konsekwencji kolejnych sukcesów sportowych. Mam wielką nadzieję, że liczba stypendiów i nagród po olimpiadzie w Paryżu znacznie wzrośnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Warto przypomnieć olimpijczyków, którzy reprezentowali ziemię,

Posel Krzysztof Cieciora

z której pochodzę – ziemię radomszczańską, piotrkowską. Reprezentowali oni Polskę na olimpiadzie. Pierwszym takim olimpijczykiem, dokładnie 100 lat temu, był Józef Jaworski, kolejny to Antoni Maszewski. I Jaworski, i Maszewski to byli mistrzowie w biegach. Maszewski był również wielokrotnym mistrzem Polski w biegach. Czesław Kwieciński – zapaśnik, Włodzimierz Wachowicz – piłkarz ręczny, Bogdan Daras, Roman Wrocławski – obaj ci panowie byli również zapaśnikami, Piotr Stępień – piłkarz, który zaczynał również swoją karierę w RKS-ie Radomsko, a także, jak myślę, znany, bo dalej aktywny, Michał Bąkiewicz – siatkarz. Wielkie podziękowania dla tych wybitnych sportowców i życzenia, aby współcześni obecnie występujący (*Dzwonek*) na olimpiadzie osiągnęli największe sukcesy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jakuba Rutnickiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Posłowie PiS-u mówią o przyspieszeniu – to jest właśnie przyspieszenie. To jest kompleksowe rozwiązanie problemu dotyczące stypendiów sportowych. Naprawdę, panie pośle, warto. I tu doceniam to, że uznajecie, że po prostu rząd Koalicji Obywatelskiej robi dobre rzeczy dla polskiego sportu. A więc jeżeli chodzi o przyspieszenie, to właśnie to jest to, a jeżeli chodzi o kolejne przyspieszenie, to 600 orlików już w tym roku zostanie, szanowni państwo, wyremontowanych. Za waszych czasów niestety było to zero. Ale chciałem przede wszystkim powiedzieć, że to jest bardzo ważny sygnał dla polskich sportowców. Za wszystkich, szanowni państwo, bardzo mocno trzymamy kciuki w Paryżu. I to jest też ten konkretny sygnał, że państwo polskie rozumie potrzeby, że występowanie z orzełkiem na piersi to jest największy zaszczyt. Bardzo się cieszę, że mój rząd (*Dzwonek*) też zajął się rzeczami kluczowymi, jeżeli chodzi o finanse. Bardzo za to dziękuję, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Kibicujemy polskim sportowcom, kibicujemy polskiej reprezentacji na olimpiadzie. I ta inicjatywa dotycząca stypendiów i nagród jest bardzo oczekiwana. Mam jednak wielką prośbę, aby pan minister i resort zrobili drugi krok – w sprawie trenerów. Niezwykle ważna jest kariera zawodnika, jego przygotowanie do zdobywania mistrzostwa, ale ważne jest także docenianie pracy trenerów. Szereg trenerów pracuje w bardzo trudnych warunkach. Mają swoich reprezentantów i medalistów mistrzostw Europy, mistrzostw Polski, m.in. U23 czy młodzieżowych mistrzostw Polski. Chciałabym bardzo serdecznie z tego miejsca poprosić (*Dzwonek*), aby również tym gronem osób, które są niezwykle ważne dla sportu, resort się zajął. Odwołując się do mojego miasta, klubu lekkoatletycznego Stal Mielec, chciałabym bardzo serdecznie poprosić o pochylenie się nad taką inicjatywą. Jeszcze raz: kibicujemy polskim sportowcom na olimpiadzie w Paryżu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani posel.

Naszym obradom przysłuchują się goście pana posła Grzegorza Napieralskiego. Witam państwa Czerwińskich wraz z synem Przemkiem. Witamy państwa serdecznie.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dołączam się do podziękowań pana Tadeusza Tomaszewskiego, jeżeli chodzi o dosponsorowanie nagród za złoty medal w Paryżu. Aczkolwiek złotego medalu – 100 tys. czy srebrnego – 70 tys., czy brązowego – 55 tys. nie zdobywa się często. Bardzo często jest to jednorazowy sukces, a żyć trzeba codziennie. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, jakie będą wysokości stypendiów dla sportowców, tak żeby oni za swoją systematyczną pracę, bo tak to należy nazywać, mogli utrzymać siebie i swoje dzieci. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Papkego, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy Sportowcy! Środowisko sportowe, wszyscy, którzy zarządzają sportem profe-

Posel Pawel Papke

sjonalnym, ale też dzieci i młodzieży! Chciałbym bardzo gorąco podziękować resortowi sportu za ten projekt ustawy. Jako przedstawiciel środowiska sportowego w przeszłości i reprezentant Polski wiem, jak istotne jest wsparcie finansowe na odpowiednim poziomie, aby zapewnić godne warunki do profesjonalnego treningu, ale też odpowiednie warunki życiowe, bytowe. Jesteśmy w przeddzień wielkiego święta, jakim są igrzyska olimpijskie. Będziemy wszyscy kibicować polskim sportowcom i wierzę, że wspólnie będą oni reprezentować nasz kraj. Ja oczywiście z racji swojej przeszłości kibicuję naszym siatkarkom, naszym siatkarzom i oczywiście parze siatkówki plażowej.

Panie Ministrze! Proszę o informację na temat przewidywań ministerstwa, o jaki procent realnie wzrosną stypendia sportowe i nagrody za medale olimpijskie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Matuszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że nie ma tutaj żadnych podziałów, jeśli chodzi o wspieranie sportowców, też pod względem ekonomicznym. Ale chcę jeszcze raz dobitnie powiedzieć, że idzie to za wolno, panie ministrze. Trzeba przyspieszyć – i to jest bez dyskusji.

(Posel Jakub Rutnicki: 8 lat mieliście, nie zrobiliście nic.)

Trzeba też pomyśleć o klubach sportowych, o wsparciu przez spółki Skarbu Państwa, bo w tej chwili dochodzą do mojego biura informacje, że są rozwiązywane umowy, które już trwają. Kluby mają zaplanowane przygotowania, wydatki i są z tym problemy. Panie ministrze, trzeba nacisnąć na pana ministra aktywów państwowych, aby podejmował decyzje natychmiast. Nie, nie można czekać, bo kluby potrzebują wsparcia. Wiemy doskonale, są tu sportowcy – bez ekonomii nie pójdą do przodu nawet o krok. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posł Lidie Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uprawianie sportu na wysokim poziomie nie jest dziś możliwe bez finansowego wsparcia. Bardzo się cieszę,

że te nagrody i stypendia będą wypłacane w wyższej wysokości. Również samorządy wspierają młodzież, od najmłodszych lat, i przyznają różnego rodzaju stypendia, bo musimy dbać o to, aby polski sport się rozwijał – od najmłodszych lat.

Mam pytanie, które zadała mi jedna z zawodniczek należących do Grupy Orlen. Czy spółka Orlen zamierza kontynuować wspieranie blisko 100 zawodników? Napisała mi tu statystykę. W 2015 r. również ubiegała się o takie stypendium i go nie dostała. Tylko 13 zawodników było wspieranych przez Grupę Orlen. Dzisiaj jest wspieranych 70 klubów. W 2015 r. to było 12. Orlen wspiera 12 związków. Wspierał tylko 2.

Co najważniejsze, oczywiście wspieramy wszystkich olimpijczyków i paraolimpijczyków. *(Dzwonek)* Życzę sukcesów. Kocham sport. Czasami możemy się z panem Tomaszewskim ideologicznie różnić, ale jeżeli chodzi o lekkoatletykę – całym sercem za sportowcami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posł Annę Dąbrowską-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Sport jest jedną z form promocji kraju reprezentowanego przez zawodnika. Wymaga systematycznej pracy, wielu wyrzeczeń ponoszonych przez sportowca zwykle przez wiele lat. Trzeba włożyć dużo wysiłku, aby osiągnąć dobre wyniki. Procedowana nowelizacja ustawy o sporcie zwiększa kwoty wypłacanych nagród o 20%, zwiększa kwoty wypłacanych stypendiów, promuje najlepszych. To ważne, aby trenująca osoba miała zagwarantowane dobre świadczenie, bo to pozwala sportowcowi mieć poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego. To dobre rozwiązania.

Moje pytania: Czy procedowana ustawa będzie dotyczyć zawodników wszystkich dyscyplin sportu, w tym sportu drużynowego? Ilu szacunkowo sportowców będzie dotyczyć ta nowelizacja? Jakie formy wsparcia przewidywane są dla klubów, w których trenują ci zawodnicy? Chodzi choćby o budowę infrastruktury i sprzęt. Taka forma promocji naszego kraju przez sportowców jest warta inwestycji.

Korzystając z okazji, wszystkim naszym sportowcom życzę jak najlepszej *(Dzwonek)* formy i realizacji marzeń. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam posła Krzysztofa Grabczuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem przede wszystkim podziękować wszystkim polskim sportowcom i wyrazić słowa szacunku, uznania za to, że w tak piękny sposób wielokrotnie reprezentują i reprezentowali barwy naszego kraju na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy. Chciałbym podziękować ministerstwu sportu, panu ministrowi Sławomirovi Nitrasowi, panu Piotrowi Borysowi za to, że w tak krótkim czasie – bowiem rządzimy zaledwie pół roku – potrafili wprowadzić projekt ustawy, który daje większe bezpieczeństwo polskim sportowcom. Bardzo serdecznie za to dziękuję.

Proszę państwa, sport jest jedną z niewielu dziedzin życia, które są ponad podziałami politycznymi, dlatego ze wszech miar powinniśmy go wspierać. Sport powinien nas łączyć. *(Dzwonek)* Każda złotówka zainwestowana w sport to oszczędność 5–6 zł w innych dziedzinach życia.

Na zakończenie: drodzy młodzi sportowcy, przed nami igrzyska olimpijskie w Paryżu. Życzę wam wszystkim godnego reprezentowania barw naszego kraju. Życzę wielu zwycięstw. Życzę nam wszystkim niezapomnianych wrażeń...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Grabczuk:

...i tego, byśmy wszyscy byli dumni, że jesteśmy Polakami. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*
(Posel Jakub Rutnicki: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Apoloniusza Tajnera, Koalicja Obywatelska.

Posel Apoloniusz Tajner:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dołączam oczywiście do głosów popierających tę inicjatywę. To jest świetne rozwiązanie, które będzie automatycznie kontynuowane – będzie się ono dopasowywało do warunków ekonomicznych panujących w Polsce i do wartości nabywczej pieniądza. Za tym idzie jeszcze jedno: jest to rozwiązanie, które będzie świetnym motywatorem dla sportowców. Ci, którzy za 2 lata czy za 4 lata będą startować w igrzyskach olimpijskich, będą mieli dodatkową motywację do tego, żeby nic nie zaniedbać podczas przygotowań.

Muszę powiedzieć, że moje serce się cieszy, że ta debata przebiega w tak merytoryczny i konstruktywny sposób, co jest dość rzadkim zjawiskiem na tej sali. Ale moje pytanie do pana ministra jest następujące: Czy *(Dzwonek)* jest przygotowywane, szykowane podobne rozwiązanie, jeżeli chodzi o emerytury dla olimpijczyków, którzy po zdobyciu medalu olimpijskiego taką emeryturę olimpijską mogą otrzymać od 40. roku życia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata jest okazją do złożenia podziękowań wszystkim sportowcom, wspaniałym ludziom, którzy tak pięknie reprezentują nasz kraj na różnego rodzaju zawodach. Ta dzisiejsza debata pokazuje, że ważne jest kontynuowanie tych dobrych trendów, zapoczątkowanych m.in. przez Prawo i Sprawiedliwość, związanych ze wsparciem sportowców. Cieszę się, że obecny rząd kontynuuje te programy, chociaż docierają do nas też bardzo niepokojące informacje, że zabiera dotacje – zresztą robi to nagminnie w różnych innych obszarach, ale dotyczy to również sportu – niektórym związkom sportowym. Tak jest w przypadku Polskiego Związku Badmintona, który musi zwrócić 1,4 mln zł dotacji rządowej.

(Posel Małgorzata Niemczyk: A powinien zwrócić więcej.)

Zarzucono mu m.in. to, że w promocyjnych eventach promujących tę dyscyplinę *(Dzwonek)* sportu, które organizował, brał udział były minister sportu Kamil Bortniczuk.

(Posel Małgorzata Niemczyk: Proszę zapoznać się z materiałem.)

Panie ministrze, proszę o informacje: Czy prawdą jest, że Polski Związek Badmintona musi zwrócić tę dotację? Jakże konkretnie zastrzeżenia ma obecny minister sportu wobec tego związku...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

...mimo że ta dotacja była przeznaczona na zakup sprzętu, promowanie wśród dzieci i młodzieży tej dyscypliny sportowej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polscy sportowcy i trenerzy oczekują docenienia. Polskim sportowcom i trenerom należy się docenienie. Uzależnienie wysokości świadczeń od płacy minimalnej jest niezwykle ważne, aby zagwarantować to minimum, stabilizację i pewność. Sport to trening, przygotowanie, płacz, rezygnacja, trening raz jeszcze, chwilowy sukces lub porażka, regeneracja, rehabilitacja i kolejny trening.

Jak najbardziej podniosę rękę za projektem, który urealnia stawki i uzależnia je od płacy minimalnej oraz wspiera sportowców. Sam jestem sportowcem, a niedawno dowiedziałem się o tym, że zostałem zakwalifikowany do reprezentacji w mistrzostwach świata w 6-dniowym biegu ultra na Węgrzech we wrześniu.

Zazwyczaj sportowców dofinansowują rodzice, kluby, sponsorzy. Nie każdy i nie każda może pozwolić sobie na takie wsparcie finansowe. Muszą łączyć pracę z rozwojem sportowym.

Rozmawiając o sporcie, często zapominamy jednak o sportowcach z niepełnosprawnościami. Stąd moje pytanie, panie ministrze. *(Dzwonek)* Czy sportowcy z niepełnosprawnościami, np. paralimpijczycy, będą mogli otrzymać stypendium w takiej samej wysokości jak ci bez niepełnosprawności? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To truizm, iż finansowanie sportu wymaga dobrych systemowych rozwiązań. Nie chodzi przecież tylko o zapewnienie warunków bytowych dla sportowców, ale również o finansowanie procesu treningu i utrzymania infrastruktury sportowej. Opieranie tych rozwiązań przede wszystkim na finansach publicznych, biorąc pod uwagę tragiczny ich stan, jest niewłaściwe i niewystarczające. W powszechnej opinii sportowców, działaczy i przedsiębiorców brakuje zasad pozwalających na zwiększenie zaangażowania firm w finansowanie polskiego sportu.

Mam zatem, panie ministrze, pytanie: Czy resort sportu planuje opracowanie i wdrożenie przepisów pozwalających na skuteczne zwiększenie zaplecza finansowego polskiego sportu poprzez zwiększenie *(Dzwonek)* zaangażowania w finansowanie tego sportu polskich przedsiębiorców? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Sportowcy! Pozdrawiam zwłaszcza panią Otylię Jędrzejczak, pana Adama Małysza, pana Andrzeja Suprona. Ten ostatni może dla większości w Sejmie najmniej znany.

(Głos z sali: Znany, znany.)

To jest kwestia mojego dzieciństwa, wzór dla wielu wraz z braćmi Józefem i Kazimierzem Lipieniami, Władysławem Stecykiem, Romanem Bierlą, Romanem Wrocławskim czy Adamem Sandurskim. Wielkie brawa.

Mam pytanie do pana ministra: Jakie dyscypliny sportu obejmuje ten projekt? Czy tylko dyscypliny olimpijskie czy też może inne? Ilu sportowców ten program obejmie? Jaki będzie więc totalny koszt? Czy spośród dyscyplin znanych i lubianych obejmie również sporty motorowe, takie jak żużel, a być może sporty samolotowe, jak latanie precyzyjne? Mamy przecież mistrza świata na sali, posła Włodzimierza Skalika. *(Dzwonek)* Czy obejmuje to takie dyscypliny jak szachy, warcaby, go, szachy heksagonalne, brydż sportowy czy skat, a może wersje plażowe, o ile takie są? Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sport zawsze był bezstronny i taki miał charakter. Przede wszystkim

Posel Marek Gróbarczyk

miało to i ma niezwykle duże znaczenie dla całej grupy młodzieży, która garnie się przecież do różnych dyscyplin. Ale niezrozumiałe jest, panie ministrze, to, co dzieje się obecnie, tylko dlatego, że zespoły piłkarskie... Mistrzowie świata w sportach wodnych, którzy osiągnęli niezwykle istotne wyniki w poprzednich latach, dzisiaj mają odbierane wszelkiego rodzaju wsparcie finansowe.

Proszę wytłumaczyć młodzieży, tym młodym ludziom, którzy wtedy robili wszystko, żeby osiągnąć najlepsze wyniki, i dzisiaj też chcą osiągnąć takie same wyniki, ale nie mogą, bo nie mają środków na to, żeby funkcjonować, jaki państwu cel przyświeca, żeby sport właśnie u młodzieży (*Dzwonek*) naprawdę niezwiązanej politycznie był blokowany i hamowany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drogie środowisko sportowe! Dziękuję za tę zmianę, która jest wprowadzana, i uzależnienie stypendiów, nagród, wyróżnień od minimalnej krajowej.

Ale w sporcie dla sportowców najważniejszą imprezą są igrzyska olimpijskie, tak jak dla aktorów, filmowców Oscar, tak jak dla naukowców, twórców, pisarzy np. Nobel. Wiele zawodników marzy o uzyskaniu kwalifikacji olimpijskiej.

Czy prawdą jest, że w ministerstwie sportu trwają prace nad kolejnym projektem, zgodnie z którym zawodnicy, którzy zdobędą kwalifikacje olimpijskie, otrzymają bez względu na termin uzyskania kwalifikacji jednorazowo taką samą kwotę w formie ryczałtu? Takie nowe rozwiązanie byłoby w końcu sprawiedliwe w stosunku do tego, co obowiązuje dzisiaj.

Droży zawodnicy nadchodzących igrzysk europejskich (*Dzwonek*), trzymam za was kciuki. Samych udanych startów i niech kontuzje was omijają. Powodzenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pan minister Piotr Borys.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym ogromnie podziękować za wszystkie liczne pytania i ogromne zainteresowanie propozycją zmiany ustawy o sporcie, która zwiększa finansowanie naszych sportowców, wszystkich tych, którzy dzięki swojej wielkiej pracy, codziennemu wysiłkowi mają najwyższe osiągnięcia i zdobywają medale na wszystkich zawodach i na wszystkich trybunach świata. Często jesteśmy z nich dumni, kiedy Mazurka Dąbrowskiego słyszymy w przekazach telewizyjnych, wtedy mamy wielką motywację do tego, żeby zrobić jeszcze więcej. Dzisiejsza dyskusja i taki konsensus, aby zwiększyć minimum o 20% zarówno nagrody, jak i stypendia, są tego przejawem.

Ogromnie dziękuję za wszystkie pytania, za wsparcie na poziomie dyskusji na posiedzeniu komisji, także za chwilę również w czasie drugiego czytania. Myślę, że to jest dobry sygnał dla całego świata sportu, dla trenerów i dla zawodników, ale także dla młodzieży, bo przecież juniorzy także będą objęci systemem wzrostu stypendiów i nagród, o czym również musimy pamiętać. Nie ma tak naprawdę skutecznego sportu bez inwestowania także w najmłodszych. To jest dobry sygnał zarówno dla wszystkich ćwiczących, mających już wysokie osiągnięcia, jak i dla ich rodziców, którzy często obejmują swoją opieką i swoim wysiłkiem kształtują właśnie najmłodszych sportowców.

Odpowiadam na pytania, szanowni państwo. Panie pośle Łukaszu Ściebierowski, obecnie systemem stypendiów jest objętych mniej więcej ok. 1200 osób, a łącznie licząc wszystkie programy stypendialne, zarówno te, które są związane z uzyskaniem wyników tych 1200 osób, plus całym programem team100 obejmującym stypendia sportowe w oparciu o wszystkie inne kryteria, łącznie tych osób jest ok. 2600. Czyli my dzisiaj, zmieniając podstawę wysokości minimalnego wynagrodzenia, de facto obejmujemy ok. 2600 sportowców, w tym ok. 600 trenerów.

Pan poseł Czesław Hok – nagrody fair play. Nagroda fair play jest już przyznawana przez PKOl i wydaje się, że nie ma sensu powielać tych samych nagród. Utrzymajmy w naszej przestrzeni nagrody i stypendia, a niech tym elementem nagród fair play... Miałem okazję także ostatnio wręczać te nagrody. One przejdą i są prowadzone przez Polski Komitet Olimpijski, są zakorzenione już w środowisku, więc nie będziemy tych nagród powielać.

Panu przewodniczącemu Tadeuszowi Tomaszewskiemu raz jeszcze chciałem bardzo podziękować za ogromne zaangażowanie i procedowanie na poziomie pierwszego czytania, także za jego osobiste wsparcie. Dokładnie tak, planujemy oprócz tej nowelizacji większą nowelizację ustawy o sporcie. Tam jest kilkanaście różnych aspektów, ale do tych najważniejszych, które mają także element uzupełnienia, jeżeli chodzi

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys

o system zwiększenia wynagrodzeń, należy kwestia stypendiów dla kobiet w ciąży i po urodzeniu dziecka. Będziemy chcieli zwiększyć dzisiaj poziom finansowania z 53 do 80% oraz wydłużyć czas do jednego roku po to, aby dokładnie tak jak w przypadku urlopu macierzyńskiego przez ten jeden rok kobiety w ciąży i po urodzeniu dziecka były objęte systemem stypendialnym, tak jak dzisiaj obowiązują zasady w przypadku rocznego urlopu macierzyńskiego. Dokładnie także prowadzona jest pełna analiza tego, aby zwiększyć o 20% dla wszystkich naszych sportowców, którzy decydują się na karierę dwutorową, decydują się na studia, czy są to studia licencjackie, magisterskie czy też doktoranckie, podstawę stypendiów. Natomiast dla wszystkich maturzystów, którzy osiągają wyniki i mieszczą się w naszych kryteriach, będziemy chcieli dać maksymalnie dwukrotność jednorazowego stypendium, aby ich promować i pokazać, że dzisiejszy, współczesny młody sportowiec, który zdecydował się na maturę, zda maturę, ma szansę uzyskać gratyfikację, po to aby go stymulować do tego, by równolegle kontynuował edukację także na wyższym poziomie. I myślę, że to jest także dobry sygnał dla wszystkich tych, którzy będą chcieli łączyć właśnie karierę sportową z karierą edukacyjną i naukową na wyższym poziomie po liceum czy też po technikum. Uważamy, że to jest niezwykle ważne.

Pan poseł Marcin Grabowski pytał o pierwszych trenerów. Tak, istnieje program i my w bardzo dużej grupie nagradzamy kwotą 10 tys. zł pierwszych trenerów. To ma charakter finansowy, ale także ma charakter niezwykle symboliczny, aby zawsze pamiętać o tych, którzy doprowadzili do tego pierwszego momentu, często najistotniejszego, zapalając tak naprawdę młodych ludzi do sportu. To oni są dzisiaj głównymi konstruktorami przyszłych karier i ci pierwsi trenerzy mają i będą mieli kontynuację przyznawania nagród w wysokości 10 tys. zł.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz zapytał o to, w jaki sposób nagradzać tych, którzy w drugiej części roku będą uczestniczyli w imprezach o różnej randze. Chciałem uspokoić. Chcemy potraktować ten rok, poza oczywiście nowelizacją, która obejmie sportowców i trenerów igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich nagrodami, tak samo, czyli byłoby to nierówne w stosunku do tych, którzy startowali w odpowiedniej rangi mistrzostwach, np. do czasu nowelizacji ustawy, czyli do czasu igrzysk. Ale chciałem uspokoić, bo tych imprez sportowych jest niewiele, dlatego że większość wysysają tak naprawdę igrzyska. Wszyscy pozostali będą objęci zmianą od 1 stycznia w tym przepisie przejściowym, epizodycznym, który wprowadzamy w tej ustawie.

Pani poseł Krystyna Skowrońska zapytała o stypendia trenerów. Chciałbym powiedzieć, że mniej więcej ok. 600, jak wspominałem, trenerów jest co roku nagradzanych w różnych dyscyplinach. To są

stypendia między 500 a 4 tys. zł. Nie liczę tych najwyższych, które są związane z kwalifikacją najwyższych medali i najwyższych rankingów objętych tą nowelizacją, ale pozostali trenerzy mają wynikające z art. 32c roczne stypendia. Ich jest naprawdę wiele, ok. 600. Dodatkowo przewidujemy, że ze wszystkich naszych programów realizowanych w całej Polsce, jak np. z programu „Klub”, skorzysta kilkanaście tysięcy klubów. Znowelizowaliśmy podstawę, dzisiaj to 12 tys. zł przeznaczonych rocznie na klub w przypadku jednosekcyjnych klubów i 17 tys. zł w przypadku wielosekcyjnych klubów. Tam również ujęte są wynagrodzenia dla trenerów. Poza tymi stypendiami są jeszcze inne, które obejmują wynagrodzenia trenerów, bo bez nich nie ma absolutnie dzisiaj sportu.

Gdybyśmy mieli jeszcze podać dokładnie, szanowna pani poseł, możliwości finansowania trenerów, to dedykujemy kwotę 270 mln zł w programie „Aktywna szkoła”, w której nauczyciel, trener bądź animator mogą prowadzić w obiektach przyszkolnych zajęcia z dziećmi po szkole, czyli zajęcia pozalekcyjne, oraz w weekendy. Przewidujemy kwotę 60 zł za godzinę pracy. Zapraszamy do udziału wszystkich trenerów. Obecnie mamy ponad 6 tys. trenerów i nauczycieli WF, którzy już zgłosili się do programu „Aktywna szkoła”. Liczymy, że będzie ich więcej. Program „Aktywna szkoła” jest dedykowany głównie uczniom, żeby aktywizować ich ruchowo po lekcjach. Głównym biorcą tych środków będą trenerzy, nauczyciele WF oraz przede wszystkim animatorzy.

Kolejne pytanie pana Sachajki dotyczyło tego, jak będą kształtowały się stypendia roczne po nowelizacji. Podam tylko przykład. Jeżeli chodzi o stypendia, to one z kwoty 12 600 zł w przypadku złotego medalu igrzysk olimpijskich lub paraolimpijskich wzrosną do 15 100 zł na 24 miesiące, odpowiednio z 11 500 zł do 13 800 zł za srebrny medal, z 10 350 zł do 12 420 zł za brązowy medal. 7. miejsce – podam dla przykładu – z 5700 zł do 6900 zł, 8. – z 4600 zł do 5200 zł. Jeżeli chodzi o miejsca od 4. do 8., to są stypendia już nie 24-miesięczne, ale 18-miesięczne. Mamy szczegółową tabelę kwalifikowanych stypendiów w zależności od tego, czy są to mistrzostwa świata, sporty olimpijskie, nieolimpijskie czy rywalizacja na poziomie juniorskim. Podzielimy się pisemnie z panem szczegółowymi danymi, one wyglądają naprawdę imponująco, to jest ten wzrost o 20%.

Pan Paweł Papke – realny wzrost stypendiów to jest właśnie te 20%, które planujemy. Przedstawimy szczegółową tabelę, bo myślę, że szczególnie dla osób zaangażowanych w komisji, jak pan przewodniczący Papke, pani przewodnicząca Niemczyk, sportowców, jest to niezwykle istotne, aby podzielić się ze środowiskiem wzrostami wyliczonymi w poszczególnych kategoriach. To jest kilkadziesiąt szczegółowych wyliczeń, zarówno jeśli chodzi o nagrody, jak i stypendia. Przekażemy roboczą tabelkę, bo to jest dosyć istotne dla wszystkich sportowców. Chodzi dokładnie

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys

o te wzrosty, aby każdy mógł sobie przeliczyć, wiedząc, o co także będzie walczył, rywalizując na arenach sportowych świata.

Pan Marek Matuszewski – przyspieszyć. Szanowny panie pośle, przyspieszamy. To jest ustawa, nad którą pracujemy kilka miesięcy. To nas różni od tego modelu poprzedniego, że wszystkie nasze ustawy staramy się konsultować w trybie ustaw rządowych. To oznacza minimum półroczną pracę. Ale do tego jesteśmy obligowani w systemie tworzenia polskiej legislacji, aby ten system nie był systemem projektów poselskich, które są niekonsultowane i których w poprzedniej kadencji procedowaliśmy ogrom, w ciągu kilku dni. My chcemy dokładnie – tak jak wskazuje nam system legislacji w Polsce – głównie przedstawiać głęboko skonsultowane projekty, a minimum pracy, zanim ustawa trafi do Sejmu, to średnio ok. 6 miesięcy.

Pani poseł Lidia Czechak – Orlen, sponsorzy. Było jeszcze drugie pytanie w podobnej sprawie, jeżeli chodzi o sponsorów. Szanowni państwo, w Polsce na sport z budżetu ministerstwa sportu wydajemy 4 mld zł. Jeśli chodzi o sport kwalifikowany związany ze szkoleniem kadr narodowych w sportach olimpijskich i nieolimpijskich, to kwota blisko 800 mln zł, 120 mln zł rocznie przeznaczamy na niezbędną infrastrukturę, 1 mld zł na sport dla wszystkich. To jest gigantyczny budżet. Oczywiście kluczem jest to, żeby trafił efektywnie i możliwie w punkt, jeżeli chodzi o system szkolenia zarówno w sporcie powszechnym, jak i wyczynowym. Spółki Skarbu Państwa szacunkowo, które finansują sport, ligi zawodowe, poszczególne kluby sportowe, to ok. 500–600 mln zł rocznie. Dodatkowy kapitał prywatny inny niż pochodzący ze spółek Skarbu Państwa to drugie ok. 600 mln zł. Takie są szacunki. To wszystko składa się na to, że polski sport w swoim systemie ma być jeszcze bardziej profesjonalny i coraz bardziej rozszerzony w sporcie powszechnym. A na końcu to, co jest kwintesencją, czyli zdobywanie jak największej liczby medali i przynoszenie dumy Polsce, bo tak naprawdę rywalizacja i nagrody ciągną cały sport.

Kolejne pytanie pana posła, trenera Apoloniusza Tajnera dotyczyło emerytur dla olimpijczyków. One są regulowane odrębnie w postaci podstawy, bazy w służbie cywilnej, tam jest wskaźnik 1,8, one są waloryzowane co roku. Po ukończeniu 40. roku życia każdy uprawniony olimpijczyk ma obecnie świadczenie miesięczne w wysokości 4730 zł waloryzowane corocznie wskaźnikiem odpowiednim dla służby cywilnej. Jeżeli będą dodatkowe uwagi, że to nie działa, przyjmiemy je, natomiast jest ten czynnik. Tak jak dzisiaj zmieniamy podstawę waloryzowaną corocznie, podobnie są waloryzowane świadczenia dla olimpijczyków.

Kolejne pytanie, Marcin Józefciak.
(*Głos z sali: Józefaciuk.*)

Tak, chciałbym potwierdzić to w naszej dyskusji, że cały system zwiększenia nagród i stypendiów obejmuje na tej samej zasadzie sport osób rywalizujących na arenach osób sprawnych i osób z niepełnosprawnościami, jeżeli mogą tak oddzielić, używając takiego podziału, chociaż pewnie nie powinniśmy tego podziału używać. W naszym systemie kilka lat temu udało się to zmienić i każdy walczy o ten sam system kwot stypendiów i nagród, co jest ogromną mobilizacją, szczególnie dla osób z niepełnosprawnościami, i co też zachęca coraz większe grupy. Ciągłe mamy za mało osób do rywalizacji w polskim systemie sportu osób z niepełnosprawnościami. Naszym zadaniem jest to, żeby osiągać jeszcze więcej i żeby jak najwięcej osób zaprosić do sportu osób z niepełnosprawnościami. Jesteśmy także po spotkaniu z panem ministrem Krasoniem, pełnomocnikiem rządu. Być może uruchomimy program „Olimpijczyk”, który został zawieszony, żeby jeszcze więcej osób namawiać do uprawiania sportu, tych, które uległy wypadkom, albo tych, które są z niepełnosprawnościami już od momentu urodzenia.

Pan Włodzimierz Skalik – finansowanie sportu przez przedsiębiorców. Obecnie funkcjonuje ulga sponsorska, mniej więcej od 3 lat, natomiast biznes z racji swojej społecznej roli wchodzi w sport. Jak wspominałem wcześniej, szacuje się, że łącznie ok. 1200 mln zł trafia do polskiego sportu od przedsiębiorców, czy spółek Skarbu Państwa, czy przedsiębiorców prywatnych. (*Dzwonek*) Oby było ich jeszcze więcej, bo to wszystko wspomaga sport.

Ostatnie już pytanie, pani Małgorzaty Niemczyk. Bardzo dziękujemy też za wsparcie, za pracę nad ustawą. Będziemy się przyglądać, także po deklaracji pana ministra Nitrasa, częściom związanym ze stypendiami osób, które uzyskały kwalifikację. Myślę, że nad tymi sprawami jeszcze popracujemy.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję za wsparcie, za dyskusję, za wszystkie pytania i za to, że możemy dołożyć taką cegiełkę i dać dobry sygnał wszystkim naszym polskim sportowcom, 211 naszym polskim sportowcom, kobietom i mężczyznom, uczestniczącym w igrzyskach olimpijskich w Paryżu i 84 naszym reprezentantom w igrzyskach paralimpijskich w Paryżu. Liczymy na to, że zdobędziemy jak najwięcej medali.

(*Posel Roman Fritz: A moje nie?*)

Proszę mi tylko przypomnieć nazwisko.

(*Posel Roman Fritz: Roman Fritz.*)

Tak, przepraszam najmocniej, uciekło mi. Koszt stypendiów, które obecnie mamy, to jest ok. 100 mln zł. Wzrost, który przewidujemy w tym roku, to ok. 1600 tys. zł, w kolejnych latach po 24 mln zł. Taki jest szacunkowy koszt wzrostu wydatków na nagrody i stypendia.

(*Posel Roman Fritz: Ja pytałem, jakie dyscypliny to obejmują.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Panie ministrze...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Piotr Borys:**

To obejmuje – kończę już – wszystkie dyscypliny, olimpijskie i nieolimpijskie, także m.in. żużel jako dyscyplina nieolimpijska będzie objęty tymi nagrodami i stypendiami. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dziękujemy za rzetelną odpowiedź, panie ministrze.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę pana posła sprawozdawcę Tadeusza Tomaszewskiego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tak jak w komisji sejmowej, tak i na forum wysokiego parlamentu toczy się bardzo merytoryczna debata parlamentarna. Przypomnę nam wszystkim oczywistą oczywistość: sport łączy ludzi. Ale władza to ciągłość. Nie ma potrzeby przenoszenia na tę salę sporu, że tamten rząd mniej, ten więcej, za późno, za wcześnie, bo my jesteśmy przedstawicielami władzy ustawodawczej. Staramy się wprowadzać rozwiązania, które wpływają z inicjatywy rządu, taki jest ten projekt, ale też sami mamy możliwość występowania z własnymi inicjatywami klubowymi czy poselskimi oraz komisijnymi.

Dzisiaj zostało tutaj podniesionych kilka spraw i do nich chciałbym się też ustosunkować. Pan poseł Marek Matuszewski mówił o udziale spółek Skarbu Państwa w dofinansowaniu polskiego sportu. Tak, to jest bardzo ważne źródło, potwierdził to przed chwilą pan minister Borys. Chcę też poinformować Wysoką Izbę i opinię publiczną, że komisja kultury fizycznej i sportu, którą mam zaszczyt kierować, wysłuchała informacji pana ministra Skarbu Państwa, co w tej sprawie się dzieje, jakie rząd planuje zmiany. Powiedzieliśmy, że ta informacja nas nie satysfakcjonuje, i wprowadziliśmy to do planu pracy na drugie półrocze. Wrócimy do sprawy, bo uważamy, że te kwestie powinny być systemowo rozwiązywane i wymagają większej przejrzystości, bo to są spółki Skarbu Państwa. Mimo że one funkcjonują oczywiście w oparciu o Kodeks handlowy, to jednak ta podstawowa informacja parlamentowi się należy.

Jeśli chodzi o wsparcie klubów sportowych, mówiła tutaj o tym pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek z Prawa i Sprawiedliwości, po pierwsze, infrastruktura. To parlament w 1993 r. stworzył źródło

finansowania infrastruktury, a mianowicie dopłaty do gier liczbowych prowadzonych przez Totalizator Sportowy. Co roku do ministra sportu wpływa ponad miliard złotych, ale wcześniej rząd zdecydował, że wie lepiej, jak te pieniądze podzielić, i wszystko, co było wcześniej w samorządach wojewódzkich, zabrał do kasy centralnej. Pan minister Nitras zapowiedział, że od przyszłego roku 200 mln z tego programu trafi do samorządów wojewódzkich na infrastrukturę, czyli przywrócimy normalność. Tam, gdzie samorząd jest blisko klubu, myślę, że będzie wiedział lepiej, jak tę infrastrukturę wspierać, łącząc te środki ze środkami własnymi. Bo na tym mianowicie polega ten projekt, że państwo wspomaga, a nie zastępuje, a jak wspomaga, to oczekuje również udziału tego, kto otrzymuje to wsparcie, czyli w tym przypadku samorządu wojewódzkiego. I w takim kierunku idą przygotowywane przez ministra sportu porozumienia z samorządami wojewódzkimi.

Tutaj była też mowa o sposobie waloryzacji świadczeń dla medalistów olimpijskich i padło pytanie tego dotyczące. Nasi mistrzowie reprezentowali tutaj na żywo osiem medali olimpijskich. Pan minister Borys wspomniał, że dzisiaj podstawę stanowi wskaźnik służby cywilnej. Chcę też zapowiedzieć, że komisja sportu to przeanalizuje, bo w aktualnym systemie prawnym, patrząc na świadczenia z innych dziedzin, mamy właśnie tę drogę wskaźnika służby cywilnej. Mamy wskaźnik waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, choć to nie jest, mimo że potocznie tak mówimy, emerytura olimpijska – to jest świadczenie olimpijskie. Mamy też rozważany dzisiaj sposób waloryzacji płacy minimalnej. Przeanalizujemy ostatnie lata i ewentualnie zaproponujemy jakieś rozwiązanie.

Chcę też poinformować Wysoką Izbę, że z inicjatywy klubu parlamentarnego Lewicy pani marszałek skierowała do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki nowelizację ustawy o sporcie, która przewiduje możliwość ewentualnego przyznania świadczenia olimpijskiego kolejnej grupie, mianowicie medalistom igrzysk dobrej woli. Zostało tam wymienionych 26 sportowców, jest to zamknięta lista imienna, którzy nie uzyskali medalu na igrzyskach olimpijskich, ale startowali na igrzyskach dobrej woli, na których poziom rywalizacji sportowej był bardzo wysoki. Zresztą w trakcie prac oni sami wspólnie z innymi sportowcami zapewne o tym powiedzą.

Bardzo istotną kwestią jest to, że stwarzamy minimalne zabezpieczenie socjalne w postaci świadczenia olimpijskiego dla naszych medalistów olimpijskich, paraolimpijskich, medalistów światowych igrzysk głuchych, zawodów przyjaźni czy olimpiady szachowej. Widzimy tych mistrzów w wielu akcjach promocyjnych związanych z promocją zdrowego stylu życia czy walką z otyłością, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Przygotowywany jest w tej chwili raport na ten temat. Walka z otyłością wśród dzieci i młodzieży to olbrzymie wyzwanie, które stoi zarówno przed władzą oświatową, władzą sportową, samorządami, jak

Posel Tadeusz Tomaszewski

i wszystkimi innymi. Z tego raportu wynika, że otyłość jest powodem, może być powodem 406 chorób. W związku z powyższym jest to wyzwanie cywilizacyjne, które stoi przed nami, abyśmy wspólnie je podjęli. Naprzeciw temu wychodzą m.in. programy rządowe, które zostały podjęte i są realizowane, o których mówił pan minister Borys. Sportowcy są twarzami takich programów jak „WF z klasą” lub promują zasady fair play. W związku z tym jesteśmy z mistrzami w przestrzeni publicznej przez cały okres dorosłego funkcjonowania.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pan poseł Stanisław Tomczyszyn mówił o tym, że bardzo ważnym komponentem wsparcia sportowców w ich karierze sportowej są polskie samorządy. Państwo tworzy zręby systemowe. Samorząd może wspierać i wspiera. Warto by było tutaj powiedzieć, i to też pan minister Nitras włożył do wspólnego kalendarza, o rozmowach z samorządami, zwłaszcza wojewódzkimi. Jeśli my przekazujemy instrument z totalizatora, to oczekujemy współudziału, ale chcemy też kreować dobre praktyki. Np. samorząd województwa wielkopolskiego przyjął rozwiązanie, które mówi o tym, że z chwilą uzyskania kwalifikacji olimpijskiej sportowiec otrzymuje 5 tys. zł stypendium olimpijskiego na okres 1 roku. To dzisiaj dwukrotnie przebija to, co miał w swojej dyspozycji minister sportu. Takie dobre praktyki należy promować i zachęcać do nich innych, bo skoro w jednym województwie można to zrobić, to znaczy, że w innych też można – trzeba po prostu woli zarządów województw, zarządów powiatów, wójtów, burmistrzów, żeby rozwiązania systemowe wspierały, kumulowały się właśnie w ten sposób jako zaplecze rozwoju sportowego dzieci, młodzieży, ale również sportowców na najwyższych poziomach.

Pan poseł Włodzimierz Skalik mówił o tym, że ta kwestia bazowa, czyli płaca minimalna, to jakaś próba mówiąca o tym, że państwo to przede wszystkim Fiscalis, że to zielony ład, że to jeszcze wiele innych spraw, że to kwestia barier biurokratycznych. Chcę powiedzieć jeszcze raz: moim zdaniem jest to świadomy wybór, świadomy wybór polegający na tym, że płacy minimalnej nie ustala premier. Wysokość płacy minimalnej wynika z dialogu społecznego w Radzie Dialogu Społecznego prowadzonego przez stronę pracowniczą reprezentowaną przez związki zawodowe, pracodawców i rząd. Można powiedzieć, że jest to głęboko osadzone społecznie. Ta nowa baza, czyli właśnie płaca minimalna, moim zdaniem jest bardzo zasadna.

Było też pytanie, chyba to pan minister, może gdzieś mi to uciekło, pana posła, który pytał o to, jakie stypendia otrzymają sportowcy z innych dyscyplin, jeśli zdobędą medale na mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata do 1 stycznia 2025 r. Otrzymają oni stypendia jeszcze po staremu, bo ustawa wchodzi w życie od 1 stycznia 2025 r. Chodzi o art. 2

i 3 tej ustawy. Chodzi o ten epizodyczny, który mówi o tym, że to nowe rozwiązanie wejdzie w życie już z chwilą opublikowania ustawy i obejmie tych, którzy osiągną wysokie wyniki sportowe na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich, a od 2025 r. już wszystkich. Chcę powiedzieć, że oni nic nie tracą, bo teraz płaca minimalna wynosi 4300 zł, a od 1 stycznia 2025 r. będzie wynosiła 4626 zł, więc te nowe kwoty będą wyliczane według nowego wskaźnika wynikającego z wzrostu płacy minimalnej.

Pan poseł Skalik mówił o tym, że gdyby nie było tego wszystkiego, to biznes i sportowcy by sobie poradzili. Szanowny panie pośle, jak powiedziałem, chodzi o ciągłość opieki państwa nad naszymi sportowcami. W latach 2022–2024, jak wynika z informacji ministra sportu, na przygotowania paraolimpijskie przeznaczono 83 326 tys. zł, na przygotowania olimpijskie – 471 918 tys. zł, łącznie – 565 444 tys. zł. Bez tych środków nie byłoby mowy, żeby dobrze przygotować tę grupę, która dzisiaj jest, czyli 211 olimpijczyków i 84 paraolimpijczyków, bo oczywiście w przygotowaniach brała udział szeroka grupa polskich sportowców należących do tychże kadr narodowych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim stronom. Odpowiadając na jedno z pytań – komisja kultury fizycznej i sportu rozpatrzyła to wczoraj, a Wysoki Sejm dzisiaj, jutro będziemy głosować, pojutrze Senat i myślę, że w tempie olimpijskim również prezydent Andrzej Duda, który znany jest jako sympatyk sportu i wspierający ruch olimpijski, tę ustawę podpisze. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Dziękuję państwu ministrom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach publicznych (druki nr 547 i 565).

Bardzo proszę panią poseł Weronikę Smarduch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Jest pani poseł? Zapraszam.

**Posel Sprawozdawca
Weronika Smarduch:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach publicznych, druk nr 547.

Posel Sprawozdawca Weronika Smarduch

Projekt ustawy przewiduje zmianę terminu określonego w art. 73 ust. 1b ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych, stanowiącego maksymalny najpóźniejszy termin, jaki może być wskazany w komunikacie ministra właściwego do spraw informatyzacji określającym termin wdrożenia rozwiązań technicznych umożliwiających wydawanie dowodów rejestracyjnych pojazdów przez organy rejestrujące służb, z 1 października 2024 r. na 1 października 2025 r.

Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2024 r. wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 547 bez poprawek. Oczywiście w komisji wysłuchaliśmy informacji Ministerstwa Cyfryzacji o konieczności wydłużenia tego terminu ze względu na możliwość dokończenia nowego rozwiązania, które spowoduje, że będzie możliwe wydawanie dowodów rejestracyjnych na nowym wzorze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Janusza Cieszyńskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość i proszę o zabranie głosu.

Posel Janusz Cieszyński:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest projekt, który liczy sobie jeden artykuł i wynika z konieczności przesunięcia terminu wdrożenia systemu, który służy do obsługi tzw. pojazdów specjalnych, pojazdów, które są wykorzystywane przez wojsko, przez różnego rodzaju służby. I to jest naturalne przy projektach informatycznych, szczególnie takich, które wymagają akredytacji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że takie przesunięcia się pojawiają.

Jako klub Prawa i Sprawiedliwości będziemy popierać ten projekt, bo skoro tak mówią eksperci, to tak należy zrobić, ale panu ministrowi Standerskiemu chciałem przekazać radę, którą w bardzo podobnej sytuacji otrzymałem od pana szefa, od pana premiera Gawkowskiego, kiedy trzeba było przełożyć termin wdrożenia dowodów osobistych z czytnikiem linii papilarnych. Też Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wskazała, że czytniki, które zostały wy-

brane w przetargu, mają daleko idącą wadę, że producent, można kolokwialnie powiedzieć, nie budzi zaufania, reszta jest w dokumentach niejawnych, z którymi pan minister się może zapoznać, ale pan premier Gawkowski wtedy użył takich słów: Niech pan powoła jakiś zespół dobrych ludzi, uczciwych, takich, którzy będą panu pomagali, bo będzie pan tu przychodził co 2–3 tygodnie i będzie się pan musiał z tego wszystkiego tłumaczyć. Cyfryzacja i administracja w Polsce powinny być kluczowymi obszarami bezpieczeństwa, kluczowymi dla państwa i dla jego bezpieczeństwa. Proszę o taką stabilność, żeby nie ośmieszać polskiego państwa.

Tak doradził premier Gawkowski i widzę po pracach w Sejmie, że bardzo często w otoczeniu panów ministrów pojawiają się właśnie takie osoby, tak że bardzo się cieszę, że ci mądrzy doradcy są i wam doradzają. Obiecuję jako Prawo i Sprawiedliwość, że kiedy będziecie robili rzeczy, które trzeba zrobić, my w tym przeszkadzać nie będziemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Byle byśmy nie musieli brać doradców w sprawie respiratorów.

Pani poseł Weronika Smarduch, Koalicja Obywatelska.

(Posel Janusz Cieszyński: Ooo... Panie marszałku...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie „on”, tylko „marszałek”, panie pośle. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Brawo!)

Jak nie będzie pan miał szacunku do mnie, to do pana też nie będą mieli szacunku. Ja mam dla pana szacunek i nigdy bym nie powiedział, widząc pana pierwszy raz tak aktywnego na tej sali: „on” powiedział bądź nie powiedział.

(Głos z sali: Ale o respiratorach mówił.)

Naprawdę spokój, rozsądek i dystans. Nie „on”, tylko „marszałek”. I nie „on”, tylko „pan poseł”.

Bardzo proszę.

Posel Weronika Smarduch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Szanowny Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo mnie cieszy, że Prawo i Sprawiedliwość popiera wydłużenie tego terminu ze względu na to, że niestety, na posiedzeniu komisji cyfryzacji po raz kolejny musimy naprawiać błędy poprzedników. Jest to bardzo irytujące, w szczególności dla nowych posłów, bo chcielibyśmy wprowadzać jakieś innowacje, chcielibyśmy, aby cyfryzacja w Polsce naprawdę była na najwyższym poziomie i byśmy mogli ruszyć z pracą, a nic, tylko notorycznie gasimy pożary, które zostawili nam poprzednicy.

Oczywiście ten przepis został dodany ustawą z dnia 22 kwietnia 2022 r., a wszedł w życie 13 maja. Mieliście 2 lata na realizację tego projektu i przede

Posel Weronika Smarduch

wszystkim na odpowiednie zaplanowanie i przygotowanie go do realizacji. Oczywiście opóźnienie wynika z różnych czynników, natomiast największy wpływ miały na nie problemy przy realizacji przetargów w 2023 r., ponieważ nikt się nie zgłosił. Oczywiście musieliście wprowadzać zmiany w zamówieniach, co spowodowało kilkumiesięczne opóźnienia.

Jeśli patrzeć na ciągle naprawianie błędów poprzedników, na to, że Prawo komunikacji elektronicznej ma opóźnienie 4 lata, kosztuje to nas, Polaków, 50 tys. euro dziennie ze względu na opóźnienie i problemy w realizacji podstawowych obowiązków Ministerstwa Cyfryzacji czy polskiego rządu w zakresie implementacji unijnego prawa.

Naprawdę, jeżeli chodzi o projekty w zakresie cyfryzacji, w zakresie nowoczesnych technologii, Ministerstwo Cyfryzacji powinno umiejętnie planować i umiejętnie przewidywać problemy w zakresie implementacji nowych rozwiązań czy nowych systemów. Myślę, że planowanie i próba przewidywania ryzyk są konieczne, abyśmy w końcu weszli na odpowiedni poziom cyfryzacji, informatyzacji naszego kraju. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Łukasz Osmalak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Na ostatnim posiedzeniu Sejmu procedowaliśmy chyba nad jedną z najdłuższych ustaw, nad którą mieliśmy do tej pory okazję procedować, tj. nad Europejskim kodeksem łączności elektronicznej. Dzisiaj przychodzi nam zmierzyć się chyba z jednym z najprostszych i z najkrótszych projektów. Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga będzie za i będziemy głosować po to, aby poprzeć ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Dziedzic, PSL – Trzecia Droga.

Muszę przeprosić. Czy delegacja z Urzędu Miasta i Gminy Kórnik jest jeszcze? Jesteście państwo? Miałem ich przywitać. Dobra, przepraszam. To błąd z mojej strony.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak nie kary, to terminy. Po raz kolejny zderzamy się z niefrasobliwością i brakiem poważnego podejścia przy wdrażaniu nowych rozwiązań przez rządy PiS. Bo tak trzeba powiedzieć. Kilka lat, bo tyle bez powodzenia wdrażamy ten system, system umożliwiający wydruk dokumentów rejestracyjnych zgodnie z nowym wzorem. I co? I znowu nic. Jak zwykle zabrakło czasu, wyobraźni. Opóźnienia w postępowaniach przetargowych, późniejsze ich przetwarzanie, dzielenie zamówień, zmiany funkcjonalne w systemie czy wreszcie brak akredytacji to tylko niektóre elementy powodujące niedotrzymanie terminu. A cały ten proces rozpoczął się dużo wcześniej. I chociaż miał mieć finał 1 października tego roku, niestety tak nie będzie. Ze względu na brak nowego systemu zamiast drukowania dokumentów po terminie 1 października zaistniałaby konieczność obsłużenia procesu wydawania dokumentów rejestracyjnych ręcznie, poza systemem teleinformatycznym obsługującym rejestrację pojazdów służb, z uwagi na to, że aktualnie eksploatowany system musiałby być wygaszony, a nowy nie miałby możliwości obsługi wydruku dokumentów rejestracyjnych zgodnie z nowym wzorem.

Co ciekawe, już na etapie przygotowania tych właśnie rozwiązań wiadomo było, że obecnie funkcjonujący system wspierający wydawanie dowodów rejestracyjnych pojazdów należących do służb nie będzie rozwijany i nie jest dostosowany do wydawania dowodów rejestracyjnych zgodnie z nowym wzorem. Dlatego zaistniała pilna konieczność przygotowania rządowego projektu ustawy zawartego w druku nr 547, który przewiduje zmianę terminu, w tym przypadku wydłużenie terminu określonego w art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych, stanowiącego maksymalny termin, jaki może być wskazany w komunikacie ministra właściwego do spraw informatyzacji określającym termin wdrożenia rozwiązań technicznych umożliwiających wydanie dowodów rejestracyjnych pojazdów przez organy rejestrujące służb z 1 października br. na 1 października 2025 r. Tak że mamy przesunąć o kolejny rok.

Wychodząc jednak naprzeciw oczekiwaniom i widząc konieczność naprawy błędów, klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przychyliła się, popiera projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adrian Zandberg, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Są ustawy, przy których 5 minut na wystąpienia w imieniu klubów to zbyt mało; są też takie, co do których naprawdę nie ma sensu się rozwlekać. W przypadku rejestracji pojazdów specjalnych musi być czas na to, żeby ten system obejrzały – i to dokładnie, ze wszystkich stron – służby, więc po prostu ten termin trzeba przesunąć. My oczywiście to poprzemy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dokumentach publicznych. Projekt dotyczy zmiany, a właściwie wydłużenia terminu określonego w ustawie z listopada 2018 r. o dokumentach publicznych. Okazuje się, że system wciąż nie jest gotowy. System jest kontrolowany przez służby państwa. Nie przy wszystkich projektach powinniśmy nalegać na przyspieszanie, bo ważne, żeby ten system był bezpieczny i szczelny. Dlatego poprzemy ten projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pięć osób zdecydowało się zadać pytania.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się zapisać?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalę czas zadawania pytania na minutę.

Bardzo proszę pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji o zadanie pytania. Nie ma.

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Zaskoczył mnie pan, panie marszałku.)

Dlaczego?

Posel Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nawiążę do słów pana ministra Cieszyńskiego i przypomnę nieobecnej pani przewodniczącej Smarduch, która jeszcze wówczas nie była posłanką, 2015 r., kiedy musieliśmy naprawiać kardynalne błędy poprzedników, które spowodowały, że nie mogliśmy wdrożyć systemu elektronicznego, który wspierał cały proces związany z kierującymi pojazdami i ich reje-

stracją, także pojazdów. To kardynalne zaniedbanie rządu Platformy Obywatelskiej, później zapomniane. A w czasie naszych rządów, pamiętam, też byłem celem takiego natarcia, kiedy koryfeusze i siłaczki w ówczesnej opozycji, dzisiaj w grupie rządzącej, wytykali nam, że trzeba było przesunąć terminy. Tak to po prostu jest. (Dzwonek) Liczę na słowo „przepraszam” wobec faktu, że sami o to występujecie.

Ale moje pytanie kieruję do pana ministra. Czy termin 1 października 2025 r. jest terminem wynikającym z analiz, czy dalsiecie sobie taki termin z założeniem, że będzie jeszcze duża rezerwa w razie jakiegokolwiek potrzeby, żeby ten projekt można było już bez zmian ustawowych wdrożyć w życie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cyfryzacja obiegu dokumentów jest niezwykle istotna, przede wszystkim jeśli chodzi o obsługę obywateli. Parę lat temu jako Prawo i Sprawiedliwość, a ja jako minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, wdrożyliśmy podobny system, który nazywa się REJA i dotyczy elektronicznego rejestrowania jachtów pływających. To niezwykle ułatwienie dla funkcjonowania przede wszystkim szybkiej rejestracji. Czy państwo uwierzycie, że w ciągu kilku lat, biorąc pod uwagę kilkaset jednostek, które były zarejestrowane w Polsce, system zarejestrował ponad 35 tys. takich jednostek pływających? To pokazuje, jak istotny jest element cyfryzacji i warto by było ten system (Dzwonek) również wpiąć w ogólnopolski system cyfrowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Cieszyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Cieszyński:

Panie Marszałku! Po pierwsze, bardzo serdecznie dziękuję za instruktaż od bardziej doświadczonego kolegi w sprawach trudnych. Po drugie, pytanie do pana ministra w sprawie tego systemu: Jakie są oceny użytkowników? Co mówią użytkownicy na temat

Posel Janusz Cieszyński

tęgo, jak działa CEP-S? Czy na pewno jest tak, że w czasach, kiedy są bardzo duże inwestycje w wojsku – słyszeliśmy, że także w służbach – ten system odpowiada na bieżąco na te potrzeby? Czy nie jest przypadkiem tak, że ci bardzo wymagający użytkownicy zgłaszają się z problemami, które nie zawsze są rozwiązywane w terminie? Czy prawdą jest, że osoba odpowiedzialna za utrzymanie i bezpieczeństwo systemu w Centralnym Ośrodku Informatyki nie przeszła pełnego postępowania sprawdzającego? (*Dzwonek*) Jaki ma to wpływ na funkcjonowanie tego systemu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy dzisiaj nad bardzo krótkim projektem, który ma na celu prolongowanie terminu wejścia w życie ustawy. Mam pytanie: Czy ten projekt przedłużający *vacatio legis* był konsultowany i jakie były stanowiska służb, które będą w tym systemie ewidencjonować swoje pojazdy? Tutaj mam na myśli Policję, wojsko czy inne służby.

Krótki projekt. Wydawałoby się, że nie powinno być nad nim dużo dyskusji, ale jednak posłowie Platformy Obywatelskiej wykorzystują oczywiście tę sytuację do walki politycznej. Jeżeli państwo nam zarzucacie niedotrzymanie pewnych terminów, to chcę przypomnieć, w jaki sposób państwo np. podjęliście działania, żeby z informatyzować ochronę zdrowia. Gdyby nie to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości natychmiast w 2015 r. zabrał się za ten temat (*Dzwonek*) i oczywiście minister Cieszyński zrobił tak dużo, to do dnia dzisiejszego byłibyśmy być może nawet 10 lat do tyłu, jeżeli chodzi o cyfryzację ochrony zdrowia. W związku z tym zastanówcie się, co mówicie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję pani bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Te brawa, panie ministrze Adamczyk, za to, żeście nie zrobili tego systemu, dla byłej pani minister Szczurek-Żelazko?

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko*: 400 mln musieliśmy zwrócić.)

Ja się dziwię państwu, tym wszystkim zadającym pytania, bo tam gdzie był komunikat, że wyrażamy zgodę na zmianę ustawy, bo nie dopełniono obowiązków przez ostatnie 8 lat w bardzo wielu dziedzinach i w bardzo wielu resortach, łącznie z resortem pana ministra Gróbarczyka, gdzie też różne sprawy są w tej chwili w toku, są wyjaśniane przez prokuraturę... Ja bym chciała powiedzieć, że dziwię się wam, bo powinniście powiedzieć: okej, dobrze, projekt, termin, realizujemy. Jeśli mamy wam to powiedzieć, to rejestru faktur rozpoczętego przez Platformę Obywatelską państwo nie dowiedzieli, a było to rzeczą ważną. Respiratory się pojawiają...

(*Posel Janusz Cieszyński*: Ha, ha, ha!)

...niedopatrzenia się pojawiają i dzisiaj (*Dzwonek*) taka powinna być państwa konkluzja jak pana posła Zandberga: trzeba to zrobić, bo trzeba to wszystko wyjaśnić i naprawić, czego nie zrobiono przez ostatnie 8 lat.

(*Posel Janusz Cieszyński*: Panie marszałku, w trybie sprostowania.)

Wyjaśnienia ani sprostowania się nie należą, bo powiedziałam wszystko jasno i jeszcze mogę dobitniej potwierdzić, ile rzeczy państwo nie zrobili.

Panie Ministrze! Życzę dotrzymania terminu. Dziękuję bardzo.

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Te oklaski były też dla pani.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Dariusza Standerskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Szanowny panie marszałku, w trybie sprostowania.)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie ma trybu.)

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Wszystko jest.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za tę dyskusję, równie krótką jak projekt, ale treściwą, tak jak zresztą założenia tego projektu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski**

Przechodząc do odpowiedzi na pytania panów posłów i pań posłanek, chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana posła Andrzeja Adamczyka o termin 1 października 2025 r. System w tej chwili znajduje się na poziomie gotowym. Po testach, po wprowadzeniu kilku poprawek technicznych zostanie przekazany do akredytacji do ABW, co jest planowane na wrzesień. Czas akredytacji w ABW wynosi ok. 6 miesięcy. W związku z tym, tak jak pan poseł stwierdził, ten termin wynika z tego, żeby po tych 6 miesiącach, gdyby istniała konieczność ewentualnych poprawek, mieć również czas, żeby te poprawki, które wskaże ABW, za ok. 6 miesięcy nanieść.

Odpowiadając na pytanie pana posła Janusza Cieszyńskiego, jeżeli chodzi o kontakt z odbiorcami tej usługi, to chcę powiedzieć, że przeprowadzane są cykliczne warsztaty z odbiorcami tej usługi, gdzie na bieżąco są zbierane ich stanowiska, ich zapotrzebowanie. Jeżeli natomiast chodzi o pierwsze pytanie pana posła, to przyznam szczerze, że nie wiem, o którą osobę chodzi...

(Poseł Janusz Cieszyński: O pana dyrektora Wilka.)

...więc jeśli pan poseł uprzejmie sprecyzuje to na piśmie, to Ministerstwo Cyfryzacji oczywiście odpowie.

(Poseł Janusz Cieszyński: Ale pan minister nie wie, kto odpowiada za bezpieczeństwo?)

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Szczurek-Żelazko, to chciałbym odpowiedzieć, że projekt przeszedł pełny proces legislacyjny. W związku z tym jednostki podległe MSWiA również zajęły stanowisko i projekt uzyskał pełne poparcie. Tutaj kluczową służbą jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która potrzebuje czasu, żeby dokonać właściwej akredytacji, bo przypomnę, że historia tego systemu i przygotowań jest dość długa. Przepis, o którym dzisiaj mówimy, wszedł w życie w maju 2022 r., później I półrocze 2023 r. – pierwszy przetarg nierozstrzygnięty, drugi przetarg również nierozstrzygnięty i dopiero za trzecim razem, we wrześniu 2023 r., przetarg został rozstrzygnięty. Po złapaniu tego opóźnienia jesteśmy tutaj dzisiaj i to opóźnienie będzie skonsumowane przez tę poprawkę, którą rekomendujemy Wysokiej Izbie do przyjęcia.

Jeżeli natomiast chodzi o drugie pytanie pani poseł Szczurek-Żelazko, dotyczące funkcji w Ministerstwie Zdrowia, to pani minister nie muszę przypominać, że minister cyfryzacji nie jest właściwy w zakresie systemów utrzymywanych przez Ministerstwo Zdrowia. Ministerstwo Zdrowia ma w tym zakresie swoje jednostki podległe i realizuje te zadania, a minister cyfryzacji odpowiada za systemy takie jak te prezentowane tutaj.

Bardzo serdecznie dziękuję za całą dyskusję. Ministerstwo Cyfryzacji oczywiście pozostaje do dyspozycji, jeżeli chodzi o planowanie następnych systemów oraz identyfikowanie ewentualnych opóźnień czy tego, co zostało przez nas odziedziczone. Dlatego

też regularnie zdajemy z tego sprawozdania podczas posiedzeń komisji i dlatego też będziemy prosić, żeby podczas posiedzenia właściwej komisji poruszyć jeszcze jeden temat, który był podnoszony już na początku tej kadencji Wysokiej Izby, czyli temat e-doręczeń, temat kolejnego terminu, który musiał być przesuwany ze względu na powstałe opóźnienia.

Uważamy też, że kwestie terminów i komunikatów, które wpisywane są do projektów ustaw, muszą być ponownie przedyskutowane, żebyśmy mieli narzędzia do tego, żeby odpowiednio wcześniej reagować, a najlepiej nie uwzględniać komunikatów w projektach ustaw, jakie znamy do tej pory, ponieważ uważamy, że one w tej formule nie zdały egzaminu. Dlatego w następnych systemach planowanych przez Ministerstwo Cyfryzacji zostanie przyjęte nowe rozwiązanie, bardziej elastyczne, które będzie jednak odpowiadało źródłom prawa, które są wpisane do konstytucji, możliwe do realizacji w sposób łatwiejszy niż obecnie. Bardzo serdecznie dziękuję.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Panie marszałku...)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Tytułem sprostowania.)

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi (druki nr 548 i 563).

Bardzo proszę panią poseł Alicję Chybicką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Alicja Chybicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi, druk nr 548.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował projekt ustawy do Komisji Zdrowia do pierwszego czytania. Po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2024 r. Komisja Zdrowia wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Komisja zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu przedstawia również wniosek mniejszości, który w trakcie posiedzenia komisji został zgłoszony najpierw jako poprawka wobec stanowiska Biura Legislacyjnego, które stwierdziło, że wykracza on zdecydowanie poza ramy tego przedłożenia. Poprawka została odrzucona i komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przegłosowanie

Posel Sprawozdawca Alicja Chybicka

ustawy w takiej formie, w jakiej ona została przedłożona.

Jako sprawozdawca chcę powiedzieć, że to jest bardzo potrzebna i bardzo pozytywna ustawa. Pokażę dowód z dnia dzisiejszego. Parę minut temu przeczytałam następujący wpis: pilnie potrzebujemy pomocy. Potrzebni dawcy z grupą krwi 0+. Musimy podać Julii preparat z krwi i masę granulocytarną. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ przetaczanie krwi pełnej odbywa się tylko w przypadku wielkich urazów, dużych operacji i transfuzji wymiennej u noworodków. To są bardzo ograniczone wskazania. Przetacza się natomiast głównie preparaty krwi i temu poświęcone jest to przedłożenie. Nie wiem, czy wszyscy państwo wiedzą, że jest preparat, który nazywa się: masa granulocytarna. On ratuje życie. I dalej jest: szukamy kilku pełnoletnich zdrowych dawców z tą grupą krwi. W dniach 24, 25, 26 mogą zgłosić się do centrum krwiodawstwa we Wrocławiu przy ul. Czerwonego Krzyża 5/9. Jeśli ktoś mnie słucha, to może uratować życie Julii z Przylądka Nadziei.

Cieszę się bardzo, że będzie ustawa, która uzna za krwiodawców także osoby podłączające się do separatora i oddające masę granulocytarną. To również jest bardzo rzadkie, bo każdy preparat ma swoje wskazania. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Patryka Wichra. Dobrze odmieniłem?

(Posel Patryk Wicher: Tak, panie marszałku.)

Przepraszam, że zapytałem.

Pan poseł Patryk Wicher z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Sfera krwiodawstwa, krwiolecznictwa to jest sprawa, która łączy wszystkich, ponieważ wszyscy jesteśmy równi pod względem zdrowia i choroby, która może nas dotknąć. Każdy w pewnym momencie swojego życia, choć nikomu tego nie życzę, może być osobą, która będzie potrzebowała licznych czy też niektórych składników krwi. Dzisiaj dzięki aferezie możemy pobierać konkretne elementy morfotyczne krwi, tzn. białe krwinki, czerwone, możemy pobrać płytki krwi, koncentrat, osocze bądź wiele innych cząsteczek, elementów morfotycznych, które

są potrzebne przy danym schorzeniu, w danej terapii. W związku z tym dzisiaj tak naprawdę pełnej krwi już się praktycznie nie używa, używa się jej coraz rzadziej. Korzysta się z konkretnych preparatów krwi, które są przygotowywane właśnie dzięki nowoczesnym technologiom pobierania tych elementów i separowania ich w procesie, który się dzięki nim odbywa.

Dlatego też tak ważne jest, żeby prawodawstwo nadążało za sytuacją techniczną i było adekwatne do możliwości medycznych naszego systemu. A ta techniczna ustawa, zmiana tej ustawy, która dotyczy publicznego systemu służby krwi, mówi o tym, że przenosimy z ustawy do rozporządzenia przelicznik poszczególnych składników, elementów morfotycznych krwi na krew pełną. Jak państwo wiecie, rozporządzenie można łatwiej i szybciej zmienić, jest bardziej elastyczne niż sama ustawa. A ponieważ świat idzie do przodu, możemy coraz bardziej tę technologię udoskonalać i coraz to nowsze cząsteczki, elementy tej krwi możemy ewentualnie pozyskiwać. W związku z tym projekt ujednolici w całym systemie krwiolecznictwa i krwiodawstwa w Polsce ten przelicznik. Chodzi np. o ilość białych krwinek w stosunku do krwi pełnej czy czerwonych krwinek w stosunku do krwi pełnej albo innych elementów, innych składników właśnie w odniesieniu do krwi pełnej.

Pani profesor bardzo słusznie przed chwilą powiedziała, że mimo iż oddajemy elementy krwi, niepełną krew, w systemie stajemy się krwiodawcami, osobami, które dzielą się tym najcenniejszym darem, tą złotą kroplą nadziei życia, złotą kroplą morfotycznych elementów, które mogą uratować życie ludzkie.

Dlatego takie ustawy, choć wydawałoby się, że są technicznymi ustawami, są ważne społecznie, ważne w sferze zdrowotnej, zdrowia publicznego, ale nie tylko. One pokazują, jak ważny jest publiczny system związany z krwiodawstwem.

Chcę tylko jeszcze na koniec podkreślić, że przecież wiele dobrego się w krwiodawstwie już wydarzyło. Poprzednia kadencja to przecież program REACT, dzięki któremu wiele placówek medycznych zostało zbudowanych na nowo, supernowoczesnych centrów krwiodawstwa, centrów edukacji krwi, jak np. w moim rodzinnym Nowym Sączu, z czego się bardzo cieszę. Jestem dumny, że ten projekt udało się przeprowadzić. Doposażono wiele jednostek, choćby w separatory, choćby w inne urządzenia, wirówki i nie tylko, duże chłodnie. Udoskonalono zaplecze tych centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa, wiele też wyremontowano, rozbudowano. Ale przed nami oczywiście dalsze plany, ponieważ służba zdrowia, szczególnie krwiodawstwo, jest ponad, tak jak powiedziałem, wszelkimi podziałami. Dlatego też bardzo apeluję i bardzo proszę o to, żebyśmy pracowali nad dalszym rozwojem tej infrastruktury, nad dalszym udoskonalaniem tej dziedziny, wspomaganie centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa, które tego potrzebują, bo dziecko, tak jak nawet pani poseł przed chwilą przeczytała, potrzebuje kolejnych elementów morfotycznych tej

Posel Patryk Wicher

krwi. Też mam taki przykład z Limanowej, nomen omen koło Nowego Sącza, gdzie też jest zbiórka, koniecznie poszukiwana jest konkretna grupa krwi, żeby jeden z elementów wyseparować, żeby uratować życie pewnej młodej kobiety.

A więc, moi drodzy państwo, widzimy, że zdrowie jest najważniejsze, choroba nie wybiera. Jesteśmy ponad podziałami. Wspierajmy takie techniczne ustawy jak ta, którą dzisiaj prezentujemy, ale także rozwijajmy dalej tę dziedzinę. Dlatego bardzo proszę, żeby znalazły się środki na dalszą dyskusję na temat krwiodawstwa. Zapraszam też do pracy w zespole do spraw krwiodawstwa, transplantologii, który mam przyjemność współtworzyć w polskim parlamencie i mu przewodniczyć. We wrześniu będziemy mieć kolejne spotkanie. Razem ponad podziałami tworzymy tę dobrą atmosferę wokół krwiodawstwa i krwiolecznictwa. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Alicja Chybicka.

Posel Alicja Chybicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krwiodawstwo jest procedurą leczniczą, która tak naprawdę ratuje życie. Pracowałam w jednostce, która bazuje na krwiodawstwie jako jednym z podstawowych czynników ratujących życie, przez 50 lat. I muszę powiedzieć jedną rzecz: dokonała się ogromna wolta. Kiedyś, te 50 lat temu przetaczaliśmy często pełną świeżą krew, później krwinki czerwone, potem płytki, potem do tego dołączyła masa granulocytarna, a teraz są bardzo wyrafinowane metody polegające na pobieraniu komórek macierzystych z krwi obwodowej od dawcy, wykorzystywaniu jej w różnych sytuacjach u biorcy. To mogą być procedury auto, mogą być też procedury allo.

I pytanie. Do tej pory te osoby, które podłączały się do separatora w takich celach, nie do końca były uznawane za krwiodawców. Stąd ustawa o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi, która jest króciutka, mówi w art. 1, że w ustawie z dnia 22 sierpnia 1997 r., czyli starej ustawie o publicznej służbie krwi, art. 8 utrzymuje brzmienie: minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia – i te rozporządzenia mamy do ustawy załączone – ilość oddanych składników krwi odpowiadającą litrowi oddanej krwi, która uprawnia do tytułów, odznak i innych benefitów, jakie mają osoby oddające krew, czyli tzw. rutynowi krwiodawcy.

Na koniec chcę powiedzieć, że to pozytywnie wpłynie na bardzo wiele podmiotów, bo to również

powoduje, że wszystkie te nowe metody będą wymagały od stacji krwiodawstwa i od jednostek, które pobierają te komórki z krwi, odpowiedniego sprzętu. W naszych materiałach wymienione są zarówno regionalne centra krwiodawstwa w całej Polsce, jak i Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa MSWiA i wojaskowe centrum krwiodawstwa. Dawców krwi aktualnie mamy ok. 600 tys. I jest to duża grupa, ale jest też bardzo wiele do zrobienia. Koalicja Obywatelska oczywiście popiera absolutnie projekt tej ustawy.

Na zakończenie tego sprawozdania chcę zapytać pana ministra, czy i jak będą przeliczane wykonane przy pomocy separatora pobrania komórek macierzystych na litry krwi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Wioleta Tomczak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi ma na celu zapewnienie prawidłowego i jednolitego przeliczania donacji składników krwi na krew pełną. W ten sposób donatorzy uzyskują sprawiedliwe uprawnienia do tytułów i odznak zasłużonego honorowego dawcy krwi. Obecny, uregulowany ponad 17 lat temu sposób przeliczania oddanych składników krwi na krew pełną jest bardzo uproszczony. Nie uwzględnia w pełni różnorodności i efektywności nowoczesnych urządzeń oraz technik, które pozwalają na uzyskiwanie różnych składników krwi w sposób bardziej precyzyjny i efektywny. W związku z tym wymaga aktualizacji w świetle postępu technologicznego i zmieniających się metod pobierania krwi, a także podejścia samej regulacji z poziomu ustawowego na akt wykonawczy. Aktualnie dynamiczny rozwój technologii medycznych oraz postępy w transfuzjologii pozwalają na coraz częstsze przetaczanie takich składników krwi jak osocze, czerwone krwinki czy płytki krwi zamiast transfuzji pełnej krwi. Taki sposób postępowania ma wiele zalet, takich jak specjalizacja terapii, dzięki której przetaczanie składników krwi pozwala na precyzyjne dopasowanie terapii do potrzeb pacjenta. Po drugie, chodzi o zwiększenie wydajności, dzięki której z jednego honorowego pobrania można pozyskać więcej składników krwi, które mogą być przetaczane różnym pacjentom, co tym samym zwiększa efektywność wykorzystania krwi. Po trzecie, ważne jest tu także zmniejszenie ryzyka reakcji niepożądanych, dzięki któremu przetaczanie komponentów zamiast pełnej krwi może zmniejszyć ryzyko reakcji alergicznych i immunologicznych, ponieważ pacjent otrzymuje tylko te składniki, które

Posel Wioleta Tomczak

są konieczne. Po czwarte, chodzi tu również o wydłużenie czasu przechowywania, dzięki któremu niektóre składniki krwi, bardziej wrażliwe na przechowywanie i termin użycia mogą być lepiej zagospodarowane. I na koniec, będzie możliwe lepsze zarządzanie zasobami, dzięki któremu w sytuacjach kryzysowych, jak podczas katastrof czy masowych wypadków, możliwość przetaczania składników krwi może ułatwić bardziej efektywne zarządzanie zasobami krwi.

Do tej pory polskie prawo nie zauważało dawców składników krwi, których rola i wkład w pomoc osobom potrzebującym są bezcenne. Zmiana polegająca na przekierowaniu ciężaru określenia regulacji w zakresie przeliczania donacji składników krwi do aktu niższej rangi, aktu wykonawczego, jakim jest rozporządzenie, może się wydawać zmianą małą, techniczną, ale jest bardzo znacząca, a z całą pewnością – uzasadniona.

Jako klub Polska 2050 – Trzecia Droga rekomendujemy przyjęcie tej zmiany i skupienie się wyłącznie na niej. Korzystając z okazji, chciałabym wyrazić wielki podziw i wdzięczność dla każdego honorowego dawcy krwi czy osocza. Każdorazowo wasza odwaga i wyjście ze swojej strefy komfortu przyczyniają się do uratowania komuś życia. Krwi bowiem nie da się wyprodukować. Jest bezcennym darem, który możemy sobie nawzajem przekazywać.

Wiem, że oczekujecie systemowych zmian uprawnień. To jest pierwsza z nich. Mamy zapewnienie ministerialne, że kolejne również są w przygotowaniu. Mimo wszelkich niedogodności każdemu krwiodawcy oraz pracownikom stacji krwiodawstwa dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Radosław Lubczyk, PSL – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypada mi dziś w udziale przedstawienie Wysokiej Izbie stanowiska Klubu Parlamentarnego PSL – Trzecia Droga odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi. Mówię zatem o kwestii, która ma fundamentalne znaczenie dla zdrowia i życia naszych obywateli, o kwestii, której nie możemy pominąć, a która dotyczy każdej Polki i każdego Polaka.

Polski system ochrony zdrowia stoi przed wieloma wyzwaniami. Jednym z nich jest bez wątpienia za-

pewnienie stałych dostaw krwi, która jest niezbędna do ratowania życia i leczenia dziesiątków tysięcy pacjentów każdego roku. Niestety pomimo wysiłków wielu organizacji i licznych kampanii społecznych regularne zbieranie odpowiedniej ilości krwi wciąż stanowi dla nas wyzwanie. Aby stawić mu czoła, musimy reagować na zmiany w otaczającym nas świecie. Wiemy, że opracowany 17 lat temu system przeliczania składników krwi na krew pełną nie przystaje do współczesnych realiów tego obszaru medycy. Mam tu na myśli postęp technologii medycznej, który implikuje powstawanie coraz bardziej zaawansowanej aparatury medycznej. Mowa tu przede wszystkim o różnych typach separatorów komórkowych oraz powiększaniu wachlarza zabiegów wykonywanych u dawców krwi, np. metodzie automatycznej aferezy.

Funkcjonujący do dzisiaj system nie uwzględnia w szczególności donacji kilku składników krwi podczas jednego zabiegu. np. krwinek płytkowych i osocza, co budzi niezmiennie wątpliwości dawców. Niezwykle istotne jest zatem wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań legislacyjnych, które nie będą budzić wątpliwości krwiodawców i w naszej opinii przyczyniać się do popularyzacji oddawania krwi, czy to w formie pełnej, czy też jako jednego ze składników.

Pamiętamy, że krwiodawstwo jest jedną z najszlachetniejszych postaw społecznych. Poczucie spójnego i sprawiedliwego systemu rozliczania ilości pobranej krwi przyczyni się z pewnością do jej popularyzacji. Pamiętamy również, że potrzeba zmiany w polskim prawie, nad którą dziś procedujemy, wyszła do nas wprost od zainteresowanych dawców, którzy o tej konieczności mówią od dłuższego czasu. Nie ma chyba na tej sali osoby, którą by w sposób szczególnie trzeba było przekonywać, jak ważne dla naszego systemu ochrony zdrowia są krwiodawstwo i krwiolecznictwo. Nieprzypadkowo krew nazywana jest najcenniejszym lekarstwem. To dar, który nie ma ceny, a jednocześnie jest niezbędny w przypadku licznych procedur medycznych, takich jak chociażby te dotyczące operacji, chorób krwi czy ciężkich urazów. Wysłuchanie się w głos krwiodawców oraz dostosowanie przepisów do ich potrzeb oraz wspólnych realiów medycznych leży w interesie nas wszystkich. Świadczy o tym m.in. przebieg prac Komisji Zdrowia nad powyższym aktem prawnym, który w ocenie członków wspomnianej komisji jest jak najbardziej zasadny i potrzebny. Wpisuje się on także jednoznacznie w pozytywną ocenę skutków omawianej regulacji.

Wysoka Izbo! Zmiany w ustawie o publicznej służbie krwi to krok w stronę osiągnięcia nowoczesności i efektywności naszego systemu ochrony zdrowia. To inwestycja w zdrowie naszych obywateli, która przyniesie korzyści nie tylko w bliskiej, ale przede wszystkim w dalszej perspektywie. Co ważne, nie istnieją alternatywy w stosunku do projektowanej ustawy środki umożliwiające osiągnięcie zamierzonego celu. Decyzja w tej sprawie wydaje się zatem oczywista. Oddawanie krwi to dar życia, a naszym obowiązkiem

Posel Radosław Lubczyk

jest stworzenie warunków, które to umożliwią i zachęca do tego jak największą liczbę obywateli. Wierzę, że wspólnie możemy uczynić nasz system publicznej służby zdrowia bardziej efektywnym, nowoczesnym i przyjaznym dla wszystkich dawców.

Klub Parlamentarny PSL – Trzecia Droga oczywiście będzie głosował za przyjęciem tej ustawy.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Joanna Wicha, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Sposób przeliczania oddanych składników krwi na krew pełną opracowano 17 lat temu. Krwiodawcy zwracają uwagę, że obecne sposoby przeliczania są znacznie uproszczone i nie obejmują wszystkich możliwości pobierania składników krwi przy użyciu różnych typów separatorów komórkowych dostępnych w centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa. W szczególności nie uwzględniają one opcji donacji wielu składników jednocześnie, np. płytek krwi i osocza. Wraz z rozwojem technologii medycznych i wprowadzeniem na rynek nowych urządzeń do pobierania krwi pojawiają się nowe możliwości dla dawców. Prawo musi za nimi nadążyć. Przeniesienie przepisów z ustawy do rozporządzenia umożliwi elastyczność we wprowadzaniu kolejnych zmian, które wiążą się z rozwojem technologicznym, przez wiele lat w tej dziedzinie pomijanym. Proszę państwa, jako państwo jesteście zobowiązani pójść krwiodawcom na rękę. Ta grupa stanowi dzisiaj 600 tys. osób rocznie. To dużo. Nie możemy sobie jednak pozwolić na to, aby część z tych osób ze względu na poczucie niesprawiedliwości odnośnie do tego, jak państwo może je za ich zaangażowanie chociaż symbolicznie wynagrodzić, zniechęcała się do dalszej pomocy.

Nie dalej jak kilka dni temu banki krwi apelowały o to, aby zgłaszać się i oddawać krew, ponieważ w wakacje, gdy stali krwiodawcy wyjeżdżają, a nowych nie przybywa, zaczynają się niedobory. Ponadto to właśnie w okresie wakacji zapotrzebowanie na krew jest większe. To dobra okazja, aby powtórzyć apel banków krwi o zgłaszanie się do odpowiednich punktów. Znam wiele osób, które oddają krew i zapewniam, że to niebolesna, a satysfakcjonująca czynność. Tę satysfakcję daje świadomość tego, że możemy komuś uratować życie lub zdrowie.

Postulowana zmiana może być także dobrym momentem, aby powrócić do tematu wyrównania sytuacji kobiet i mężczyzn krwiodawców, o co w marcu tego roku apelował rzecznik praw obywatelskich. Kobiety czekają znacznie dłużej na uzyskanie ulg, uprawnień i odznaczeń honorowych dawców krwi zasłużonych dla zdrowia, nawet jeśli oddają krew z taką samą częstotliwością jak ich koledzy, w maksymalnej możliwej objętości. Wynika to z tego, że dla kobiet limit jest mniejszy i wynosi rocznie ok. 900 ml krwi mniej niż u mężczyzn. Być może warto powrócić do analizy przysługujących krwiodawcom uprawnień i zastanowić się, czy możemy znaleźć tu kompromisowe rozwiązanie.

A korzystając z okazji, że mówimy o honorowym dawstwie, chciałabym też zwrócić uwagę na inną grupę osób, które w sposób honorowy oddają mleko, mleko matek, które przekazują do banku mleka. Korzystają z niego dzieci mam, które z różnych powodów same nie mogą karmić, dzieci, które są wcześniakami, i dzieci, które są porzucone. Omawiane dzisiaj rozwiązanie jest pozytywnie zaopiniowane przez środowiska krwiodawców. I choć dla wielu jest ono niewystarczające w kwestii regulacji prawnych, to z pewnością jego przyjęcie jest pilne i konieczne. Dlatego klub Lewicy popiera to rozwiązanie i będzie głosował za. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi. Projekt dotyczy przeniesienia przepisów dotyczących przeliczania oddanych składników krwi na krew pełną z poziomu regulacji ustawowej na poziom aktu wykonawczego w celu bardziej elastycznego określania przelicznika donacji składników krwi oddanych podczas zabiegów aferezy oraz w celu objęcia wszystkich możliwych typów donacji podczas aferez.

Wysoka Izbo! Szanowni Polacy! Chciałbym z tego miejsca podziękować pielęgniarkom i lekarzom z punktów krwiodawstwa, którzy obsługują honorowych dawców krwi. Druga rzecz, o której chciałem powiedzieć, to to, iż od lat jestem honorowym krwiodawcą i potwierdzam, że nie ma się czego obawiać. Zachęcam wszystkich do tego, aby podzielić się tym niepodrabialnym dobrem, które mamy i które możemy dać innym osobom. Nawet wieloletnie, tak jak w moim przypadku, oddawanie krwi nie ma żadnych negatywnych skutków, a nigdy nie wiemy, kiedy, komu –

Posel Jarosław Sachajko

czy nam, czy komuś z naszej rodziny – krew będzie potrzebna. Dlatego też jeszcze raz zachęcam do oddawania krwi. Tu przed chwilą koleżanki i koledzy mówili, że ta grupa 600 tys. dawców krwi to jest dużo. Okazuje się, że właśnie niewystarczająco, bo co chwilę słyszymy apele, aby oddawać krew dla kogoś, bo brakuje. A więc zachęcam jeszcze raz do tego, aby nie obawiać się, pójść oddać krew. To naprawdę nie boli, nie jest nieprzyjemne. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Siedem osób zgłosiło się do zadania pytań.

Czy ktoś jeszcze z państwa by chciał się zgłosić?

Jeszcze jedna osoba, bardzo proszę.

Zamykam listę po dopisaniu tej jednej osoby.

Ustalam czas zadania pytania na minutę.

Bardzo proszę pana posła Czesława Hoca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Posel Czesław Hoc:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Honorowi dawcy krwi oddają część siebie, bezcenny dar serca, by ratować drugiego człowieka. Oddają krew, której nie da się w żaden sztuczny sposób wyprodukować. Można się nią tylko podzielić, albowiem jedyną fabryką krwi jest ludzki organizm. Czynią to honorowo, czyli bezinteresownie.

Trzy pytania. Szczególnie pożądana jest krew grupy 0 Rh-. Posiada ją tylko 6% ludzi i jest najbardziej uniwersalna ze wszystkich. Może być przetaczana każdemu człowiekowi na świecie. Te osoby mogą oddać swoją krew każdemu, ale same mogą przyjąć wyłącznie krew swojej grupy. A zatem pytanie: Czy mają wyróżniające przywileje i czy jest wolumen zapasowy tej grupy krwi?

Drugie pytanie. Na pewno honorowym dawcą krwi nie zostaje się z powodu czekolady. Dla honorowych krwiodawców ta forma rekompensaty mogłaby nie istnieć, ale jeśli już jest, to czy czekolady nadal są tak marnej jakości jak dotychczas?

I trzecie pytanie: Czy zdarzają się jeszcze przypadki (*Dzwonek*), iż pracodawca nie płaci składki na ZUS za dni, w których krwiodawca ma donację? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Ponad 600 tys. honorowych dawców krwi i ponad 1,5 mln donacji. W 2007 r., szanowny panie ministrze, ustawodawca wprowadził odpis od podatku dochodowego od osób fizycznych: od podatku dochodowego można odpisać 130 zł za litr krwi w ramach odpisu 6%, który możemy przekazać na organizacje pozarządowe. W tym czasie skumulowany wzrost cen towarów i usług wyniósł 51%. Ceny niektórych towarów wzrosły, jak podają honorowi dawcy, o 100% i powyżej 100%, natomiast stawka 130 zł za litr oddanej krwi jako odpis od podatku nie jest zmieniona od 2007 r. Chciałbym serdecznie prosić pana ministra, aby w pracach rządu uwzględnić (*Dzwonek*) tę zmianę i aby zwaloryzować tę kwotę, którą honorowi dawcy mogą odpisać od podatku dochodowego od osób fizycznych za każdy litr oddanej krwi. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drodzy Państwo! Mam pytanie związane z trwającymi pracami nad ustawą o krwi, nazwijmy ją tak roboczo, w skrócie. W tamtej kadencji rozpoczęliśmy te prace, było dużo konsultacji, i nie tylko. Wiem, że one są kontynuowane i trwają. W związku z tym mam pytanie: Na jakim etapie jesteśmy, jeśli chodzi o wdrożenie tych przepisów? Chodzi np. o to, o co przed chwilą pytał pan poseł. Wiem, że to też było brane pod uwagę w tych konsultacjach. Dodatki emerytalne dla już emerytowanych krwiodawców – podobnie jak w przypadku sołtysów – też były dyskutowane. Była kwestia elektronicznej legitymacji. Ostatnio pojawił się też temat, żeby tę elektroniczną legitymację krwiodawców wprowadzić do mObywatela, co będzie ułatwiało krwiodawcom funkcjonowanie, życie i dostęp do podstawowych danych, i nie tylko. Jest wiele innych tematów ułatwiających funkcjonowanie: obieg krwi, kontrole nad krwią, scalenie całego systemu. W związku z tym bardzo proszę, żebyśmy wspólnie kontynuowali tę pracę. Zapraszam też na posiedzenie parlamentarnego zespołu. (*Dzwonek*) Chodzi o to, żebyśmy we wrześniu omówili, na jakim etapie jesteśmy z tymi zmianami ustawowymi. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo serdecznie dziękuję panu, panie pośle, za duży rozsądek. Przepraszam, że oceniam, ale pozytywnie.

(*Posel Patryk Wicher*: Dziękuję.)

(*Posel Zbigniew Dolata*: Pan poseł ma tak zawsze.)

W przeciwieństwie do pana, panie pośle.

Pani poseł Józefa Szczurek-Zelazko.

Posel Józefa Szczurek-Zelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejszy dzień nie tylko jest okazją do dyskusowania nad samymi zapisami tego projektu, który był już tutaj wielokrotnie omawiany, ale też jest takim momentem, kiedy możemy podyskutować na temat krwiodawców. Wiemy, że w Polsce, jeżeli chodzi o krew, zawsze mamy problemy. Ciągłe pojawiają się różnego rodzaju apele o zwiększenie oddawania krwi, szczególnie w okresie wakacyjnym, kiedy te potrzeby wzrastają. Przez wiele lat były organizowane różnego rodzaju akcje promocyjne, które miały na celu uświadomienie społeczeństwu, jak ważny jest ten dar życia, który możemy podarować drugiemu człowiekowi. Pamiętam akcje organizowane pod hasłem Trasy Czerwonej Nitki, spotkania z krwiodawcami i potencjalnymi krwiodawcami. Istnieje również (*Dzwonek*) program na lata 2021–2026, który ma na celu m.in. promowanie tej akcji.

W związku z tym mam pytanie: Jakie są efekty tych akcji promocyjnych? Czy wzrasta liczba krwiodawców? Jeżeli tak, to jaka jest liczba osób, które oddają krew? No i oczywiście mam pytanie dotyczące dodatkowych uprawnień dla tych osób, które całe życie oddawały krew.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Józefa Szczurek-Zelazko:

Czy rozważacie państwo m.in. dodatek emerytalny dla tych osób, które uratowały niejedno ludzkie życie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Panie marszałku...)

Ale pan nie jest panią poseł Ewą Leniart.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Za to, co pan powiedział, ma pan, panie marszałku, teraz szansę przeprzeć, bo będzie pan miał sprawę w komisji etyki.)

Pani poseł Ewa Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Zachował się pan jak na marszałka Sejmu poniżej wszelkiej krytyki, panie marszałku.)

Pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Bardzo pana proszę, żeby pan się zastanowił nad tym, co pan mówi, bo pan reprezentuje...)

Czy pan jest panią posłanką Ewą Leniart?

(*Posel Zbigniew Dolata*: Pan reprezentuje Sejm, panie marszałku, i pan powinien mieć tego świadomość.)

Już?

(*Posel Zbigniew Dolata*: Niesprowokowany uderzył pan w moje dobra osobiste. Jest to po prostu skandaliczne. Jest to skandaliczne.)

Pani poseł Ewa Leniart.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Powinien się pan nad sobą zastanowić.)

Pani poseł Ewa Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krew oddawana przez dawcę ma ogromną wartość: może ocalić czyjeś życie lub poprawić stan zdrowia choćby w przypadku takich schorzeń jak anemia czy zaburzenia krzepnięcia. Krew oczywiście jest także używana do badań naukowych. Służy do badań nad lekami, wirusami, chorobami, w ten sposób przyczyniając się do postępu medycyny. Z tego powodu chciałabym wyrazić podziękowanie dla wszystkich honorowych krwiodawców. Ale chciałabym także zapytać ministra zdrowia m.in. o to, jakie działania promujące honorowe krwiodawstwo planuje, aby zachęcić naszych obywateli, zwłaszcza młodych ludzi, do tego, by chcieli się włączyć w proces honorowego krwiodawstwa, ponieważ dotychczasowe działania w tym zakresie nie są wystarczające. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Andrzej Adamczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja również pragnę dopisać się do pytań zadawanych przez panie posłanki, panów posłów, którzy tutaj wcześniej już zwracali się do pana ministra o różnego rodzaju przedsięwzięcia o charakterze stałym, nie doraźnym, ale o charakterze programowym, które zwiększyłyby liczbę honorowych krwiodawców, którym z tego miejsca pragnę podziękować, docenić ich i okazać im wielki szacunek za te wszystkie donacje, za te wszystkie działania, które podejmują, aby ratować, kto wie, czy nie każdemu z nas, życie.

Korzystając z okazji, panie marszałku, ponieważ przy omawianiu projektu ustawy o dokumentach nie dopuścił pan do sprostowania, chciałbym powiedzieć, że i ten projekt, i poprzedni mają pewne cechy wspólne, jeśli chodzi o procedowanie nad nimi. Nad tymi projektami przechodzi się praktycznie do porządku dziennego, wyrażając tylko i wyłącznie akceptację. *(Dzwonek)*

Chciałem odnieść się do słów pani poseł Skowrońskiej, która powiedziała, że my jesteśmy przeciwni takim projektom.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Andrzej Adamczyk:

Nie byliśmy nigdy i nie będziemy przeciwni projektom ustaw, które dotyczą procesów, na które nie zawsze mamy do końca wpływ. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W Polsce mamy system honorowego oddawania krwi. Jeszcze raz zachęcam wszystkich do oddawania krwi. Państwo już od lat daje pewne apanaże osobom, które oddają honorowo krew. Prosiłbym pana ministra, aby z mównicy wymienić te wszystkie apanaże. Czasami jest to ułatwienie, bo chociażby honorowi dawcy krwi w publicznej służbie zdrowia są bardzo często – nie wiem, czy to jest, bo nie sprawdzałem, właśnie nawet

uregulowane – przyjmowani poza kolejnością. Jakby pan minister mógł wymienić wszystkie zalety oddawania krwi i powiedzieć, jakie są plany, aby zwiększyć atrakcyjność honorowego oddawania krwi. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Adam Krzemiński, Klub Parlamentarnej Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Adam Krzemiński:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Projekt dotyczy przeniesienia przepisów dotyczących przeliczania oddanych składników krwi na krew pełną z poziomu regulacji ustawowej na poziom aktu wykonawczego w celu bardziej elastycznego określenia przelicznika donacji składników krwi oddanych podczas zabiegów aferezy.

To projekt oczekiwany przez krwiodawców i stacje krwiodawstwa, bo jak powiedziała pani profesor, pani poseł Alicja Chybicka, również w tym obszarze medycyny mamy postęp, za którym nie nadążają zapisy prawa z poziomu ustawy. Dlatego ważne jest przeniesienie ich na poziom rozporządzenia. To daje nam szansę na sprawiedliwe potraktowanie wszystkich krwiodawców.

Chciałbym podziękować w imieniu własnym – też jestem honorowym dawcą krwi – a także przede wszystkim w imieniu tysięcy polskich krwiodawców. Drodzy państwo, cieszę się, że łączy nas krew, która ratuje życie. Sądzę, że możemy jeszcze wiele zrobić dla tych, w których tętni dobro, jakimi niewątpliwie są krwiodawcy.

Chciałbym zapytać, czy w ministerstwie rozważa się również możliwość *(Dzwonek)* wprowadzenia przywileju w postaci ulg dla krwiodawców w strefach płatnego parkowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Wojciecha Koniecznego o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Oczywiście ustawa w naszym rozumieniu jest właściwie ustawą techniczną, jest ustawą, która ma na celu po prostu przeniesienie przepisów dotyczących przeliczenia od-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Wojciech Konieczny**

danych składników krwi na krew pełną z poziomu ustawy na poziom rozporządzenia. Wnioskowała o to Najwyższa Izba Kontroli, która przeprowadzając kontrole w ośrodkach wojewódzkich, stwierdziła pewne nieścisłości, to, że przeliczenia odbywają się na różnych zasadach i w różny sposób. Ta ustawa to porządkuje.

Oczywiście wychodząc również naprzeciw postulatom środowiska krwiodawców, jak najbardziej uważamy, że postęp technologiczny nie może wiązać się z brakiem uznania krwiodawców, wtedy kiedy oddają jedynie pewne, nazwijmy to, części krwi. Wiemy, że ten postęp dalej będzie się dokonywał, że będą nowe rozwiązania, stąd przeniesienie do poziomu rozporządzenia, gdyż nie da się w ustawie zapisać wszystkiego, co nam przyniosą najbliższe lata. Chcemy też ustrzec się przed podobną sytuacją w przyszłości, że dzisiaj zapiszemy to, co jest dzisiaj, i to nie będzie wystarczające, ponieważ technologie pójdą naprzód.

Dziękuję za wszystkie głosy wsparcia i zrozumienia istoty tej ustawy. Rzeczywiście jest to ustawa jak najbardziej potrzebna, taka, której wprowadzenie nie powinno budzić jakichkolwiek kontrowersji.

Proszę państwa, były pytania. Postaram się na nie odpowiedzieć, tak jak udało mi się je wszystkie wynotować.

Pani prof. Chylicka spytała, czy i jak będą przeliczane komórki macierzyste. Muszę powiedzieć, że komórki macierzyste nie są ujmowane w ustawie, którą dzisiaj omawiamy. Sprawy postępowania dotyczące komórek macierzystych są traktowane jako sfera transplantologii. Ustawy nie stosuje się ani do szpiku, ani do krwi pępowinowej, do tych źródeł, powiedzmy, komórek macierzystych, które są. W związku z tym ta ustawa nie będzie tutaj w żaden sposób regulować również jakichkolwiek przeliczeń.

Pan poseł Hoc spytał, czy będzie jakaś różnica dla dawców krwi 0 Rh-, jakieś dodatkowe przywileje. Nie. Myślę, że to się będzie też przewijać w odpowiedzi na niektóre inne pytania: dawstwo krwi jest traktowane jako coś pięknego, jako coś, co się daje, jako czynność honorowa. Myślę, że wszyscy to rozumiemy. Wszyscy wiemy, że krew oczywiście jest bezcenna, ale nie jest towarem i nie będzie podlegać pewnym rozwiązaniom, które na pierwszy rzut oka mogłyby wydawać się rozwiązaniami logicznymi, ale wtedy zaprzeczyłyby tym ideałom, które leżą u podstaw honorowego dawstwa krwi. Wiemy również o tym, że rozwiązania unijne, które porządkują ten zakres, to znaczy nie dokładnie, ale w pewnym sensie określają zasady oddawania krwi i zasady prowadzenia całego tego procesu, również nie uwzględniają takich rozwiązań, powiedzmy, finansowych czy innych. Pewne zmiany, które by występowały, wymagałyby zgodności z prawem unijnym, ze wszystkimi tego następstwami. Myślę, że to jest odpowiedź na kilka pytań, a przynajmniej na część pytań, które padły.

Czekolady są marnej jakości. Tutaj muszę powiedzieć, że my oczywiście nadzorujemy skład tych czekolad. One są pozbawione różnych substancji szkodliwych, które znajdują się w ogólnie dostępnych czekoladach, natomiast są bogate w masę kakaową bogatą w żelazo, która wspomaga odbudowę krwi jako tkanki, w związku z czym musimy to uwzględnić, nie możemy dopuścić czekolad o być może lepszym smaku, wyglądzie itd. Oczywiście staramy się, ale najważniejsze jest to, aby te czekolady spełniały normy, które są ustalone przez autorytety w tym zakresie.

(Głos z sali: Masa kakaowa 40% to za mało.)

Pracodawca nie płaci składki zdrowotnej ZUS za dzień donacji. To jest niewłaściwe postępowanie, taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Być może mówimy o osobach samozatrudnionych, tutaj taka sytuacja może wystąpić, ale pracodawcy jako tacy nie są upoważnieni do odliczania składki zdrowotnej, do niepłacenia za te dni.

Pan poseł Tomaszewski wskazał inflację skumulowaną w wysokości 51%, 130 zł za litr krwi. No rzeczywiście...

(Głos z sali: Z podatku.)

Tak, tak, odpis podatkowy. My w tej chwili nie pracujemy nad zwiększeniem tej kwoty. Być może w ramach jakiejś kolejnej nowelizacji podejmiemy do tego w jakiś sposób, z tym że ministerstwo jako takie stoi na stanowisku, że jest to czynność honorowa, jest to czynność, która nie powinna nieść ze sobą jakiejś opcji, nie chcę powiedzieć: zysku, ale jakichś korzyści materialnych. Stąd te prace, mimo że również być może wydają się logiczne, nie są prowadzone w tej chwili. Dostępnym pilnujemy tego stanowiska, aby to honorowe podejście było w przepisach respektowane.

Pan poseł Wicher, elektroniczne legitymacje i inne rozwiązania, które były prowadzone w ministerstwie, w jakiś sposób toczyły się nad nimi prace. Tak, my tego nie wyrzucamy. Kontynuujemy prace nad niektórymi rozwiązaniami. Będzie nowelizacja ustawy, w której pewne przepisy zostaną wprowadzone, oczywiście ogólnie w zgodności z rozwojem informatyzacji i innymi przepisami, więc myślę, że jak najbardziej i w zespole, który pan prowadzi, i w innych okolicznościach będziemy mieli czas i okazję o tym dłużej rozmawiać. Ale jak najbardziej, wiele rozwiązań, nad którymi w poprzedniej kadencji procedowano, pewnie znajdzie swoje spełnienie już w tej kadencji.

Pani poseł Szczurek-Zelazko zadała pytanie o efekty kampanii i tych wszystkich procesów, które prowadzi ministerstwo, i nie tylko ministerstwo przecież, aby zachęcić do większej liczby donacji – większej liczby zarówno jeśli chodzi o liczbę dawców, jak i o to, ile tej krwi w litrach jest oddawane, czy też przeliczając to na składniki morfotyczne. Mogę powiedzieć – oczywiście dotyczy to bardziej czasów, w których za resort zdrowia odpowiadała inna opcja polityczna, ale dane na ten temat mamy – że w 2023 r. zaobserwowano wzrost liczby dawców w stosunku do 2022 r. o 3%. Liczba dawców wynosi ok. 600 tys. Wzrost liczby donacji i składników – o ponad 5%. Liczba donacji rocznie wynosi ok. 1,5 mln. W związ-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny

ku z tym tak, ten postęp jest widoczny, może rzeczywistość nie jest tak, jakbyśmy się wszyscy spodziewali, ale te kampanie na pewno będą poprawiane i będą wdrażane nowe elementy. Jest widoczny postęp, tutaj nie mamy takiego sygnału, żebyśmy mieli kryzys.

Miałem pytanie, jakie działania promujące krwiodawstwo planuje Ministerstwo Zdrowia. Jest program polityki zdrowotnej: samowystarczalność w zakresie krwi w Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to 5-letni program. Trwa obecnie nowa edycja, jest to 4. edycja. Trwa od 2021 r., czyli skończy się w 2026 r. W przyszłym roku na pewno skupimy się na tym, aby kontynuować ten program i oczywiście dokonać takich zmian, które będą skutkowały zarówno większą liczbą krwiodawców, jak i większą liczbą donacji. Prowadzony program jest podstawowy – poza nim oczywiście są te wszystkie akcje i różne promocje prowadzone zarówno przez Ministerstwo Zdrowia, jak i przez podległe instytucje.

Pan poseł Sachajko postulował, aby wymienić te przywileje, które przysługują krwiodawcom. Panie pośle, wiemy o dniu wolnym w dniu donacji i w dniu następnym, o tym, że można być przyjętym poza kolejnością w AOS-ie, czyli przez specjalistów, mamy obsługę w aptece poza kolejnością, ułatwienia w korzystaniu z sanatoriów. Oczywiście ten odpis podatkowy też można tak potraktować. Wracam natomiast do tego... Może odpowiem na piśmie. Jeżeli pan poseł chce otrzymać spis tych wszystkich przywilejów, to jak najbardziej odpowiemy na piśmie i uwzględnimy wszystkie te opcje. Chciałbym jeszcze raz tutaj podkreślić, że rozwiązania unijne zakładają dobrowolność i oddawanie krwi na zasadzie honorowej. Gdybyśmy chcieli przeprowadzać te zmiany, to prawdopodobnie musiałyby przejść proces uzgodnienia z Unią Europejską i sprawdzenia zgodności z przepisami, które nas obowiązują.

Jeszcze pan poseł Krzemiński spytał tutaj o to, czy jest planowane zwolnienie z płatnego parkowania. To jest pytanie, które, powiedzmy, częściowo dotyczy oczywiście rządu, ale częściowo także samorządów. Samorządy mogą ustalać różne zasady w swoich strefach płatnego parkowania. Nie będziemy w nie w jakikolwiek sposób ingerować. Nie mogę natomiast potwierdzić informacji, że takie prace toczą się obecnie w Ministerstwie Zdrowia. Jest to jedno z rozwiązań, które mogłyby być pewnym przywilejem. Być może w czasie nowelizacji ustawy będziemy się zastanawiać nad różnymi rozwiązaniami, które na pewno napłyną do nas w trakcie konsultacji.

Kończąc, powiem, że naprawdę oddaję cześć wszystkim dawcom krwi, wszystkim osobom, które są w to zaangażowane. Wiemy, że nie robią tego dla przywilejów, dla tych mniejszych lub większych korzyści, dlatego jest to piękne, ludzkie zachowanie nacechowane głębokim humanizmem. Zapewne wszystkim nam zależy, żeby tak zostało. Bardzo dziękuję państwu za głosy poparcia dla ustawy i liczę na jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji chce zabrać głos? Pani poseł?

(Poseł Alicja Chybička: Nie, dziękuję.)

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego (druki nr 354 i 473).

Bardzo proszę pana posła Tomasza Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo.

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawię sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 33a ust. 2 regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu w dniu 7 maja skierował projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Należy zaznaczyć, że do marszałka Sejmu wpłynęły łącznie cztery projekty uchwał związane z tysięczną rocznicą powstania Królestwa Polskiego, koronacją Bolesława Chrobrego i Mieszka II. Przedstawiony przez komisję projekt uchwały jest wyrazem kompromisu i szeroko rozumianego konsensusu przedstawicieli wszystkich klubów w Komisji Kultury i Środków Przekazu. Przy aprobacie członków komisji udało się połączyć wszystkie cztery projekty, zaś efekty tej pracy pozwolę sobie przytoczyć, prezentując przyjęty projekt uchwały, który jednocześnie otrzymał nowy tytuł.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Królestwa Polskiego w Tysięczną Rocznicę Koronacji Bolesława I Chrobrego i Mieszka II

W 2025 roku przypada 1000. rocznica koronacji w Archikatedrze Gnieźnieńskiej dwóch pierwszych królów naszego państwa: Bolesława I Chrobrego oraz Mieszka II Lamberta.

Koronacje wienczyły tworzenie polskiej państwowości. Mieszko I poprzez ślub z czeską księżniczką Dobrawą i przyjęcie w 966 roku chrztu włączył swoje państwo w krąg cywilizacji i kultury chrześcijańskiej Europy. Kierunek ten potwierdziły powstanie biskupstwa z siedzibą w Poznaniu i wsparcie pokojowej misji ewangelizacyjnej św. Wojciecha do kraju Prusów. Skuteczna polityka Mieszka I i Bolesława

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński

Chrobrego doprowadziła do ukształtowania państwa polskiego w granicach bliskich obecnym. Zjazd gnieźnieński i spotkanie księcia Bolesława Chrobrego z cesarzem Ottonem III w 1000 roku wzmocniły więzy łączące Polskę z ówczesną Europą. Ustanowiona polska organizacja kościelna z metropolią w Gnieźnie, biskupstwami w Krakowie, Kołobrzegu i we Wrocławiu umocniła polityczną niezależność Polski.

Panowanie Bolesława Chrobrego zwieńczone ustanowieniem Królestwa Polskiego to także ekspansja terytorialna państwa polskiego w celu scalania ziem zamieszkałych przez Słowian. W latach 1002–1018 Bolesław Chrobry prowadził wojny z Niemcami i zajął ostatecznie Miłsko i Łużyce. W latach 1003–1004 opanował Czechy i został formalnym księciem tego państwa. Przejściowo przyłączył do Polski Morawy oraz Słowację, w 1018 roku zaś zdobył Kijów i przyłączył Grody Czerwieńskie. Powstało państwo, które przez kolejne tysiąc lat – mimo zmiennych kolei losu – nigdy nie zostało wydarte Polakom z ich marzeń, a jego idea zawsze stanowiła o ich tożsamości.

Korona Bolesława Chrobrego stała się trwałym znakiem niezależności naszego kraju i siły narodu, który jak pisał nasz pierwszy kronikarz Anonim zwany Gallem, »pod tym zwłaszcza względem zasługuje na wywyższenie nad inne, że choć otoczony przez tyle (...) ludów chrześcijańskich i pogańskich i wielokrotnie napadany przez wszystkie naraz i każdy z osobna, nigdy przecież nie został przez nikogo ujarzmiony w zupełności«. Tradycja korony Bolesława Chrobrego była podtrzymywana przez jego następców z dynastii Piastów, zabiegających w XIII i XIV wieku o zjednoczenie państwa polskiego, a w kolejnych epokach o suwerenność i międzynarodową pozycję Polski. Odkąd orzeł biały stał się oficjalnym godłem Królestwa Polskiego, na jego głowie zawsze widniała korona. Wizerunek korony Bolesława Chrobrego i pamięć o niej towarzyszyły późniejszym bohaterom walk o niepodległość. W roku 1919 i ponownie w roku 1989 powróciła ona na godło odrodzonej Rzeczypospolitej i wieńczy je nadal jako widomy symbol suwerennego państwa polskiego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu znaczenia tych wydarzeń, ustanawia rok 2025 Rokiem Królestwa Polskiego w Tysięczną Rocznicę Koronacji Bolesława I Chrobrego i Mieszka II”.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu uchwały na posiedzeniach w dniach 25 i 27 czerwca jednogłośnie wnosi o uchwalenie przez Sejm projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Królestwa Polskiego w Tysięczną Rocznicę Koronacji Bolesława I Chrobrego i Mieszka II. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Zieliński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawię stanowisko dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Królestwa Polskiego w Tysięczną Rocznicę Koronacji Bolesława I Chrobrego i Mieszka II.

W 2025 r. przypada tysięczna rocznica koronacji Bolesława I Chrobrego, jednego z największych władców w historii Polski, oraz jego syna Mieszka II Lambert. Sięganie po koronę było zwieńczeniem prowadzonej polityki przez Bolesława Chrobrego oraz jego osobistym i indywidualnym sukcesem. Po objęciu władzy Bolesław umiejętnie nawiązał współpracę z Rzymem i cesarzem Ottonem III, doprowadzając do utworzenia w Polsce niezależnej organizacji kościelnej. Jak przypuszczają historycy, książę Bolesław miał być jednym z filarów realizowanej przez Ottona III koncepcji idei uniwersalistycznego imperium rzymskiego, któremu podlegałyby Italia, Germania, Galia i Słowiańszczyzna.

Śmierć Ottona III w 1002 r. i wybór na tron niemiecki Henryka II powoduje upadek koncepcji uniwersalistycznej i całkowicie zmienia politykę Bolesława wobec Niemiec. Bolesław Chrobry skutecznie dążył do uniezależnienia się od cesarstwa. Zwycięskie kampanie wojenne, potęga militarna oraz bogactwo państwa miały zasadniczy wpływ na duże znaczenie Polski i samego Bolesława w europejskiej polityce międzynarodowej. Skutecznie zawiązywał sojusze, m.in. poprzez politykę dynastyczną oraz dzięki osobistym walorom dyplomatycznym.

Dobra współpraca z papieżem umożliwiła po śmierci cesarza Henryka II w 1024 r. rozpoczęcie starań o zgodę na koronację, którą uzyskał od papieża Jana XIX. Koronacja Bolesława Chrobrego odbyła się w Gnieźnie, stolicy państwa i siedzibie arcybiskupstwa, prawdopodobnie 18 kwietnia 2025 r., czyli w dniu Wielkanocy...

(Głos z sali: 1025.)

1025 r., przepraszam bardzo, oczywiście pomyłka.

Akt ten uczynił z władcy pomazańca bożego oraz miał ogromne znaczenie polityczne podkreślające suwerenność młodego państwa polskiego. Koronacja była zwieńczeniem działalności politycznej króla Bolesława Chrobrego, który zmarł 17 czerwca 1025 r. Politykę ojca starał się kontynuować Mieszko II, który w tym samym roku także koronował się na króla Polski.

Posel Tomasz Zieliński

Biorąc powyższe pod uwagę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Królestwa Polskiego w Tysięczną Rocznicę Koronacji Bolesława I Chrobrego i Mieszka II. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pani poseł Anna Wojciechowska, Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej chciałam przedstawić stanowisko dotyczące właśnie proponowanego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 w tysięczną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego.

Bolesław I Chrobry był wyjątkowym królem i wyróżniał się na tle innych władców wczesnośredniowiecznej Europy oraz jego poprzedników w Polsce. Odegrał kluczową rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej i politycznej Polski oraz umocnieniu jej pozycji w Europie wczesnośredniowiecznej. Dzięki niemu powstało państwo, które przez kolejne 1000 lat, mimo zmiennych kolei losu, nigdy nie zostało wydarte Polakom z ich marzeń, idei i tożsamości. Został pierwszym koronowanym królem Polski. Umocniło to pozycję Polski na arenie międzynarodowej i podniosło rangę kraju wśród innych państw europejskich.

Jego umiejętności wojskowe były imponujące. Prowadził bardzo udane kampanie wojenne. Jego sukcesy militarne zapewniły Polsce znaczącą pozycję w regionie. Aktywnie wspierał chrystianizację ziem polskich i sąsiednich, co umocniło chrześcijaństwo w regionie i tym samym w naszym kraju. Był wybitnym dyplomatą potrafiącym zjednywać sobie sojuszników i prowadzić skuteczne negocjacje.

Bolesław miał jasną wizję silnego i niezależnego państwa. Jego długofalowe strategie obejmowały zarówno umacnianie władzy centralnej, jak i rozwój administracyjny oraz gospodarczy kraju. Wzmocnił obronność naszego kraju i przyczynił się przez to również do wzrostu gospodarczego. Pod jego rządami nastąpił rozwój kultury i edukacji. Wspierał budowę kościołów i klasztorów, co przyczyniło się również do wzrostu poziomu edukacji i kultury materialnej w Polsce. Pozostawił po sobie dziedzictwo silnego, niezależnego państwa, którego granice i wpływy sięgały daleko poza pierwotne terytoria Polan. Jego dokonania jako władcy, wojownika, dyplomaty i patrona kultury czynią go jedną z najbardziej wyjątkowych postaci w historii Polski.

Wciąż jesteśmy spadkobiercami jego spuścizny. Nigdy dość pamięci o wybitnych postaciach i ich przełomowych dokonaniach w dziejach Polski. W uznaniu zasług Bolesława Chrobrego, pierwszego króla Polski, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej chce ustanowić rok 2025 *(Dzwonek)* rokiem króla Bolesława I Chrobrego. Jeszcze raz: klub Koalicji Obywatelskiej popiera ten projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Barbara Okuła, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1000 lat temu, w Wielkanoc 1025 r., arcybiskup gnieźnieński Hipolit za zgodą papieża Jana XIX koronował w archikatedrze gnieźnieńskiej Bolesława Chrobrego. Koronacja uczyniła z Bolesława, z woli Boga, a nie cesarza, niezależnego władcę suwerennego państwa polskiego. W średniowieczu uzyskanie korony było symbolem niezależności władcy i jego państwa. Był to akt polityczny, manifestacja niepodległości i suwerenności państwa polskiego, potwierdzenie równorzędnej pozycji Polski wśród chrześcijańskich państw Europy Zachodniej. Od tego czasu Polskę zaczęto określać i opisywać jako królestwo. Dlatego koronację Bolesława powinniśmy traktować jako początek polskiej państwowości i znak naszej suwerenności.

Koronacja Bolesława nie była jednorazowym aktem, wykorzystaniem sprzyjającej koniunktury międzynarodowej. Była skutkiem wieloletniego utrwalania i scalania ziem polskich, umacniania siły i pozycji Polski, jak byśmy dziś powiedzieli, na arenie międzynarodowej. Druga koronacja króla Mieszka II Lambert w Boże Narodzenie 1025 r. to potwierdziła.

Minęło 1000 lat. Przez ten czas zmieniały się ustroje Rzeczypospolitej, Polska była królestwem, republiką, księstwem. Czasem jako organizacji państwowej jej nie było, ale od czasu chrztu Polski w 966 r. nieujarzmione państwo polskie istniało i istnieje. Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 dla przypomnienia tysięcznej rocznicy tego epokowego wydarzenia opowiada się za ustanowieniem 2025 r. rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego. Dzięki temu upamiętnieniu nasz kraj będzie miał świetną okazję, by pokazać światu swoją wspaniałą i długą historię.

W tysięczną rocznicę powstania Królestwa Polskiego Polska obejmie prezydencję w Radzie Unii Europejskiej i to będzie idealna okazja, by przypomnieć, jak ważną rolę od wieków odgrywamy w Europie i na świecie. To jednocześnie szansa, by w poczuciu narodowej wspólnoty wspominać wielkie dokonania naszych przodków. To również jedno z tych wydarzeń w historii Polski, które łączą niezależnie od poglądów politycznych. Uroczystości w Gnieźnie i w całej Polsce z okazji tego upamiętnienia będą temu zdecydowanie sprzyjały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Samborski, PSL – Trzecia Droga.

Poseł Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Królestwa Polskiego w Tysięczną Rocznicę Koronacji Bolesława I Chrobrego i Mieszka II. Motywem stymulującym działania zmierzające do ustanowienia roku 2025 Rokiem Królestwa Polskiego jest świadomość faktu, iż właśnie w przyszłym roku przypada tysięczna rocznica koronacji w archikatedrze gnieźnieńskiej dwóch pierwszych królów naszego państwa: Bolesława I Chrobrego oraz Mieszka II Lamberta.

Koronacja Bolesława Chrobrego na króla była symbolem pełnej suwerenności państwa polskiego. Akt ten formalnie uznawał Polskę za równoprawne królestwo w ówczesnej Europie, zrównując ją z innymi koronowanymi monarchiami. Koronacja podniosła prestiż Polski na arenie międzynarodowej. Była dowodem na to, że Polska stała się znaczącym graczem w polityce europejskiej, co ułatwiło nawiązywanie sojuszy i prowadzenie negocjacji z innymi państwami. Jako pierwszy król Polski Bolesław Chrobry mógł wzmocnić swoją pozycję wewnętrzną, centralizując władzę i umacniając strukturę państwa. Koronacja mogła pomóc w konsolidacji różnych plemion i regionów pod wspólnym sztandarem królewskim. Koronacja stworzyła precedens dla przyszłych władców Polski, ustanawiając tradycję królewskiej sukcesji. Było to ważne dla stabilności politycznej kraju, ponieważ wskazywało na ciągłość i legalność dynastii Piastów. Koronacja miała również wymiar religijny, umacniając chrześcijaństwo w Polsce. Bolesław Chrobry jako koronowany król stał się oficjalnym obrońcą Kościoła w Polsce, co wzmocniło więzi między władzą świecką i duchową.

Podsumowując, koronacja Bolesława Chrobrego była kluczowym momentem w historii Polski, który przyczynił się do wzmocnienia pozycji państwa na arenie międzynarodowej, do stabilizacji wewnętrznej oraz do kontynuacji dynastii Piastów.

Mając powyższe na uwadze, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe w pełni popiera przedłożony przez komisję kultury projekt uchwały o ustanowieniu roku 2025 Rokiem Królestwa Polskiego w 1000. Rocznicę Koronacji Królów. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nad tym projektem uchwały komisja procedowała na podstawie projektu Lewicy, projektu Polski 2050 i projektu Prawa i Sprawiedliwości. Sprawozdanie jest na bazie projektu Prawa i Sprawiedliwości, dlatego też w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy chciałbym wnieść poprawkę. Poprawka odzwierciedla mandat społeczny do przygotowania tego projektu uchwały. Poprawka brzmi. Tytuł uchwały otrzymuje brzmienie: „W sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów w Gnieźnie”. Treść uchwały otrzymuje brzmienie:

„W 2025 r. przypada wyjątkowa, 1000. rocznica koronacji w Archikatedrze Gnieźnieńskiej dwóch pierwszych królów naszego państwa, Bolesława Chrobrego oraz Mieszka II Lamberta.

Koronacja Bolesława Chrobrego była jasnym sygnałem dla ówczesnego świata, że młode państwo polskie jest niepodległe i niezależne. Był to początek wzrastania pozycji Polski na średniowiecznej mapie Europy, która z księstwa przeistoczyła się w królestwo.

Z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd władcom, którzy tysiąc lat temu, będąc spadkobiercami księcia Mieszka I oraz Księżniczki Dobrawy, kontynuowali dzieło politycznego oraz kulturowego wzmacniania polskiej państwowości.

Koronacje te byłyby niemożliwe, gdyby nie szereg ważnych wydarzeń, począwszy od legendarnego założenia Gniezna przez Lecha, poprzez Chrystusa Polaka, męczeńską śmierć Świętego Wojciecha i powstanie pierwszego arcybiskupstwa, a na Zjeździe Gnieźnieńskim skończywszy.

Upamiętnienie wstąpienia na tron Bolesława Chrobrego oraz Mieszka II Lamberta jest wspomnieniem wszystkich tych, którzy skupieni wokół idei rodzącego się państwa polskiego, poświęcali czas, energię, a niekiedy i życie, byśmy dziś byli częścią dumnego grona krajów Europy z wielowiekową tradycją państwowości. Pielęgnowanie pamięci o początkach polskiej państwowości jest naszym obowiązkiem, to również świadectwo roli, jaką Polska odgrywała na świecie przez minione tysiąclecie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu znaczenia tych wydarzeń, owocujących założeniem pierwszej panującej dynastii w historii naszego kraju ustanawia rok 2025 Rokiem Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów Polski w Gnieźnie”. Koniec uzasadnienia.

Władza samorządowa, wojewoda i strona kościelna porozumiały się. Organizowane są wspólne obchody. *(Dzwonek)* W tej sprawie również prezydent Andrzej Duda wystąpił do marszałka Sejmu z propozycją zorganizowania wyjazdowego posiedzenia Sejmu i Senatu. Uprzejmie proszę o pozytywne rozpatrzenie tej propozycji. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bez kartki chciałem powiedzieć, że jestem bardzo dumny z tego, że Polska może obchodzić 1000-lecie swojego królestwa, swojego istnienia. Musimy gdzieś z tyłu pamiętać o tym, że nasi sąsiedzi mówili na Polskę często „wersalskie bękarty”, że nie zasługujemy na własne państwo, a Polska ciągle trwa. I będzie trwała, kiedy my żyjemy.

Dlaczego to mówię? Dlatego że król, który w 1025 r. przyjął berło, niedługo potem zmarł. Wykonał swoje zadanie i zmarł. To było jego marzenie. Potem następowały piastowskie rody, które Polskę rozbudowywały aż do Kijowa włącznie. Po drodze był Henryk Brodaty, potem Pobożny, potem zdarzył się brat, Rogatka, nie daj Boże... „Rogata dusza” pochodzi właśnie od niego, itd., itd.

Trwamy 1000 lat, proszę państwa. Chcę podkreślić, że to jest powód do dumy. Nie powinniśmy ciągle trzymać w rękach czapeczek i tylko udawać, że jesteśmy ważnym narodem w Europie. Jesteśmy ważni, jesteśmy Europejczykami od samego początku Europy i nie mamy powodu do żadnego wstydu.

Dlatego też namawiam gorąco wszystkich Polaków do schowania, pozbycia się kompleksów, niesłuchania ludzi, którzy poniżają nas na arenie międzynarodowej, twierdząc, że Polska jest przypadkiem. Mamy 1000 lat, jesteśmy dumnym narodem i Polska będzie żyła dopóty, dopóki będzie żył ostatni Polak. Bo Polska, proszę państwa, jest w sercu. Polska jest matką, tak więc myślę, że dzisiejsza uchwała dotyczy też sfery naszej narodowej dumy, która powinna prowadzić do tego, że jesteśmy dumni z tego, że jesteśmy Polakami, dla Polski żyjemy i dla Polski, proszę państwa, pracujemy. Tu rodzimy swoje dzieci, tu uczymy je języka polskiego i tu jest nasza ojczyzna. Jako Kukiz'15 oczywiście będziemy głosować za tą uchwałą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Dziewięć osób zdecydowało się zadać pytania odnośnie do tej uchwały.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas zadawania pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę pana posła Mariusza Krystiana z Prawa i Sprawiedliwości o zadanie pierwszego pytania.

Bardzo proszę.

Posel Mariusz Krystian:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla mnie, historia, ta uchwała jest bardzo ważna, ponieważ Bolesław Chrobry to nie tylko pierwszy król Polski, jego syn Mieszko II Lambert – drugi król Polski, ale Bolesław

Chrobry przede wszystkim dokończył dzieło swojego ojca, dzieło budowy nowoczesnego państwa średniowiecznej Europy. Posiadał też wiele bardzo ważnych cech nowoczesnego, silnego władcy. Potrafił – co dziś widzimy i nie jest oczywistością – prowadzić mądrą i samodzielną politykę międzynarodową. Umiał wykorzystywać zwycięstwa militarne, co również w późniejszych wiekach w historii Polski nie było tak oczywiste. Ale przede wszystkim jest takim symbolem, do którego możemy się odwołać jako naród. Jest symbolem mądrego, dumnego, wielkiego narodu, mądrego, dumnego, wielkiego państwa, które jest trwałym elementem europejskiej sceny politycznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

A pytanie, panie posle?

Posel Mariusz Krystian:

To bardzo dobry projekt uchwały, dlatego chciałem wyrazić swoje stanowisko w tej sprawie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No dobrze. Dziękujemy serdecznie.

Pytanie zada pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Mariusz Krystian: Zobaczmy.*)

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Rok 2025 będzie wyjątkowy. To przecież rok, w którym świętować będziemy 615. rocznicę bitwy pod Grunwaldem, 500. rocznicę hołdu pruskiego, 105. rocznicę Bitwy Warszawskiej, a przede wszystkim 1000-lecie Królestwa Polskiego. Każde z tych wydarzeń świadczy o odwadze, determinacji i mądrości naszych przodków, którzy kształtowali losy Polski i Europy. To szczególny czas, aby pokazać, jak ważną rolę odgrywamy w Europie i na świecie. Przejmując prezydencję w Unii Europejskiej w tym samym roku, mamy unikalną okazję do tego, by zademonstrować naszą gotowość do dalszego budowania Wspólnoty Europejskiej opartej na zasadach solidarności, współpracy i wzajemnego szacunku.

Ustanowienie roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego będzie wyjątkową okazją do umocnienia naszej tożsamości narodowej i pokazania światu, że Polska jest krajem (*Dzwonek*) o bogatej historii i dynamicznej teraźniejszości. Mam nadzieję, że wszyscy państwo rok 2025 będą obchodzić ze szczególnym uznaniem i szacunkiem, jeśli chodzi o świętowanie tego roku. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: I to jest pytanie?*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie za to pytanie.

Pytanie zada pan poseł Andrzej Adamczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma. Widocznie sam sobie odpowiedział na to pytanie.

Pytanie zada pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1000-lecie Królestwa Polskiego. Wnioskodawcy tej uchwały chwalą się dokonaniem Bolesława Chrobrego, wspominają o wojnach z Niemcami, o opanowaniu Miśni i Łużyc, podboju Czech i Moraw oraz wielu innych sukcesach. Od tych sukcesów, czytając projekt tej uchwały, co mniej odpornym jednostkom na tej sali może aż się zakręcić z wrażenia w głowie. Łatwo wtedy przyjdzie zapomnieć, że przez 1000 lat zdarzały się też mniej świetne okresy w naszej historii, a nawet całkowita utrata państwowości. Więc niech świętowanie sukcesów nie przysłoni nam zagrożeń, na jakie ciągle narażona jest nasza państwowość. Każde pokolenie powinno ją wzmacniać na swój sposób, każdy z nas może dołożyć swoją cegiełkę.

Nie tak dawno z historycznego punktu widzenia, bo w roku 1966, świętowano 1000-lecie istnienia państwa polskiego. Z tej okazji nawet ówczesna tak zła komunistyczna władza oddała do użytku tysiąc szkół podstawowych, które (*Dzwonek*) często służą do dziś. Sama chodziłam zarówno do podstawówki, jak i do liceum zwanych tysiąclatkami. Może warto, by po naszym pokoleniu i po nas pozostało coś więcej niż tylko szczytne hasła, huczne obchody i uchwały takie jak ta.

(*Głos z sali:* A pytanie?)

Było pytanie prawie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko. Zadała pani pytanie, jest super.

Posłuchamy pytania pani poseł Ewy Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 1000. rocznica koronacji Bolesława Chrobrego, pierwszego króla Polski, to na pewno wyjątkowe wydarzenie do świętowania. Trzeba przyznać mu ogromne zasługi, ale także podkreślić i wskazać jako powód do dumy istnienie państwa polskiego jako królestwa na mapie Europy. Państwo polskie w ten sposób podkreśliło swoją niezależność, m.in. od cesarstwa niemieckiego, które niezmiennie zabiegało o to, aby Rzeczpospolita

placiła trybut. A więc koronacja Bolesława Chrobrego w 1025 r. była widowym znakiem, że państwo polskie jest i pozostaje niezależne i samodzielnie będzie kształtować własną przyszłość. To jest niezwykle istotne dla budowania naszej tożsamości narodowej, którą także dzisiaj mamy obowiązek pielęgnować. Jak wykorzystamy doświadczenia naszych przodków, to już zależy od nas (*Dzwonek*).

Mam pytanie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej: Czy nie byłoby zasadne w roku 1000-lecia istnienia Królestwa Polskiego podjęcie szczególnych inicjatyw popularyzujących te chwalebne wydarzenia w historii Polski? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł, bardzo serdecznie.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy nadzieję, że Wysoki Sejm podejmie uchwałę o roku 2025 jako roku, w którym będziemy świętować 1000-lecie Królestwa Polskiego. To bardzo ważne dla nas, Polaków, abyśmy tak ważne wydarzenia potrafili celebrować i świętować. To ważne, żeby uświadomić każdemu, że jesteśmy obywatelami bardzo ważnego kraju w Europie, dumnego kraju, który ma ponadtyścioletnią historię, która odbiła się również pozytywnie na historii Europy i świata. W związku z tymi obchodami, bo zapewne będzie wiele wydarzeń, które będą uświadamiać nam to wielkie wydarzenie, mam postulat, a może (*Dzwonek*) i pytanie do rządu polskiego, ponieważ w poprzednich latach tego typu wydarzenia bardzo często świętowaliśmy poprzez wydawanie, np. przez Poczta Polską, znaczków, które miały upamiętniać ważne wydarzenia. Czy rząd polski, Poczta Polska mają zamiar z tego tytułu emitować znaczek? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Dolata, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata:

Wysoka Izbo! Projekt uchwały jest aktem ważnym i niebudzącym żadnych kontrowersji, jedynie może tytuł je budzi – ja dodałbym jednak tam informację, że koronacja Bolesława Chrobrego i Mieszka II miała miejsce w Gnieźnie, mówił o tym też pan poseł

Posel Zbigniew Dolata

Tomaszewski. Chodzi tu jednak o akt aż tak ważny i doniosły, że jego forma jest niewystarczająca, nie można się ograniczyć tu tylko do uchwały. Uczcić milenium koronacji należy poprzez zwołanie Zgromadzenia Narodowego, tak jak to miało miejsce w 1050. rocznicę chrztu Polski, 15 kwietnia 2016 r. Pan prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda 21 maja wystosował (*Dzwonek*) wniosek do marszałka Sejmu o to, aby takie Zgromadzenie Narodowe zwołać w Gnieźnie. Minęły 2 miesiące i marszałek Sejmu jeszcze na ten wniosek pana prezydenta nie odpowiedział.

Mam do marszałka Sejmu pytanie, kiedy zamierza podjąć decyzję. Jestem przekonany, że ta decyzja będzie pozytywna, ale im szybciej zostanie ona podjęta, tym więcej czasu będzie na przygotowanie tego wielkiego wydarzenia, oczekiwanego przez nie tylko gnieźnian, mieszkańców Wielkopolski, ale, jak myślę, wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem podziękować wszystkim posłom pracującym nad treścią tej uchwały. Rzeczywiście jest ona niezwykle istotna, wskazuje ona na bardzo wzniosły fakt ciągłości, a także głębokiego zakorzenienia w kulturze i historii europejskiej naszego państwa. Chciałem zwrócić uwagę na to, że brakuje nam właśnie podkreślenia tego faktu, że Polska istnieje ponad 1000 lat, bo historycy zgadzają się, że momentem założenia naszego państwa był chrzest w 966 r. Brakuje nam tego odwołania się właśnie do tych czasów. Najczęściej świętujemy i najbardziej intensywnie wspominamy takie daty, jak chociażby data uchwalenia Konstytucji 3 Maja, chociaż nie jest to data, nie jest to akt, które stanowią o naszej ciągłości właśnie w takim ujęciu.

Z tego względu chciałbym dopytać – nie widzę nikogo z ministerstwa kultury, natomiast może poseł sprawozdawca ma na ten temat jakąś wiedzę (*Dzwonek*) – o właśnie program uroczystości, harmonogram wydarzeń, jakie będą miały miejsce w przyszłym roku. Ta rocznica zasługuje bowiem na to, aby taki przygotować, wzorem chociażby tego, co robiło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, kiedy świętowaliśmy 100-lecie Niepodległej w 2018 r. – był wtedy rozpisany program na cały rok, pełen różnego rodzaju wydarzeń, powstały również pewne stałe elementy, które pozostały w naszym otoczeniu.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Posel Krzysztof Cieciora:

Bardzo ważne jest to, aby taki harmonogram, taki program powstał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Andrzej Kryj, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przyszłym roku rzeczywiście będziemy obchodzić 100-lecie koronacji Bolesława I Chrobrego na króla Polski. Wielu moich przedmówców podkreślało rolę tego władcy, jego wielkie zasługi dla polskiej państwowości. Zasługi te sprawiły, że Bolesław zyskał przydomek nie tylko „Chrobry”, czyli dzielny, odważny, mężny, ale także „Wielki”, bo istotnie takim władcą był. O wielkości Bolesława świadczą nie tylko jego zwycięskie wojny, ale także budowanie nowoczesnego państwa, prowadzenie samodzielnej polityki międzynarodowej. O jego roli świadczył wówczas także zjazd gnieźnieński, kiedy podkreślono istotne znaczenie Polski w Europie i samą pozycję Bolesława Chrobrego także. Być może koronacja Bolesława Chrobrego nastąpiłaby wcześniej, ale przeciwdziałali temu nasi sąsiedzi, Niemcy (*Dzwonek*), którym nie w smak było to, że Polska będzie państwem suwerennym, prowadzącym samodzielną politykę. Mówi się, że historia jest nauczycielką życia. Pamiętajmy o tych wydarzeniach i wyciągajmy z niej wnioski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu bardzo proszę sprawozdawcę komisji pana posła Tomasza Zielińskiego, jeżeli ma oczywiście na to ochotę.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Zieliński:

Tak, panie marszałku, mam, ponieważ pojawiły się dwie nowe rzeczy. Pan Krzysztof Cieciora pytał się o harmonogram. Nie ma na dzisiaj harmonogramu, ale wierzę głęboko, że państwo polskie zorganizuje godne uroczystości związane z 1000-leciem utworzenia Królestwa Polskiego.

Posel Tomasz Zieliński

Mamy zgłoszoną poprawkę, panie marszałku, przez Lewicę, którą stanowi praktycznie całkiem nowa uchwała. Na posiedzeniu komisji naprawdę na zasadzie konsensusu przyjęliśmy tę uchwałę, w której były ujęte także elementy z państwa wniosków, państwa projektu. Dlatego mam wniosek, panie marszałku, aby nie odsyłać tego projektu do Komisji Kultury i Środków Przekazu, tylko rozstrzygnąć kwestię tej poprawki podczas głosowania na posiedzeniu Sejmu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, bo będziemy zaraz o tym decydowali, a Lewica krnąbrna jest zawsze.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Joanna Lichocka: Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw, w związku z tym kierujemy to do głosowania.

I sprawa się rozwiązała.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego (druki nr 329 i 474).

Bardzo proszę panią poseł Aleksandrę Leo o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zanim jednak pani poseł to zrobi, chciałem przywitać obecnych na galerii pomysłodawców inicjatywy ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego – absolwentów liceów ogólnokształcących im. Stefana Żeromskiego. Witam państwa. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca
Aleksandra Leo:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu na temat projektu uchwały autorstwa pana posła Rafała Kasprzyka z Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego, druk nr 329. Pierwsze czytanie odbyło się 25 czerwca 2024 r.

Szanowni Państwo! Na posiedzeniu komisji nie było żadnych wątpliwości, że rok 2025 powinien być poświęcony Stefanowi Żeromskiemu. Projekt uchwa-

ły został przyjęty przez członków komisji przez akklamację wraz z poprawkami, które miały głównie charakter stylistyczny.

Stefan Żeromski przyszedł na świat 14 października 1864 r. w Strawczyniu koło Kielc, w zaborze austriackim. Pochodził ze zubożałej szlachty, rodziny szlacheckiej. Choć Polski nie było wtedy na mapach, to Żeromski przez całe swoje życie był oddany ojczyźnie. W 1873 r. rozpoczął naukę w wiejskiej szkole elementarnej, natomiast rok później zdobył tam wiedzę postanowił wykorzystać podczas egzaminów do Męskiego Gimnazjum Rządowego w Kielcach. W kieleckiej szkole Żeromski przebywał do 1886 r. W trakcie nauki stracił rodziców – najpierw matkę, zaś 4 lata później stracił ojca. Z czasów gimnazjalnych pochodzą jego pierwsze próby literackie: wiersze, dramaty, przekłady z literatury rosyjskiej.

Szanowni Państwo! Stefan Żeromski był jednym z najwybitniejszych polskich pisarzy XX w., pisarzem silnie angażującym się w bieg aktualnych spraw politycznych i społecznych, przede wszystkim jednak był patronem pokolenia inteligencji, które budowało Niepodległą. Jego twórczość miała ogromny wpływ na kształtowanie świadomości społecznej, historycznej i narodowej Polaków. To on bowiem zaszczerpił w nich wiarę w ideały wolności, poszanowania każdego człowieka bez względu na jego status społeczny i wpoił świadomość piękna bezinteresownej pracy dla kraju. Jego twórczość odzwierciedla najważniejsze problemy i aspiracje narodu polskiego, szczególnie w okresie odzyskiwania niepodległości.

Żeromski był pisarzem przekonanym o doniosłej funkcji literatury. Mocno wierzył w szczególne posłannictwo pisarza, w jego odpowiedzialność za kształtowanie losu narodu i ojczyzny. Przez 30 lat swojej działalności publicznej nigdy nie zrezygnował z walki o Polskę swoich marzeń, o Polskę sprawiedliwą i demokratyczną, Polskę godną swojej 1000-letniej historii. Stefan Żeromski był laureatem licznych nagród politycznych, literackich i pretendentem do literackiej nagrody Nobla. Należał do wybitnego grona wielkich Polaków odznaczonych dwoma najważniejszymi państwowymi odznaczeniami cywilnymi, tj. Orderem Orła Białego oraz Orderem Odrodzenia Polski.

Jak ważnym człowiekiem był Żeromski, najlepiej oddaje lektura listów pisarza. Wśród ludzi, którzy do niego pisali, były najważniejsze postaci polskiego życia politycznego: prezydent Stanisław Wojciechowski, premierzy, marszałkowie Sejmu, liczni ministrowie, posłowie i senatorowie niepodległej Polski. W spisie nadawców jest cała ówczesna literatura Polski: Sienkiewicz, Prus, Orzeszkowa, Konopnicka, z rówieśników – Reymont, Kasprówicz, Wyspiański, Orkan, z młodszych – Witkacy, Tuwim, Wierzyński czy Lechoń. Korespondencja ukazuje też, jak wielkim zainteresowaniem cieszyły się utwory Żeromskiego, jak od sukcesu „Ludzi Bezdolnych” w 1900 r. wydawcy zabiegają o dzieła pisarza, jak redaktorzy pism zasypują autora prośbami, by mogli go u siebie drukować, najlepiej powieści, a jeżeli to niemożliwe, to przynajmniej drobniejsze utwory. Publikowanie bowiem utwo-

Posel Sprawozdawca Aleksandra Leo

rów Żeromskiego gwarantowało nie tylko sukces finansowy, ale przede wszystkim nobilitowało. Podobnie zabiegali o współpracę z Żeromskim dyrektorzy teatrów, producenci pierwszych polskich filmów i dziennikarze, prosząc o wypowiedź na jakiś aktualny, ważny temat. Ta popularność pisarska i pisarska sława umożliwiły Żeromskiemu podejmowanie wielu akcji obywatelskich. Żeromski i skupieni wokół niego działacze społeczni prowadzili akcje oświatowe w Nałęczowie i Zakopanem. W 1911 r. Żeromski rozpoczął wielką kampanię prasową, która doprowadziła do radykalnych reform w zaniedbanym i źle zarządzanym Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu. To Żeromski podjął zabiegi o przekształceniu go w instytucję informującą zachodnią Europę o naszej bogatej historii, o współczesnej nauce, kulturze i sztuce. To Żeromski zakładał biblioteki, podejmował zabiegi dotyczące ochrony pisarzy, przede wszystkim przed wyzyskiem i oszustwami wydawców. To Żeromski organizował w niepodległej Polsce Związek Literatów Polskich, Polski PEN Club i Towarzystwo Przyjaciół Pomorza. To on opracował projekt akademii literatury. To on w swoich utworach publicystycznych wypowiadał się o ważnych problemach życia zbiorowego.

Żeromski był nie tylko najpopularniejszym pisarzem młodego pokolenia młodopolskiego, ale był także jedną z najważniejszych osób w Polsce. W 1918 r., gdy Polska odzyskiwała niepodległość, miał uzasadnione podstawy, by sięgać po duchowe przywództwo narodu, by wysuwać projekty urządzenia powstającego państwa. Uchodził bowiem za najwyższy autorytet duchowy polskiej inteligencji. Był pisarzem, którego dzieła krzewiły krzepiącą wiarę w szczególne posłannictwo inteligencji, która miała wziąć na barki sprawy moralnej odnowy ojczyzny, koniecznej dla budowy przyszłej, wolnej i sprawiedliwej Polski.

Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna działalność społeczna i niepodległościowa. Wobec upadku Austro-Węgier organizował polską administrację na Podhalu, pełniąc przede wszystkim funkcję prezydenta tzw. republiki zakopiańskiej. Wspólnie z Janem Kasprowiczem agitował na rzecz Polski podczas plebiscytu na Warmii i Mazurach, zaś w roku 1920 założył Towarzystwo Przyjaciół Pomorza. Żeromski pokazywał przykłady misji polskich elit, które miały służyć dobru wspólnemu, służyć ludowi i podnosić naród na coraz wyższy poziom rozwoju, motywować do coraz większych osiągnięć.

Warto również podkreślić, że Żeromski od 1914 r. służył w Legionach. Jego wkład w przygotowanie wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej jest nieoceniony. Jego działalność niepodległościowa oraz twórczość, która budowała świadomość narodową Polek i Polaków, powinna zostać doceniona i uhonorowana przez Sejm. Dlatego wzywam posłów i posłanki do poparcia projektu uchwały o ustanowieniu roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego, proszę o to. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Szymona Giżyńskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stefan Żeromski to czynny, gorliwy polski patriota, wielce zasłużony dla odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Od października 1914 r. legionista Józefa Piłsudskiego. Swoim autorytetem wspomagał zarówno polskich żołnierzy na wojennym froncie z Rosją w 1920 r., jak i w tym samym czasie Polaków, mieszkańców Warmii i Mazur, podczas plebiscytu. Za wierną służbę ojczyźnie został uhonorowany Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta.

Literacką twórczość autora „Syzyfowych prac”, „Ludzi bezdomnych”, „Popiołów” ukoronowało ostatnie arcydzieło „Wiatr od morza”, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1922 r., 3 lata przed śmiercią pisarza. Tak pisał o idei przewodniej „Wiatru od morza” Adolf Nowaczyński: Wielki pisarz w nowym swoim utworze daje retrospektywny, epopejowy, groźny obraz pangermańskiego Drang nach Osten i drapieżnej, bezlitosnej, nieludzkiej psychiki bynajmniej jeszcze niezdzławionego krzyżactwa. Swoiste potwierdzenie żarliwego polskiego patriotyzmu i arcyzmu „Wiatru od morza” nastąpiło ze strony Niemiec, które udaremniły przyznanie Stefanowi Żeromskiemu w 1924 r. Nagrody Nobla. Na niemieckie bowiem zamówienie ukazały się w europejskiej prasie wrogie wobec Polski recenzje, zarzucające arcydziełu Żeromskiego propagowanie polskiego imperializmu i germanofobii. Polską odpowiedzią na niemieckie knowania i szkalowania było przyznanie Stefanowi Żeromskiemu w grudniu 1924 r. za „Wiatr od morza” Państwowej Nagrody Literackiej i uhonorowanie wielkiego pisarza przyznaniem przez prezydenta Stanisława Wojciechowskiego apartamentu na Zamku Królewskim w Warszawie.

O Stefanie Żeromskim m.in. pisał Władysław Bukowiński: Macza on pióro naprawdę w gorącej krwi swego serca. Nie możemy się oprzeć myśli, że drugiego pisarza tej miary co Sienkiewicz przy sprzyjających warunkach możemy mieć za lat 10, przy mniej sprzyjających – za 50 lub 100, ale drugiego Żeromskiego nie będzie.

Stanisław Brzozowski: Świat jego zbudowany jest nie ze spostrzeżeń, lecz z czynów serca i sumienia.

Na koniec Henryk Markiewicz: Twórczość Stefana Żeromskiego kreowała heroiczne wzory osobowe, głosiła etykę maksymalistyczną, domagała się od jednostki całkowitego poświęcenia w imię takich war-

Posel Szymon Giżyński

tości (*Dzwonek*) jak sprawiedliwość czy niepodległość narodu. Tak pojęta etyka zawsze była i jest udziałem tylko nielicznych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować za podjęciem uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Augustyn, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Augustyn:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, to jest przywilej komisji kultury, że na wniosek różnych środowisk ma możliwość wybrania patronów, którzy danemu rokowi będą patronować.

W roku 100. rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego będziemy mogli więcej uwagi, więcej czasu poświęcić Stefanowi Żeromskiemu, człowiekowi, którego twórczość nie tylko wzbogaciła naszą literaturę, ale także kształtowała świadomość narodową i społeczną Polaków. Bo to prawda, że był pisarzem, który w swoich dziełach ukazywał piękno i złożoność polskiej duszy. Jego prace, pełne głębokiej refleksji nad losem jednostki i narodu, odzwierciedlały troski i nadzieje Polaków w bardzo trudnych czasach zaborów, odzyskiwania niepodległości oraz budowy nowej, wolnej Polski. Żeromski był mistrzem w ukazywaniu skomplikowanych relacji międzyludzkich oraz społecznych. Jego powieści stanowią niezapomniane świadectwo epoki, w której żył i pracował. On nie tylko portretował rzeczywistość, ale także inspirował do walki o lepszą przyszłość, ucząc empatii, odwagi i odpowiedzialności za losy innych.

Upłynęło od jego śmierci 100 lat, ale myślę, że Polacy wciąż są tacy sami i wartości, które były dla nich ważne, też są te same. Przecież dzisiaj także dla nas ważne jest budowanie tożsamości narodowej, nieustająca walka o sprawiedliwość społeczną, a także ciągła konieczność reform. Dziś podobnie jak wtedy Polacy poszukują dróg do lepszego jutra, starając się znaleźć równowagę pomiędzy tradycją a nowoczesnością, między wolnością jednostki a dobrem wspólnym. W czasach Żeromskiego podobnie jak dzisiaj kluczowe było dążenie do rozwiązywania konfliktów i szukanie jedności. Jego twórczość jest świadectwem, że jedność i porozumienie są fundamentami budowy silnego i sprawiedliwego społeczeństwa.

To Żeromski w swoich utworach ukazywał, jak ważne jest podejmowanie trudnych tematów i walka o prawdę. Jego postaci przecież często zmagaly się z dylematami moralnymi i społecznymi, które i dzisiaj są nam bliskie, a na pewno nie są nam obce.

Może więc warto, proszę państwa, wykorzystać rok Żeromskiego do tego, by jego twórczość była dla nas inspiracją do walki o sprawiedliwość i nieustępliwość w dążeniu do prawdy. Współczesna Polska podobnie jak w czasach Żeromskiego potrzebuje dialogu, zrozumienia i współpracy, aby przewycięzać podziały. Niech więc ten rok, rok Żeromskiego stanie się czasem refleksji nad wartościami, które on propagował w swojej twórczości: nad solidarnością, sprawiedliwością społeczną, miłością do ojczyzny. Dzisiejsza obecność m.in. wnioskodawców czy też inspiratorów tego, żeby to był rok Żeromskiego, licealistów, młodych ludzi napawa mnie ogromną nadzieją, że potrafimy z przeszłości czerpać to, co najważniejsze, i będziemy na tych wnioskach budować wspólną przyszłość. Wykorzystajmy jak najlepiej Rok Stefana Żeromskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Barbara Okuła, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 100 lat temu zmarł ważny lokator Zamku Królewskiego Stefan Żeromski. Mógł mieszkać na warszawskim zamku w dowód uznania przez polskie społeczeństwo i władze jego talentu i pozycji nie tylko pisarza, ale też wizjonera sprawiedliwego ustroju, którego symbolem były szklane domy. Był także pisarzem przenikliwie badającym i opisującym tkankę społeczną i narodową, z której zbudowany jest naród polski. Opisywał ją wnikliwie, budząc refleksje, ale też złość wielu osób. Był czterokrotnie nominowany do Nagrody Nobla, był zaangażowanym w działalność społeczną patriotą, współzałożycielem uniwersytetu ludowego, działaczem ruchu plebiscytowego na Powiślu, Warmii i Mazurach, prezydentem Rzeczypospolitej Zakopiańskiej. Żeromski zagościł na stałe w historii polskiej literatury i choć realia społeczne i obyczajowe zmieniły się nie do poznania, to Rafał Olbromski, Marcin Borowicz, dr Tomasz Judym, Joanna Podborska, Cezary Baryka, marsz na Belweder, rozdarta sosna pozostaną w naszym kodzie kulturowym bez względu na zmienne losy szkolnych lektur.

Pani poseł sprawozdawca wyczerpująco przedstawiła postać Stefana Żeromskiego i powody, dla których ten rok powinien być Rokiem Stefana Żeromskiego. Zgadza się z tym, dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za tą uchwałą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Samborski, PSL.

Posel Tadeusz Samborski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego. Powszechnie wiadomo, iż Stefan Żeromski był jednym z najważniejszych polskich pisarzy przełomu XIX w. i XX w. Dominującymi wątkami jego twórczości literackiej były sprawy narodowe, społeczne i moralne. Potwierdzenie tej konstatacji można znaleźć w takich jego dziełach jak „Popioły”, „Dzieje grzechu”, „Przedwiośnie”, „Ludzie bezdomni” czy „Syzyfowe prace”.

Patriotyzm był centralną cechą twórczości Stefana Żeromskiego. Jego utwory często ukazywały walkę Polaków o wolność i niezależność, a krytykowały zaborców i niesprawiedliwość społeczną. Godzi się też podkreślić, że Stefan Żeromski przypisywał literaturze moc kształtowania świadomości narodowej i moralnej. Dlatego w swoich utworach przekazywał ważne przesłania i wartości.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. Stefan Żeromski był aktywnym uczestnikiem życia publicznego, angażował się w różne inicjatywy kulturalne i społeczne. Był m.in. prezesem Związku Zawodowych Literatów Polskich, a także współtwórcą i prezesem polskiego oddziału PEN Clubu.

Bogaty dorobek literacki Stefana Żeromskiego jest ważnym składnikiem naszej tożsamości narodowej. Ustanowienie roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego jest w pełni zasadnym aktem hołdu składanego wielkiemu Polakowi i pisarzowi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stefan Żeromski to wybitny pisarz, wizjoner, zaangażowany obywatel. Ale to, co nam zostawił, jest większe niż jego powieści. To historia człowieka rozumiejącego Polskę i polskość, które chciał odzyskać, budować i których chciał bronić. On rozumiał, jak wielkim zadaniem jest niepodległość i że musi być ona związana ze sprawiedliwością społeczną i równością, bo w przeciwnym razie nie będzie jej tak naprawdę wcale. Jest piękne wspomnienie o Żeromskim Jana Cynarskiego pseud. Jan Krzesławicki, działacza PPS-u zamordowanego w Auschwitz w 1905 r. Żeromski z rodziną mieszkał wtedy w Nałęczowie, w tym samym domu co Gustaw Daniłowski. Tam było ognisko ruchu PPS-owskiego, promieniującego na całą okolicę. Że-

romski założył tajną szkołę, był twórcą wszystkich poczynań społecznych, bo był przede wszystkim człowiekiem czynu.

Był koniec października, koleje stały. Nagle gruchnęła wieść o manifestie październikowym i o upadku absolutyzmu. 1 listopada 1905 r. zaimprovizowano zebranie na wzgórzu. Przyszli socjaliści i przyszła Narodowa Demokracja z miejscową inteligencją i starym działaczem, chłopem Poniatowskim na czele. Endecy przemawiali hamująco, przestrzegali przed rozpętanym ruchem. Prawili dużo o jedności narodowej. Świetnie się rozprawił z nimi Daniłowski, który dowodził, że jedność działania rewolucyjnego jest najlepszą formą jedności narodowej. A potem przemawiał Żeromski. Padały mocne, ważne i ciężkie słowa. Gromił ugodę i słabość, nawoływał do ofiarnego czynu. Przypomnił, że masy pracujące, robotnicze i chłopskie są narodem, a poza tym narodem pozostaje tylko garstka zdrajców i zaprzańców. Kto chce walki o niepodległość i lepszą przyszłość narodu, ten pójdzie z nim, za czerwonym sztandarem.

Wolność, równość i braterstwo to dla Żeromskiego nie były puste hasła. Widzimy to w jego literaturze, w jego życiu. Był krytycznym świadkiem historii. Wyciągał wnioski z klęski powstania styczniowego. Widział upadek moralny szlachty i mieszczaństwa. Nie zamykał oczu na nędzę niższych warstw społeczeństwa. Polska musiała być państwem dla wszystkich. Pięknie w tym kontekście pisał Kozicki w „Słowie Polskim” o Żeromskim, analizując poemat dramatyczny „Róża”. „Jest w nim jednak niewątpliwie wiele z tego, co nazwano trafnie byronizmem socjalistycznym, jest ogromne wyczulenie na objawy krzywdy społecznej”.

Żeromski walczył o Polskę, w której – tu cytuję – gospodarzyć będzie lud, a praca stanie się najwyższą miarą ludzkiej wartości. Dlatego już po odzyskaniu niepodległości nie uznał, że jego praca jest skończona, i angażował się politycznie, choćby uczestniczył wraz z Janem Kasprowiczem w akcji przedplebiscytowej, m.in. w Iławie, Prabutach, Kwidzynie, ale i w wielu innych miejscowościach. Działał społecznie. Tu można przytoczyć przykład jego pracy w ramach towarzystwa pomocy ociemniałym „Latarnia” czy działań w 1923 r. wokół wsparcia finansowego dla zagrożonej upadkiem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. I co najważniejsze, konsekwentnie, otwarcie, z pełnym zaangażowaniem, z całym swoim autorytetem (*Dzwonek*) wyrażał zaniepokojenie słabością państwa polskiego: rozwarstwieniem społecznym, biedą, nierównościami.

Postawił przed przyszłymi pokoleniami wiele wyzwań i w roku 2025 oprócz jego upamiętnienia powinniśmy zadać sobie pytanie o to, czy wypełniamy te zadania w wolnej Polsce. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przechodzimy do pytań.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Iwona Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, pani poseł.

Czas pytania określę na 1 minutę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stefan Żeromski był pisarzem niepokornym, nieustannie poszukującym prawdy, który nigdy nie bał się dotykać tematów trudnych. Jego twórczość była odważna, bulwersująca i pełna pasji, a jego niezłomna postawa była i nadal jest inspiracją dla wielu pokoleń.

Wielokrotnie podkreślał, że trzeba rozrywać rany polskie, żeby się nie zabiłymi błoną podłości. Te słowa są nie tylko manifestem jego literackiej drogi, lecz także głębokim przesłaniem dla nas wszystkich. Żeromski do końca swojego życia pozostał wierny swoim ideałom, nieustraszenie dążąc do tego, by Polska była miejscem prawdziwej wolności, sprawiedliwości i uczciwości.

Ustanowienie roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego będzie hołdem dla jego niezwykłego dorobku, ale także okazją, by na nowo odkryć jego twórczość.

I pytanie: Czy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przewiduje uruchomienie środków (*Dzwonek*) na promowanie twórczości tego wyjątkowego, wybitnego pisarza? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Piotr Kandyba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok Stefana Żeromskiego to okazja nie tylko do przypomnienia twórczości wybitnego artysty, lecz także do podtrzymania materialnej pamięci o nim.

Inicjatywa uczczenia twórczości i osoby Stefana Żeromskiego to także zasługa wspólnych osób z Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina im. Stefana Żeromskiego na czele z dwoma cudownymi osobami, prezeskami Hanią Szaflik i Czesławą Gasik. Dziękuję wam bardzo za tę inicjatywę oraz za pracę, którą wykonujecie na rzecz naszej lokalnej społeczności. Dziękuję też wszystkim, którzy przyczynili się do tej inicjatywy, ale przed nami kolejne wyzwanie.

Wierzę, że ten rok będzie też dobrym rokiem dla domu Żeromskiego i muzeum, które potrzebuje wspar-

cia. Przypomnę, że ten dom i to muzeum są (*Dzwonek*) w Konstancinie-Jeziornie. Jest on w tej chwili własnością Fundacji na rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim. Mam nadzieję, że ten rok będzie właśnie takim rokiem, w którym uda nam się przywrócić wagę tych miejsc i wyremontować budynek. Liczę na bardzo dobrą współpracę między towarzystwem, fundacją, samorządami i ministerstwem kultury. Zadbajmy o spuściznę Stefana Żeromskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Czesława Hoca, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Poseł Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stefan Żeromski to jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich, erudyta, patriota, humanista, kawaler Orderu Orła Białego, czterokrotnie nominowany do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, określany jako sumienie narodu. Jego dzieła kształtowały nasz patriotyzm, umiłowanie ojczyzny oraz utrwały tożsamość narodową.

Wszyscy wiemy, że był piewą niepowtarzalnego piękna Tatr i Gór Świętokrzyskich. Nie zawsze pamiętamy, że także aktywnie walczył o Pomorze Zachodnie. Można rzec, że był bardem Bałtyku. Dał temu wyraz m.in. w powieści „Wiatr od morza”. Pamięć o nim to najstarsza w Polsce Latarnia Morska Rozewie I im. Stefana Żeromskiego i pomnik pisarza. W Polsce jest wiele znakomitych szkół imienia Stefana Żeromskiego.

W tym miejscu pragnę wyróżnić Zespół Szkół Rolniczych – Centrum Kształcenia Zawodowego im. Stefana Żeromskiego w Świdwinie w województwie zachodniopomorskim, szkołę na miarę naszych czasów. Posadzone dęby katyńskie, dąb Piłsudskiego (*Dzwonek*) i dąb św. Jana Pawła II nawiązują do aktywności patriotycznej i edukacyjnej patrona szkoły. W roku 2025 szkoła aktywnie przygotowuje się do obchodów 100. rocznicy śmierci swojego patrona Stefana Żeromskiego.

Pytanie: Czy ministerstwo przewiduje wsparcie logistyczne i finansowe dla szkół imienia Stefana Żeromskiego w kwestii obchodów tego święta?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Jeżeli pana posła nie ma na sali, zapraszam pana posła Andrzeja Kryja, także klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W październiku br. obchodzić będziemy 160. rocznicę urodzin Stefana Żeromskiego, zaś rok przyszedł to rok obchodów stulecia jego śmierci. Nikogo nie trzeba chyba przekonywać o znaczeniu twórczości tego wielkiego pisarza dla naszego narodu ani o tym, że uczynienie Żeromskiego patronem roku 2025 jest jak najbardziej słuszne.

Chciałbym podkreślić, że Stefan Żeromski był bardzo mocno związany z moją rodzinną ziemią świętokrzyską. Tu się urodził, tu spędził dzieciństwo i młodość. Do ziemi świętokrzyskiej wracał we wspomnieniach i w swej twórczości. Można powiedzieć, że to właśnie ziemia świętokrzyska ukształtowała go jako Polaka, jako patriotę i jako pisarza.

Symboliczne było to, iż w dniu pogrzebu pisarza, jak napisała „Gazeta Kielecka”, grudka szarej ziemi i paproć z Łysicy rzucona na trumnę składała ostatnie pożegnanie wielkiemu piewcy Łysogór (*Dzwonek*), które tak ukochał i o których myślał do ostatniej chwili.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania projektu tej uchwały.

Jedna z moich przedmówczyń powiedziała, że urodził się w Strawczynie w zaborze austriackim. Był to zabór rosyjski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło wiele dobrych słów o Stefanie Żeromskim. Oczywiście wszystkie są prawdziwe.

Chciałbym jako wnioskodawca tego projektu uchwały bardzo podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie tej uchwały, popierającym ją tutaj, które przede wszystkim są na galerii, z Konstancina, z Kielc, z innych miejscowości. To dzięki państwu zaangażowaniu możliwe było złożenie tej uchwały i przeprowadzenie nad nią w Sejmie. Mam nadzieję, że wszyscy zagłosujemy za jej przyjęciem.

Chciałbym jeszcze dodać od siebie, jako mieszkaniec ziemi świętokrzyskiej, zresztą mieszkający niedaleko Strawczyna – Strawczyn, Ciekoty, Kielce, po których poruszał się, chodził Stefan Żeromski, to bardzo bliskie nam regiony – w sposób szczególny chciałbym podziękować i wspomnieć o liceum im. Żeromskiego w Kielcach (*Dzwonek*), które w przyszłym roku będzie obchodziło 300-lecie istnienia, a do którego gimnazjum uczęszczał Stefan Żeromski za młodu.

Chciałbym tylko krótko zapytać, czy można dodatkowo uczcić rok Żeromskiego poprzez włączenie do obchodów tego roku szkoły, 300-letniego liceum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście Żeromski był postacią, jest postacią wyjątkową w polskiej historii. Tu chyba to nie padło, ale on był przez krótki czas również prezydentem Republiki Zakopiańskiej. To było w czasie, kiedy odyskiwaliśmy niepodległość, kiedy kształtowały się granice Polski. Tak że on również w czynny sposób brał w tym udział, nie był tylko kimś, kto się temu przyglądał. Wyjątkowa postać.

Chciałbym z tego miejsca zadać pytanie, podobnie jak przedmówcy, istotne. Chodzi o to, aby 2025 r. był rokiem Żeromskiego nie tylko poprzez uchwałę, którą dzisiaj – mam nadzieję – przyjmimy przez akłamację, ale żeby również wypełnić treścią cały przyszły rok. Jakie są plany? Jak ministerstwo planuje przeprowadzić harmonogram obchodów? Czy w ogóle planuje? Bo to jest bardzo ważne. Liczę na to, że również inicjatorzy, którzy wyszli z tą propozycją (*Dzwonek*), wzięli udział w przygotowaniu właśnie propozycji dla poszczególnych szkół, ale nie tylko, dla wszystkich, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej na temat naszego wybitnego pisarza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sprawozdawca komisji pani poseł Aleksandra Leo może teraz odpowiedzieć na pytania. Pani poseł odpowie.

Proszę bardzo.

Poseł Aleksandra Leo:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ponieważ większość pytań, które padły, była skierowana do ministerstwa kultury, a nie ma dzisiaj wśród nas przedstawiciela ministerstwa, pozwolę sobie przekazać te pytania, przy najbliższej okazji zadać je pani ministrze.

Natomiast co do włączenia szkół im. Żeromskiego do obchodów myślę, że jest to jak najbardziej zasad-

Posel Aleksandra Leo

ne. Nie tylko wspomniane tu szkoły, szkoła wspomniana przez pana posła Rafała Kasprzyka, ale również inne imienia pana Stefana Żeromskiego powinny zostać włączone do obchodów.

Nie znamy planu obchodów. Natomiast na pewno posłowie, posłanki i osoby związane z pracą przy uchwale będą wspierać te obchody i będą starać się włączać w tworzenie agend tych obchodów. Tak że kiedy tylko zapoznamy się z informacjami z ministerstwa kultury, ja takie pytanie zadam, z chęcią prześlę do państwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję w tym punkcie.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej (druki nr 358 i 475).

Proszę panią poseł Elżbietę Gapińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gapińska: Panie marszałku, Gapińską.)

Przepraszam bardzo. W scenariuszu pojawił się błąd. Bardzo przepraszam. Jeszcze raz powtórzę, żeby było prawidłowo.

Proszę panią poseł Elżbietę Gapińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Elżbieta Gapińska:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu skierował w dniu 7 maja 2024 r. projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej. Na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 25 czerwca 2024 r. projekt otrzymał rekomendację Komisji Kultury i Środków Przekazu i można powiedzieć, że ta decyzja była podjęta w konsensusie, wszyscy posłowie byli za.

W roku 2025 przypada bowiem 160. rocznica urodzin i 85. rocznica śmierci Olgi Boznańskiej, najbardziej znanej artystki z przełomu XIX i XX w., której obrazy należą do najważniejszych dzieł polskiego malarstwa modernistycznego. Artystka była odznaczana francuską Legią Honorową, a także w 1937 r. otrzymała Grand Prix na wystawie powszechnej w Paryżu.

Komisja kultury jest przekonana o wyjątkowym znaczeniu Olgi Boznańskiej dla polskiej kultury, dlatego rekomenduje ustanowienie roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam jako pierwszego pana posła Jacka Świata, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jacek Świat:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oto „Dziewczynka z chryzantemami”. Pewnie większość z nas spotkała się z tym obrazem, jednym z najsłynniejszych w polskim malarstwie. A kto widział, na pewno nie zapomni hipnotycznego spojrzenia czarnych oczu, które przyciągają i sugerują jakąś skrywaną tajemnicę. Autorką tego arcydzieła jest Olga Boznańska, krakowianka urodzona w 1865 r. Najpierw kształciła się w rodzinnym mieście, a gdy wyczerpała możliwości nauki w Krakowie, wyjechała do Monachium, jednego z najważniejszych ośrodków artystycznych ówczesnej Europy. Tam zdobyła klasyczny akademicki warsztat, tam odnosiła pierwsze sukcesy, a po dekadzie przeniosła się do Paryża, jak się okazuje, już na resztę życia. W Paryżu, który był stolicą artystycznego świata, poznała najnowsze trendy, poznała wszystko, co najlepsze w ówczesnej sztuce, i sama zresztą stała się częścią tej wspaniałej paryskiej artystycznej bohemy.

Pozostawiła po sobie wiele znakomitych portretów, w tym kilkanaście autoportretów, i to był jej znak rozpoznawczy, choć malowała oczywiście też pejzaże, widoki miejskie, wnętrza, martwe natury. Wypracowała własny, niepowtarzalny i łatwo rozpoznawalny styl, w którym realistyczna dbałość o szczegóły wzbogacona jest zdobyczami impresjonistów czy kolorystów. Pewien krytyk napisał niezwykle celnie: Boznańska nie maluje oczu, tylko spojrzenie, nie maluje ust, ale uśmiech lub łkanie, jakie je wykrzywiają. I dalej: Posiada cudowny dar wydobywania duchowości wyrażającej się w ludzkiej dłoni.

Boznańska zmarła w Paryżu w 1940 r. Przez całe życie była ceniona, nagradzana, fetowana, odznaczana, otrzymała w przedwojennej Polsce order Polonia Restituta. Nie przekładało się to na materialny poziom życia artystki. I co paradoksalne, najmniej szczęścia miała w dzisiejszej, współczesnej Polsce. Dość powiedzieć, że pierwsza zbiorcza wystawa Boznańskiej miała miejsce 10 lat temu – była pokazywana w Muzeach Narodowych w Warszawie i Krakowie, piękna wystawa zresztą – pierwsza biografia Boznańskiej ukazała się 5 lat temu, a pierwszy taki naprawdę dobry album, ten, od którego prezentacji zacząłem moją wypowiedź *(Dzwonek)*, ukazał się dopiero w zeszłym roku.

Warto, by rok Boznańskiej stał się okazją do zaprezentowania i propagowania jej twórczości, by zagrościła na stałe w umysłach i sercach Polaków i Po-

Posel Jacek Świat

lek, i nie tylko. Zasluguje na to przeciez jak malo kto, tak samo jak modna ostatnio Tamara Lempicka, jak modna niegdys Zofia Stryjenska, jak popularna i ceniona Magdalena Abakanowicz czy rowiesniczka Boznańskiej, a bardzo niedoceniona Anna Bilińska. A wiec fetujemy Boznańską, i to nie dlatego, ze byla kobieta malarka, bo ona nie potrzebuje takich podpórek, ale dlatego, ze byla po prostu wybitna artystka, artystka najwyzszej, swiatowej klasy. Nie wstydźmy sie chwalic naszymi skarbami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przyznam, że nie spodziewałem się, że ponad podziałami politycznymi w trakcie debaty sejmowej będziemy oglądać reprodukcje malarstwa i słuchać opinii krytyków.

Zapraszam panią poseł Jolantę Niezgodzką, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Olga Boznańska to artystka wyjątkowa, twórczyni, którą z całą pewnością należy uhonorować w 2025 r., nie tylko dlatego, że wówczas przypada 160. rocznica jej urodzin i 85. rocznica śmierci, ale przede wszystkim dlatego, żeby przypomnieć Polkom i Polakom o jednej z najważniejszych postaci polskiego świata artystycznego przełomu XIX i XX w., o jednej z najważniejszych polskich artystek.

Artystka urodziła się w Krakowie, a zyskała międzynarodową sławę, tworząc w Paryżu. Była przede wszystkim wybitną portrecistką. Portrety Boznańskiej nieustannie zachwycają głębią psychologiczną, innowacyjnością i indywidualnością. Wiele miejsca w swojej twórczości poświęcała zwykłym ludziom, często kobietom i dzieciom. Warto dodać, że pomimo postępującej choroby oczu tworzyła wytrwale do ostatnich dni swojego życia. Zadebiutowała w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, prezentowała swoje prace na wystawach w Europie i Stanach Zjednoczonych. Wielokrotnie uhonorowana była nagrodami, m.in. złotym medalem na międzynarodowej wystawie w Monachium czy orderem Polonia Restituta. Jej prace znajdują się w prestiżowych kolekcjach i muzeach, m.in. w Muzeach Narodowych w Krakowie i Warszawie oraz w licznych galeriach w Paryżu. Była i pozostaje ambasadorką kultury i sztuki polskiej w Europie i na świecie. Stanisław Wyspiański, recenzując jej prace, mówił o niej: Jakże tu teraz malować, kiedy pani Boznańska robi takie cudne obrazy? Nie zamykała się wyłącznie w swojej pracowni, wiedząc, że kobiety i w świecie sztuki muszą wywalczyć należne sobie miejsce. Kierowała

szkołą malarską w zastępstwie jej założyciela Teodora Hummla, była wykładowczynią w Paryżu, a w Monachium posiadała własną pracownię.

Boznańska pozostawała zawsze wierna sobie i wybranej przez siebie artystycznej drodze. Osiągnięcie wtedy takiej pozycji nie było łatwe. Była więc i nadal jest inspiracją dla kobiet i dziewcząt podążających własną drogą, wówczas i obecnie. Dzisiaj jest jedną z najbardziej rozpoznawanych na świecie polskich artystek, ale trudno szukać godnych miejsc nazwanych jej imieniem i nazwiskiem. Dlatego tak ważne jest, żebyśmy przypominali historii zasłużonych Polek, żebyśmy przywracali należne im miejsce w przestrzeni publicznej.

Chcę ogromnie podziękować artystkom młodego pokolenia, pisarkom, które walczą o widzialność kobiet w naszej historii, które nie pozwalają zginąć pamięci o nich. Zwłaszcza w tym miejscu chciałabym podziękować wrocławiance, pisarce Karolinie Dzimirze-Zarzyckiej, która walczy o pamięć o zapomnianych artystkach, w tym właśnie o Boznańskiej.

Klub Koalicji Obywatelskiej, który jest autorem przedstawionej uchwały, z radością będzie głosował za tym, aby ustanowić rok 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Okulę, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Barbara Okula:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kim jest dla nas Olga Boznańska? Nie dla wąskiego kręgu ekspertów i znawców malarstwa, ale dla nas, zwykłych Polek i Polaków. Olga Boznańska, jak pokazuje jej życiorys, to kobieta walcząca o możliwość realizacji swoich marzeń. W świecie zdominowanym przez mężczyzn, bez możliwości studiowania na monachijskiej Akademii Sztuk Pięknych, pokonała przeciwności męskiego świata i stała się wziętą światową malarką, wraz z Claude'em Monetem i Auguste'em Renoirem reprezentowała Francję na wielkiej światowej wystawie.

Jej obraz „Dziewczynka z chryzantemami” fascynuje, oddając jakże dzisiejszy egzystencjonalny lęk człowieka, bezradność wobec przeznaczenia. Jej portrety oparte były na wnikliwej analizie psychologicznej i dążeniu do silnej ekspresji. Koncentrowała się przede wszystkim na portrecie psychologicznym odzwierciedlającym wewnętrzną prawdę o portretowanej postaci, a nie ulotną chwilę.

Po 100 latach Boznańska wróciła jako jedna z ikon współczesności, których potrzebujemy. Chciałabym ją porównać do innej kobiecej postaci – Marii Skłodowskiej-Curie, niemal rówieśnicy, Polki na francuskiej ziemi, też pokonującej naukowy świat macho.

Posel Barbara Okula

Obie te kobiety to przykład najlepiej rozumianej walki o równość kobiet, realizowanej nie awanturami i widowiskowymi, gorszącymi incydentami, lecz talentem, uporem i wiedzą.

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga będzie głosował za ustanowieniem roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego, klub PSL – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, w imieniu którego mam zaszczyt występować, popiera projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej.

Motywy wiodącym tego aktu jest 160. rocznica urodzin i 85. rocznica śmierci Olgi Boznańskiej, artystki, która odniosła jeden z największych sukcesów artystycznych na arenie międzynarodowej. Zaliczana jest do grona najwybitniejszych artystek okresu Młodej Polski. Przyjaźniła się z innymi artystami z tego okresu, m.in. z Józefem Brandtem i Alfredem Wierusz-Kowalskim. Większość swojego życia spędziła w Paryżu, gdzie stała się cenioną portrecistką. Jak oceniają znawcy zagadnienia, jej portrety wyróżniają się głęboką psychologiczną analizą modeli. Jej najbardziej znane prace to: „Dziewczynka z chryzantemami”, „Portret młodej kobiety”, „Portret mężczyzny w atelier”.

Mieszkając wiele lat za granicą, zawsze poczuwała się do silnych związków emocjonalnych z krajem ojczystym. Utrzymywała liczne kontakty z polskimi artystami i uczestniczyła w wystawach organizowanych przez polskie instytucje. Powszechnie była uznawana za ważną przedstawicielkę polskiej sztuki za granicą. Jej dzieła można podziwiać w muzeach krajowych i zagranicznych. Jej biografia i dokonania artystyczne powodują, iż zasługuje ona na to, by przyszedł rok kalendarzowy ustanowić Rokiem Olgi Boznańskiej. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga, klub Lewicy.

(Posel Adrian Zandberg: Nadbiegam, panie marszałku.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

Drodzy Państwo! Rzadko w tej Izbie fetujemy postać, którą trzeba nazwać artystką międzynarodową, bo prawda jest taka, że Boznańska, choć z Krakowa wyszła, z Krakowa, w którym przed wielką wojną niełatwo było kobiecie malarce, to ten Kraków opuszcza jako młoda dziewczyna, rozkwita artystycznie w Monachium, w którym zresztą też pod wieloma względami ma pod górkę, właściwie większość życia spędza w Paryżu. Ale faktem jest też, że tę jej twórczość przenika coś bardzo znajomego, coś, co rezonuje chyba szczególnie mocno tutaj, nad Wisłą. Żyjemy dzisiaj w świecie, w którym naszą wyobraźnię w dużym stopniu kształtuje estetyka internetowych memów. I w tej estetyce internetowych memów każdy wie, co to znaczy: uśmiechać się po polsku. I myślę, że właśnie taki wisceralnie polski brak wymuszonego, sztucznego, zakłamanego uśmiechu, uczciwa ekspresja smutku, że ta psychologiczna uczciwość, która z portretów Boznańskiej bije niezależnie od tego, czy bohaterem jest szacowny prof. Jan Danysz, czy romska dziewczyna, to jest coś faktycznie polskiego w jej dziełach. I paradoksalnie to jest to, na co prychali krakowscy epigoni Matejki, hurrapatriotyczni aż do mdłości – ta czasem szara, czasem bura, brunatna paleta barw, jej spojrzenie na świat raczej przymgłone, bez lukru. Jeśli coś jest w Boznańskiej polskie, to przecież właśnie to, i jeśli coś jest z tego malarstwa aktualną siłą, to chyba to właśnie.

Jej życiorys był w tamtej epoce wyjątkowy, bo kobieta, która łączyła pracę artystyczną z życiową samodzielnością, to nie był ani wybór popularny, ani łatwy. Boznańska dużo malowała, szybko zdobyła uznanie. Mogła przez jakiś czas liczyć na wsparcie bogatych rodziców, ale i tak borykała się z problemami finansowymi, zwłaszcza po wielkiej wojnie, kiedy jej sława stopniowo przygasła. I to jest, moim zdaniem, dosyć aktualny przyczynek do dyskusji, która nas czeka w tym Sejmie, o zawodzie artysty, o zapewnieniu ludziom pracującym w zawodach artystycznych godnej i bezpiecznej starości. Bo nawet dziś te relacje z ostatnich lat życia światowej sławy artystki są poruszające. Nie mam na myśli jakichś urokliwych opisów, jak hodowała w swojej pracowni myszki lub kanarki czy jak przemierzała Paryż w kreacjach pasujących raczej do XIX w. niż do jej czasów, tylko zwykłą, najzwyklejszą biedę. A wszak mówimy o jednej z bardziej rozpoznawalnych w historii, wywodzących się z Polski malarce. *(Dzwonek)*

A więc dobrze by było, moi państwo, gdybyśmy w przyszłym roku, w tym roku Boznańskiej, o tym pamiętali i zabrali się w końcu do zapewnienia artystom godnych ubezpieczeń. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do zadania pytań zgłosiły się dwie posłanki.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Pani poseł Klaudia Jachira, klub Koalicji Obywatelskiej. Nie widzę.

Pani poseł Iwona Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Zapraszam.

Określam czas pytania – 2 minuty.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Nie potrzebuję tyle.

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy, kto chociaż trochę interesuje się sztuką, zna doskonale portret „Dziewczynka z chryzantemami”, wybitne dzieło Olgi Boznańskiej. Artystka była wyjątkowo uzdolniona, знаła cztery języki, rysunku uczyła się od 6. roku życia. Młodszą siostrą Olgi była Izabela, uzdolniona muzycznie, znakomita pianistka, chociaż bardzo wstydliwa, bo miała problem z publicznymi wystąpieniami. Izabela została doktorem chemii i podobno asystowała w pracach Marii Skłodowskiej-Curie.

Olga Boznańska nie tylko była wspaniałą malarzką, ale też słynęła z pomocy wszystkim, którzy zgłaszali się do niej o wsparcie, chociaż sama nie należała do bogatych. Kochała zwierzęta i te zwierzęta licznie przebywały w jej mieszkaniu. Artystka pozostawiła po sobie ok. 3 tys. prac, które niestety częściowo zostały zniszczone.

I tu mam pytanie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: Czy zostały skatalogowane pozostałe obrazy pani Olgi Boznańskiej? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do odpowiedzi panią poseł Elżbietę Gapińską, która jako sprawozdawca komisji ma prawo odpowiedzieć.

Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Panie Marszałku! Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! Oczywiście to pytanie, które zadała pani poseł Kozłowska, będzie trzeba przekazać do ministerstwa kultury. Mam nadzieję, że ministerstwo kultury odpowie na to pytanie.

Natomiast ze swojej strony jako sprawozdawca komisji chciałabym przede wszystkim podziękować kolegom i koleżankom posłom za tę sprawną pracę w komisji, a także za to, że dzisiaj na tej sali jest konsensus, jeśli chodzi o Olę Boznańską. To fantastyczna i wspaniała artystka i myślę, że szczególnie kobiety powinny być z niej dumne. Liczę, że osiągniemy konsensus również przy przyjmowaniu uchwały przez Sejm. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została tym samym wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Polskich Oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa (druki nr 353 i 492).

Proszę panią poseł Joannę Lichocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Polskich Oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 33a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 7 maja 2024 r. do Komisji Kultury i Środków Przekazu powyższy projekt uchwały do pierwszego czytania. Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2024 r. wnosi o to, by Wysoki Sejm raczył załączyć projekt uchwały przyjąć.

Przedstawię treść tej uchwały, bo to jest jedyny moment, kiedy na sali plenarnej może wybrzmieć projekt uchwały, która ustanowi rok 2025 Rokiem Polskich Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc.

„W osiemdziesiątą piątą rocznicę rosyjskiej zbrodni dokonanej na polskich bohaterach w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Bykowni i innych nieodkrytych jeszcze miejscach, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia jako patronów roku 2025 wszystkich z blisko 22 tysięcy oficerów i przedstawicieli polskiego państwa pomordowanych na mocy rozkazu Kremla z dnia 5 marca 1940 roku.

Zbrodnia ludobójstwa, której dokonano wiosną 1940 roku, jest bezprzykładnym w historii morderstw na przedstawicielach polskiej inteligencji i elit państwowych. Kłamstwo, że zbrodni tej dokonali Niemcy, było fundamentem PRL i zainstalowania na ziemiach polskich moskiewskich władz. Prawda o tej zbrodni stała się inspiracją wolnościowych dążeń Polaków i jest fundamentem wolnej Polski. Pamięć o zamordowanej polskiej elicie jest żywa w każdym zakątku Polski – dęby upamiętniające poszczególne osoby można spotkać w całym kraju. Nie ma pewnie miasta, miasteczka czy powiatu, które nie byłyby w jakimś stopniu związane z ofiarami tego ludobójstwa popełnionego przez Rosjan.

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka

W 2007 roku w Warszawie na placu Piłsudskiego podczas obchodów upamiętniających zbrodnię katyńską zostały odczytane nazwiska pomordowanych. Miało to wymiar wskrzeszenia ich postaci – na towarzyszącej temu wydarzeniu wystawie prezentowane były zdjęcia większości z nich. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ustanawiając patronat polskiej bohaterkiej elity nad rokiem 2025, chce, aby przypomniano ich postaci – ludzi o ogromnych zasługach dla Polski, bezkompromisowych patriotów przechowujących i czynnie realizujących etos polskiej inteligencji. Trzeba przypomnieć kim byli i jacy byli, i że właśnie dlatego zostali zamordowani.

Uchwalenie tego zbiorowego patronatu służyć ma zainspirowaniu wszystkich środowisk lokalnych, z których wywodzili się ci ludzie, oraz wszystkich miejsc, gdzie mieszkali i żyją ich bliscy.

Oddając cześć bohaterom, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie przypomnieć o nich jako o osobach, a nie o szczątkach wydobywanych z dołów, który to obraz zarejestrowano kamerami nazistowskich Niemiec. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ustanawiając rok 2025 Rokiem Polskich Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc, przypomina ich jako żywe postaci reprezentujące wolną Polskę – suwerenne, dumne państwo”.

Muszę państwu powiedzieć, że praca nad tym projektem uchwały w komisji przebiegała bardzo zgodnie. Wszystkie kluby były pełne uznania dla tego projektu. Te bardzo merytoryczne poprawki, które były wprowadzane, były przepracowywane przez komisję. Mam nadzieję, że w takim konsensusie i takiej zgodzie ta uchwała zostanie przyjęta przez Wysoki Sejm. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Joanna Lichocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Lichocka:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Ten projekt uchwały jest autorstwa Prawa i Sprawiedliwości. To myśmy go zaproponowali. Zależy nam na tym, żeby w przypadającą w przyszłym roku 85. rocznicę śmierci naszych bohaterów byli oni wskrzeszeni w pamięci naszego narodu. Katyń był fundamentem kłamstwa PRL-u, kłamstwa komunistycznego, był fundamentem umocowania władzy komunistycznej, władzy Moskali, a prawda o Katyniu i prawda o tych ludziach jest fundamentem wolnej polskiej republiki, naszej wolnej, suwerennej ojczyzny, która powinna pamiętać o tych ludziach, którzy byli wtedy z taką bezwzględną konsekwencją

mordowani przez Rosjan w Katyniu. Przy tej okazji chcemy o nich przypomnieć, ale przecież wiemy też, co na naszych ziemiach robili z elitami Niemcy.

Oficerowie z Katynia, polscy bohaterowie, byli przypominani przez wszystkich tych, którzy walczyli o wolną Polskę. W Sieradzu na przełomie lat 40. i 50. powstało antykomunistyczne stowarzyszenie „Katyń”, które miało upowszechniać wiedzę o walce o wolną, demokratyczną Polskę, walczyło z kłamstwem Moskali. Oczywiście chłopcy, licealiści, studenci bardzo szybko byli aresztowani i skazani na wieloletnie wyroki. Ale takich organizacji odwołujących się do tych bohaterów było w całej Polsce mnóstwo. Katyń, te postaci zamordowane w Katyniu były motorem, który nas, Polaków, uruchamiał do walki o wolną Polskę.

W 2007 r. pod patronatem Lecha Kaczyńskiego na pl. Piłsudskiego byli przypomnieni wszyscy. Pamiętacie państwo, jak nazwisko po nazwisku były wymienione wszystkie ofiary, które mamy udokumentowane. To było wstrząsające i trwało kilkadziesiąt godzin. Chcemy pamiętać o nich żywych, nie z tych nazistowskich, niemieckich kronik filmowych, które pokazują truchła wydobywane z dołów, pokazują: oto jest wasza armia, Polacy, tak wyglądacie, to są wasze siły zbrojne. Nie, my chcemy ich pokazać w pięknych mundurach, na pięknych zdjęciach, z ich wspaniałymi dokonaniami i z ich wspaniałą propaństwową postawą, bo przecież zginęli dlatego, że wiadomo było, że opowiedzieli się przeciwko współpracy z wrogami Polski, wiadomo było, że na nich nie można liczyć w pracy przeciw Polsce. O tym trzeba *(Dzwonek)* przypomnieć, również współczesnym elitom.

Chcemy o tym pamiętać i przypominać, że w przyszłym roku minie 15 lat od śmierci Lecha Kaczyńskiego, który pojechał oddać im cześć i zginął. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Polskich Oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa.

Celem proponowanej uchwały jest ustanowienie patronami roku 2025 wszystkich z blisko 22 tys. oficerów i przedstawicieli państwa polskiego pomordowanych na mocy rozkazu Kremla z dnia 5 marca 1940 r., przypomnienie oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa jako bohaterów reprezentujących wolną Polskę. Uchwała umożliwi oficjalne upamiętnienie w 85. rocznicę tych wszystkich, którzy stracili życie

Posel Henryk Szopiński

w wyniku bestialskiej zbrodni NKWD, ma służyć pamięci o ich poświęceniu, heroicznej postawie, patriotyzmie i walce o wolność.

Historia oficerów pomordowanych w Katyniu jest przerażająca. Wynika to chociażby z relacji mjr. Adama Solskiego zapisanych na kartkach tuż przed śmiercią. Cytuję: Przywieziono mnie gdzieś do lasu, coś w rodzaju letniska. Tu szczegółowa rewizja. Zabrano zegarek, na którym była godz. 6.30, pytano mnie o obrączkę, zabrano ruble, pas główny, szczyr... Na polanie wykopany był głęboki dół. Polacy mieli zająć miejsce na jego brzegu i uklęknąć. Opornych kneblowano, niektórych nawet trocinami, i związywano im ręce. Często oprawcy zakładali ofiarom worki na głowy. Śmierć odbywała się przez pojedynczy strzał w tył głowy z niedużej odległości z pistoletów kaliber 7,65 – typowa egzekucja. Następnie ciała spychano do rowu i układano w stosy. I tak przybywały kolejne transporty. Koniec cytatu.

13 maja 1940 r. zakończono makabryczną operację. Ogółem w Katyniu spoczęło 4400 oficerów polskich. Poszukiwania pozostałych jeńców więzionych przede wszystkim w Starobielsku i Ostaszkowie zakończyły się prawdopodobnie dopiero w 1991 r., kiedy to odkryto kolejne masowe mogiły w Charkowie i Miednoje. Wymordowano ok. 6300 jeńców z obozu w Ostaszkowie, głównie policjantów i funkcjonariuszy. Zwłoki ofiar mordu zakopano pod Kalininem, w miejscowości Miednoje w 23 masowych grobach. Źródła historyczne szacują łączną liczbę zamordowanych w Katyniu, Miednoje, Charkowie i Ostaszkowie na co najmniej 21 768 obywateli polskich. Ofiarami zbrodni byli oficerowie, podoficerowie oraz szeregowi żołnierze Wojska Polskiego, częściowo pochodzący z rezerwy naukowcy, lekarze, inżynierowie, nauczyciele, prawnicy, urzędnicy państwowi, przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów, a także kilkutysięczna grupa funkcjonariuszy państwowej Policji, Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i Służby Więziennej. Najwcześniejsze informacje dotyczące odkrycia masowych grobów w Katyniu wskazują na październik 1941 r. Niemieckie kamery zarejestrowały wówczas makabryczne obrazy szczątków wydobywanych z dołów śmierci. Obrazy te na długo pozostały w pamięci zbiorowej Polaków.

W 2007 r. nastąpiło ważne wydarzenie, o którym wspomniała pani poseł Lichocka. (*Dzwonek*) Chodziło o to, aby podczas obchodów upamiętniających zbrodnię katyńską w 2007 r. ukazać ludzki wymiar pomordowanych oficerów. Również teraz, ustanawiając ten zbiorowy patronat, wyrażamy hołd i szacunek dla tych postaci. Ponadto uchwała ma inspirować i zachęcać wszystkie środowiska lokalne, z których wywodziły się ofiary bestialskich mordów, a także lokalną społeczność z wszystkich miejsc, gdzie mieszkali i żyją ich bliscy, do organizowania uroczystości upamiętniających bohaterów i tamte wydarzenia.

Podczas prac Komisji Kultury i Środków Przekazu nad projektem tej uchwały wszyscy byliśmy zgodni, aby 2025 r. ustanowić rokiem polskich oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa. Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem przedstawionej uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Leo, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Aleksandra Leo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad 84 lata temu miało miejsce tragiczne wydarzenie, jedno z najboleśniejszych w historii naszego narodu. Wiosną 1940 r. na rozkaz najwyższych władz Związku Radzieckiego NKWD dokonało brutalnej egzekucji ponad 22 tys. polskich oficerów, policjantów, nauczycieli, lekarzy, przedstawicieli polskiej elity intelektualnej. Byli to ludzie, którzy poświęcili swoje życie służbie Polsce, którzy mieli być przyszłością naszego narodu. Zostali pojmani po sowieckiej inwazji na Polskę we wrześniu 1939 r., a następnie bestialsko zamordowani na rozkaz Józefa Stalina m.in. w Katyniu, Ostaszkowie i Miednoje. Zginęli dlatego, że kochali swoją ojczyznę i byli gotowi bronić jej niepodległości.

Przez dziesięciolecia prawda o tej tragedii była ukrywana i fałszowana – najpierw przez władze radzieckie, a następnie przez komunistyczne władze PRL-u. Dopiero po upadku komunizmu dzięki niezłomnej pracy historyków, badaczy oraz rodzin ofiar możliwe stało się pełne ujawnienie i uznanie zbrodni katyńskiej za akt ludobójstwa. Katyń, Ostaszków, Miednoje – te nazwy stały się dla nas synonimami niewyobrażalnego cierpienia, straty i niesprawiedliwości i walki o prawdę. Teraz to my musimy pamiętać o tych tragicznych wydarzeniach. Naszym moralnym obowiązkiem jest przekazywanie prawdy historycznej kolejnym pokoleniom oraz dbanie o to, aby podobne zbrodnie nigdy więcej się nie powtórzyły.

Wysoka Izbo! Ustanowienie 2025 r. rokiem polskich oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa będzie upamiętnieniem tych wszystkich, którzy oddali życie za naszą wolność i niepodległość. Pamięć o tych, którzy zginęli, jest naszym obowiązkiem wobec przeszłych i przyszłych pokoleń, ale także motywacją, by dążyć do pokoju i prawdy w dzisiejszym świecie. Powinniśmy kontynuować badania historyczne, wspierać edukację młodego pokolenia na temat tych wydarzeń oraz dbać o miejsca pamięci. Powinniśmy również zabiegać na arenie międzynarodowej o to, aby prawda o Katyniu była powszechnie znana i uznawana. „Naród, który traci pamięć, traci

Posel Aleksandra Leo

sumienie” – niech te słowa Zbigniewa Herberta będą dla nas przestrogą i zobowiązaniem do pielęgnowania pamięci o przeszłości dla przyszłości naszej ojczyzny.

Klub Polska 2050 oczywiście będzie głosować za tym, aby uchwałą ustanowić 2025 r. rokiem polskich oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego, klub PSL – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe gorąco popiera poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia 2025 r. rokiem polskich oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa. Tą uchwałą pragniemy złożyć hołd ofiarom zbrodni katyńskiej dokonanej wiosną 1940 r. na 22 tys. obywateli Rzeczypospolitej przez funkcjonariuszy policji politycznej Związku Sowieckiego.

Historycy podkreślają bezprecedensowy charakter tej zbrodni polegający na tym, że jej ofiarami padły tysiące jeńców wojennych, w większości oficerów, których życie znajdowało się pod ochroną prawa międzynarodowego. Śmierć tych ludzi była niepowetowaną stratą dla narodu i państwa polskiego, zważywszy na fakt, że zamordowani w Katyniu reprezentowali najwyższej próby polski patriotyzm i stanowili elitę intelektualną II Rzeczypospolitej. Wśród zamordowanych byli bowiem liczni naukowcy, lekarze, inżynierowie czy artyści.

Katyn stał się symbolem brutalności reżimu stalinowskiego i jego bezwzględności wobec przeciwników politycznych. Z określeniem: zbrodnia katyńska wiąże się nierozzerwalnie pojęcie kłamstwa katyńskiego. Przez pół wieku władze ówczesnego Związku Sowieckiego zaprzeczały swej odpowiedzialności za mord na obywatelach Rzeczypospolitej i kłamliwie obarczały Niemców odpowiedzialnością za tę zbrodnię. Ale w tym przypadku, podobnie jak w wielu innych, sprawdziła się максима autorstwa wybitnego pisarza polskiego Włodzimierza Odojewskiego, która brzmi: Prawdy nie da się pogrzebać, gdyż ona się odsoni przy pierwszej okazji, wstanie z grobu. I ta prawda zaczęła wstawać z grobu, kiedy to na fali odwilży politycznej Michaił Gorbaczow ujawnił część zasobów archiwalnych dotyczących zbrodni katyńskiej. Dziś dobrze wiemy, że wyrok na polskich oficerów wydało Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. Wyrok

ten zapadł 5 marca 1940 r., a prawdy o tej zbrodni oczekiwał cały nasz naród, naród polski. Doczekał się tej prawdy dopiero po 50 latach.

Dziś Sejm Rzeczypospolitej podejmuje decyzję o godnym uhonorowaniu polskich bohaterów, którzy już za życia byli symbolami polskiej państwowości, polskiego honoru i polskiego umiłowania własnej ojczyzny, za którą w sytuacjach szczególnych należy oddać życie. *(Dzwonek)* Ofiara życia złożona przez polskich oficerów w Katyniu, Charkowie, Miednoje i w Bykowni zobowiązuje nas do przyjęcia procedowanej teraz uchwały. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, klub Lewicy.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W marcu 1940 r. na bezpośredni rozkaz Stalina w Katyniu, Miednoje, Charkowie i Bykowni NKWD zamordowało co najmniej 21 786 polskich obywateli. Warto przypomnieć, że ofiarami tej zbrodni byli nie tylko Polacy, ale również przedstawiciele innych narodowości przedwojennej Rzeczypospolitej – Żydzi i Ukraińcy. Wśród ofiar byli katolicy, prawosławni, grekokatolicy, ateści i wyznawcy judaizmu. To była zbrodnia nie tylko na narodzie polskim, ale również na wizji Polski, w której przedstawiciele różnych narodowości mają równe prawa i każdy ma swoje miejsce. Celem tej straszliwej zbrodni było wymordowanie przedwojennej inteligencji, która mogłaby po wojnie odbudowywać niepodległe państwo polskie. W trakcie zbrodni katyńskiej mordowani byli nie tylko oficerowie i policjanci, ale też lekarze, księża, prawnicy i duża grupa profesorów lwowskiego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza.

Zbrodnia była przez lata ukrywana. Władze ZSRR wielokrotnie kłamały, odpowiadając na pytania rządu londyńskiego dotyczące tych oficerów. Kiedy masowe groby zostały ujawnione, Stalin próbował winę za zbrodnię zrzucić na III Rzeszę. Po wojnie tej wersji trzymało się kierownictwo PZPR. Dopiero w roku 1990 Michaił Gorbaczow oficjalnie przyznał, że zbrodni dokonali Sowieci.

Walka o pamięć o ofiarach i o prawdę o zbrodni trwała przez dekady i trwa do dzisiaj. Widzimy to dobrze, kiedy Putinowska Rosja próbuje podważyć fakty historyczne dotyczące zbrodni i rozgrzeszać przywódców ZSRR z jej dokonania. Dlatego myślę, że zwłaszcza w takiej sytuacji międzynarodowej jest to bardzo ważna uchwała, i apeluję o jej przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tożsamość narodu budowana jest m.in. na pamięci o jego losach, także tych najbardziej tragicznych. W przyszłym roku upłynie 85 lat od popełnienia przez rosyjskich komunistów zbrodni katyńskiej. Wiosną 1940 r. w wielu miejscach kaźni, m.in. w Katyniu, Charkowie, Miednoje, Bykowni, Kalininie, Mińsku, Ostaszkowie, Starobielsku, Kozielsku, komunistyczni oprawcy dokonali mordu na niemal 22 tys. polskich oficerów, funkcjonariuszy i przedstawicieli inteligencji.

Wieloetniczne imperium sowieckie, zdominowane przez Rosjan, ale z wyraźną rolą także narodów kaukaskich, Ukraińców i Żydów, opętane totalitarnym, komunistycznym systemem, dokonało zbrodni katyńskiej, chcąc pozbawić Polskę elity zdolnej do zarządzania państwem, wojskiem i społeczeństwem. Celem było przygotowanie spodziewanych po zakończeniu wojny długoletnich rządów komunistycznych i zdławienie polskiego oporu w zarodku. Analogiczną politykę eksterminacji polskiej inteligencji prowadzili również od września 1939 r. Niemcy. Wśród ofiar znalazły się osoby ze wszystkich opcji politycznych: od zwolenników PPS po narodowców, na czele z przedstawicielem władz endeckiego Obozu Wielkiej Polski, gen. Stanisławem Hallerem. Z rąk sowieckich ginęli żołnierze i cywile. Pomordowanych łączyło polskie pochodzenie, wrogość do komunizmu i przywódca rola w ramach narodu.

Od katyńskiego ludobójstwa minęło przeszło 80 lat, lecz niestety wciąż nie udało się poznać wszystkich faktów dotyczących tej zbrodni. Nieznane pozostają prawie 4 tys. nazwisk ofiar. Nieodnalezione pozostają miejsca pochówku ofiar z tzw. białoruskiej listy katyńskiej i ukraińskiej listy katyńskiej. Inne szczegóły zbrodni i okoliczności również muszą zostać zbadane przez historyków. Działania te niestety blokuje utajnienie akt w rosyjskich archiwach.

Polacy są narodem, który został niezwykle ciężko doświadczony w czasach II wojny światowej, gdy padł ofiarą ludobójstw ze strony Niemców, Ukraińców, Litwinów – Ponary – i Rosjan. W 85. rocznicę zbrodni katyńskiej w szczególny sposób przypominamy pamięć ofiar zbrodniczej polityki ZSRR. Zbrodnia katyńska jest bodaj najmocniej pamiętana, ale konieczne jest przypominanie również pozostałych sowieckich zbrodni na Polakach, takich jak tzw. operacja polska NKWD – deportacje w głąb Rosji, masakry więzienne oraz terror związany z wprowadzeniem i umacnianiem władzy komunistycznej w Polsce po II wojnie światowej. Zbrodnie te wpisują się w wielowiekową historię antypolskiej polityki rosyjskiej.

Na szczególne potępienie zasługuje fakt, że zbrodnica ideologia komunistyczna, która przyświecała sprawcom zbrodni katyńskiej, jest wciąż wyznawana. Pamięć o ZSRR powraca w Rosji, która usiłuje odbudować dawne imperium. Rosyjscy politycy domagają się przywrócenia czerwonego sztandaru jako flagi państwowej. Na demonstracjach zaś pojawiają się portrety Stalina i Lenina. Tuż przed inwazją na Ukrainę według sondażu aż 62% Rosjan żałowało, że rozwiązano ZSRR. (*Dzwonek*)

Wobec powyższych istnieje wyraźna potrzeba wzmocnienia pamięci o zbrodniach komunistycznych popełnionych przez Rosjan na Polakach. Przyczynić się może do tego niniejsza uchwała Wysokiego Sejmu. Konfederacja uchwałę poprze. Nigdy więcej komunizmu, nigdy więcej rosyjskich zbrodni na Polakach. Wieczna pamięć pomordowanym bohaterom. Hańba ich oprawcom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Mamy posłów zgłoszonych do pytań.

Zaczynamy od pana posła Mariusza Krystiana, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Określam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

(*Poseł Joanna Lichocka*: Może 2 minuty?)

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Również w przypadku tej uchwały mnie jako historykowi przychodzi w tym momencie złożyć hołd polskim oficerom z Katynia zastrzelonym zdradziecko strzałem w tył głowy. To takie typowo wschodnie, takie rosyjskie, radzieckie, gdzie dekret o zabójstwie polskich oficerów został podpisany kolegią. Bo pamiętajmy, że Stalin nie wziął tego tylko na siebie, na tym dokumencie było podpisane całe biuro polityczne KPZR. To zabójstwo, to ludobójstwo zostało dokonane na polskich oficerach w sposób zdradziecki, w sposób haniebnym. Zawsze i wszędzie trzeba przypominać – również tu, w polskim parlamencie – o polskich oficerach zamordowanych w Katyniu i w wielu innych miejscach. Dziś bardzo ważnym elementem jest to, aby państwo polskie stanęło na wysokości zadania, aby doprowadziło proces wyjaśniania tej zbrodni do końca (*Dzwonek*) i abyśmy skutecznie odkryli wszystkie miejsca pochówku polskich oficerów. Trzeba przypomnieć, że w przypadku ok. 7 tys. ofiar nie jest jeszcze dzisiaj zidentyfikowane miejsce ich pochówku, a to jest honor i godność państwa polskiego, aby wszystkie ofiary miały godny pogrzeb, godny pochówek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania pytania pana posła Dariusza Mateckiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielkie podziękowania dla pani poseł Lichockiej za inicjatywę dotyczącą ustanowienia roku 2025 rokiem polskich oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa, ale jednocześnie apel do obecnego rządu, żeby była to okazja do ostatecznego zakończenia, dekomunizacji, ostatecznej likwidacji sowieckich pomników, tablic czy zmian nazw ulic, placów, szkół bezpośrednio związanych z rosyjskim imperializmem. Zróbcie coś, żeby zakończyć w Polsce gloryfikowanie morderców polskich oficerów. Tymczasem kilkaset metrów od polskiego Sejmu, w którym się znajdujemy, w naszej stolicy, w Warszawie zarządzanej przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego, aleja śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego została usunięta i wróciła nazwa Armii Ludowej, zbrodniczej armii, która była formacją realizującą priorytety sowieckiej racji stanu i narzędziem polityki Stalina wobec Polski. Stąd pytanie: Czy rząd (*Dzwonek*) zamierza dokończyć dekomunizację polskiej przestrzeni publicznej i rozpocząć prace nad szczegółowym opracowaniem bilansu strat związanych z rosyjską agresją, a następnie długą, krwawą okupacją Polski? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, klub PiS.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałbym wyrazić rozczarowanie dzisiejszą dyskusją nad szeregiem uchwał, rozważnych uchwał, bardzo potrzebnych. Debatowaliśmy o uchwałach dotyczących 1000-lecia Królestwa Polskiego, szeregu postaci historycznych, a w trakcie tej dyskusji nie ma przedstawiciela ministerstwa. Bardzo wiele pytań jest skierowanych z tej mównicy do ministerstwa kultury. Panie pośle Matecki, proszę się nie spodziewać odpowiedzi na żadne pytanie, które pan zadał. Nie wiem, z czego to wynika, natomiast dzisiejszej dyskusji dotyczącej wszystkich uchwał powinien przysłuchiwać się ktoś z ministerstwa kultury, ktoś z rządu, kto tymi sprawami będzie się zajmował albo się zajmuje. Chciałbym dostać czy usłyszeć informacje dotyczące tego, czy polski rząd monitoruje sytuację w Rosji związaną z polskimi pomni-

kami, polskim pomnikiem w Katyniu, bowiem co jakiś czas słyszymy zapowiedzi (*Dzwonek*) o próbie jego rozbiórki. Chciałbym wiedzieć, czy polski rząd chociażby w kontekście podejmowania dzisiaj tej uchwały monitoruje tę sytuację i czy pomnik upamiętniający ofiary w Katyniu jest bezpieczny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Mam takie pytanie. Skoro rok 2025 ma być rokiem pamięci o zbrodniach komunistycznych, o zbrodni katyńskiej, niech to będzie także rok, w którym będziemy przypominać o tym, że dekomunizacja jest potrzebna także w całej Europie. Przypomnijmy o tym, że obecnie w Parlamencie Europejskim są partie, które wprost odwołują się do komunizmu, nazywają się komunistycznymi, a w logo mają sierp i młot. To są partie, które nie mają tej historii, którą my mamy. Musimy im przypominać, że pod tym symbolem ginęli nasi bohaterowie, ginęli Polacy. Jak widać, nawet metody się nie zmieniły, ponieważ europosłem została pani Ilaria Salis, która jako lewaczka zaatakowała i bardzo groźnie pobiła węgierskiego obywatela. Te same metody. (*Dzwonek*) Precz z komunizmem! Precz z komunizmem w Polsce! Precz z komunizmem w całej Europie!

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, koło Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, bardzo dziękuję pomysłodawcy za tę uchwałę, pani Joannie Lichockiej. Bardzo osobiście odbieram dzisiejszą uchwałę, bowiem w ten sposób za pomocą mojego przemówienia pragnę złożyć hołd nie tylko kilkudziesięciu tysiącom żołnierzy polskich, ale też mojemu wujkowi Siekluckiemu, którego strzałem w tył głowy pozbawiono życia w Katyniu.

Proszę państwa, to jest przykład, kiedy polityka miesza się z emocjami. To jest wtedy, kiedy głowy państw, takie jak Stalin, który chciał wziąć odwet za rok 1920 na niewinnych oficerach, policjantach, lekarzach, księżach... Proszę państwa, nie mylmy takich dwóch rzeczy. To było morderstwo, oni nie zgi-

Posel Marek Jakubiak

nęli, tylko zostali zamordowani z zimną krwią przez Rosjan. *(Dzwonek)* Nie podoba mi się to, że mówi się o tym, że to jest Związek Radziecki, że to komuniści. Nie, to byli Rosjanie. Tak więc wieczna pamięć bohaterom, wieczna pamięć zamordowanym w Katyniu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, klub Kukiz'15, koło Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Może niedługo...

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dołączam do podziękowań dla pani posel Lichockiej i dla wszystkich posłów, którzy podpisali się pod tą uchwałą. Widzimy tutaj wielu posłów z Prawa i Sprawiedliwości. Ale ważniejszy jest temat. Temat, który niestety naszą historię trawi już wiele lat. Nie wiem, dlaczego ruscy przez wieki nas nienawidzili, bo byli rozbiory, później mieliśmy Katyń, później przywiezionych na czołgach oficerów. Ale odradzamy się za każdym razem pomimo tego, że nasza elita polityczna, naród jest mordowany. Odradzamy się i dlatego powinniśmy w tej chwili zrobić wszystko, żeby nikomu więcej nie opłacało się zaatakować Polski. Dlatego apeluję do obecnego rządu o zakupy *(Dzwonek)* czołgów, helikopterów, Patriotów – to wszystko, co zostało zapoczątkowane, aby zbudować silną armię, aby więcej raska ręka nie była podniesiona na Polskę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zadania ostatniego pytania pana posła Andrzeja Adamczyka, klub PiS.

Posel Andrzej Adamczyk:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Chciałem złożyć podziękowanie wszystkim inicjatorom i paniom posłankom, panom posłom – wszystkim, którzy pochylił się nad tą inicjatywą, którzy zadali sobie ten trud. Bo jesteśmy to winni wszystkim pomordowanym, którzy leżą na wszystkich cmentarzach świata i w miejscach do dzisiaj jeszcze nieodnalezionych. To Kuropaty, to wszystkie inne miejsca na wschodzie, ale to także Wołyń, to także wszystkie te obszary, które stale wołają o pomstę do nieba.

Zwracam się, ponieważ nie ma tutaj przedstawiciela rządu... Ubolewam, bo ten punkt powinien go zmobilizować do obecności, ja czy jego, czy panią, czy pana ministra odpowiedzialnych za kwestię dbania o dziedzictwo narodowe. *(Dzwonek)* Zwracam się z prośbą do pani posel: jeżeli to jest możliwe, aby wręcz zażądać od ministerstwa inicjatywy upamiętnienia, że oto rok 2025 jest rokiem polskich oficerów z Katynia, z Miednoje, z Ostaszkowa, upamiętnienia wydawnictwem znaczków pocztowych. To można zrobić, jest dużo czasu. Minister nadzorujący dzisiaj Poczta Polska może taki proces uruchomić praktycznie jednym podpisem. Powinna to być publikacja, która będzie godnie odnosiła się do upamiętnienia wszystkich ofiar sowieckiej zbrodni. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do udzielenia odpowiedzi zapraszam sprawozdawcę komisji panią posel Joannę Lichocką.

Proszę bardzo, pani posel.

Posel Joanna Lichocka:

Panie marszałku, bardzo dziękuję.

Dziękuję za te pytania. Rzeczywiście jako posel sprawozdawca komisji kultury nie bardzo umiem, nie bardzo mam siłę, żeby odpowiedzieć na postawione pytania. Czy rząd podejmie działania dekomunizacyjne? Bardzo dobre pytanie, tylko czy ktoś ma pomysły, jak przekonać pana Trzaskowskiego do tego, żeby zdekomunizował wreszcie ulice Warszawy? Bo przypomnę, był podany przykład al. Armii Ludowej, czyli przeczółka rosyjskich czołgów, zamiast ul. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta, który zginął 15 lat temu – w przyszłym roku będzie 15 lat – właśnie oddając cześć polskim oficerom pomordowanym w Katyniu, Miednoje i w wielu innych miejscach. Nie ma ul. Lecha Kaczyńskiego, jest ul. Armii Ludowej – Rafał Trzaskowski rządzi kolejną kadencję. To jest coś nieprawdopodobnego. W Warszawie nie ma ul. Jacka Kaczmarskiego, proszę państwa, bo musi być ulica działacza komunistycznej partii, Modzelewskiego. To są bardzo dobre pytania do Rafała Trzaskowskiego, który mieni się podobno kandydatem na prezydenta dla wolnej Polski, niekomunistycznej wolnej Polski, a hołduje cały czas niestety ideałom i zasadom narzuconym przez Moskwę, i trzeba to bardzo wyraźnie powiedzieć. W nazwach ulic naprawdę odbija się sposób myślenia społeczności, w tym wypadku społeczności samorządowej w Warszawie. Ale problem dekomunizacji jest szerszy i rzeczywiście warto byłoby, żeby przedstawiciel rządu odpowiedział, czy można polegać tylko na samorządowcach, którzy rzeczywiście mają Polskę w sercu, a nie na nalepce przypiętej do garnituru.

Posel Joanna Lichocka

Drugie pytanie: Czy pomnik w Katyniu jest bezpieczny? Czy nasz cmentarz w Katyniu jest bezpieczny? To też jest bardzo dobre pytanie, które napawa niepokojem. Przypomnę, że na przełomie 2010 i 2011 r., już po katastrofie smoleńskiej, po tym mordzie na polskiej elicie, która jechała oddać cześć polskim oficerom w Katyniu, polska strona, rząd Donalda Tuska zgodził się na wybudowanie na tym terenie cerkwi. Ta cerkiew jest, pyszni się tam. Nie wiem, co będzie dalej, co sobie wymyśli Putin i jak zareaguje Tusk w tej sprawie. Nie wiem. To są pytania.

Czy można zażądać od rządu inicjatywy upamiętnienia wydawnictwem znaczków przez Poczte? Świetna idea. Oczywiście, że gdyby rządziło Prawo i Sprawiedliwość, te znaczki byłyby już na taśmach, już by się drukowały. To jest jasne. Natomiast czy będą za rok pod rządami tej ekipy? Bardzo dobre pytanie.

Ale jest nadzieja, panie pośle, ponieważ ten projekt uchwały został poparty przez wszystkie kluby, również przez kluby tworzące rządzącą koalicję. Zarówno PSL poparł tę uchwałę, Platforma Obywatelska, jak i Trzecia Droga. Wszyscy bez względu na podziały partyjne rozumiemy potrzebę upamiętnienia naszych oficerów, naszej elity i przypomnienia wartości, w imię których oni zginęli.

Tak że jest nadzieja, że być może takie znaczki będą, ale być może będzie też bardzo wiele różnych innych inicjatyw, które będą ich upamiętniać, bo o to chodzi w tej uchwale. Nie celebруем zbrodni. O tej zbrodni rozmawiamy w naszych polskich domach właściwie od momentu, kiedy ona się wydarzyła, kiedy zaczęło być jasne, kiedy się dowiedzieliśmy w naszych polskich domach, że oni zostali zamordowani. My rozmawiamy o tym, żeby każdego z nich wymienić z imienia i nazwiska, poinformować, gdzie każdy z nich się urodził, kim był, ile miał dzieci, jaką miał pracę, jaki miał stopień oficerski, w którym miasteczku mieszkała jego mama, które miasteczko ma dzisiaj dąb jego pamięci. Każda z tych 22 tys. postaci powinna zostać przypomniana, powinny zostać przypomniane ich życiorysy, ich zdjęcia, ich postawy, ich etos – etos polskiej elity. I o to chodzi w tej uchwale.

Mam nadzieję, że w każdym miasteczku, w każdym powiecie, w każdym mieście: i wojewódzkim, i tu, w Warszawie, też, uda się zrobić, przeprowadzić takie uroczystości, takie wydarzenia, które przypomną te konkretne postaci z tych miejsc, bo każda lokalna społeczność kogoś takiego, kto tam został zamordowany, ma. Nie sądzę, żeby istniała taka, której to nie dotyczy. Tak wielka była to zbrodnia, tak szeroko to szło. Tak bardzo zabrakło tych elit potem, po wojnie i podczas budowy wolnej Polski. Być może gdyby oni jakimś cudem ocalili, mielibyśmy teraz zupełnie inną Rzeczpospolitą, III Rzeczpospolitą. Może nie byłoby już pytań o dekomunizację, bo to byłoby załatwione. Nie byłoby pytania o to, czy miejsce pamięci naszych bohaterów jest zagrożone, bo nie byłoby za-

grożone. Mielibyśmy pewnie inną Polskę, gdybyśmy mieli te elity. Mielibyśmy inne wybory polityczne, innego prezydenta w latach 90. Pewnie innego prezydenta Warszawy też byśmy mieli.

Nie ma co jednak gdybać na temat alternatywnych historii. Ważne jest jedno: ponad podziałami politycznymi przyjmujemy projekt uchwały, który ma wskrzesić naszych bohaterów, ma wskrzesić naszą armię naszej wolnej republiki, która jest dla nas wzorcem, z której mamy czerpać myślenie o Polsce, myślenie o naszej Rzeczypospolitej. I o to chodzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję w związku z wyczerpaniem wszystkich głosów w tej sprawie.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego (druki nr 355 i 493).

Proszę panią poseł Paulinę Matysiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Paulina Matysiak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego, druk nr 355.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 33a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 7 maja 2024 r. powyższy projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Komisja Kultury i Środków Przekazu przeprowadziła pierwsze czytanie tego projektu uchwały i rozpatrzyła go na posiedzeniu w dniu 27 czerwca 2024 r. Dyskusja w czasie prac komisji była z jednej strony interesująca, ale też stanowiska były bardzo zgodne. Tu warto podkreślić, że uwagi do projektu i poprawki wnosili posłowie i posłanki Piotr Gliński, Henryk Szopiński, Piotr Babinetz, Wojciech Król, Urszula Augustyn i Joanna Lichocka. Dzięki temu ten tekst jest taki, jaki za chwilę państwo usłyszą. W pracach uczestniczyli także legislatorzy Jakub Krowiranda i Urszula Sęk, którzy pomagali w tym, żeby uchwała była jak najlepsza.

Komisja wnosi, by Wysoki Sejm podjął załączony projekt uchwały. I teraz odczytam jego tekst, bo to jedyna szansa, żeby zapoznać się z treścią tej uchwały:

Posel Sprawozdawca Paulina Matysiak

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego

W 2025 roku przypada 130. rocznica urodzin Antoniego Słonimskiego – polskiego poety, pisarza, tłumacza, publicysty, rysownika, krytyka literackiego, człowieka wielu talentów.

W 1918 roku był jednym ze współtwórców pierwszej w wolnej Polsce kawiarni literackiej Pod Pikadorem, a niedługo później – grupy poetyckiej Skamander. W latach międzywojennych współpracował z »Kurierem Polskim« i »Wiadomościami Literackimi« oraz licznymi kabaretami. Był także współzałożycielem pierwszej w Polsce organizacji ochrony praw autorskich, znanej dziś jako Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych.

W swojej działalności publicznej Antoni Słonimski sprzeciwiał się przemocy politycznej. Mawiał, że Bóg powierzył mu humor Polaków. Połączenie zjadliwego dowcipu i ciętej satyry zapewniało mu gro-
no wiernych czytelników w dwudziestolecie międzywojennym.

Po wybuchu II wojny światowej wraz z żoną Janiną Konarską-Słonimską – znaną malarką i graficzką, przedostał się do Francji i później do Anglii. Na emigracji był dyrektorem Instytutu Kultury Polskiej w Londynie, kierował sekcją literatury UNESCO, a także współtworzył pismo »Nowa Polska«.

Pod koniec 1939 roku napisał wiersz pt. »Alarm«. Dla Polaków na całym świecie ten utwór stał się jednym z najważniejszych tekstów zagrzewających do walki z okupantem.

Po powrocie do kraju Antoni Słonimski został prezesem Związku Literatów Polskich oraz członkiem zarządu polskiego PEN klubu, ale szybko popadł w niełaskę partii. Wykorzystywał swoją pozycję do walki o prawa materialne twórców i bronił wolności słowa, jednak fakt, iż był uważany za jeden z największych autorytetów moralnych, nie uchronił jego książek i felietonów przed konfiskatą czy cenzurą. Odkąd angażował się w działania opozycyjne, Służba Bezpieczeństwa podsłuchiwała jego rozmowy, czytała listy i śledziła niemal każdy ruch. W 1964 roku złożył w kancelarii premiera List 34 – protest przeciwko cenzurze, w wyniku czego wydano wobec niego zakaz druku i wyjazdów zagranicznych. Po wydarzeniach Marca 1968 roku pisarz padł ofiarą zainicjowanej przez Władysława Gomułkę nagonki antysemickiej, a jego nazwisko kompletnie zniknęło ze środków masowego przekazu.

Gdy Antoni Słonimski zmarł 4 lipca 1976 roku, nie wolno było drukować klepsydr informujących o jego pogrzebie. Cenzura po raz ostatni dotknęła poetę, kiedy jego samego już nie było. Pozbawione ingerencji cenzorów dzieła autora można było przeczytać dopiero w wolnej Polsce.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażając uznanie dla artystycznego dorobku Antoniego Słonimskiego, ustanawia rok 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego”. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Dominika Chorościńska w imieniu klubu PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Dominika Chorościńska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wiersze Słonimskiego nie brały mnie – zanotował Witold Gombrowicz w swoim dzienniku. Jego poezja – dodał autor »Ferdydurke« – wybuchła mi w prozie, z kronik w »Wiadomościach« – tam ciskał sobą na wszystko i na wszystkich i bawił się, mistrz w organizowaniu hecy, której sam był bohaterem. Poezja Słonimskiego może i nie brała Gombrowicza, jednak wzięła znaczne grono czytelników. Zwłaszcza jego wiersz »Alarm« opisujący bombardowanie Warszawy przez Niemców we wrześniu 1939 r. Stał się on dla wielu Polaków wierszem symbolicznym. Gombrowiczowi rzecz jasna nie o ten wymiar twórczości Słonimskiego chodziło. Miał na myśli przede wszystkim jego felietonistykę. Boy i Słonimski – stwierdził – to bodaj jedyna proza niepodległości sprawnie funkcjonująca. Siła ich polegała na nakłuwaniu balonów. Słonimski nakłuywał balony na wiele sposobów, chociażby poprzez teksty przeznaczone dla kabaretów. Współpracował m.in. ze słynnym kabaretem Qui Pro Quo, w którym występowały wielkie gwiazdy dwudziestolecia międzywojennego.

Antoni Słonimski mimo wielu talentów i równie dużego zamiłowania do absurdu dowcipu chodził twardo po ziemi. W 1918 r. był jednym ze współzałożycieli stowarzyszenia zajmującego się zbiorową ochroną praw autorskich twórców, znanego dzisiaj jako Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych, w skrócie ZAiKS. Była to pierwsza tego typu organizacja w Polsce. Słonimski tak pojmowaną działalność publiczną, skupiającą się na trosce o administracyjną, prawną oraz instytucjonalną stronę życia kulturalnego, kontynuował również po II wojnie światowej. Był dyrektorem Instytutu Kultury Polskiej w Londynie. Był prezesem Związku Literatów Polskich. Był sygnatariuszem Listu 34 – protestu wobec cenzury komunistycznej, a także Listu 59 z roku 1975 sprzeciwiającego się wpisaniu do konstytucji PRL wiecznego sojuszu z ZSRR. Za te akty nieposłuszeństwa wobec władz znalazł się pod szczególnym nadzorem

Posel Dominika Chorościńska

cenzury. Poza innymi szykanami nie pozwolono na umieszczenie klepsydr po jego śmierci.

Ustanowienie go jednym z patronów roku 2025 da impuls do przyjrzenia się jego dorobkowi. Warto sięgnąć do jego dzieł. W wielu z nich znajdziemy sprzeciw wobec przemocy jako głównego narzędzia sprawowania władzy, krytykę totalitaryzmu, przestępstw i zbrodni popełnionych w majestacie prawa, takiego jak rozumieli je XX-wieczni dyktatorzy. (*Dzwonek*) Zjawiska, które Słonimski piętnował, nie zniknęły niestety z życia politycznego współczesnej Europy i świata. Tym bardziej warto wsłuchać się w głos poety. Jako patron roku 2025 przemówi on nim do nas donośniej i wyraźniej. Dlatego w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości rekomenduję ustanowienie Antoniego Słonimskiego jednym z patronów roku 2025. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego.

Przed nami decyzja w sprawie wyboru postaci, które będziemy upamiętniać w roku 2025. Wszyscy wiemy, że muszą to być osoby, które swoją postawą, działalnością, twórczością, zaangażowaniem społecznym i spuścizną wniosły do społeczeństwa znaczący wkład, takie osoby, które w swojej dziedzinie, uprawianej sztuce cieszą się godnością i zaufaniem, a co najważniejsze – poważaniem, które mogą dziś być wzorcem dla nas, ludzi współczesnych, zwłaszcza dla młodego pokolenia, które będzie mogło z ich dorobku życiowego, systemu wartości i zasad czerpać i odnosić to do dzisiejszego świata. Co ważne, owe autorytety wcale nie muszą być ideałami, ale mają reprezentować realne zachowania, w których mogą się zdarzyć błędy, jednak w tych błędach nie powinny tkwić.

Grupa posłów przedłożyła na ręce marszałka Sejmu projekt uchwały ustanawiający rok 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego. Aby więc podjąć dzisiaj odpowiedzialną decyzję w tej materii, należy przybliżyć sylwetkę wspomnianego twórcy.

Antoni Słonimski – człowiek wielu talentów, poeta o jakże trafnym pseudonimie „Prorok”, zagorza-

ły w walce z komunistyczną cenzurą współautor słynnych listów: Listu 34 i Listu 59, przez komunistyczne służby bezpieczeństwa, które go inwigilowały i wydały wobec niego zakaz publikacji, nazwany „Syzyfem”. Wszelkie te działania mające na celu zepchnięcie go w otchłań niebytu i niepamięci okazały się ostatecznie, podobnie jak trud pracy Syzyfa, bezcelowe, o czym świadczy chociażby propozycja uhonorowania go patronem roku 2025.

Nam, ludziom pokolenia zwłaszcza lat 80., które reprezentuję, Słonimski kojarzy się przede wszystkim z autorstwem wiersza „Alarm”, którego słowa tkwią w każdym z nas. Wiersz ten, pokazujący w prosty, lecz dramatyczny sposób sytuację panującą w Warszawie we wrześniu 1939 r., nie traci na swej aktualności. Brutalna wojenna rzeczywistość, pełna ludzkiego przerażenia, strachu, cierpienia, chaosu, a także zniszczenia, jakie niesie ze sobą wojna, w obecnych czasach, gdy za naszą wschodnią granicą trwa krwawy konflikt zbrojny, nabiera szczególnego znaczenia. Słonimski przypomina nam o kruchości ludzkiego życia i wartości pokoju. Wojna w „Alarmie” to nie tylko konflikt zbrojny, ale przede wszystkim tragedia humanitarna niszcząca jednostki i całe społeczności.

W kontekście współczesnych konfliktów na świecie wiersz ten staje się przestrożą przed eskalacją przemocy i zachętą do poszukiwania pokojowych rozwiązań. W dzisiejszych czasach, kiedy społeczeństwa borykają się z różnymi kryzysami, słowa Słonimskiego są szczególnym apelem o pokój i solidarność oraz o wyciąganie wniosków z pamięci historycznej. Mimo upływu lat nie tracą one na swojej aktualności, są inspiracją dla muzyków, kabareciarzy młodego pokolenia, którzy sięgają po poezję Słonimskiego, przypominającą nam o konieczności (*Dzwonek*) dążenia do pokoju, by los ludzi uwikłanych w wojenne tragedie nigdy się nie powtórzył.

Biorąc pod uwagę przedstawiony esencjonalnie w treści uchwały piękny życiorys Słonimskiego, pełen trudnych, ale odważnych wyborów życiowych, które pokazują nam, że nawet w trudnych czasach można kierować się właściwą hierarchią wartości, a także uwzględniając rekomendację Komisji Kultury i Środków Przekazu, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera przedłożony projekt uchwały, bowiem ustanowienie roku 2025 rokiem Antoniego Słonimskiego powinno ułatwić przybliżenie osoby i twórczości Słonimskiego poprzez liczne wydarzenia i projekty w trakcie przyszłego roku. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Okulę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bóg powierzył mu humor Polaków. Może z tego powodu byliśmy najweselej barakiem w obozie socjalistycznym. Mieszkańcy tego baraku pamiętali opinię Antoniego Słonimskiego o warszawskim Pałacu Kultury, darze narodu radzieckiego: mała rzecz, a jakże gustowna.

Antoni Słonimski – pisarz, poeta, dramatopisarz, felietonista, tłumacz, kolega po piórze, swadzie i humorze Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Juliana Tuwima i wielu innych – pozostaje aktualny na każdy polityczny czas. Te ponadczasowe słowa warto przypomnieć: Gdy nie wiem, co robić, to na wszelki wypadek wolę zachować się przyzwoicie. Boję się belkotu, gwałtu, zaciętrzewienia. Lękam się tego muru, który wyrasta nagle między ludźmi. Mur fanatyzmu jest nie do przebicia. Odbija słowo rozsądku, wezwanie umiaru. Mur, pod którym w końcu giną ludzie. Żyjemy w czasach prania po mordzie i krajania żyłkami. Co ma wyrosnąć z dziecka, któremu czyta się moralne książeczki i wierszyki i jednocześnie pozwala na krajanie scyzorykiem kolegów Żydów. Nic łatwiejszego niż wychować pokolenie wariatów.

Mogłabym całe swoje wystąpienie wypełnić cytatami ze Słonimskiego. Wszystkie one odnoszą się do nas tu i teraz. Słonimski opowiadał się za racjonalizmem i demokracją. Krytykował zarówno endeków, jak i komunistów, lewicę i prawicę. Był za Polską wielokulturową i tolerancyjną, opartą na zasadach wolności i równości. Był strażnikiem politycznej równowagi, tak bardzo dziś potrzebnej.

Dzisiaj Słonimski, tak jak Julian Tuwim, Bolesław Leśmian i wielu innych polskich pisarzy, jest ważnym skarbem narodowym polskiej kultury. Był wielkim polskim patriotą, za co zapłacił represjami i wieloletnim zamknięciem ust przez komunistyczną cenzurę. Jest tysiąc powodów, dla których Antoni Słonimski pozostanie patronem zdrowego rozsądku Polek i Polaków. Dlatego klub Polska 2050 popiera uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego, klub PSL – Trzecia Droga.

Poseł Tadeusz Samborski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, popiera poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego.

W roku 2025 przypadnie 130. rocznica urodzin tego polskiego poety, prozaika, felietonisty i dramaturga związanego z grupą poetycką Skamander. Jego twórczość i działalność publiczna miały znaczący wpływ na polską literaturę i kulturę w XX w. Powszechnie znany jest jego wiersz „Alarm”, który w latach wojny i okupacji inspirował Polaków do walki o wolność narodu. Znaczący jego twórczości uważają, że patriotyzm Antoniego Słonimskiego miał specyficzny charakter, bowiem twórca był zaangażowany w sprawy Polski, ale jego patriotyzm był krytyczny i refleksyjny. Często krytykował przedwojenną sanację, jak też i powojenny reżim komunistyczny. Najważniejsze jego dzieła to m.in. „Droga na Wschód”, „Moje podróże” i „Alarm”.

Podczas II wojny światowej Antoni Słonimski przebywał w Anglii, gdzie również angażował się w działalność polityczną i kulturalną na rzecz Polski. Swoją twórczością i działalnością społeczną Antoni Słonimski walczył o wolność artystyczną i intelektualną. Przez pewien czas był prezesem Związku Literatów Polskich i Polskiego PEN Clubu. Antoni Słonimski swoim życiem, twórczością i dorobkiem literackim zasłużył na to, aby przyszedł rok kalendarzowy ustanowić rokiem Antoniego Słonimskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, klub Lewicy.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Antoni Słonimski był bez wątpienia jednym z najwybitniejszych polskich poetów XX w. Wspólnie z Tuwimem, Lechoniem i Wierzyńskim zakładał grupę poetycką Skamander. Bywał też publicystą, pisarzem science fiction, autorem tekstów dla warszawskich kabaretów, tłumaczem. Wydał kilkanaście tomików poetyckich i kilkadziesiąt książek. Bez wątpienia odcisnął ogromne piętno na polskiej kulturze XX w.

Słonimski nigdy też nie ukrywał swoich poglądów politycznych. Pochodził z zasymilowanej rodziny żydowskiej i swoim piórem wielokrotnie krytykował polski zaściankowy nacjonalizm i antysemityzm Narodowej Demokracji. Sam był zwolennikiem Polskiej Partii Socjalistycznej Piłsudskiego, chociaż po utworzeniu obozu w Berezie Kartuskiej stał się ostrym krytykiem jego autorytarnej władzy.

Mimo lewicowych sympatii Słonimski nigdy nie dał się uwieść komunistycznej utopii. Jego reportaż „Moja podróż do Rosji” z 1932 r. był miazdzącą krytyką stalinowskiego systemu społecznego i politycznego. Swych poglądów nie ukrywał też, gdy po latach II wojny światowej spędzonych na emigracji powrócił

Posel Daria Gosek-Popiołek

do Polski. Stanął w opozycji wobec autorytarnej władzy PZPR.

Jego niezależność i niechęć do realizowania partyjnych wytycznych była powodem odwołania go ze stanowiska prezesa Związku Literatów Polskich. Wspólnie z Janem Józefem Lipskim był inicjatorem opublikowanego w marcu 1964 r. Listu 34. List miał zaledwie dwa zdania, ale wywołał ogromną burzę, a nazwisko Słonimskiego znalazło się na liście cenzorskiej. W kolejnych latach Słonimski publicznie sprzeciwiał się zmianom w konstytucji PRL i wpisaniu do niej kierowniczej roli PZPR oraz wieczystego sojuszu z ZSRR.

W 1976 r. wspólnie z przyszłymi założycielami Komitetu Obrony Robotników Słonimski wystosował do władzy List 14, w którym sygnatariusze protestowali przeciwko brutalnej pacyfikacji przez milicję i wojsko robotników w Radomiu, Ursusie i Płocku oraz domagali się wycofania się z represji, procesów politycznych i cofnięcia zwolnień z pracy.

Antoni Słonimski był nie tylko wybitnym poetą, ale również intelektualistą, który głośno opowiadał się po stronie wolności i równości, po stronie tolerancji i demokracji przeciwko uciskowi i przemocy. Nie mam żadnych wątpliwości, że Słonimski jest osobą, która zasługuje na to, żeby zostać patronem roku 2025, i z przyjemnością wraz z całym klubem Lewicy podniosę rękę za tą uchwałę.

Ale kończąc, chciałabym zacytować wiersz, który Słonimski napisał w najczarniejszą noc II wojny światowej w 1942 r., a który zwłaszcza w kontekście dyskusji dotyczącej granicy, którą prowadziliśmy na poprzednim posiedzeniu, uważam za boleśnie aktualny. „Mówią o Polsce silnej. Już dziś liczą sztaby,/ Jak ją ziemią okopać, oprzeć na bagnecie./ Lecz ja, wybaczenie, bracia, pragnę Polski słabej./ Ja pragnę Polski słabej, lecz na takim świecie,/ Gdzie słabość nie jest winą, gdzie już nie ma warty,/ Ryglów u bram i nocą dom bywa otwarty,/ Gdzie dłoń nieutrudzona okrutnym żelazem/ I gdzie granica wita tylko drogowskazem”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Drobna uwaga: nacjonalizm Narodowej Demokracji był nowoczesny i europejski, a nie zaściankowy.

(*Posel Daria Gosek-Popiołek: Powiedzmy.*)

Są dwa pytania.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Czy pani poseł jest na sali?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Nie widać.

W takim razie pani poseł Paulina Matysiak, Lewica.

Pytanie w sprawie Antoniego Słonimskiego.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może nie pytanie, ale jeszcze krótka informacja. Z jednej strony chciałabym podziękować w tym miejscu całemu klubowi Lewicy, bo wszyscy podpisaliśmy się pod tym projektem uchwały, który wnieśliśmy i co do którego jest ponadpartyjna zgoda, żeby go przyjąć i uhonorować Antoniego Słonimskiego jako patrona przyszłego roku. Druga kwestia, także bardzo ważna: autorką pierwszej wersji tekstu tej uchwały była pani Marta Bożek, za co bardzo dziękuję, bo dzięki jej pracy mogliśmy dyskutować nad tym projektem uchwały.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję.

To był czas na pytanie pani poseł Pauliny Matysiak, a teraz pani poseł Paulina Matysiak jako sprawozdawca komisji może odpowiedzieć na swoje pytanie.

(*Posel Paulina Matysiak: Nie, nie. Nie będę zabierała czasu.*)

Rozumiem, że pani poseł już rezygnuje. Dziękuję bardzo.

W takim razie lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały tradycyjnie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńko (druki nr 359 i 531).

Proszę pana posła Marka Biernackiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Biernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi honor przedstawienia w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu sprawozdania komisji o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńko, druki nr 359 i 531.

Projekt uchwały wpłynął do Sejmu 30 kwietnia 2024 r. Marszałek Sejmu zgodnie z art. 33a ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 7 maja 2024 r. powyższy projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Komisja Kultury i Środków Przekazu w dniu 12 lipca 2024 r. przeprowadziła pierwsze czytanie i przyjęła jednogłośnie, za co bardzo dziękuję, projekt uchwały i wnosi do Wysokiej Izby prośbę o jego uchwalenie.

Franciszek Duszeńko urodził się w 1925 r. w Gródku Jagiellońskim koło Lwowa. W trakcie II wojny światowej był członkiem Armii Krajowej, miał pseudonim „Gustaw”. Za swoją działalność był więziony

Posel Sprawozdawca Marek Biernacki

w obozach koncentracyjnych. Po zakończeniu wojny osiadł w Gdańsku. Z miastem był związany przez resztę swego życia.

Doświadczenie wojny znalazło odbicie w jego najsłynniejszych realizacjach pomnikowych, które od kilkudziesięciu lat niosą antywojenne przesłanie i są tak aktualne nawet w czasach dzisiejszych – zagrożenia wojną. Od wielu już dekad stanowią też artystyczny głos wołający o pokój i powstrzymanie się od zadawania cierpienia drugiemu człowiekowi.

Duszeńko jest przede wszystkim autorem wstrząsającego pomnika ofiar obozu zagłady w Treblince z 1964 r. oraz doskonale znanego monumentalnego pomnika bohaterów, Obrońców Wybrzeża na Westerplatte z roku 1966, który to pomnik stał się jednym z symboli Gdańska oraz zarazem jednym z najsłynniejszych polskich pomników. Znany jest zresztą prawie każdemu Polakowi.

Prace rzeźbiarza na stałe zapisały się w świadomości kolejnych pokoleń Polek i Polaków. Po upływie ponad półwiecza wciąż stanowią przejmujące memento dla potomnych. Dlatego też komisja wnosi o to, żeby przyszedł rok był rokiem Franciszka Duszeńki.

Na zakończenie chciałbym podziękować komisji, bo komisja pracowała zgodnie. Jestem osobą, która ten projekt przedstawiała, złożyliśmy go w imieniu klubu PSL – Trzecia Droga. Całej komisji chciałbym bardzo podziękować. Też chcę podziękować profesorowi ASP w Gdańsku, muszę ich wymienić, którzy byli inicjatorami, pomysłodawcami tej uchwały, a zwłaszcza prof. ASP Maciejowi Świeszewskiemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Sławomir Skwarek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu uchwały dotyczącego ustanowienia roku 2025 rokiem Franciszka Duszeńki. Rolą Wysokiej Izby jest również upamiętnianie, przypomnianie wydarzeń, postaci, też tych zbiorowych, z naszej jakże bogatej historii. Tylko tak dla przypomnienia wspomnę, że patronami tego roku są Marek Hłasko, bp Antoni Baraniak, polscy olimpijczycy czy rodzina Ulmów.

Na tym posiedzeniu Wysoka Izba podejmie decyzję o ustanowieniu roku 2025 rokiem Olgi Boznańskiej, polskich oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa, Antoniego Słonimskiego czy gen. Kazimierza Sosnkowskiego, a w końcu również 1000-lecia Królestwa Polskiego. Na tle tych wybitnych postaci i wydarzeń osoba Franciszka Duszeńki jawi się jako mniej znana. Wystarczy jednak zapoznać się z treścią uchwały, wymienić dwa jego monumentalne dzieła – pomnik obrońców Westerplatte, pomnik ofiar zagłady w Treblince – by stał się nam bliższy. Jeśli dodamy jeszcze pomnik polskich artylerzystów w Toruniu, rzeźbę „Redemptor” w kościele ojców redemptorystów w Zamościu, to będzie to znajomość zdecydowanie bliższa.

Jak widać, tworzył dzieła w konwencji od socrealizmu aż po sztukę sakralną, zawsze jednak z wysokim kunsztem i dobrym smakiem. Od Wysokiej Izby, a w zasadzie od rządu, ministerstwa, ale też posłów wnioskodawców – którym chcę z tego miejsca serdecznie podziękować za, można powiedzieć, odszukanie, odkrycie tej postaci – oraz władz samorządowych, uczelni, muzeów będzie zależało, jak będzie upamiętniony rok 2025, rok Franciszka Duszeńki. W swoim imieniu mogę powiedzieć, że jeszcze w tym roku zobaczą dzieła i odwiedzą miejsca wymienione w moim wystąpieniu, do czego zachęcam również wszystkich państwa, choćby po to, aby zobaczyć pomnik i pozytywne zmiany, jakie dokonały się w ostatnich latach na terenie byłej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. Rok 2025 niech będzie rokiem Franciszka Duszeńki w 100. rocznicę jego urodzin, ale nie tylko za jego dokonania artystyczne, jak jest to przytoczone w uchwale. Pamiętajmy też, że był żołnierzem Armii Krajowej, więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych, wychowawcą i pedagogiem.

Klub Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera ustanowienie roku 2025 (*Dzwonek*) rokiem Franciszka Duszeńki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Adamowicza, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok w rok Komisja Kultury i Środków Przekazu staje przed wyzwaniem, kto powinien być patronem kolejnego roku kalendarzowego. Przed wyzwaniem, gdyż liczba patronów jest ograniczona, a zgłoszeń wiele. Duszeńko, Duszeńko... Kto zaczął Franciszek Duszeńko, niekiedy pytano. Przecież to niezbyt uznana ani znana postać. Wówczas przywołałem pewien obraz. Otóż płyniemy

Posel Piotr Adamowicz

statkiem białej floty z Gdańska do Helu. Tuż przed główkami portu po prawej stronie mijamy Westerplatte z górującym kopcem, a na nim Pomnik Obrońców Wybrzeża. To dzieło Franciszka Duszeńki. To bez wątpienia obok Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie najbardziej rozpoznawalny monument pamięci w naszym kraju. Aha – słyszałem w odpowiedzi. Dodawałem więc: Jako siedemnastolatek żołnierz Armii Krajowej, ps. „Gustaw”, więzień obozów koncentracyjnych Gross-Rosen i Sachsenhausen. Po wojnie osiedlił się w Gdańsku. Wpierw student ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, następnie wykładowca, profesor, patron niemal setki artystów dyplomantów. W 1981 r. w czasie karnawału „Solidarności” w pierwszych demokratycznych wyborach wybrany na rektora Akademii Sztuk Pięknych. Zaangażowany był przez dekadę w odbudowę historycznych kwartałów Gdańska. To m.in. Duszeńce zawdzięczamy kształt odbudowanej Drogi Królewskiej. Nie wymienię wszystkich realizacji rzeźbiarsko-pomnikowych. Wymienię tylko jedną: pomnik w obozie zagłady Treblinka. Wybitny ekspert w dziedzinie upamiętniania holenderski prof. Frank van Vree tak ocenił tę pracę: Pomnik, który dzięki swej szczególnej formie plastycznej może bez najmniejszego wahania być zaliczony do grona najbardziej wstrząsających miejsc pamięci.

Wysoka Izbo! Naszą rolą jest również przywoływanie i upamiętnianie poprzez ustanawianie patronów tych mniej znanych powszechnie postaci, a nie tylko postaci pomnikowych, jak Tadeusz Kościuszko czy Mikołaj Kopernik.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej deklaruję pełne poparcie dla uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńki. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Okulę, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Franciszek Duszeńko urodził się w 1925 r. w Gródku Jagiellońskim koło Lwowa. To polski rzeźbiarz i profesor Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Należał do pokolenia polskiej inteligencji zwanego pokoleniem Kolumbów.

W czasie wojny był żołnierzem Armii Krajowej i więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po wojnie mieszkał w Trójmieście. Tu realizował swoją pasję tworzenia – rzeźbę. Zarazem oddał się

pracy pedagogicznej w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Jednocześnie zaangażował się w powojenną odbudowę. W zniszczonym przez radzieckie wojska starym Gdańsku wymagało renowacji wiele obiektów rzeźbiarskich, m.in. kamienne sfinksy i rycerze przed kamienicami przy Długim Targu.

W latach 60. XX w. Franciszek Duszeńko zaprojektował pomnik Obrońców Wybrzeża na Westerplatte, który 1 września każdego roku przypomina światu o tej najważniejszej prawdzie – nigdy więcej wojny. Jest też Franciszek Duszeńko autorem pomnika Ofiar Obozu Zagłady w Treblince, miejscu, gdzie zamordowano Janusza Korczaka i jego dzieci.

Warto dziś przypomnieć jego postać nie tylko ze względu na jego osobiste dokonania, ale też dlatego, żeby oddać hołd tysiącom ludzi pokolenia Kolumbów, którzy kiedy trzeba, za Polskę walczyli, a kiedy trzeba – dla niej pracowali.

Klub Parlamentarny Polska 2050 jest za ustanowieniem roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńki.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, klub PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marek Biernacki:

Jeszcze raz.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popiera swoją uchwałę, którą zgłosił do parlamentu, żeby rok 2025 ustanowić Rokiem Franciszka Duszeńki.

Franciszek Duszeńko, tak jak tu państwo posłowie, Wysoka Izba, przedmówcy przedstawiali, jest osobą mniej znaną. Nie miał PR-u, na pewno nie miał PR-u, ale zostawił po sobie wiekopomne, monumentalne dzieła. Do dzisiaj Polakami zawsze wstrząsa zwłaszcza Westerplatte. W ogóle ciekawa historia jest związana z budową pomnika Westerplatte. Sama inicjatywa – mówię to, żeby Wysoka Izba wiedziała – powstała tak naprawdę po zmianie zabudowy przez kapitanat portu, który chciał pogłębić kanały w Gdańsku. Cała ziemia usypana została w przeogromny, wielki kopiec, na którym właśnie później zagospodarowania przestrzennego dokonał architekt Haupt razem z panem Franciszkiem Duszeńką. Co jest istotne? Sama symbolika, bo cały pomnik, nasz wspólny pomnik, jest pomieszaniem serii stylów. Jak każdy mówi, jest bardzo nasycony treścią. Jedną z interpretacji mówi, że to jest bagnet, który jest wyszczerbiony. Zawsze podkreślam – podkreślałem to też w komisji – że ten bagnet nie jest rzucony, tylko ten bagnet stoi. Ten pomnik ma wielką wymowę antywo-

Posel Marek Biernacki

jenną, ale ma też drugą wymowę. Jak się wpływa do Polski, wpływa się do Gdańska, to też jest sygnał: kto nie jest proszony... Ten bagnet może być wyszczerbiony, ale zawsze będzie gotowy do użycia. Jest też silna doza patriotyzmu, którą widzimy – żołnierz AK.

Jak mówili też moi przedmówcy, pomnik w Treblince poświęcony ofiarom – w Treblince to również jest wiele hektarów zagospodarowanej ziemi – jest bardzo wysoko oceniony, same rzeźby, przez artystów i znawców sztuki podkreślających, że to jest jeden z najwybitniejszych pomników Holocaustu. Co ciekawe, ten pomnik jest ciągle żywy, ponieważ nawet w latach 90., na początku XX w. dopisywane były nazwy miejscowości, z których pochodziły ofiary. Samorządowcy dopisywali nazwy swoich miejscowości w wielkim spisie dotyczącym tej wielkiej hekatombi, jaką były Holocaust i II wojna światowa.

To także jest umiejętność – że te dwa pomniki żyją. Pomnik Westerplatte, proszę zwrócić uwagę, cały czas jest wielkim uderzeniem patriotyzmu. Gdy widzimy ten pomnik, to wiemy, że chodzi o Polskę. I to też jest istotne.

Jest również pomnik Marii Konopnickiej, wspinały, całkiem inny, wyprzedzający epokę. Tak jak teraz pomniki sytuuje się w tłumie, wśród ludzi (*Dzwonek*), tak pomnik Marii Konopnickiej został tak usytuowany w Gdańsku, i to w latach 70. Dla nas, dla mojego klubu też istotny, ponieważ to Maria Konopnicka jest twórcą „Roty”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatnia głos w tej debacie zabierze pani poseł Dorota Olko, klub Lewicy.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Dorota Olko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj na tej sali dyskutujemy o upamiętnieniu wielu zasłużonych dla Polski osób. Bardzo mnie cieszy, że wśród tych osób nie tylko są królowie, generałowie, ale również mamy wielu artystów. Już mówiliśmy o poecie Antonim Słonińskim, jest także malarka Olga Boznańska, pisarz Stefan Żeromski i wreszcie rzeźbiarz Franciszek Duszeńko. To jest bardzo dobry znak. Być może to jakaś jaskółka zmian zapowiadająca to, że przestaniemy swoją historię opowiadać wyłącznie jako historię wielkich bitew, spektakularnych podbojów i tragicznych klęsk. Może coraz więcej osób nie tylko na tej sali rozumie, że nasze dzieje są niezwykle bogate i ograniczenie ich wyłącznie do historii politycznej i militarnej to redukcja jej do serii bitew, przywódców i dat.

Franciszek Duszeńko był jednym z najważniejszych polskich powojennych rzeźbiarzy, twórcą wielu pomników, które w unikalny sposób współlistniają z otoczeniem. Już wiele tu słów na ten temat padło. Przypomnijmy, że był m.in. autorem lub współautorem pomników bohaterów Westerplatte w Gdańsku, pomnika Ofiar Obozu Zagłady w Treblince oraz gdańskiego pomnika Marii Konopnickiej.

Przewodnim tematem pomników Duszeńki była strata i brak, które naznaczyły jego młodość, bo przecież stracił Lwów, w którym stawiał pierwsze kroki jako artysta, stracił też wielu znajomych, którzy tak jak on walczyli w szeregach Armii Krajowej, wreszcie na własne oczy widział śmierć i zagładę na masową skalę jako więzień obozów koncentracyjnych.

Po wojnie karierę rzeźbiarską kontynuował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku, w którego powojennej odbudowie również brał udział. Z miastem i uczelnią pozostał związany aż do śmierci, a w latach 1981–1987 pełnił również funkcję jej rektora.

Myślę, że pomniki Duszeńki do dzisiaj robią ogromne wrażenie i warto jego dorobek artystyczny upamiętnić, przyjmując tę uchwałę. Klub Lewicy oczywiście ją popiera. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Mamy dwa pytania od posłów w sprawie projektu uchwały.

Jako pierwszy zabierze głos poseł Artur Szalabawka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Artur Szalabawka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Takie inicjatywy trzeba popierać. Ja z całego serca popieram ustanowienie roku 2025 rokiem Franciszka Duszeńki. To jest ważna rzecz, bo to jest postać, o której można powiedzieć, że zasługuje na naszą pamięć, szacunek, bo u niego trwa taka nieustanna walka o pokój, o wolność, a zarazem ta wcześniejsza aktywność, którą pokazał w pokoleniu Kolumbów, był żołnierzem AK w czasie wojny, a i umiał znaleźć się w tych czasach powojennych. Ale właśnie ten patriotyzm połączony z dążeniem do pokoju widać w jego pomnikach. Oby te dwa najważniejsze pomniki, tj. pomnik Westerplatte i pomnik Ofiar Obozu Zagłady w Treblince... Tak jak tutaj usłyszałem wcześniej, ten w Treblince jest wciąż żywy. To jest prawda. O tym wszyscy mówią. (*Dzwonek*)

Obchodzenie tego roku jest bardzo ważne, ale dlaczego tak mało w ogóle w przestrzeni publicznej mówimy o takich postaciach? Mam nadzieję, że jest to

Posel Artur Szalabawka

dobry moment, żeby zainspirować młodzież i te nasze pokolenia do tego, żeby uczestniczyli w budowaniu naszej przyszłości też w oparciu o takich patriotów, bo tak nazwę Franciszka Duszeńkę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Drugie pytanie zada pan poseł Andrzej Kryj, klub PiS.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Gdyby kilka miesięcy temu w Sejmie padło pytanie skierowane do nas, posłów, kim jest Franciszek Duszeńko, to podejrzewam, że większość z nas by odpowiedziała: nie wiem. Jestem przekonany, że gdybyśmy wyszli w tej chwili na ulice Warszawy i takie pytanie zadali przechodniom, to podobnie ogromna większość z nich też by odpowiedziała: nie wiem. Dopiero zapoznanie się z tym życiorysem pozwala stwierdzić nam wszystkim, że jak najbardziej jest zasadne ustanowienie przyszłego roku rokiem Franciszka Duszeńki. Słowa uznania powinniśmy skierować do tych, którzy to uczynili i przygotowali projekt tej uchwały.

Myślę, że wszyscy będziemy za nią głosować, natomiast ta uchwała powinna być nie końcem pewnego procesu, tylko jego początkiem. Nie ma przedstawicieli ministerstwa kultury, nie ma przedstawicieli samorządów, nie ma chyba przedstawicieli uczelni, na której pracował, ale wydaje się, że zasadne (*Dzwonek*) jest pytanie, co te wszystkie gremia, instytucje robią, żeby tak ciekawą postać spopularyzować, żeby stała się ona naprawdę rozpoznawalna i była pewnym wzorem dla młodych twórców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy pan poseł sprawozdawca będzie chciał odpowiedzieć? Nie, nie ma takiej woli.

W takim razie lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego (druki nr 360 i 532).

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wielki zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego, zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Powyższy projekt pan marszałek Sejmu skierował do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja rozpatrzyła go na posiedzeniu w dniu 12 lipca br. Komisja przyjęła kilka autopoprawek, też pewne poprawki legislacyjne Biura Legislacyjnego, po czym jednogłośnie zarekomendowała Wysokiemu Sejmowi, aby raczył podjąć załączony projekt uchwały.

Tu chcę podziękować za wsparcie tego projektu jeszcze na wcześniejszych etapach działań, jeśli chodzi o wyłonienie projektów, panu przewodniczącemu Piotrowi Adamowiczowi, pani wiceprzewodniczącej Joannie Lichockiej oraz wszystkim posłom pracującym w trakcie prac Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję również za zaangażowanie, za zainteresowanie tym projektem środowisku polskich historyków, którzy kibicują temu projektowi.

Dodam kilka wątków, które nie zmieściły się w rekomendowanej uchwale albo zostały w niej tylko zasygnalizowane.

Kazimierz Sosnkowski pochodził ze środowiska szlacheckiego – ze strony ojca z Podlasia z herbem Godziemba, stąd w czasie II wojny światowej taki pseudonim generała jako komendanta Związku Walki Zbrojnej, a ze strony matki ze Żmudzi. Ten wątek litewski przybliżał Sosnkowskiego do Józefa Piłsudskiego.

Urodził się i dorastał w Warszawie, gdzie jego ojciec pracował jako inżynier chemik, a także był dyrektorem Towarzystwa Muzycznego. Stąd późniejsze muzyczne pasje generała, który kochał muzykę, szarówką lubił dopaść fortepianu na jakiejś kwaterze i grać Schumanna, Chopina, jak pisał Kaden-Bandrowski.

Przodkowie Sosnkowskiego walczyli w powstaniach kościuszkowskim i listopadowym oraz w wojnach napoleońskich.

W związku z działalnością niepodległościową w kółkach samokształceniowych i rosyjskimi szykanami musiał zmieniać szkoły. Na studiach nie zwykł był przyjmować innych ocen niż celujące. Gdy raz takiej nie otrzymał, wywalczył egzamin komisyjny zakończony oceną celującą.

Gdy współdziałał już z Józefem Piłsudskim, z którego inspiracji założył Związek Walki Czynnej – tu warto dodać, że nazwę wymyślił z Marianem Kukielem w nawiązaniu do pracy „Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowym” Zygmunta Miłkowskiego, patrona bieżącego roku – i razem przeszli przez całą epopeję legionową oraz niemieckie więzienie, przylgnęło do niego określenie „szef”, którym w kręgach piłsudczykowskich był już nazywany przez kilkadziesiąt kolejnych lat. O utworzeniu ZWC Kukiel pisał:

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz

Sosnkowski uczynił krok niezwyklej doniosłości dziejowej. Wyróżniał się zdolnością do długotrwałej pracy ponad siły innych i wiążącymi się z tym wielkimi, niespotykanymi umiejętnościami organizacyjnymi, a także spokojem, rzeczowością oraz umiejętnością dokładnej i pełnej analizy sytuacji. Był perfekcjonistą o wybitnej pamięci i talencie organizacyjnym – jak pisał o nim marszałek Senatu Bogusław Miedziński.

Po odzyskaniu niepodległości zajął się organizacją Wojska Polskiego i tu szczególnie przyczynił się do zwycięstwa nad bolszewicką Rosją. Po pierwsze, poprzez bardzo dobre dowodzenie Armią Rezerwową, z którą odrzucił na wschód pierwszą ofensywę Tuchaczewskiego w rejonie rzek Auta i Berezyna. A po drugie, poprzez doskonałą pracę organizacyjną nad rozbudowaniem, odtwarzaniem jednostek Wojska Polskiego, przywracaniem dyscypliny, współorganizowaniem obrony Warszawy oraz dyplomację i mediację, jakie potrzebne były m.in. w okresie Bitwy Warszawskiej pomiędzy naczelnym wodzem, szefem Sztabu Generalnego gen. Rozwadowskim, innymi dowódcami wojska, gen. Weygandem i sojusznikami francuskimi oraz premierem Witosem i przywódcami partii politycznych, jak też hierarchią Kościoła katolickiego.

We wrześniu 1939 r. w kampanii wrześniowej, której nie można było wygrać, odnosił jednak lokalne zwycięstwa, dowodząc Frontem Południowym w rejonie Lwowa, nieustępliwie walczył przeciwko Niemcom i 16 września pod Sądową Wisznia rozbił pułk SS „Germania”. W następnych dniach m.in. prowadził atak na pierwszej linii z karabinem w ręku. Po nieudanych próbach przedarcia się do Lwowa przedostał się przez góry Gorgany na Węgry i dotarł do Francji. Od 1943 r., gdy był naczelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych, toczył on swe największe bitwy, jak pod Monte Cassino, Ankoną, Falaise i Arnheim.

Absolutna była nieufność Sosnkowskiego wobec Moskali i szczególnie następnie wobec Rosji bolszewickiej, dlatego protestował przeciwko porozumieniu Sikorski-Majski, bez starań o utrzymanie wschodnich granic II Rzeczypospolitej, słusznie przewidując, że Sowietci sięgną jak najdalej na zachód. Sprzeciwiał się ustępstwom, prawie kapitulacji, rządu Mikołajczyka wobec Sowietów, słusznie przewidując całkowite podporządkowanie nowej Polski Związkowi Sowieckiemu. Wskazywał jako naczelnego wodzę, aby Armia Krajowa nie ujawniała się Sowietom na kolejnych obszarach przez nich zajmowanych, bo wiedział, że ci będą aresztować, wywozić lub mordować. Przewidywał też podobny los powstańców warszawskich i całego powstania oraz ludności stolicy, dlatego nie był jego entuzjastą, ale twardo zabiegał o wsparcie dla powstania, gdy już jednak wybuchło.

Wśród zasług generała są również: początek budowy portu w Gdyni, przywrócenie na sztandarze Wojska Polskiego – to w czasie II wojny światowej – hasła: Bóg, honor, ojczyzna, decyzja o Świecie Nie-

podległości 11 listopada, o ustanowieniu jako hymnu narodowego Mazurka Dąbrowskiego, ustanowienie dworku w Żelazowej Woli jako miejsca pamięci Fryderyka Chopina. Warto zauważyć, że w trakcie II wojny światowej, gdy jako naczelnego wodzę odwiedził Jerozolimę, złożył przy Grobie Świętym jako wotum swój Krzyż Virtuti Militari przyznany za dowodzenie w bitwie pod Łowczówkiem przeciw Moskalom z czasów Legionów. Ważna też była dla niego przyjaźń i docenianie ludzi kultury, takich jak poeci, np. jego wielkim przyjacielem był Kazimierz Wierzyński, zmarły w tym samym roku co i Sosnkowski – 1969. Zresztą Wierzyński też jest patronem bieżącego roku, podobnie jak Zygmunt Miłkowski. Natomiast ważną rozmowę w życiu w 1969 r., ostatnią ważną rozmowę, z powodów zdrowotnych tylko telefoniczną, odbył generał z kard. Karolem Wojtyłą, widząc w nim już wtedy kogoś, kto może odegrać w przyszłości wielką rolę w dziejach Polski.

Jeśli chodzi o odznaczenia, to był odznaczony Orderem Orła Białego, Krzyżem Komandorskim, Krzyżem Złotym i Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, a z zagranicznych: Krzyżem Wielkim Orderu Legii Honorowej i najwyższymi lub wysokimi orderami: Japonii, Włoch, Rumunii, Jugosławii, Finlandii, Estonii, Węgier, Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Afganistanu i Austro-Węgier. Napisał m.in.: „Z Legionów do Magdeburga”, „Cieniom Września”, „W obronie praw Polski” i „Materiały historyczne”. Był tłumaczem dzieł Baudelaire’a, ale także Szekspira, Goethego, Lermontowa i Verlaine’a.

Jako miłośnik sportu wspierał m.in. piłkę nożną i grę w szachy. Z pierwszą żoną miał córkę, która niestety zmarła na hiszpankę. Z drugą żoną miał pięciu synów, większość z nich była żołnierzami. Najmłodszy, Piotr, mieszka w Kanadzie.

Kazimierz Sosnkowski skromnie stwierdzał: O ile kiedykolwiek udało mi się zrobić coś pożytecznego dla Polski, zawdzięczam to ziarnu, jakie on – chodzi o marszałka Piłsudskiego – rzucił w moją duszę. Rzeczywiście od lutego 1906 r., kiedy pierwszy raz spotkał Józefa Piłsudskiego, był pod jego urokiem, choć czasem działał odmiennie, niżby to widział marszałek.

Rekomendowany przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projekt uchwały brzmi:

„Kazimierz Sosnkowski urodził się 19 listopada 1885 roku w Warszawie. Studiował architekturę na uczelniach w Warszawie i we Lwowie. W 1906 roku jako komendant okręgu warszawskiego Organizacji Bojowej PPS dowodził akcją przeciwko okupantowi moskiewskiemu nazywaną krwawą środą.

W czerwcu 1908 roku, zainspirowany przez Józefa Piłsudskiego, założył we Lwowie tajną organizację paramilitarną Związek Walki Czynnej – załazek przyszłego Wojska Polskiego, której nazwa nawiązała do koncepcji obrony czynnej Zygmunta Miłkowskiego. W oparciu o kadry ZWC powstały Związki

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz

Strzeleckie, po wybuchu I wojny światowej przekształcone w Legiony Polskie, w których został szefem sztabu I Brygady. Organizował wymarsz I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów, przeszedł cały szlak bojowy Brygady, m.in. dowodził nią w bitwie przeciwko Moskalom pod Łowczówkiem w Wigilię 1914 roku. Komendant Piłsudski, którego był najbliższym współpracownikiem, pisał: »Szef – to sumienie moich szaleństw«.

Po odzyskaniu w 1918 roku przez Polskę niepodległości jako wiceminister spraw wojskowych tworzył Wojsko Polskie. W maju 1920 roku na czele Armii Rezerwowej, w wyniku walk nad Autą i Berезyną odrzucił na wschód pierwszą ofensywę wojsk sowieckich. Wniósł wielki wkład w zwycięstwo nad bolszewikami w Bitwie Warszawskiej poprzez rozbudowanie polskiej armii, współorganizowanie obrony Warszawy oraz umiejętne koordynowanie współpracy Naczelnego Wodza, szefa sztabu generała Rozwadowskiego, francuskich sojuszników i sił politycznych.

W czasach II Rzeczypospolitej był m.in. ministrem spraw wojskowych i inspektorem armii. Bronił koncepcji sojuszu państw Międzymorza oraz Ukraińców walczących z Rosją. Powołał Dowództwo Obrony Plebiscytu i wspierał III Powstanie Śląskie. Doprowadził do sojuszu polityczno-wojskowych z Francją i Rumunią. Jako przedstawiciel Polski i przewodniczący komisji wojskowej w Lidze Narodów, popierany przez Brytyjczyków, wywalczył zakaz użycia broni bakteriologicznej i zgodę na dozbrajanie się państw sąsiadujących z Sowietami. Przyczynił się do budowy portu w Gdyni. Jako miłośnik sportu, szczególnie piłki nożnej, przez lata prezesował klubowi Polonia Warszawa. W 1936 roku został mianowany generałem broni, a w obliczu zagrożenia ze strony Niemiec i ZSSR proponował ponadpartyjny rząd obrony narodowej.

We wrześniu 1939 roku dowodził Frontem Południowym w nieustępliwych walkach przeciwko Niemcom pod Lwowem. Na uchodźstwie w czasie II wojny światowej był następcą prezydenta RP, ministrem do spraw krajowych, komendantem Związku Walki Zbrojnej, a następnie od 1943 roku Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych w okresie największych walk Polaków. Wspierał organizację i działalność Armii Krajowej w okupowanej Polsce, a sprzeciwiał się ustępstwom wobec Sowietów.

W rozkazie z 1 września 1944 roku do żołnierzy Armii Krajowej generał Sosnkowski pisał: »Warszawa czeka. Nie na czcze słowa pochwały, nie na wyrazy uznania, nie na zapewnienia litości i współczucia. Czekają na broń i amunicję. Nie prosi ona, niby ubogi krewny, o okruchy ze stołu pańskiego, lecz żąda środków walki, znając zobowiązania i umowy sojusznicze. [...] Każdy żołnierz polski powtarzać sobie musi w duchu słowa Wyspiańskiego: »[...] podłość, kłam, / Znam, zanadto dobrze znam«. W następ-

stwie krytyki aliantów za niedostateczne wsparcie Powstania Warszawskiego, którego decyzji o wybuchu nie popierał, a także zarzucania im oddania Polski w sowiecką strefę wpływów, nienawidzony przez komunistów jako »zaciekle wróg Związku Radzieckiego«, pod obcą presją, został odwołany ze stanowiska Naczelnego Wodza.

Po dymisji udał się do Kanady, poświęcił się publicystyce politycznej i wspomnieniowej oraz był duchowym przywódcą polskiej emigracji niepodległościowej w Ameryce. Starał się też doprowadzić do zjednoczenia polskiego uchodźstwa politycznego w Londynie. Był człowiekiem renesansu: biegle władał ośmioma językami z łaciną i greką na czele, był znawcą sztuki, filozofii, muzyki i literatury, tłumaczem dzieł Baudelaire'a, miał też talent do nauk ścisłych. Zmarł 11 października 1969 roku, a po 23 latach Jego prochy, w wolnej wreszcie Polsce, zostały złożone w archikatedrze Św. Jana w Warszawie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w 140. rocznicę urodzin człowieka symbolu wytrwałej walki o niepodległość, znakomitego organizatora Wojska Polskiego i niezłomnego orędownika sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, ustanawia rok 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego».

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Taki był szef, spadkobierca belwederskich światła. Dlatego Komisja Kultury i Środków Przekazu Sejmu RP wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić powyższy projekt. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wystąpień klubowych.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu PiS będzie przemawiał ponownie pan poseł Piotr Babinetz.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego.

Podkreślałem już wielokrotnie olbrzymie zdolności organizacyjne i analityczne generała, ale warto też wspomnieć o jego wielkich umiejętnościach dyplomatycznych. One objawiły się w okresie wojny polsko-bolszewickiej, co już też było mówione, ale później też skutecznymi rozmowami o sojuszach polityczno-wojskowych z Francją – w początkach lat 20. ten sojusz w czasach marszałka Focha miał duże znaczenie dla Polski – i Rumunią, sukcesem działań na forum Ligi Narodów poprzez umiejętne pozyska-

Posel Piotr Babinetz

nie wsparcia Wielkiej Brytanii i wynegocjowanie zakazu używania broni bakteriologicznej oraz wywalczenie ulg w zakazie dozbrojenia państw sąsiadujących ze Związkiem Sowieckim, rozmowami na temat Unii polsko-czechosłowackiej, bardzo przyjaznymi relacjami z Węgrami na czele z regentem adm. Horthym, próbą przekonania rządu Sikorskiego do podjęcia rozmów z Ukraińcami, chcąc zrealizować plany federacyjne marszałka, aby po zwycięskiej wojnie utworzyć niepodległe, ale sfederowane z Polską państwo ukraińskie i ostudzić antypolskie, wrogie zamiary Ukraińców wobec Polaków, rozmowami z politykami amerykańskimi, także wiele lat po II wojnie światowej.

Bardzo ważnym rysem charakteru i działań gen. Sosnkowskiego było też nieustanne dążenie do łączenia i współpracy Polaków. Okres wojny polsko-bolszewickiej o tym świadczy, o czym już była mowa. Ale nawet próba samobójcza w czasie przełomu majowego czy przewrotu majowego to chęć potrząśnięcia sumieniami walczących bratobójczo stron, mimo iż był zwolennikiem marszałka.

W drugiej połowie lat 30. próba przekonania rządzącej części piłsudczyków do potrzeby powołania ponadpartyjnego rządu Obrony Narodowej w obliczu zagrożenia sowieckiego i niemieckiego. Współpraca z rządem generała Sikorskiego mimo zwalczania przez niego sanacji. Obrona komendanta ZWZ w kraju gen. Roweckiego „Grota”. Po wojnie próba zjednoczenia przywódców uchodźstwa politycznego w Londynie, uwieńczona porozumieniem o jego prezydenturze, jednak zablokowanej przez prezydenta Zaleskiego. Umiejętność rozmowy i uzyskiwania szerokiego spektrum poparcia: od socjalistów do narodowców, o których zresztą włączanie do rządu zabiegał choćby w 1943 r. Miał poparcie takich ludzi jak Adam Doboszyński, Tadeusz Bielecki. Choć w relacjach z ludowcami bywało różnie, to marszałek Sejmu RP Maciej Rataj pisał o nim jako o niezmiernie inteligentnym i bardzo ściśle z nim w pewnych okresach współpracował.

Znaczenie generała w dziejach Polski to niezłomna i konsekwentna kilkudziesięcioletnia walka o niepodległość, a poprzez wielką pracę organizacyjną i wojskową walny udział w zwycięstwie nad bolszewicką Rosją w 1920 r. Chodzi także o pracę dyplomatyczną na arenie międzynarodowej w obronie sprawy polskiej i wreszcie o przesłanie dla współczesnych Polaków i elit politycznych: myślenie i działanie generała w kategoriach polskiej wspólnoty narodowej i politycznej oraz jednoczenie Polaków w obliczu wielkich zagrożeń niepodległości. (*Dzwonek*)

Klub Prawo i Sprawiedliwość z radością popiera ustanowienie przez Wysoką Izbę roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo rzadko zdarza się w naszej historii, że generał jest jednocześnie humanistą. W tym przypadku mamy do czynienia z niezwykle osobowością, z człowiekiem o szerokich horyzontach.

Myślę, że wątkiem, który zdecydowanie trzeba tutaj podjąć w sposób bardzo wyrazisty, jest jego sprzeciw wobec wybuchu powstania warszawskiego. Gen. Kazimierz Sosnkowski wiedział, że powstanie będzie klęską. Był z pewnością przeciwnikiem myślenia, że poprzez śmierć wchodzi się do historii, i dlatego był przeciwko zorganizowaniu powstania przy tak zdecydowanej przewadze militarnej hitlerowców. Wiedział, że to nie ma sensu. Wiedział, że nie można poświęcać ludności cywilnej. Powstanie warszawskie było w jego przekonaniu jedną z największych klęsk narodowych w naszych dziejach.

Korzystając z okazji, warto przypomnieć tragiczne liczby dotyczące powstania warszawskiego. W czasie tego właśnie powstania zginęło ok. 150 tys. ofiar cywilnych. To jest jakaś totalna cyfra. 16 tys. – według szacunków tylu powstańców straciło życie w walkach o stolicę. Warto pamiętać, że w czasie powstania warszawskiego zginęli również artyści.

Gen. Sosnkowski wszystko to przewidział. Był przeciwnikiem kultury klęski, kultury odwetu, kultury resentymetu. Myśląc o jego postaci, o jego osobie, przypominając państwu również, że był tłumaczem poezji Baudelaire’a, „Kwiatów zła”, oczywiście popieramy ten pomysł, tę ideę, by Kazimierz Sosnkowski był patronem 2025 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Aleksandrę Leo, klub Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Aleksandra Leo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W przyszłym roku, 19 listopada 2025 r. będziemy obchodzić 140. rocznicę urodzin gen. Kazimierza Sosnkowskiego, najwierniejszego żołnierza Rzeczypospolitej. Ustanowienie 2025 r. rokiem generała będzie doskonałą okazją do tego, aby upamiętnić jego niezliczone zasługi na polu wojskowym i politycznym. Trudno jest w 3 minuty przedstawić jedną z najwybitniejszych

Posel Aleksandra Leo

postaci w XX-wiecznej historii Polski, dlatego skoncentruję się wyłącznie na jego roli w walce o wolność i niepodległość naszego narodu.

Był studentem architektury, działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, a później najbliższym współpracownikiem przyszłego marszałka Józefa Piłsudskiego. Swoją nieprzeciętną inteligencję oraz zdolności organizacyjne potwierdzał, dowodząc Organizacją Bojową Polskiej Partii Socjalistycznej w Warszawie oraz przygotowując i koordynując tzw. krwawą środę, akcję skierowaną przeciwko rosyjskim władzom okupacyjnym w Królestwie Polskim. Po akcji zamachów stał się jednym z najbardziej poszukiwanych przez carską policję ludzi w kraju.

Kazimierz Sosnkowski był jednym z głównych organizatorów Wojska Polskiego. Tworzył m.in. Związek Walki Czynnej i Związek Strzelecki, przygotowywał młodzież do zbliżającej się wojny. Podczas I wojny światowej pełnił funkcję zastępcy komendanta Józefa Piłsudskiego, jak również szefa sztabu I Brygady Legionów Polskich. Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. dowodził armią rezerwową, a jego determinacja i nieustanna wiara w zwycięstwo przyczyniły się do sukcesu w Bitwie Warszawskiej.

W okresie międzywojennym gen. Sosnkowski odgrywał kluczową rolę jako wiceminister i minister spraw wojskowych. Przyczynił się do odbudowy i modernizacji armii, a także zadbał o rozwój przemysłu zbrojeniowego i systemu szkolenia oficerów. Był także przedstawicielem Polski przy Lidze Narodów.

W czasie II wojny światowej Sosnkowski mimo trudności zdołał zorganizować skuteczną obronę Lwowa i był jednym z niewielu dowódców, którzy nie przegrali żadnej bitwy, w której osobiście dowodzili. Po kapitulacji udał się na emigrację, gdzie kontynuował walkę o sprawę polską. Po tragicznej śmierci gen. Sikorskiego w 1943 r. gen. Sosnkowski został mianowany naczelnym wodzem. Funkcję tę pełnił ponad 1 rok. Został zdymisjonowany przez prezydenta Raczkiewicza, który wręczając dymisję, powiedział: „Wiem dobrze, że popelniam rzecz wysoce niemoralną, lecz niech Bóg Najwyższy będzie mi świadkiem, że innego wyjścia nie mam”.

Gen. Kazimierz Sosnkowski był człowiekiem wielkiego honoru, nieustępliwości i miłości do ojczyzny. To człowiek, który przeszedł długą drogę od stanowiska szefa sztabu Pierwszej Kompanii Kadrowej, poprzez stanowisko organizatora Wojska Polskiego, do stanowiska wodza naczelnego. Zawsze kierował się dobrem Polski. (*Dzwonek*) Jego życie i czyny są świadectwem niezwykłego patriotyzmu, a jego zasługi dla naszego kraju pozostają trwałym dziedzictwem, które powinniśmy pielęgnować i pamiętać.

Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga w pełni popiera uchwałę ustanawiającą 2025 r. rokiem gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana posła Tadeusza Samborskiego, klub PSL – Trzecia Droga.

Zanim pan poseł zacznie, chciałbym jeszcze wszystkich bardzo poprosić o przyciszenie rozmów. To są ostatnie dwa wystąpienia w debacie. Będą jeszcze dwa pytania. Skończmy to sprawnie w kilka minut. Bardzo proszę umożliwić kontynuowanie debaty posłom, którzy mają zabierać głos w imieniu swoich środowisk. Bardzo dziękuję za przyciszenie rozmów.

Panie pośle, proszę, stanowisko klubu PSL – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, gorąco popiera poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego.

Sprawa dotyczy człowieka od młodości lat szukającego partii – tutaj cytuję z jego listu – która organizowała z bronią w ręku walkę o niepodległość. To pragnienie doprowadziło Kazimierza Sosnkowskiego do PPS-u i jej organizacji bojowej.

Na kolejnych etapach swojego życia Kazimierz Sosnkowski pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji, m.in. szefa sztabu I Brygady Legionów Polskich, ministra spraw wojskowych, przedstawiciela Polski w Lidze Narodów, dowódcy frontu południowego podczas kampanii wrześniowej 1939 r., komendanta głównego Związku Walki Zbrojnej i wodza naczelnego Polskich Sił Zbrojnych w latach 1943–1944. Był także członkiem władz Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich. Poznał Józefa Piłsudskiego w 1906 r., został jego współpracownikiem, a także przyjacielem. Jako szef Organizacji Bojowej PPS odznaczał się znakomitą przygotowaniem i sprawnym kierowaniem wieloma akcjami bojowymi. W czasie wojny polsko-bolszewickiej był członkiem Rady Obrony Państwa. We wrześniu 1939 r. dowodził frontem południowym i w tej roli toczył zaciekle walki z Niemcami w okolicach Lwowa. W czasie II wojny światowej aktywnie wspierał Armię Krajową. Po wojnie, będąc na emigracji w Kanadzie, był duchowym przywódcą polskiej emigracji niepodległościowej w Ameryce. Ale warto też odnotować, że czynił wiele, by doszło do zjednoczenia polskiego uchodźstwa politycznego w Londynie.

Szczerzy podziw budzi szeroka gama pozawojskowych pasji i fascynacji gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Oprócz tego, że był poliglotą, był także znawcą sztuki, filozofii, muzyki i literatury. Ten rys jego osobowości pięknie opisał Juliusz Kaden-Ban-

Posel Tadeusz Samborski

drowski w jednej ze swoich książek. Oczywiście dla wszystkich jest, że ten znakomity i wszechstronnie utalentowany organizator Wojska Polskiego, będący symbolem wytrwałej walki o niepodległość Polski (*Dzwonek*), gorący orędownik sprawy polskiej na arenie międzynarodowej, w pełni zasługuje na to, by w 140. rocznicę jego urodzin obchodzono w Polsce, a być może także poza jej granicami Rok Generała Kazimierza Sosnkowskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatnia głos w debacie zabierze pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Apeluję o umożliwienie wystąpienia pani poseł i niezagłuszanie jej wystąpienia.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że nikt na tej sali nie ma żadnych wątpliwości, że Kazimierz Sosnkowski zasługuje na bycie patronem roku 2025. Nieczęsto zdarza się biografia prowadząca od szeregowego bojowca Polskiej Partii Socjalistycznej do wodza naczelnego.

Kazimierz Sosnkowski urodził się w Warszawie w rodzinie inteligenckiej o ziemiańskich korzeniach, ale w działalność konspiracyjną zaangażował się już w młodości. 13 listopada 1904 r. uczestniczył w słynnej demonstracji zorganizowanej przez PPS na pl. Grzybowskim w Warszawie. W jej trakcie doszło do starć między carskimi żandarmami i kozakami a Organizacją Bojową PPS. Od tego czasu Sosnkowski był ściśle związany z PPS-Frakcją Rewolucyjną i jej przywódcą Józefem Piłsudskim. Współzakładał Związek Walki Czynnej i Związek Strzelecki. Po wybuchu I wojny światowej został zastępcą Piłsudskiego jako dowódcy I Brygady Legionów Polskich. Razem z Piłsudskim po zwolnieniu z twierdzy w Magdeburgu wyruszył do Warszawy, by budować odrodzone państwo polskie.

W II RP Sosnkowski był wiceministrem i ministrem spraw wojskowych. Podczas wojny polsko-bolszewickiej dowodził obroną Warszawy. Na wieść o zamachu majowym, rozdarty pomiędzy lojalnością wobec Piłsudskiego a legalnością działań władz państwowych, gen. Sosnkowski próbował popełnić samobójstwo, jednak kula zamiast serca przebiła mu płuco. Sosnkowski jedynie ciężko się ranił. Pozostał jednym z najważniejszych wojskowych, ale po śmierci Piłsudskiego został odsunięty przez Śmigłego-Rydza na boczny tor. Jego prośba o objęcie dowództwa obrony Warszawy została odrzucona. Dopiero 10 września powierzono mu dowództwo znajdującej się prak-

tycznie w okrażeńiu Armii „Małopolska”. Mimo początkowych sukcesów uznał, że dalsza walka jest pozbawiona sensu. Swoim żołnierzom rekomendował przedostanie się przez Rumunię i Węgry do Francji, co sam również zrobił. Przez całą II wojnę światową był jednym z najważniejszych polskich dowódców, a po śmierci gen. Władysława Sikorskiego został powołany na stanowisko naczelnego wodza.

Szanowni Państwo! Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że rozmawiamy o patronach roku 2025? Może dla wielu z was to nie ma znaczenia, ale są osoby, są instytucje, które chciałyby się dowiedzieć, dlaczego poszczególne kluby uważają, że są osoby, które należałoby upamiętnić. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Dobrze, więc może już zakończę. Liczę, że posłowie zapoznają się z biografią Sosnkowskiego i będą aktywnie włączać się we wszystkie uroczystości, które zostaną zorganizowane w 2025 r. Jest też coś takiego jak szacunek do osoby, która przemawia. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani poseł.

Mamy trzy pytania do projektu uchwały.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Krzysztof Cieciora, klub PiS.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym dopisać właśnie o ten program, harmonogram uroczystości związanych z uchwałą, z rokiem 2025, który będzie poświęcony generałowi. Bardzo ciekawi mnie to, w jaki sposób rząd planuje uświetnić ten rok, jak planuje przybliżyć sylwetkę gen. Sosnkowskiego wszystkim tym, którzy są zainteresowani jego życiorysem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Drugie pytanie zada pan poseł Artur Szalabawka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Artur Szalabawka:

Też bardzo szybko.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę, jak pięknie generał złączył całą naszą Izbę. Każdy znalazł

Posel Artur Szalabawka

coś dla siebie: Lewica znalazła coś dla siebie, lewicowa Platforma Obywatelska też znalazła coś dla siebie, w swoim wystąpieniu. Ale co jest w tej chwili najważniejsze? Bo o wielu rzeczach mówiliśmy, a jest jedna bardzo ważna rzecz, o której się rzadko mówi. Pan gen. Sosnkowski zainicjował uchwalenie ustawy o przymusowym nauczaniu w wojsku polskim. Wtedy dużym problemem było to, że było bardzo dużo analfabetów. Miał swój ogromny wkład w prace w komisjach, jeśli chodzi o obowiązek służby wojskowej. To są takie rzeczy... Bo często mówimy o tym, że był naczelnym wodzem, o Bitwie Warszawskiej – to są rzeczy, które – jak wiadomo – funkcjonują. Mam krótkie pytanie: Jakie będą inicjatywy związane z upamiętnieniem generała? Czy tylko te główne, czy też dotyczące właśnie tych rzeczy, o których czasami mówi się mniej? Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Trzecie pytanie zadaje pan poseł Marek Gróbarczyk, także klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gen. Kazimierz Sosnkowski to niezwykła postać obdarzona ogromną intuicją, zarówno jako generał na polu walki, jak i jako polityk w działaniach na arenie politycznej. Myślę, że wszyscy z naszego pokolenia jesteśmy w stanie dokładnie powiedzieć, kim był gen. Sosnkowski. Ale czy trzeba tworzyć uchwałę, aby młode pokolenie w wyniku zmian programowych dowiedziało się, kim był ten człowiek? Bo dzisiaj w ramach zmian historii już nie znajdziecie państwo wspomnienia o tej osobie. Nikt już nie mówi, nie wskazuje, jak istotna, jak ważna dla Polaków, dla polskiego patriotyzmu była rola gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Cześć i chwała bohaterom! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Piotr Babinetz chce zabrać głos? Nie widzę, aby pan poseł chciał zabrać głos.

Lista posłów zapisanych do głosu została zatem wyczerpana.

Zamykam dyskusję w tej sprawie.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam chwilę przerwy i przejdziemy do głosowań.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 37 do godz. 16 min 40)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wnioski:

— w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 570,

— w sprawie wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, druk nr 571.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdania o projektach uchwał:

— w sprawie uczczenia 81. rocznicy zbrodni ludobójstwa dokonanej na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich, druk nr 569,

— w sprawie uczczenia 119. rocznicy stracenia Stefana Okrzei, druk nr 572.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskich projektach uchwał:

— w sprawie obrony żołnierzy i funkcjonariuszy strzegących granicy Rzeczypospolitej Polskiej,

— w sprawie wyrażenia uznania dla służby i poświęcenia żołnierzy i funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej Polskiej

(druki nr 403, 404 i 521).

Za chwilę poproszę pana posła Marcina Ociepę o przedstawienie sprawozdania komisji. Chcę tylko państwa poinformować, że jest zgoda wszystkich ugrupowań reprezentowanych w Sejmie na przyjęcie tej uchwały przez aklamację, co nastąpi natychmiast po przedstawieniu przez pana posła Ociepę sprawozdania.

Bardzo proszę, panie pośle. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Posel Sprawozdawca Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, a także Komisja Obrony Narodowej wypracowały w duchu konsensusu wspólny projekt uchwały w sprawie wyrażenia uznania dla służby i poświęcenia żołnierzy i funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Chciałbym poprosić państwa o przyjęcie tej uchwały przez aklamację. Jej treść jest następująca.
(*Zebrani wstają*)

Marszałek:

Bardzo państwa proszę o ciszę ze względu na wagę sprawy.

Posel Sprawozdawca Marcin Ociepa:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najgłębsze uznanie i wdzięczność żołnierzom Wojska Polskiego oraz funkcjonariuszom Straży Granicznej, Policji i służb specjalnych, którzy z poświęceniem, znosząc trudne warunki służby oraz rozłąkę z rodzinami, pełnią służbę na wschodnich granicach Rzeczypospolitej Polskiej oraz wszędzie tam, gdzie niezbędna jest ich obecność. Z uwagi na coraz trudniejszą sytuację międzynarodową mierzą się oni z ogromnymi obciążeniami i podejmują szereg wyrzeczeń, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim Polakom.

Od sierpnia 2021 roku Polska jest obiektem agresji hybrydowej wykorzystującej migrantów, za którą stoją reżimy Łukaszenki i Putina. Polscy żołnierze i funkcjonariusze pełnią służbę z oddaniem i narażeniem życia oraz zdrowia, pomimo że byli i wciąż są obiektem licznych prowokacji i ataków słownych oraz fizycznych ze strony migrantów i służb białoruskich. Dzięki olbrzymiemu poświęceniu żołnierzy i funkcjonariuszy nielegalne próby przekroczenia granicy zostały wyraźnie ograniczone.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stanowczo potępia wszelkie akty agresji oraz działania hybrydowe wymierzone w państwo polskie i jego przedstawicieli. Rozpoczęty przez rządy Białorusi i Rosji kryzys migracyjny, instrumentalnie traktujący ludzkie cierpienie, a wymierzony w polskie bezpieczeństwo i europejską solidarność, znalazł odpowiedź w odwadze i profesjonalizmie Wojska Polskiego oraz polskich służb. Od pierwszego dnia osoby noszące na mundurach polskie symbole narodowe chroniły obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i niosły pomoc tym, którzy jej potrzebowali. Ofiarna postawa żołnierzy i funkcjonariuszy wykonujących swoje zadania bez względu na pojawiające się trudności przyczyniła się do znaczącego ograniczenia skutków białoruskich i rosyjskich ataków hybrydowych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dostrzega także poświęcenie członków rodzin żołnierzy i funkcjonariuszy pełniących służbę na wschodnich granicach Polski oraz zaangażowanie pracowników administracji rządowej i samorządowej we wsparcie służb mundurowych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej odnosi się z uznaniem do licznych oddolnych inicjatyw obywateli, szkół i organizacji pozarządowych, które organizowały społeczne akcje solidarności z żołnierzami i funkcjonariuszami.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie dla żołnierzy i funkcjonariuszy pokazujących każdego dnia swojej służby, że praca dla Polski nie ma barw politycznych, a mundur z białą-czerwoną flagą nie wyraża innych priorytetów niż bezpieczeństwo Ojczyzny, bowiem jak stanowi art. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.: » Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli«”. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proponuję... (*Długotrwałe oklaski*)

Dziękuję bardzo, panie pośle, niczego już nie muszę proponować.

Stwierdzam, że Sejm w drodze aklamacji podjął uchwałę w sprawie wyrażenia uznania służbie i poświęceniu żołnierzy i funkcjonariuszy strzegących bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnioski formalne.

Pani posłanka Anna Krupka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przed wyborami mówił pan wiele o tzw. piekle kobiet, a teraz może stać się ono naszą codziennością. W wyniku indolencji pana rządu do Polski trafiły tysiące migrantów.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Wawrzyk, Wawrzyk.*)

Z doświadczeń Europy Zachodniej wynika, że tam, gdzie pojawiają się migranci, wzrasta liczba przestępstw, w tym gwałtów. My, kobiety, Polki, przestajemy czuć się w naszym kraju bezpiecznie.

(*Głos z sali: Za siebie mów. Za siebie.*)

Dlatego wnoszę o informację rządu, jakie działania zamierza podjąć, aby zapobiegać odsyłaniu do Polski migrantów przez Niemcy, ale także jakie zamierza zadeklarować Komisji Europejskiej kwoty migrantów, których planuje przyjąć, tak abyśmy w Polsce nie mieli do czynienia z piekłem kobiet, które chcecie nam zgotować. Panie premierze, niech pan będzie mężczyzną i stanie w obronie kobiet. Odwagi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, gwoździ ścisłości: wnioski o uzupełnienie porządku obrad, bo rozumiem, że tego dotyczyło pani wystąpienie, można składać do przedednia posiedzenia Sejmu. Rozumiem, że taki wniosek państwo będą składać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tu nie było wniosku formalnego, panie pośle, więc nie ma też materii do jego wniosku.

(Poseł Barbara Bartuś: A co przeciwko?)

(Poseł Jakub Rutnicki: Do Wawrzyka się wybieracie.)

(Poseł Barbara Bartuś: Wawrzyk został odwołany dawno.)

Drodzy państwo, doskonale znacie procedurę sejmową, bo strzeżliście jej pilnie przez 8 lat z dość dużą skutecznością.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Obiecał pan premier Polakom, że porozmawia z kanclerzem Scholzem i proceder podrzucania migrantów się skończy. No i coś niestety nie wyszło. Niemcy legitymują osoby o nieeuropejskich rysach w głębi Niemiec. Jeżeli nie mają oni prawa przebywania na terytorium Niemiec, podrzucają ich do Polski. Niemiecka policja federalna poinformowała panią redaktor Fedorską, iż deportowano od początku roku do Polski 4618 osób. Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i informację ministra Tomasza Siemoniaka, co dzieje się z tymi prawie 5 tysiącami podrzuconych Polsce migrantów i kiedy skończy się proceder podrzucania ludzi do Polski. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani ma wniosek przeciwny.

Pani poseł, bardzo proszę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przecież to nie był wniosek formalny.)

Był, o przerwę, za chwilę będziemy nad nim głosować.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja zgłaszam wniosek przeciwny, bo choćby ta przerwa trwała i pół roku, to Donaldowi Tuskowi odwagi od tego nie przybędzie. (Oklaski)

Pamiętacie państwo, jak premier Tusk mówił, że w sprawach międzynarodowych nikt go nie ogra, a mamy jedną kompromitację za drugą. Miały być pieniądze unijne z „Tarczy Wschód”, a kanclerz Scholz powiedział: nie. Miały być reparacje od Niemiec za ich

zbrodnie, a kanclerz Scholz powiedział: nie. Miało się skończyć przywożenie nielegalnych imigrantów z Niemiec i nie zgadnienie państwo, co się stało. Kanclerz Scholz powiedział: nie.

(Głos z sali: Nein.)

Bycie protekcyjnie klepanym po plecach nie jest oznaką skuteczności, jest oznaką tylko tego, że nie potraficie albo nie chcecie zadbać o interes Polski. (Oklaski)

Marszałek:

Musimy rozstrzygnąć kolejny odcinek napięcia sporu pomiędzy panią poseł Gembicką a panem posłem Sachajką. Ponieważ został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach, poddaję go pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów... (Wesołość na sali)

O co chodzi, skąd ta radość?

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 197 – za, 240 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek o przerwę odrzucił.

Pan poseł Zapałowski...

Pan poseł chce zgłosić wniosek formalny?

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak.)

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Ja z wnioskiem formalnym, bo rzeczywiście tutaj dochodzi do absolutnego skandalu. Wy mówicie o kwestiach migrantów. Szanowni państwo, a czyj to był wiceminister pan Wawrzyk? Jest pan Jarosław Kaczyński – z panem sobie selfie robił, powołując się na wpływy. Co stworzył? (Gwar na sali)

(Głos z sali: Jaki to jest wniosek?)

Handel. Sprowadzał dziesiątki tysięcy ludzi. Handlowaliście wizami w Afryce i na całym świecie. (Oklaski) To jest hańba i skandal, co wy w tej chwili wygadujecie.

(Poseł Barbara Bartuś: Ile pieniędzy na komisję śledczą?)

Ale na szczęście Polacy o tym pamiętają. To za czasów PiS handlowano wizami.

(Poseł Barbara Bartuś: Co komisja wykazała?)

I naprawdę nikt tego, szanowni państwo, nie zapomni. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Zapałowski, Konfederacja.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę do czasu, kiedy minister spraw zagranicznych złoży informację w sprawie procedowanej w parlamencie Litwy ustawy o mniejszościach narodowych, gdzie pomimo trzydziestoletniego obowiązywania traktatu znowu wyłączono istotne kwestie związane z ochroną Polaków, którzy tam mieszkają.

Pan marszałek ze swoją pierwszą wizytą pojechał do Wilna i po pana wyjeździe rząd litewski złożył ustawę do parlamentu litewskiego, która dalej dyskryminuje Polaków.

Panie marszałku, Litwini chcą, żeby żołnierze polscy umierali za niepodległość Litwy, a prześladowają mieszkających tam Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Wielokrotnie rozmawiałem, panie pośle, z przedstawicielami parlamentu Litwy i rządu Litwy w sprawie ustawy o mniejszościach narodowych. Nasze stanowisko, moje stanowisko w tej sprawie jest bardzo jasne, jednoznaczne i nieprzejednane. Uważamy, że polska mniejszość musi mieć zapewnione prawa wszędzie tam, gdzie mieszka, również na Litwie. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Pan poseł zgłosił wniosek o przerwę, ale nie będę go poddawał pod głosowanie, ponieważ wniosek o przerwę został już przez Izbę rozstrzygnięty.

Powracamy w związku z tym do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale panie pośle, ten wniosek został przegłosowany, więc z wrodzonej uprzejmości pozwoliłem panu posłowi dokończyć wypowiedź. Został zgłoszony wniosek tautologiczny, powtarzający poprzedni wniosek, więc nie ma sensu mu się sprzeciwiać, panie pośle. Nie ma sensu.

(Poseł Kacper Płażyński: Ale ja uzasadnienie chcę.)

Rozumiem, natomiast pan poseł wybaczy, ale zamknąłem już serię wniosków formalnych.

(Poseł Piotr Zgorzelski: Jedziemy dalej.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 539.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 539, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 423 – za, nikt nie był przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa,

— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 567.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 567, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Są przeciw sołtysom?)

Głosowało 444 posłów. 426 – za, 18 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa oraz ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 543-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Jest pan poseł Jaskulski? Jest.

Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosków i poprawek na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2024 r. wnosi o odrzucenie klubu PiS dotyczącego odrzucenia projektu ustawy. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Klubu PiS?)

Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Komisja wnosi również o odrzucenie poprawki klubu parlamentarnego Lewicy dotyczącej zmian w art. 16

Posel Sprawozdawca Patryk Jaskulski

w ust. 1 oraz wnosi o przyjęcie poprawek Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska: poprawki 1. – zmieniającej treść art. 35 w ust. 1, poprawki 2. – dodającej po art. 122 art. 122a.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnosimy o głosowanie za projektem ustawy wraz z poprawkami pozytywnie zaopiniowanymi przez komisję. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Jak państwo usłyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 543 i przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku, a jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Tu z pytaniem zgłaszał się, do czego ma prawo, pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przed chwilą usłyszeliśmy niezwykle lakoniczne sprawozdanie z prac komisji. Zadajmy sobie pytanie: Dlaczego tak lakoniczne? Otóż nie politycznie, tylko pod względem prawnym: Helsińska Fundacja Praw Człowieka negatywnie ocenia ten projekt, wskazując na niekonstytucyjne zapisy. Tak samo rzecznik praw obywatelskich, Krajowa Rada Sądownictwa, Sąd Najwyższy i wreszcie sejmowi legislatorzy. Czy znalazła się chociaż jedna odpowiedź na te wszystkie wątpliwości lub wprost zarzuty tych podmiotów dotyczące tej niekonstytucyjnej ustawy? Ani jednego odniesienia.

(Głos z sali: Jasne...)

Szanowni Państwo! A więc po co ta ustawa? Kiedyś pan premier Donald Tusk chciał dokonać resetu z Rosją. Dzisiaj chcecie dokonać resetu kadrowego w Trybunale Konstytucyjnym, żeby go zawłaszczyć.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Złaż stamtąd.)

Szanowni państwo, po co Trybunał Konstytucyjny...

(Głos z sali: Czas.)

...skoro zwykłą większością głosów chcecie wybrać *(Dzwonek)*, które orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są obowiązujące i są w mocy, a które nie. Po co w takim razie ten Trybunał Konstytucyjny?

(Głos z sali: A czas?)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Zbigniew Bogucki:

Zatrzymajcie się, wycofajcie z tego niekonstytucyjnego projektu.

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł chce odpowiedzieć.

Bardzo proszę.

Posel Patryk Jaskulski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan poseł Bogucki prosił o merytoryczne wystąpienie, więc będzie bardzo krótkie, jednoznaczne, merytoryczne sprawozdanie. Zniszczyliście Trybunał Konstytucyjny. Zniszczyliście jego powagę.

(Poseł Elżbieta Witek: Na jakiej podstawie...)

Upartyjniliście skrajnie Trybunał Konstytucyjny...

(Poseł Barbara Bartuś: Pan nie wie, co to merytoryka?)

...a my dzisiaj naprawiamy to i przywracamy w Polsce praworządność.

(Poseł Barbara Bartuś: Jeden przykład.)

Krótko, merytorycznie, na temat.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham, panie pośle.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Zostałem źle zrozumiany...)

Ma pan 30 sekund.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Pośle! Najwidoczniej mnie pan źle rozumiał albo pan nie chce mnie zrozumieć, albo pan po prostu nie potrafi zrozumieć.

(Głos z sali: Chyba to trzecie.)

Cały czas uprawiacie politykę. Ani jednego odniesienia do zarzutów. Ani jednego odniesienia do zarzutów rzecznika praw obywatelskich. Dlaczego tego nie robicie? Dlaczego robicie ten skok na Trybunał Konstytucyjny? Dlaczego? Co więcej, nie potraficie uszanować demokratycznego wskazania wyborców, bo skład Trybunału Konstytucyjnego, tak jak innych sądów konstytucyjnych, jest efektem podwójnie wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość *(Dzwonek)* wyborów. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.
Szanowni Państwo! Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nie działa.)

(Głos z sali: No trudno już, co zrobić?)

Działa?

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Czerwony działa.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie zamykam głosowania, czekam, bo widzę, że pani poseł Milczanowska chyba ma kłopot z kartą.

(Głos z sali: Działa.)

Tak, poszło? A więc zamykam głosowanie.

Głosowało 444 posłów. 202 – za, 242 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił. (Oklaski)

W 1. poprawce do art. 16 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać nowe zdanie w ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 25 – za, 419 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 35 projektu ustawy wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 235 – za, 204 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 122a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 386 – za, 56 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy teraz do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 543, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 242 – za, 202 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. (Oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 544-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

Sejm na 16. posiedzeniu w dniu 23 lipca 2024 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 544 do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia wniosku zgłoszonego w drugim czytaniu. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosku na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2024 r. wnosi, aby Wysoki Sejm odrzucił wniosek Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczący odrzucenia projektu ustawy. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 544.

Komisja przedstawia jednocześnie wniosek mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności poddam oczywiście pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje, to jasne, bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 200 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Marszałek

Sejm wniosek odrzucił.

We wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują skreślić art. 16 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 24 – za, 400 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Głosować teraz będziemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 544, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 242 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 518-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu dzisiejszym, czyli 24 lipca, rozpatrzyła jedną poprawkę, która była zgłoszona w trakcie drugiego czytania. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie tej poprawki wskutek negatywnego stosunku do niej. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 518.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W tej jedynej poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie art. 2 projektu ustawy.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 197 – za, 241 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 518, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 241 – za, 179 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 540.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 184 – za, 260 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 540, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 259 – za, 184 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o uchyleniu ustawy o Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 551.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 551, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 442 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 549.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 549, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 425 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o sporcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach publicznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 547.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 547, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 423 – za, nikt nie był przeciw, 21 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dokumentach publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 563.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać art. 1a i art. 1b.

A pan poseł Janusz Cieszyński ma w tej sprawie pytanie.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Cieszyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do koalicji 13 grudnia.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Gdzie jest kasa za respiratory?)

Szanowni państwo, to jest wniosek mniejszości o podwyżkach dla pielęgniarek. Deklarowaliście, że to poprzecie, a utknęło to w komisyjnej zamrażarce. Teraz jest czas, żeby pokazać, jakie są wasze intencje. Zagłosujcie za, pokażcie, że to, o czym mówiliście w kampanii, to była prawda, a nie czcze obietnice. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

O głos prosi pani minister zdrowia Izabela Leszczyna.

Bardzo proszę, pani minister. (*Oklaski*)

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To typowe dla pana posła Cieszyńskiego modus operandi. Kilka tygodni temu z tej mównicy pan poseł pokrzykiwał, że receptomaty są winne temu, że bardzo łatwo jest kupić leki uzależniające.

(*Głos z sali*: Na temat.)

Zapomniał dodać, powiedzieć Wysokiej Izbie, że receptomaty wprowadził PiS, a twarzą cyfryzacji w systemie ochrony zdrowia był wtedy poseł Cieszyński. Rzeczywiście, zapewniam Wysoką Izbę, że Ministerstwo Zdrowia pracuje nad tym, żeby te buble pozostawione przez PiS naprawić. Robimy to.

(*Głos z sali*: A co z tym wnioskiem mniejszości?)

Dokładnie tak samo jest z ustawą. Już pomijam fakt, że pan poseł dorzucił ustawę...

(*Głos z sali*: To była ustawa obywatelska.)

...o wynagrodzeniach do ustawy o krwi, która przelicza jednostki krwi na krew właściwą. To jest typowe dla nich, zawsze tak robili. Ale to, co jest waż-

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna

ne. Otóż pan poseł dzisiaj martwi się o wynagrodzenia pielęgniarek, ale nie dodał tego ani nie powiedział Wysokiej Izbie, że ten projekt obywatelski wpłynął do Sejmu w maju ub.r.

(*Głos z sali:* No właśnie.)

A PiS trzymał się rękami i nogami władzy do połowy grudnia. To dlaczego wtedy nie przyjęliście tej ustawy? (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś:* Ponieważ w październiku były wybory.)

I jeszcze jedno. Pan poseł jako były wiceminister zdrowia powinien wiedzieć, że podwyżki dla pielęgniarek w tym roku już poszły. W związku z tym nie ma znaczenia, czy nad ustawą pracujemy teraz, pod koniec lipca, czy na początku września, bo Wysoka Izba musi wiedzieć, że nad tym projektem obywatelskim pracowaliśmy w Komisji Zdrowia, w podkomisji. Podkomisja skończyła pracę, przekazała do Komisji Zdrowia ustawę i pani przewodnicząca Komisji Zdrowia zaplanowała pracę nad tą ustawą na początek września. Natomiast w tym roku na podwyżki dla pielęgniarek i dla innych zawodów medycznych poszło 15 200 mln więcej niż wcześniej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani minister.
Pan poseł w trybie sprostowania.
Czas – 30 sekund.
Bardzo proszę.

Poseł Janusz Cieszyński:

Szanowna Pani Minister! Pani mówiła o receptomatach, ale przecież z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że w tym roku...

(*Poseł Jakub Rutnicki:* Jeszcze o respiratorach.)

...w ramach tychże receptomatów wystawiono tyle samo recept, ile w roku ubiegłym. Nic z tym nie zrobiliście, a wtedy, kiedy ja pracowałem w ministerstwie zdrowia, receptomatów praktycznie nie było. Pani nie ma pojęcia o zdrowiu, nie ma pani pojęcia o finansach (*Oklaski*) i pogrąży pani polską służbę zdrowia w chaosie i braku pieniędzy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Pan natomiast ma.)

(*Głos z sali:* Brawo!)

(*Głos z sali:* Gdzie respiratory?)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam państwu, że głosujemy nad wnioskiem mniejszości zgłoszonym właśnie przez pana posła Cieszyńskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 199 – za, 233 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 563, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 424 – za, nikt nie był przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o publicznej służbie krwi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawki i sprzeciw wobec propozycji ponownego skierowania projektu uchwały do komisji.

Poddam pod głosowanie propozycję przystąpienia do głosowania bez odsyłania projektu uchwały do komisji.

Odrzucenie tej propozycji oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały bez odsyłania go do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 246 – za, 179 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Do głosowania w sprawie uchwały przystąpimy pod koniec bloku głosowań po doręczeniu zestawienia poprawek.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 474.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 474, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Poseł Barbara Bartuś:* Za projektem, za całością?)

Tak, jest jedno, nad całością projektu uchwały. Poprawek do uchwały o Stefanie Żeromskim nie ma.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 441 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 475.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 475, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 422 – za, 18 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Olgi Boznańskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Polskich Oficerów z Katynia, Miednoje i Ostaszkowa.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 492.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 492, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Polskich Bohaterów z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 493.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 493, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 425 – za, 4 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Antoniego Słonimskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńko.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 531.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 531, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. 441 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Franciszka Duszeńki.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 532.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 532, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Generała Kazimierza Sosnkowskiego. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem 1000-lecia Królestwa Polskiego.

Sejm przed chwilą podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu uchwały do komisji i przystąpieniu do głosowania po doręczeniu paniom i panom posłom zestawienia poprawek.

Poprawki zostały doręczone do druku nr 473.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 473.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszone do projektu uchwały poprawki.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują inny tytuł uchwały.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Marszałek

Ich przyjęcie spowoduje podjęcie uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 245 – za, 181 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął, a tym samym podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów w Gnieźnie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 570).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 oraz art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu... (*Gwar na sali, dzwonek*)

Koniec już blisko, bardzo proszę państwa o ciszę. ...opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

To nie było eschatologiczne stwierdzenie, że koniec już blisko, tylko blisko koniec głosowań. W sprawie końca świata nie mam żadnej wiedzy.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

W związku z powyższym głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 570, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. 442 – za, nikt nie był przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (druk nr 571).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 571, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 442 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży.

Uwaga: zgodnie z art. 20 ust. 2 regulaminu Sejmu zwołuję pierwsze posiedzenie komisji w dniu dzisiejszym, tj. 24 lipca br., w sali nr 102 im. Macieja Rataja w budynku C–D, czyli tym, 15 minut po zakończeniu bloku głosowań, a więc o godz. 17.45.

Na tym zakończyliśmy blok głosowań.

Zarządzam 3 minuty przerwy. Przerwa do godz. 17.35.

Dziękuję państwu bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 32 do godz. 17 min 37)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał:

— w sprawie uczczenia 81. rocznicy zbrodni ludobójstwa dokonanej na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich,

— w sprawie oddania hołdu w 81. rocznicę Krwawej Niedzieli ofiarom ludobójstwa dokonanego przez szowinistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945

(druki nr 533, 536 i 569).

Proszę panią poseł Joannę Lichocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Losy tego projektu uchwały są zadziwiające. Zgłosiliśmy, Prawo i Sprawiedliwość, jako pierwsi projekt tej uchwały jeszcze przed poprzednim posiedzeniem Sejmu. Projekt ten, zamiast być niezwłocznie rozpatrywany, został zablokowany podczas prac komisji kultury, do której przesłano podobno wyłącznie projekt, który wpłynął później, zgłoszony przez pana wicemarszałka Zgorzelskiego i klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Projekt ten, zgłoszony przez pana marszałka, wymieniał zbrodnię wołyńską obok zbrodni popełnianych przez Niemców na ludności polskiej wsi i pokazywał, że to jest podobne doświadczenie. W ten sposób zrównał zbrodnię popełnioną przez państwo niemieckie, które napadło na Polskę, ze zbrodnią popełnioną przez sąsiadów na Wołyniu.

Myśmy protestowali przeciwko temu, ale protestowaliśmy przede wszystkim przeciwko temu, że nasz projekt uchwały ani projekt Konfederacji, mimo skierowania przez marszałka Sejmu do prac w komisji, nie były przez tę komisję podjęte do pracy. Mimo że była już informacja w systemie elektronicznym, że pan marszałek Szymon Hołownia skierował wszyst-

Posel Sprawozdawca Joanna Lichocka

kie projekty do pracy w komisji, komisja kultury, zdominowana przez koalicję rządzącą, odmówiła procedowania nad tymi projektami, twierdząc, że jeżeli nie ma papierów w druku, to projekt nie istnieje.

(*Głos z sali:* Bo taka jest prawda. Regulamin Sejmu.)

Niestety również pan marszałek Zgorzelski w tym czynnie uczestniczył, upierając się, żeby ten projekt, przygotowany przez jego ugrupowanie, firmowany przez niego, był procedowany z wyłączeniem tych projektów, które zostały zgłoszone przez inne kluby.

Przegłosowano, oczywiście tak jak chciała koalicja rządząca, bez żadnych zmian projekt pana marszałka Zgorzelskiego, po czym okazało się, że Prezydium Sejmu stwierdziło, że to nie było w porządku, i zleciło powtórne rozpatrzenie wszystkich trzech projektów przez komisję kultury.

Sprawa wróciła do komisji kultury już na tym posiedzeniu Sejmu. Pan marszałek Zgorzelski wystosował list do marszałka Szymona Hołowni, że wycofuje swój projekt, nieszczęśliwy projekt, pisząc, uzasadniając, że ze względu na to, że część posłów podobno zachowywała się na posiedzeniu komisji nie w porządku i obrażała ofiary, negując sensowność tego projektu, on wycofuje projekt.

Bardzo dobrze pan zrobił, że pan wycofał projekt, ale pana list dowodzi, że można pomyśleć, że jest pan osobą niezbyt uczciwą intelektualnie, ponieważ pana argumentacja nie odpowiadała prawdzie. Nie dlatego był problem z tym projektem uchwały, tylko stało się tak przez upór polityczny, partyjny i forsowanie swojego stanowiska w sprawie bardzo kiepskiego projektu uchwały.

Teraz komisja zebrała się podczas tego posiedzenia Sejmu i zajęła się poselskimi projektami uchwał: w sprawie uczczenia 81. rocznicy zbrodni ludobójstwa dokonanej na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich – jest to druk nr 533, w sprawie oddania hołdu w 81. rocznicę Krwawej Niedzieli ofiarom ludobójstwa dokonanego przez szowinistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945 – jest to druk nr 536.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 11 lipca 2024 r. powyższe projekty uchwał do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tych projektów uchwał na posiedzeniu w dniu 23 lipca 2024 r. wnosi o to, żeby Wysoki Sejm podjął załączony projekt uchwały.

W trakcie pracy nad tymi dwoma projektami, projektami Prawa i Sprawiedliwości i Konfederacji, wybrano jako wiodący projekt przedstawiony przez Prawo i Sprawiedliwość. Przyjęto jedną z poprawek, zaproponowaną przez Konfederację, odrzucono inne poprawki, proponowane przez pana posła Samborskiego i przez przedstawiciela Konfederacji.

Przedstawię państwu treść uchwały, jaka wyszła z komisji. Wiem, że będą do tego projektu zgłoszone poprawki. Przedstawiciele klubów je zaprezentują. Mogę tylko powiedzieć jako sprawozdawca komisji, że rozmawiałam z przedstawicielem Konfederacji o tym, że Konfederacja zgłosi poprawkę poprawioną w stosunku do tego, co zgłaszał pan poseł podczas posiedzenia komisji. Ta poprawka wtedy nie przeszła, ponieważ druga część zdania była powtórzeniem treści z akapitu czwartego. Ale oczywiście wiemy o tej poprawce i będzie ona oczywiście procedowana.

Oto treść uchwały, która w tej chwili jest przedstawiona państwu do uchwalenia przez Sejm.

(*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 81. rocznicy zbrodni ludobójstwa dokonanej na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich

11 lipca 1943 roku Ukraińska Powstańcza Armia dokonała napaści na ponad 100 polskich miejscowości na Wołyniu i zamordowała tysiące Polaków – w większości starców, kobiet i dzieci. Dzień ten – ze względu na skalę dokonanej wówczas zbrodni – przeszedł do historii jako krwawa niedziela i jest symbolem rzezi wołyńskiej. Atak na polską społeczność był częścią zaplanowanych i konsekwentnie przeprowadzanych mordów dokonywanych na Polakach w latach 1943–1945 przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińską Powstańczą Armię, SS Galizien oraz inne jednostki i organizacje kolaborujące z III Rzeszą Niemiecką na terenach dawnych województw Rzeczypospolitej – wołyńskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Zginęło wtedy co najmniej 100 tysięcy Polaków, a setki tysięcy zostały zmuszone do opuszczenia swych domów i ucieczki.

W 2016 roku w hołdzie ofiarom Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej, przypadający 11 lipca. Święto to pozwala także na wyrażenie uznania i wdzięczności tym Ukraińcom, którzy odmówili udziału w mordach i ratowali Polaków.

W 81. rocznicę krwawej niedzieli Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ofiarom i upomina się o pamięć o nich i o ludobójstwie, które dotknęło mieszkańców wschodnich terenów Polski – w przytłaczającej większości Polaków, ale także m.in. Ormian, Czechów i Żydów. Do dziś ofiary tej zbrodni nie mają swoich grobów, nie dokonano ekshumacji, nie zorganizowano ich godnych pochówków.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej daje wyraz przekonaniu, że pamięć o zbrodni, hołd dla ofiar i ich godne upamiętnienie są niezbędne dla partnerskich, dobrosąsiedzkich i przyjaznych relacji między Polską a Ukrainą. Obecnie takie relacje są szczególnie potrzebne obu naszym narodom. Polska, wspierając naród ukraiński w walce z rosyjskim agresorem, oczekuje uczciwego upamiętnienia męczeńskiej śmierci swoich obywateli z rąk nacjonalistów ukraińskich”.

Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Cześć i chwała bohaterom.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo! Pozwólcie, że w tej części bardzo krótko zabiorę głos, ale chciałbym sprostować oczywiste nieprawdy ogłoszone przez posła sprawozdawcę, dotyczące przebiegu prac komisji kultury. Po pierwsze, nie było intencją Prezydium Sejmu to, aby na posiedzenie komisji nie trafił projekt Prawa i Sprawiedliwości.

(Poseł Joanna Lichocka: Liczą się fakty.)

Nie było to intencją Prezydium Sejmu i zostało wyjaśnione i na posiedzeniu Prezydium, i na posiedzeniu Konwentu Seniorów, jaka była tego przyczyna. A zatem proszę nie obwiniać Prezydium Sejmu o coś, co nie było jego intencją.

(Poseł Joanna Lichocka: Ja pana obwiniam, nie Prezydium Sejmu.)

Proszę mnie nie obwiniać, bo to tym bardziej nie było moją intencją. To po pierwsze. Po drugie, zwróciłem się do Prezydium Sejmu o wycofanie projektu prezydialnego z jednego powodu.

(Poseł Joanna Lichocka: Nie dopuściliście projektów.)

Z tego powodu, że atmosfera procedowania nad tym projektem urągała pamięci ofiar ludobójstwa na Kresach Wschodnich oraz pacyfikacji polskich wsi.

(Poseł Joanna Lichocka: To jest wasza wina.)

Jedną ze współautorek tego skandalicznego zachowania na posiedzeniu komisji była pani, pani poseł.

(Poseł Joanna Lichocka: Panie marszałku, to pan za to odpowiada.)

Nie potrafiła pani zachować należytej powagi w stosunku do materii procedowanej przez wysoką komisję.

(Poseł Joanna Lichocka: Jest pan osobą nieuczciwą intelektualnie.)

Swoją agresję zmaterializowała pani, uderzając w urządzenie do głosowania, tak jakby to urządzenie było czemukolwiek winne, że pani, pani poseł, nie była w stanie używać argumentów merytorycznych.

(Poseł Joanna Lichocka: Ma pan halucynacje.)

Komisja miała przedstawione te projekty uchwał, które wpłynęły do niej w danym czasie...

(Poseł Joanna Lichocka: Kłamstwo.)

...w tym także projekt prezydialny, którego intencje i logiczne uzasadnienie starałem się przedstawić. Nie będę tego powtarzał, ponieważ ci, którzy byli na posiedzeniu komisji, dokładnie to zrozumieli. Natomiast jeżeli nie potrafiła pani po dwukrotnym moim wytłumaczeniu zrozumieć, dlaczego w uchwale znalazły się zarówno sprawy związane ze zbrodnią wołyńską, jak i sprawy związane z pacyfikacją wsi w Michniowie i dotyczące mieszkańców polskiej wsi, to trudno. Nie będę trzeci raz tego dowodu prowadzić.

(Poseł Joanna Lichocka: Próbowaliście zablokować nasze projekty.)

Twierdzą natomiast, że oczywiście myślenie ma przyszłość, ale nie w każdej głowie, jak się okazuje.

(Poseł Joanna Lichocka: To niech pan nad tym popracuje, panie marszałku.)

(Głos z sali: Nad swoją głową.)

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 81. rocznicy zbrodni ludobójstwa dokonanej na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich, druk nr 533.

11 lipca 1943 r. to jedna z najtragiczniejszych dat w historii narodu polskiego. W tym właśnie dniu miała miejsce tzw. krwawa niedziela, będąca kulminacją rzezi wołyńskiej, akcji nacjonalistów ukraińskich przeciwko Polakom mieszkającym na Kresach. Podczas bestialskich ataków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii śmierć poniosło ponad 100 tys. Polaków, a kilkaset tysięcy ratowało się ucieczką do centralnej i zachodniej Polski. Celem nacjonalistów było usunięcie mieszkających od wieków Polaków na Kresach Wschodnich, a zbrodniom na ludności towarzyszyły grabieże mienia oraz likwidacja wszelkich przejawów polskości, w tym dorobku kulturowego i religijnego. W przypadku tej ogromnej zbrodni nie wolno zapominać o tych Ukraińcach, którzy z narażeniem własnego życia ratowali Polaków przed śmiercią.

Dzisiaj mimo poprawnych relacji polsko-ukraińskich oraz w obliczu bezwarunkowego wsparcia przez Polskę Ukrainy w wojnie z Rosją, w tym przyjęcia milionów wojennych uchodźców, zbrodni wołyńska nie doczekała się należytego upamiętnienia przez stronę ukraińską.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2016 r. ustalił dzień 11 lipca jako Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo starań strony polskiej w dalszym ciągu uniemożliwana jest ekshumacja ofiar zbrodni, a tym samym niemożliwe jest zapewnienie im chrześcijańskiego, godnego pochówku. Z tego powodu rozpatrywana uchwała w sprawie upamiętnienia 81. rocznicy zbrodni wołyńskiej powinna być uzupełniona o następujący akapit, który powinien nastąpić po akapicie czwartym: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje polski rząd do kontynuowania akcji dyplomatycznej zmierzającej do upamiętnienia wszystkich pomordowanych Polaków na Kresach, wzywa władze Ukrainy do uznania zbrodni ludobójstwa oraz zgody na ekshumację i zapewnienia należytego pochówku ofiarom rzezi wołyńskiej. Złożę taką poprawkę w imieniu klub Prawo i Sprawiedliwość na ręce pana marszałka.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera poselski projekt uchwały w sprawie uczczenia 81. rocznicy zbrodni ludobójstwa dokonanej na Polakach przez ukraińskich nacjonalistów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W czasie przewidzianym dla klubu głos zabierze pan poseł Macierewicz.

Poseł Antoni Macierewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest jedno z najważniejszych przesłań, jakie mamy obowiązek sformułować, nie ma co do tego wątpliwości. Wśród zamordowanych przez tych zbrodniarzy wymieniono bardzo wielu przedstawicieli różnych narodów, ale tak się złożyło, że nie wymieniono Ukraińców. Bardzo proszę, żeby zostali tam oni wymienieni w sposób zdecydowany, dlatego że ich działanie miało olbrzymie znaczenie dla Polaków, chodzi o wiele przypadków ratowania, a będzie je miało w przyszłości także dla narodu ukraińskiego. To bardzo ważny symbol. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, uznając zasadność tego głosu, jeśli chodzi o kwestie formalne, musimy dokonać procedury zgłoszenia przez pana poprawki również na piśmie. Jeżeli to pan...

(Poseł Antoni Macierewicz: Już za chwileczkę.)

Okej, rozumiem. Dobrze.

W takim razie głos zabierze teraz pan poseł Paweł Kowal, który przedstawi stanowisko klubu Konfederacja, przepraszam, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Nie, nie, proszę.)

Wszystko przed panem posłem, dajcie mu szansę.

Poseł Paweł Kowal:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Kiedy ostatnio, dosłownie parę dni temu chodziłem po pustym kościele w Kisielinie, kiedy składaliśmy tam wspólnie wieniec w imieniu premiera Rzeczypospolitej, myślałem o tym, co jesteśmy winni ofiarom ludobójstwa tamtych dni. Winni jesteśmy im pamięć. Winni jesteśmy dopilnować tego, żeby na mogiłach stanęły krzyże, żeby odbyły się pogrzeby. Winni jesteśmy oddać cześć tym miejscom pamięci, które są oznaczone. Jako politycy winni jesteśmy, podkreślam to w każdym wystąpieniu dotyczącym tych tematów, zawsze potępiać ludobójstwo. Wszystkie czyny ludobójstwa w historii domagają się, krzyczą do polityków o to, żeby wyraźnie i jednoznacznie je potępić po to, żeby się nie powtórzyły. Winni jesteśmy zapewnić edukację młodemu pokoleniu. Winni jesteśmy zachować pamięć o tych Ukraińcach, którzy bronili Polaków, ostrzegali, którzy okazywali sprawiedliwość, wspaniałomyślność i ryzykowali życie i zdrowie. Winni jesteśmy podziękowanie pokoleniom historyków polskich,

ukraińskich, a także tych na całym świecie, którzy pisali o tej zbrodni i badali te tematy, począwszy od pierwszych tekstów w „Kulturze” w Paryżu, począwszy od prac Ewy i Władysława Siemaszków.

Polityk mówi o przeszłości, ale sprawą polityki jest także przyszłość zbudowana na tym fundamencie, sprawą polityki jest przyszłość. Właściwie można by powiedzieć, że na tym kończy się wystąpienie na temat pamięci, hołdu i naszych zobowiązań wobec ofiar ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, ale jest jeszcze ten cytat, to wystąpienie, które zostaje jak memento i każe nam wypełniać swoją misję, polityczną misję, czyli wystąpienie Jana Pawła II we Lwowie w 2001 r. z trzema kluczowymi postulatami: oczyścić pamięć, o tym już powiedzieliśmy, o tym jest projekt uchwały, zawsze stawiać na to, co jednocy, co jednocy narody polski i ukraiński, stawiać na te elementy, które dzisiaj domagają się pilnowania bezpieczeństwa naszych domów w Europie Środkowej, i budować przyszłość. Bez tego myślenia o przyszłości postawionej na etycznym fundamencie wystąpienia wielkiego Polaka Karola Wojtyły we Lwowie w 2001 r. nie ma też prawdziwej pamięci. Te cmentarze, a czasem właśnie jeszcze nieoznaczone groby, tak naprawdę dotyczą przyszłości, a naszym politycznym zobowiązaniem jest myśleć o dobrej, wspólnej przyszłości Polaków i Ukraińców. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Wspomniany przez pana posła Ojciec Święty Jan Paweł II także uznał tę zbrodnię jako genocidium atrox, czyli ludobójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

Pani poseł Aleksandra Leo, Polska 2050.

Poseł Aleksandra Leo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 81. rocznicę krwawej niedzieli posłanki i posłowie pragną oddać hołd ofiarom ludobójczej masakry, dnia, który stał się symbolem rzezi wołyńskiej, akcji masowej eksterminacji polskiej ludności cywilnej, głównie osób starszych, kobiet i małych dzieci, dokonanej przez nacjonalistów ukraińskich. Na dzień rozpoczęcia akcji nie bez powodu wybrano niedzielę, tak aby móc zaskoczyć jak największą liczbę Polaków w kościołach. Ludność polska ginęła od kul, siekier, wideł, noży. Często ofiary były torturowane. Całe rodziny ginęły w męczarniach zadawanych przez dawnych sąsiadów. 11 lipca to dla Polaków jeden z najtragiczniejszych dni II wojny światowej. To niewątpliwie jeden z najbardziej dramatycznych rozdziałów trwającej kilka lat zbrodni wołyńskiej. Nie jest znana dokładna liczba ofiar. Historycy szacują, że zginęło nawet 120 tys. osób, a wiele rodzin musiało porzucić swoje domy i ratować się ucieczką.

Posel Aleksandra Leo

Chcemy, by pamięć o tych ofiarach trwała. Upominamy się o ich godne upamiętnienie. Do dziś ofiary tej okrutnej zbrodni nie mają swoich grobów, nie dokonano ich ekshumacji, tysiące z nich nigdy nie doczekały się godnego pochówku. Pamięć o ofiarach ludobójstwa wołyńskiego to wyraz szacunku dla tysięcy naszych rodaków brutalnie pozbawionych życia za to, że byli Polakami.

Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 w pełni popiera projekt i będzie głosować za przyjęciem projektu uchwały w sprawie uczczenia 81. rocznicy tej strasznej zbrodni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Samborski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy, którzy zetknęli się z tą problematyką, przyznają, że my jako Polacy jesteśmy winni ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich w latach 1939–1947 prawdę, pamięć, modlitwę i godny pochówek. Większość z tych postulatów jesteśmy w stanie spełnić. Postulat prawdy jesteśmy w stanie spełnić, bo możemy mówić i mówimy prawdę, zwłaszcza naukowcy i publicyści, ci autentyczni, którzy szczerze chcą mówić o tych sprawach. Postulat pamięci również możemy realizować, bo nawet to dzisiejsze nasze spotkanie i ta debata są wyrazem pamięci. Modlitwę też ofiarom oferujemy, bo często są okolicznościowe msze święte itd. Natomiast niestety nie jesteśmy w stanie spełnić postulatów godnego pochówku, władze Ukrainy bowiem wydały antycywilizacyjny zakaz ekshumacji ofiar ludobójstwa. Nie znam – może państwo znają – takiego państwa, które by za pomocą struktur państwowych zabroniło dokonywać ekshumacji ofiar. Ja rozumiem, staram się rozumieć obawy strony ukraińskiej, jeśli chodzi o ekshumację, bo ekshumacja pokazuje skalę zbrodni, sposoby zbrodni, pokazuje to, że... Na przykład okazało się, że wśród 323 ofiar wydobytych w Ostrówkach jest bardzo dużo dzieci w przedziale wiekowym od roku do 6 lat i że nawet były tam kilkumiesięczne niemowlęta. A więc oczywiście efekty ekshumacji są porażające, ale trzeba stanąć na gruncie prawdy. Ta ekshumacja powinna być przeprowadzona, powinniśmy stworzyć szansę na godny pochówek, żeby oznaczyć groby, postawić krzyże itd. To jest ważny postulat. Ja żałuję, że wczoraj na posiedzeniu komisji kultury, kiedy przyjmowaliśmy projekt uchwały, poprawka wzywająca stronę ukraińską do cofnięcia tego zakazu nie zyskała aprobaty. Wprawdzie w tej

uchwale jest w domyśle takie jakby zaadresowanie do władz ukraińskich, że tego oczekujemy. Jest to lekko ukryte, ale jest sygnał. Z tym na razie musimy się mierzyć.

Tytuł „w sprawie oddania hołdu w 81. rocznicę Krwawej Niedzieli ofiarom ludobójstwa dokonanego...” jest bardziej prawdziwy niż pierwszy jego człon „w sprawie uczczenia 81. rocznicy zbrodni ludobójstwa”, bo zbrodnia ludobójstwa miała pewien swój ciąg czasowy. To trwało kilka lat (*Dzwonek*), to ludobójstwo, więc trudno jest takim sformułowaniem uderzyć w punkt. Natomiast krwawa niedziela – tak, 81. rocznica krwawej niedzieli.

W tej uchwale jest wzmianka o tym, że szanujemy Ukraińców, którzy pomagali Polakom, którzy ratowali Polaków z narażeniem własnego życia. Jeśli przyjąć to, co mówi większość historyków i badaczy tej problematyki, że można przyjąć, że liczba polskich ofiar to 200 tys., to ci badacze twierdzą również, że ok. 30 tys. Ukraińców zostało zamordowanych przez swoich rodaków, przez służbę bezpieczeństwa Bandery. A więc tym, którzy okazali się szlachetnymi osobami, składamy też hołd i podziękowanie, bo tacy Ukraińcy też byli.

Nie wszystko w tej uchwale nam odpowiada, ale kierunkowo chcemy złożyć hołd ofiarom ludobójstwa i dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe w całej rozciągłości poprze tę uchwałę, zważywszy jeszcze, z naszego punktu widzenia, na fakt, że ponad 90% ofiar ludobójstwa to mieszkańcy wsi, bezbronnych, niewinnych wsi kresowych. Dlatego klub parlamentarny tę uchwałę poprze. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zajmujemy się dzisiaj uchwałą dotyczącą bolesnej i tragicznej przeszłości, tym bardziej bolesnej i tragicznej, że wielu ofiar ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów do dzisiaj nie udało się zidentyfikować. Nie urządzono im godnych pochówków. Ich szczątki do dzisiaj spoczywają w masowych, nieoznaczonych grobach. Bezwarunkowe wsparcie, którego walczącej Ukrainie udzielają państwo polskie i społeczeństwo, nie może oznaczać wymazywania historii. Również od sojuszników i przyjaciół należy oczekiwać otwartej i uczciwej rozmowy nawet o najtrudniejszej przeszłości, może zwłaszcza od sojuszników i przyjaciół. Tak jak racją stanu Polski i Ukrainy jest stawianie oporu rosyjskiemu najeźdźcy, tak racją stanu Polski i Ukrainy powinno być to, żeby uczciwie rozmawiać o trudnej przeszłości, godnie upamiętnić ofiary i budować dalszą bliską współpracę i dobre sąsiedztwo na prawdzie i pojednaniu.

Posel Daria Gosek-Popiołek

Chciałabym podziękować posłom i posłankom z Komisji Kultury i Środków Przekazu za wspólne prace nad tą uchwałą, godne zachowanie w pracy nad jej tekstem oraz wrażliwość na pamięć o ofiarach i ich rodzinach. Mam nadzieję, że tę uchwałę przyśniemy jednogłośnie, bo oczywiście koalicyjny klub Lewicy poprze tę uchwałę. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Mulawa przedstawi z pewnością stanowisko Konfederacji.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym odnieść się do sposobu, w jaki wczoraj procedowaliśmy nad tym projektem uchwały. Byłem zdumiony tym, że na początku wczorajszego posiedzenia zadeklarowano pełną współpracę nad wypracowaniem wspólnego projektu uchwały. Bardzo dziękuję posłowi Samborskiemu za poprawki, właściwie za korektę projektu uchwały Prawa i Sprawiedliwości, bo były błędy logiczne. Bardzo dziękuję za współpracę. Chcę powiedzieć, że żadna z zaproponowanych zmian merytorycznych nie została wczoraj na posiedzeniu komisji przyjęta, żadna. Miałem przygotowanych kilka poprawek i niestety żadne moje poprawki ani posła Samborskiego nie zostały przyjęte.

Muszę z przykrością powiedzieć, bo to jest bardzo ważna uchwała, że niestety nadal mamy do czynienia – to też mówiłem wczoraj – ze wspólnym frontem służb narodu ukraińskiego z Prawa i Sprawiedliwości, z Platformy i z Lewicy. To są bardzo mocne słowa, ale pozwólcie, szanowni państwo, że przedstawię ten punkt sporny, który pozwala mi na użycie takich słów.

Zaproponowałem tę poprawkę i pozwolę sobie ją przeczytać. Mam nadzieję, że wszyscy z was, wszyscy obecni, nie znajdą jakichkolwiek podstaw do tego, żeby takiej poprawki nie można było przyjąć: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa władze Ukrainy do potępienia rzezi wołyńskiej, uznając, że pełna prawda o naszej historii jest najlepszą drogą do oczyszczenia i pojednania w relacjach polsko-ukraińskich. Właśnie ten krótki tekst spowodował, że pani poseł Lichocka wspólnie z panią poseł z Lewicy i z posłami z Platformy nie chcieli przyjąć zaproponowanych poprawek. Wstyd! Dziękuję bardzo. Składam na ręce marszałka nasze poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Paweł Kukiz.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Kukiz:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Oczywiście Kukiz'15 poprze uchwałę upamiętniającą ofiary rzezi wołyńskiej. Natomiast, szanowni państwo, na słowach nie jesteśmy w stanie złożyć kwiatów, nie jesteśmy w stanie zapalić świeczki, nie jesteśmy w stanie oddać hołdu ofiarom, rodakom tak brutalnie zamordowanym. Wielokrotnie jeździłem na Ukrainę, od czasu eskalacji konfliktu kilkadziesiąt razy byłem z pomocą humanitarną. Rozmawiałem z Ukraińcami bardzo otwarcie. Mówiłem im jedną rzecz: jeżeli nie wypowiadacie się ze śmiertelnego grzechu zabijania kobiet i dzieci, nigdy Pan Bóg nie da wam prawdziwej wolności, nigdy jej nie osiągniecie.

Mam ogromne pretensje do polityków tak z prawej, jak i z lewej strony, że chcą to pojednanie budować jedynie na słowach, na uczczeniu, na rocznicach. Nie, szanowni państwo, trzeba bardzo stanowczo. Pani poseł, ja panią bardzo przepraszam, jeżeli mogę, ja pani słuchałem bardzo uważnie i to jest również apel do pani, bo słowo łatwo jest rzucić, słowo pojawia się i znika, a ja żądam od strony ukraińskiej godnego pochówku szczątków naszych przodków. *(Oklaski)*

Powiem państwu, że bez względu na to, z którą władzą rozmawiałem, wszyscy mówili: to nie jest ten czas. Nie, szanowni państwo, to jest właśnie ten czas, by powiedzieć im jedną rzecz: jeżeli chcecie dołączyć do wspólnoty cywilizowanych państw opartych na kulturze chrześcijańskiej, zachodniochrześcijańskiej, gdzie jedną z podstawowych zasad jest godny pochówek szczątków przodków, szczątków zmarłych, to natychmiast macie nam zezwolić na godny pochówek naszych przodków. Jeśli tego nie zrobicie, nie będziemy wspierać waszych aspiracji, by dołączyć do wspólnoty państw cywilizowanych. Zostańcie z tymi, którzy robią wam kłopot w Buczy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Zgłosiło się 12 posłów.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Minuta.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy o uchwałę dotyczącej upamiętnienia zbrodni, które dotknęły tysiące Polaków na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej, na Polesiu i Lubelszczyźnie. Konfederacja oczywiście będzie tę uchwałę popierać, ale przy okazji mam pytanie: Dlaczego wciąż nie możemy przeprowadzić ekshumacji ofiar? Dlaczego nie możemy pochować naszych rodaków z godnością, na jaką zasługują? Dlaczego w uchwale nie mogliśmy zawrzeć we-

Posel Witold Tumanowicz

zwania władz Ukrainy do potępienia rzezi wołyńskiej? Strona ukraińska musi przyznać, że to, co wydarzyło się na Wołyniu, było ludobójstwem. Tylko wtedy możemy mówić o prawdziwym pojednaniu i budowaniu trwałych, opartych na prawdzie relacji. Polska ma obowiązek upomnieć się o swoich pomordowanych obywateli. Musimy odkryć prawdę o tej zbrodni, aby godnie upamiętnić ofiary. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 81 lat temu Ukraińcy na Wołyniu dopuścili się okropnej zbrodni – ludobójstwa. Ale symbolicznie ta zbrodnia trwa do dnia dzisiejszego, bo do dzisiaj Polacy zamordowani przez nacjonalistów ukraińskich nie doczekali się ekshumacji i godnego pogrzebu. A to jest, zgodzę się z posłem Kukizem, chrześcijański obowiązek, to jest standard cywilizowanego narodu i państwa. Każdy ma prawo do godnego pogrzebu. Tego prawa po 81 latach Polacy zamordowani przez nacjonalistów ukraińskich nie mają. Nie da się zbudować dobrych, pozytywnych, nowoczesnych relacji pomiędzy Polską a Ukrainą, dopóki ta sprawa nie zostanie załatwiona. Dopóki ta ekshumacja nie zostanie przeprowadzona, dopóki nie będzie godnego pogrzebu Polaków na Wołyniu, dopóty nie będzie dobrych relacji *(Dzwonek)* Polski z Ukrainą. I rzeczywiście Ukraina nie będzie mogła aspirować do wspólnoty cywilizowanych narodów, dopóki tej sprawy nie załatwi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Pani Poseł! Przed chwilą wychodziłem ze stanowiskiem klubu Konfederacji, ale teraz jest czas na pytania, więc z tej mównicy będę prosił panią o jasną deklarację. Czy jako poseł sprawozdawca jest pani w stanie poprzeć tę poprawkę, którą wcześniej przeczytałem? Powtórzę ją jeszcze raz: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa władze Ukrainy do potępienia Rzezi Wołyńskiej, uznając, że pełna prawda o naszej historii jest najlepszą drogą do oczyszczenia i pojednania w relacjach polsko-ukraińskich”. Potrzebuję kierunkowej opinii, decyzji: tak, nie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tutaj poseł Kukiz powiedział: Czyny, nie słowa. Ale czy słowa też nie są ważne, w momencie gdy ten temat podnosimy z taką determinacją? Bo z taką determinacją prawa strona to wspólnie robi. Możemy toczyć spór na bardzo ostro, w pewnych sytuacjach historycznych możemy się do tego posunąć, ale myślę, że tu jest jedność. Bo to pytanie, które przed chwilą padło ze strony Konfederacji, też chciałem zadać. Pani poseł sprawozdawca kiwa głową. Tak, jesteśmy za tym, bo godny pochówek...

(Poseł Joanna Lichocka: Przecież to jest w tym projekcie.)

Już nie będę mówił o tych historycznych, strasznych rzeczach, które się wydarzyły, ale to musi być upamiętnione, wyjaśnione. I czyny, i słowa – może w ten sposób. Czyny i słowa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rzeź wołyńska to okrutne, wielkie ludobójstwo na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Niestety mimo upływu 81 lat pozostaje wielką, niezabliźnioną raną. Jest lekarstwo. Tym lekarstwem jest prawda.

(Poseł Tadeusz Samborski: Prawda. Tak jest.)

W prawdzie muszą stanąć przede wszystkim Ukraińcy. W prawdzie muszą stanąć władze Ukrainy. Bo pojednanie i zabliznienie tej rany możliwe jest tylko i wyłącznie w prawdzie. O to wołamy w imieniu tych wszystkich, których życie, historie, marzenia zostały bestialsko, trzeba to podkreślić, przerwane 81 lat temu. Kobiety, dzieci, starcy – dla nikogo nie było *(Dzwonek)* ratunku i nie było wyjątku. Ich winą jedyną było to, że byli Polakami. Ukraińcy muszą stanąć w prawdzie szczególnie dlatego, że my jako naród, my, Polacy, w najtrudniejszym momencie ich historii wyciągnęliśmy do nich dłoń, tak, w taki sposób, w jaki nie zrobił tego żaden inny naród na świecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myśmy się nie bali śmierci, baliśmy się sposobu, w jaki umrzemy – mówią osoby, które przetrwały Wołyń. Dziś na Ukrainie w najlepsze trwa gloryfikowanie banderowskich, ukraińskich zbrodniarzy. Ludzie, którzy odpowiadają m.in. za te sposoby zabijania Polaków, mają dziś na Ukrainie swoje pomniki, a ich imionami nazywane są ulice, szkoły, place. Zdzieranie z głowy włosów ze skórą; podrzynanie gardła i wyciąganie przez otwór języka na zewnątrz; pieczenie żywcem w piecu chlebowym; robienie miazgi z głowy przez wkładanie głowy w ściski zaciskane śrubą; rozcinanie brzucha kobiecie w zaawansowanej ciąży i w miejsce wyjętego płodu wkładanie żywego kota, zaszywanie brzucha; rozcinanie brzucha i wrzucanie do wnętrza karmy dla zgłodniałych świń; przybijanie nożem do stołu języczka małego dziecka, które później na nim wisiało; wrzucanie do głębinowych studni małych dzieci żywcem; rozbijanie główki niemowlęcia przez wzięcie go za nóżki i uderzenie o ścianę lub piec (*Dzwonek*); powieszenie na drzewie kobiety do góry nogami i znęcanie się nad nią poprzez obcięcie piersi i języka – to tylko kilka z prawie 400 sposobów mordowania Polaków przez ukraińskich sąsiadów i ich bohaterów z OUN-UPA, którym dzisiaj oddają hołd.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Władysław Dajczak.

Posel Dariusz Matecki:

To jest tak, jakby w Niemczech dzisiaj oddawano hołd hitlerowskiemu ludobójcom. Ukraina w NATO, w UE jak najbardziej, jak tylko upora się z banderyzmem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polski Sejm oddaje dzisiaj hołd Polakom pomordowanym w tym strasznym ludobójstwie. Ale wszyscy jednoznacznie stwierdzamy, że wydaje się, że to dobry czas na to, aby stanąć w prawdzie, a szczególnie żeby strona ukraińska stanęła w prawdzie i uznała to, co jest tak bardzo oczywiste. I okazuje się, że nawet ten czas nie jest dobrym czasem, aby w tej prawdzie stanąć.

Miałem okazję dwukrotnie uczestniczyć w Hucie Pieniackiej w uroczystościach, które organizuje co

roku Stowarzyszenie Huta Pieniacka. To Polska wieś 28 lutego unicestwiona przez banderowców, zamordowano prawie tysiąc osób. Podczas tych uroczystości doznałem trochę szoku, bo kiedy przedstawiciel strony ukraińskiej wypowiadał się w imieniu gubernatora, to próbował trochę lawirować i (*Dzwonek*) tłumaczyć tę straszną zbrodnię. To stowarzyszenie kilkakrotnie występowało i ciągle ponawia te próby o to, aby można było ekshumować te osoby. To jest wieś, która ciągle tam jest, istnieje w takim zarysie, i wiemy, gdzie te ofiary leżą. Ciągłe jest odmowa, ciągle są na nie. To jest nasz obowiązek. I mam nadzieję, że polski rząd ciągle i konsekwentnie będzie dążył do tego, aby można było uczcić naszych rodaków, ofiary w sposób godny i aby powstały groby, powstały krzyże i można było składać hołd tym, którzy w tak straszliwy sposób zostali zamordowani. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Bravo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Polacy! Dzisiaj przypominamy o 81. rocznicy niewyobrażalnej rzezi, zbrodni, jakiej dopuścili się sąsiedzi na sąsiedzie. To się nam tak naprawdę w głowie nie mieści, jak mogło do tego dojść. I nic się nie zmieni niestety, dopóki Ukraińcy nie zgodzą się na coś tak oczywistego w naszej kulturze, czyli godny pochówek osób pomordowanych. Ukrywanie tego, w jaki sposób to się zdarzyło, jaka była skala, nigdy nie doprowadzi do pojednania naszych narodów. Jedynie możemy to zrobić w prawdzie.

Chciałem jeszcze przypomnieć, że w 2016 r. klub Kukiz'15 przygotował projekt ustawy o narodowym dniu rzezi wołyńskiej. Prawo i Sprawiedliwość przygotowało uchwałę (*Dzwonek*) i mamy teraz już od kilku lat dzień upamiętniający tę rzeź. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem, że bardzo przykro mi się zrobiło, jak podczas wykopywania i ekshumacji zwłok obywateli ukraińskich pomordowanych w Buczy mówiono o obowiązkach chrześcijańskich i obowiązkach innych narodów wobec Ukrainy w obliczu tego paskudnego, bo liczącego kilka-

Posel Marek Jakubiak

dziesiąt osób, mordu na Ukraińcach. Przykro dlatego, że nie dalej jak parę miesięcy temu słyszałem polityka ukraińskiego dość wysokiej rangi, który powiedział, że nie 120, nie 200, a 300 tys. Polaków zostało zamordowanych. Przedwczoraj oglądałem film w Internecie, gdzie jeden z Ukraińców pokazuje, jak woda podmyła brzeg i polskie szczątki wykopywały dzieci bawiące się kośćmi naszych obywateli. Przykro mi, że robią to ludzie, którzy nie potrafią przyznać (*Dzwonek*), że zamordowali własnych sąsiadów. Przykro mi bardzo, że Polacy jak zwykle wychodzą trochę przed orkiestrę, pomagając za wszelką cenę, nie żądając niczego w zamian. Najpierw powinniśmy zadbać o nasze interesy, najpierw ekshumacje, policzmy się, a potem dopiero będziemy współpracować. Taka jest moja wersja zdarzeń. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przygotowana uchwała w 81. rocznicę krwawej niedzieli na Wołyniu jest ważnym dokumentem. Przed nami jednak dużo większe zadanie – doprowadzić do ekshumacji ofiar i ich godnego pochówku. Obecnie nie ma na to zgody Ukrainy. Wciąż czekamy na nią. Czekamy z nadzieją na zrozumienie naszego prawa i obowiązku wobec ofiar. Nie ma zgody nas, Polaków, na zapomnienie o tamtych wydarzeniach.

Takim miejscem merytorycznej pracy, koordynowanych działań w tym zakresie ma być Muzeum Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej w Chełmie, obecnie w organizacji. Zachęcam wszystkich do włączenia się w to i wsparcia tego dzieła. Bez godziwego upamiętnienia, a jest to możliwe po przeprowadzeniu ekshumacji, ta karta naszej historii będzie wciąż krwawiącą, niezagojoną raną. (*Dzwonek*) Tylko wszyscy razem możemy być skuteczni. Pamiętamy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poniekąd zostałem wywołany, w związku z tym w kilku słowach chciałbym powiedzieć, że jednym z powodów awantury było to, że nie procedowaliśmy nad projektem

uchwały wołyńskiej przygotowanej przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Sprawa wyglądała następująco. Nie mogliśmy nad nim procedować na posiedzeniu komisji, albowiem projekt do niej nie wpłynął. To, że projekt był wywieszony na witrynie sejmowej, został nadany mu numer, nie oznacza, że możemy nad tym projektem procedować...

(*Posel Joanna Lichocka:* Marszałek skierował.)

Pani poseł...

...i wyjaśnili to na posiedzeniu tejże komisji, na którym pani była, był pan marszałek i pani marszałek Niedziela...

(*Posel Joanna Lichocka:* To trzeba jeszcze raz.)

Pani poseł, teraz ja mówię.

...przedstawiciele Biura Legislacyjnego, że jest niedopuszczalne procedowanie. Dlatego procedowaliśmy nad projektem zgłoszonym przez pana marszałka w imieniu Prezydium Sejmu. (*Dzwonek*) Szczegółowy przebieg posiedzenia tejże komisji, gdzie awantura trwała ok. 2 godzin, jest zawarty w protokole. Zainteresowanych odsyłam do protokołu z posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu.

I dopowiadając: pani poseł, pani wie, że następnie zwołano komisję, na posiedzeniu której procedowano nad projektami: i waszym, i Konfederacji, bo wpłynęły fizycznie do tejże komisji. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Jarosław Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie to cały czas się zastanawiałem, czy mam dzisiaj tutaj wystąpić, bo to jest trudny temat, ale rodzina by mi chyba nie wybaczyła, gdybym tego nie powiedział. Mój dziadek Władek Czupryk ze swoją rodziną mieszkał sobie w miejscowości Lelechówka. On był gajowym, moja babcia prowadziła sklepik. Przyszedł 1939 r. i wywieźli ich wszystkich na Sybir. Tam urodziła się moja mama, zmarł jej brat, drugiego brata pobili tak, że trzeba było go naprawiać, że tak powiem, w Polsce – udało się. W tym samym czasie jego brata Ukraińcy zamknęli w domu i z całą rodziną spalili. A ja chcę tutaj powiedzieć, że nie chcę żadnej windykacji, nie chcę żadnej zemsty. (*Dzwonek*) Będziemy Ukraińcom pomagać z całego serca i cały czas w tej wojnie, ale proszę o to, żebyście pozwolili nam pochować swoich przodków godnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy za to wzruszające świadectwo. Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od ponad 30 lat polskie władze traktują stronę ukraińską jak dziecko specjalnej troski. Zawsze jest zły czas na ekshumację i upamiętnienie ofiar, a straszliwe ludobójstwo dokonane ze szczególnym okrucieństwem przez Ukraińców na polskiej ludności kresów II Rzeczypospolitej było już wcześniej antycypowane wielokrotnie przez Ukraińców w poprzednich wiekach. Oni właśnie odwołują się do kozaczyzny, która w sposób przeokrutny zamordowała np. św. Andrzeja Bobolę, jak również do tradycji hajdamackiej. Nie odwołują się natomiast chociażby do postaci bł. bp. Grzegorza Chomyszyna, na której właśnie pojednanie można by zacząć budować. Bohaterami dla Ukraińców wciąż są Bandera, Szuchewycz i inni (*Dzwonek*), których pomniki przyozdabiają centra ukraińskich miast.

Czy rząd RP zwracał się w minionych latach do władz ukraińskich w oficjalny sposób w sprawie ekshumacji i upamiętnienia? Nie. Nie pamiętam takiej sytuacji. Natomiast 14 lipca w Domostawie w gminie Jarocin odsłonięto ufundowany z prywatnych środków przepiękny pomnik „Rzeź Wołyńska” autorstwa mistrza Pityńskiego. Nie było tam polskich władz, nie było tam rządu, nie było prezydenta, nie było też Episkopatu, było zaledwie siedmiu posłów Konfederacji, dwóch posłów PiS i jeden poseł PSL. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Panie pośle, władze tam jednak były, bo byli posłowie Rzeczypospolitej, może tylko nie w takim wymiarze, w jakim by pan poseł sobie życzył.

(*Posel Roman Fritz:* W sposób prywatny, nieoficjalny.)

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Kurowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeź wołyńska to wielka zadra w relacjach między Polską a Ukrainą. Takiego ludobójstwa, jakie tam się odbyło, świat nie zna. I te wypowiedzi, które były... Każdy w rodzinie ma kogoś, kto na tych Kresach Wschodnich był, kto tam żył i kto w tak okrutny sposób zginął. Jestem dumna z naszego narodu, narodu polskiego, że mimo wszystko, gdy 2 lata temu przysłała wojna, otworzył granice, portfele, swoje domy, szkoły, serca, aby przyciągnąć Ukraińców, którzy uciekali przed okrutną wojną. Zadziwiliśmy świat, bo świat i Rosja nie myślały, że ktokolwiek Ukraińcom pomoże. (*Dzwonek*) Świadczy to o wielkości naszego narodu, ale jednocześnie zobowiązuje nas do doprowadzenia do tego, aby Ukraińcy wreszcie do-

puścili do tego, czego oczekujemy, przynajmniej do tej ekshumacji i budowania dalszych naszych relacji na prawdzie. Trzeba powiedzieć, przeprosić i wtedy dopiero dalej budować. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Bravo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od lat obserwujemy niezrozumiały serwilizm polskich władz wobec władz Ukrainy. W ubiegłym roku obchodziliśmy okrągłą, 80. rocznicę krwawej niedzieli, ludobójstwa na Kresach Wschodnich i we wschodniej Małopolsce. Również w tym roku, kiedy doszło do spotkania z wieloma tysiącami ludzi z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika autorstwa Andrzeja Pityńskiego w Domostawie, rozmawiałem z wieloma z tych osób. Bardzo często rozmówcy zadają sobie pytanie, które tutaj chciałbym zadać jako retoryczne: Co jest przyczyną tej niezrozumiałej uległości i służenia narodowi ukraińskiemu? (*Dzwonek*) Jakie kompromitujące materiały na polskich polityków mają ukraińskie służby? Jakie nieformalne zależności są między Polską a Ukrainą, że mamy tak fatalną sytuację, o której tutaj mówimy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Samborski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa tygodnie temu podczas zorganizowanej przeze mnie uroczystości upamiętniającej ofiary ludobójstwa w Legnicy wśród wielu gości były dwie ważne osoby – rodzona siostra pierwszego kosmonauty gen. Mirosława Hermaszewskiego pani Beata Czapiga-Hermaszewska i pan Stanisław Srokowski. Obydwie te osoby w dzieciństwie były świadkami zbrodni dokonanej na najbliższych członkach ich rodzin.

Często miałem do czynienia podczas kontaktów i rozmów na ziemi legnickiej z Kresowianami, którzy stracili bliskich, swoich najbliższych, ale nigdy u tych ludzi nie zauważyłem poczucia i chęci zemsty, jakiejś nienawiści. Jest oczywiście gorycz, jest żal (*Dzwonek*), natomiast nigdy nie mówili o zemście. W ogóle my, podnosząc problem upamiętniania, działamy według zasady: nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary.

Posel Tadeusz Samborski

W kontekście sprawy ekshumacji tym bardziej nasz ból jest głębszy, jeśli uświadomimy sobie, że w tym czasie, czyli od roku 2022, w niespełna 2 lata, Niemcy ekshumowali 100 300 swoich żołnierzy, czyli tych, którzy przyszli, najechali, byli najeźdźcami. Oni mogą swoich ekshumować, przewieźć do Niemiec i godnie pochować, a my nie możemy pochować obywateli II Rzeczypospolitej, którzy na swojej ziemi, w rodzinnych wioskach zostali brutalnie zamordowani. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo głęboko liczę na to, że w tej sprawie my wszyscy będziemy działali razem. Bo to nie są wyścigi partyjne, to nie jest współzawodnictwo, kto lepiej, głośniej w tej sprawie krzyczy, tylko to jest wspólna walka o to, żeby doprowadzić do historycznej sprawiedliwości, do ekshumacji, do godnego pochówku ofiar, do zadośćuczynienia.

Ja też byłem w Domostawie na odsłonięciu pomnika, uczestniczę od lat w uroczystościach upamiętniających tę zbrodnię i od lat powtarzamy jedną rzecz, że my Ukrainę chcemy wspierać przeciwko Rosji, przeciwko tej agresji także właśnie po to, żeby Ukraina pozostała niepodległym państwem, które rozliczy się ze swojej odpowiedzialności za tę zbrodnię. Bardzo cieszę się ze słów pana wicepremiera Kosiniaka-Kamysza, który się do tego wczoraj przyłączył, gdy mówił dokładnie to, co my mówimy też od lat – że nie wyobrażamy sobie, żeby Ukraina weszła np. do Unii Europejskiej, jeśli ta sprawa nie zostanie rozwiązana.

Bardzo mocno liczę na to, że będziemy w tej sprawie jako polski Sejm *(Dzwonek)* wywierać presję na rząd, aby stosował dokładnie takie podejście. Żałuję, że w międzyrządowej umowie polsko-ukraińskiej nie pojawia się sformułowanie „rzeź wołyńska”, ale głęboko liczę na to, że uchwała, którą – mam nadzieję – podejmiemy, będzie instrumentem, który wywrze na nasz rząd presję, aby stawiał ten interes Polski na pierwszym miejscu, aby w tej sprawie rzeczywiście to stanowisko było absolutnie jednoznaczne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński:

Szanowny panie marszałku, dziękuję za umożliwienie wystąpienia. Nie chciałem wystąpić, ale po wiem kilka słów.

Jestem za życiem, za życiem każdego dziecka poczętego. Jestem za życiem, za prawdą i mówię z tej mównicy do braci ukraińskich: zróbcie to, o co prosimy. A prosimy o tak niewiele, a tak wiele – o upamiętnienie. Przenigdy, nigdy nie powinno dochodzić do zabijania, zwłaszcza w taki sposób. Jestem za życiem i mówię: nigdy więcej, nigdy więcej takich mordów, nigdy więcej wojny. Bracia Ukraińcy, zróbcie to dla upamiętnienia, dla prawdy, także dla swojego narodu. *(Dzwonek)* Nigdy więcej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piotr Gliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Gliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jesteśmy współautorami tej uchwały, mam nadzieję, że uchwały ponad podziałami całego polskiego Sejmu, bardzo ważnej, w sprawie historycznej i tożsamościowej.

Chciałbym także powiedzieć, że sprawą honoru i odpowiedzialności jest polityka, jaka była w kwestii pamięci prowadzona przez nasz rząd. Ponieważ tu były wspomniane czy kwestionowane jakieś sprawy, chcę jasno powiedzieć, że w zeszłym roku w rocznicę tej straszliwej zbrodni ludobójstwa ukraiński minister kultury razem z polskim ministrem kultury złożyli kwiaty i zapalili znicze w miejscu, które wszyscy znamy, tam gdzie są pomniki ofiar rzezi wołyńskiej w Warszawie. *(Dzwonek)*

Chcę również powiedzieć, że w imię właśnie odpowiedzialności i honoru rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował porozumienie z miastem Chełmem w kwestii budowy muzeum ofiar rzezi wołyńskiej. Niestety obecny rząd wycofał się z tego i o tym też powinniśmy pamiętać. W takim dniu i w związku z tą uchwałą, którą cały polski Sejm, mam nadzieję, przyjmie, powinniśmy pamiętać i zadawać to pytanie przedstawicielom obecnego polskiego rządu: Dlaczego wycofaliście się z projektu budowy Muzeum Ofiar Rzezi Wołyńskiej w Chełmie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Pani poseł zechce zabrać głos jako sprawozdawca, tak?

Posel Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Nie było zbyt wielu pytań do mnie jako do sprawozdawcy. Właściwie były dwa – jedno od pana posła z Konfederacji, a drugie skierowane przez pana Piotra Glińskiego tak naprawdę do rządu.

Odpowiadam panu posłowi z Konfederacji. Oczywiście tak, myśmy rozmawiali na ten temat i pan zaproponował poprawkę, która dobitniej wyrażała to, co w tej uchwale już było, oprócz pierwszego członu, że wzywamy rząd Ukrainy. Oczywiście, że jeżeli poprawka mojego klubu, Prawa i Sprawiedliwości, którą zgłosiliśmy, nie przejdzie, a pozostanie pana poprawka, zgłoszę za nią. Tu nie ma wątpliwości. Myślę, że tutaj ze wszystkich głosów, ze wszystkich ugrupowań wynika jednomyślność.

(*Posel Krzysztof Mulawa:* Nie było jednomyślności.)

Jeszcze tylko przypomnę, że teraz, w czasie tej debaty klub Prawa i Sprawiedliwości zgłosił poprawkę i ja bym chętnie dowiedziała się w pana odpowiedzi, czy pan ewentualnie poparłby ze swoim klubem tę poprawkę, tej treści: „Sejm Rzeczypospolitej zobowiązuje polski rząd do kontynuowania akcji dyplomatycznej zmierzającej do upamiętnienia wszystkich pomordowanych Polaków na Kresach. Wzywa władze Ukrainy do uznania zbrodni ludobójstwa oraz zgody na ekshumację i zapewnienie należytego pochówku ofiar rzezi wołyńskiej”. Taką poprawkę zgłosiliśmy, ona redakcyjnie jest troszkę zgrabniejsza w moim odczuciu oraz również zobowiązuje polski rząd do kontynuacji działań – być może wzmocnienia działań – które prowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ale bardzo jestem ciekawa, czy zyskam poparcie dla tej poprawki, która wzywa do działań i polski rząd, i władze Ukrainy. Byłoby to, moim zdaniem, bardzo wskazane.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie pana posła Piotra Glińskiego, to oczywiście, że rząd Donalda Tuska nie ma ochoty odpowiadać na to pytanie, nikogo tutaj nie ma, a to tak ważna sprawa, tak ważna uchwała.

(*Posel Artur Jarosław Łącki:* Robi pani politykę w tak ważnej sprawie.)

Panie pośle, dlaczego rząd zaniechał budowy...

(*Posel Artur Jarosław Łącki:* Nie wiemy, ale robi pani politykę.)

Nie, właśnie nie. Próbuje, przepraszam bardzo, ale próbuję powiedzieć, że to jest niezrozumiałe. Myślę, że pan też tego nie rozumie. Pan tutaj wzruszająco wystąpił. Przecież pan również uważa – na pewno, jestem przekonana – że takie muzeum powinno powstać. Skąd to zaniechanie?

(*Posel Artur Jarosław Łącki:* Powinna być ekshumacja.)

Ekshumacja – oczywiście, że tak. Ale tu, na ziemiach polskich, powinno być muzeum tej zbrodni. Myśmy to rozpoczęli. Dlaczego to zatrzymujecie? Przecież to też powinno być działanie w ramach pamięci, domagania się godnej pamięci o tych ofiarach. To nie jest uprawianie polityki. To jest próba powiedzenia, że polskie państwo ma ciągle zadania w tej sprawie. I myśmy te zadania podejmowali.

Nie będę się już odnosić do spraw naszych sporów z panem marszałkiem. Myślę, że wszystko jest jasne.

Chciałabym bardzo zaapelować do państwa, żebyśmy ponad podziałami przyjęli projekt uchwały w tej sprawie – czy z poprawką Konfederacji, czy z poprawką Prawa i Sprawiedliwości – żebyśmy po prostu mogli to podjąć, ponieważ to jest i tak już z opóźnieniem, i tak to powinno być zrobione na poprzednim posiedzeniu Sejmu, kiedy była rocznica krwawej niedzieli.

Bardzo dziękuję państwu za wszystkie głosy, niektóre niezwykle wzruszające, panie pośle z Platformy Obywatelskiej. Nie dajmy się też tą sprawą rozgrywać, bo to jest wspólna sprawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiamy na...

Zgłoszona została poprawka, faktycznie.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały poprawkę...

(*Posel Joanna Lichocka:* Nawet dwie poprawki.)

...poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 119. rocznicy stracenia Stefana Okrzei (druki nr 568 i 572).

Proszę panią posel Darię Gosek-Popiołek o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Daria Gosek-Popiołek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić projekt poselskiej uchwały w sprawie uczczenia 119. rocznicy stracenia Stefana Okrzei.

Bardzo dziękuję za pracę nad tą uchwałą, dziękuję wszystkim posłom, którzy zgłaszali poprawki. Cieszę się, że udało nam się wypracować wersję, która zadowala wszystkie strony. Może nie będę dłużej przemawiać, po prostu przeczytam ten projekt.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd Stefanowi Okrzei, patriocie, działaczowi niepodległościowemu, członkowi Polskiej Partii Socjalistycznej i Organizacji Bojowej PPS, straconemu 21 lipca 1905 roku na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Stefan Okrzeja wychował się na warszawskiej Pradze. Jeszcze przed wybuchem rewolucji 1905 roku wstąpił w szeregi OB PPS i brał udział w walkach

Posel Sprawozdawca Daria Gosek-Popiołek

z caratem. W okresie rewolucji uczestniczył w akcjach wymierzonych w rosyjskie władze policyjne. Po nieudanym zamachu na oberpolicmajstra Karla Nolkena był więziony w Pawilonie X Cytadeli, gdzie został poddany torturom. Po procesie przed sądem wojskowym Okrzeja został skazany na śmierć przez powieszenie.

Stefan Okrzeja był jednym z wielu polskich socjalistów i przedstawicieli nurtu niepodległościowego, jak Józef Montwiłł-Mirecki, Marcin Kasprzak czy Henryk Baron, którzy zostali straceni przez rosyjskiego zaborcę na stokach Cytadeli Warszawskiej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje im cześć jako bojownikom o wolność Ojczyzny i wzywa do uczczenia ich pamięci w przypadającą w przyszłym roku 120. rocznicę rewolucji 1905 roku”. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Gliński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Gliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Popieramy tę uchwałę, jesteśmy jej współautorami. Faktycznie wniosiliśmy tam wiele poprawek, zwłaszcza tych poprawek, które jednoznacznie przedstawiają Stefana Okrzeję jako z jednej strony członka PPS-u, ale przede wszystkim działacza niepodległościowego, polskiego patriotę, który walczył z zaborcą. W tamtym czasie lewica jeszcze nie popełniała, przynajmniej nam o tym nie wiadomo, błędu luksemburgizmu i była w zdecydowanej większości, a zwłaszcza PPS, lewicą niepodległościową. I to właśnie z tego nurtu przecież wywodził się Józef Piłsudski, stąd jego działalność niepodległościowa, działalność polskiego patriotę i polskiego niepodległościowca przede wszystkim. Nie wiadomo, czy Okrzeja by wysiadł, czy nie wysiadł z czerwonego tramwaju na przystanku niepodległość, ale wiadomo, że poniósł śmierć za ojczyznę. Dlatego popieramy uchwałę, która w tej chwili mówi pełną prawdę, bo w wersji pierwotnej nie podkreślała tego, że Okrzeja był przedstawicielem nurtu niepodległościowego polskiej lewicy w takiej formie, jaka została przedstawiona.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera uchwałę rocznicową. 1905 r. to jest rewolucja, natomiast jeże-

li chodzi o śmierć Okrzei, ta uchwała nie nawiązuje do równej rocznicy śmierci, bo to jest 1904 r.

(Poseł Daria Gosek-Popiołek: Jest 119. rocznica.)

119., czyli jeszcze wcześniej, przepraszam bardzo. Jak mówię, nie jest równa. Wiem, że Lewicy chodzi o kwestię rewolucji 1905 r. Ta rewolucja oczywiście była też walką o polską niepodległość, ale na ten temat, jak rozumiem, za rok będziemy dyskutowali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Piotr Adamowicz, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej dotyczące poselskiego projektu uczczenia 119. rocznicy stracenia Stefana Okrzei, druk nr 568.

Postać Stefana Okrzei, patriotę, bojownika o wolność i niepodległość, działacza Polskiej Partii Socjalistycznej i jej organizacji bojowej, bez wątpienia zasługuje na przypomnienie i uhonorowanie. Jednocześnie należy mieć nadzieję, że przypadająca w przyszłym roku 120. rocznica rewolucji 1905 r. zaowocuje odpowiednim upowszechnieniem wiedzy o tym ważnym etapie na drodze odzyskiwania przez Polskę i Polaków wolności oraz niepodległości w XIX i XX w. W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej deklaruje pełne poparcie dla procedowanej uchwały. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Okuła przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypomnijmy fakty, 26 marca 1905 r. oddział organizacji bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej dokonał próby zamachu na powszechnie znienawidzonego oberpolicmajstra Karla Nolkena. Zamach się nie udał, a jeden z jego wykonawców, młody 18-letni robotnik Stefan Okrzeja, został ranny, schwytany i postawiony przed rosyjskim sądem wojskowym. Został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano na stokach Cytadeli Warszawskiej 21 lipca 1905 r. Okrzeję

Posel Barbara Okuła

pochowano w nieznanym miejscu. Złowrogie miejsce, Cytadela Warszawska, zostało wybudowane na rozkaz cara Mikołaja I po upadku powstania listopadowego, by górując nad niepokornym miastem, straszyć i przypominać, że opór wobec potężnego okupanta jest bezcelowy. Cytadela pełniła także rolę więzienia śledczego, osławiony X pawilon, a na jej stokach wykonywano egzekucje polskich działaczy narodowych i rewolucjonistów. Tam zostali straceni, choć w różnym czasie: Romuald Traugutt, Marcin Kasprzak, Henryk Baron, Michał Ossowski. Groźny cień cytadeli nad Warszawą nie wystraszył bojowników o niepodległość. Polacy nieustannie prowadzili walkę o odzyskanie niepodległości. Śmierć Stefana Okrzei, jedna z wielu danin krwi na polskiej drodze ku niepodległości, przypomina nam, jak wiele trzeba było znieść i wycierpieć, by Polska się odrodziła, albo jak pisali romantycy, z martwych wstała. Rok 1905 to rok rewolucji, która choć zaczęła się w Rosji, to ogarnęła też Królestwo Polskie, choć zgola pod innymi celami i żądaniami. Było to powszechne wystąpienie przeciw opresyjnemu systemowi politycznemu i ekonomicznemu, ale przede wszystkim wykrzyczano słowo: niepodległość.

Nazwisko i postać Stefana Okrzei jest symbolem kolejnej odsłony nieustającej walki o niepodległość toczonej od insurekcji kościuszkowskiej po wielką wojnę. Okrzeja to jeden z wielu kamieni na szaniec walki o wolność ojczyzny. Nie warto toczyć o nie wojny ideologicznej. Klub Parlamentarny Polska 2050 popiera uchwałę w sprawie uczczenia 119. rocznicy stracenia Stefana Okrzei. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawi pan poseł Marek Biernacki.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Posel Marek Biernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 119. rocznicy stracenia Stefana Okrzei, druk nr 568.

Klub naturalnie będzie popierał tę uchwałę, będziemy nad nią pracowali. Stefan Okrzeja był działaczem, członkiem PPS-u, członkiem Organizacji Bojowej PPS-u, ale był przede wszystkim działaczem niepodległościowym. Od niego i od tego czasu zaczynają się też pierwsze zbrojne walki toczone z Rosjanami, od strzelaniny na pl. Grzybowski. Warto

przypomnieć o tym, że pierwsze manifestacje, które były w 1904 r., w sprawie uwolnienia Marcina Kasprzaka oraz manifestacje pokojowe, bo wtedy rozpoczęła się też wojna Rosji z Japonią, zostały brutalnie stłumione, manifestacja w Lesznie została stłumiona i rozbita przez jednostki carskie. Reakcją na to było to, że Organizacja Bojowa PPS-u zorganizowała, m.in. po słynnym posiedzeniu konferencji stu, odpowiedź zbrojną. Tak naprawdę 13 listopada 1904 r., kiedy po raz pierwszy padły strzały na pl. Grzybowski, po raz pierwszy padły strzały od 1863 r. Dlaczego to jest tak ważny moment? Bo po powstaniu styczniowym był marazm. Był marazm, powstawały ruchy polityczne, w tym czasie, kiedy właśnie to się rozgrywało i były te ruchy pokojowe, Piłsudski i Dmowski byli w Tokio. Działy już i były rozwinięte te ruchy na bardzo dużą skalę, były pokojowe działania, nowoczesne działania polityczne. Ale po raz pierwszy ktoś wystąpił zbrojnie przeciwko władzy carskiej.

Okrzeja poniósł straszne konsekwencje, bo w bardzo młodym wieku został skazany na karę śmierci, a musimy pamiętać, że car nieczęsto aż tak szafował karami śmierci. To nie była Rosja sowiecka czy obecna Rosja putinowska, o tym też musimy pamiętać. Były zesłania, kary śmierci też pojawiały się często, ale można było się od nich odwoływać. Okrzeja został skazany na karę śmierci, powieszono go przy cytadeli.

Jako działacz podziemnych struktur „Solidarności” pamiętam, jak powstawał młody ruch PPS-u i jak tworzyły się nowe ruchy polityczne. Okrzeja był dla nich w latach 80. właśnie symbolem działacza, był też takim pomnikiem dla nich. Chodzi o połączenie – walka Okrzei i walka innych Polaków w różnych ugrupowaniach. Wszędzie krew Polaków ma taką samą wartość, żebyśmy o tym nie zapominali. Ich celem była wolność Polski (*Dzwonek*), którą uzyskali w 1918 r. A tak naprawdę dopiero po okresie wielkiej „Solidarności”, po 1989 r. mamy długi okres zwiększonej stabilności i bezpieczeństwa. Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierał tak ważną uchwałę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Maciej Konieczny, który przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że zajmujemy się dzisiaj tym projektem uchwały. 4 lata temu klub Lewicy złożył analogiczny projekt, który jednak nigdy nie został poddany pod głosowanie.

21 lipca 1905 r. na stokach Cytadeli Warszawskiej stracony został Stefan Okrzeja, robotnik i socjalista, który oddał życie za wolną i sprawiedliwą Polskę.

Posel Maciej Konieczny

Okrzeja, młody robotnik, już w wieku 18 lat wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, która jednoznacznie opowiadała się za niepodległością Polski i sprawiedliwością społeczną. PPS domagała się skrócenia czasu pracy, podniesienia głodowych pensji i wprowadzenia powszechnych ubezpieczeń. Partia w zaborze rosyjskim funkcjonowała w konspiracji. Lewicowi działacze byli od lat przez carskie władze szykanowani i skazywani na długoletnie kary więzienia lub kary śmierci.

13 listopada 1904 r. na pl. Grzybowskiem w Warszawie Polska Partia Socjalistyczna zgromadziła kilkutysięczną demonstrację. Kiedy Stefan Okrzeja rozwinął sztandar z napisem: PPS. Przecz z wojną i caratem! Niech żyje wolny polski lud!, carska policja ruszyła rozpędzić zgromadzenie. Kilkudziesięciu demonstrantów odpowiedziało ogniem, zmuszając żandarmów do wycofania się. Było to pierwsze zbrojne wystąpienie przeciwko zaborcy od czasu powstania styczniowego.

W następnych miesiącach walki się zaostrzały, a Okrzeja brał udział w przygotowaniu zamachu na carskiego oberpolicmajstra Karla Nolkę. Spiskowcy chcieli wysadzić posterunek policji, po czym czekać na przyjazd oberpolicmajstra i zaatakować bombami jego powóz w drodze na posterunek. Wybrali deszczowy wieczór 26 marca 1905 r. Zadaniem Okrzei było rzucenie bomby w posterunek, zamachu na Nolkę miała dokonać inna grupa. Chociaż bojowcom udało się rzucić bombą w powóz i wybuch ciężko zranił Nolkę, to jednak oberpolicmajster przeżył. Tymczasem wybuch w komisariacie przy ul. Wileńskiej ciężko poranił Okrzeję, który po wymianie ognia z policjantami, z których jeden w efekcie tej strzelaniny zginął, został aresztowany.

13 czerwca Stefan Okrzeja stanął przed carskim sądem wojskowym w Warszawie. W dniu procesu stanęły warszawskie fabryki. Robotnicy masowo odpowiedzieli na wezwanie PPS do strajku generalnego w imię solidarności ze Stefanem Okrzeją. Po 10 dniach procesu Okrzeja został skazany na śmierć. Został powieszony 21 lipca 1905 r. Śmierć Okrzei była wstrząsem dla polskiego społeczeństwa. Robotnicze demonstracje niepodległościowe były coraz częstsze i liczniejsze i utorowały drogę ku wolnej Polsce.

Upamiętniając dzisiaj bohaterskie życie i śmierć Stefana Okrzei, przywracamy pamięć o tych jakże licznych polskich patriotach, którzy o wolną Polskę, demokrację i socjalizm walczyli pod czerwonym sztandarem. (*Dzwonek*) Cześć i chwała bohaterom! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy tutaj na temat upamiętnienia postaci Stefana Okrzei, uczestnika rewolucji 1905 r., więc chciałbym trochę przypomnieć, czym była ta rewolucja. To nie był polski zryw narodowy, ale ogólnorosyjskie powstanie socjalistów i komunistów, w którym udział wzięła jedynie frakcja polska tego ruchu. Nie możemy zapominać, że znaczna część Polaków była wobec tej rewolucji obojętna, a wręcz wroga. To w czasie rewolucji wyodrębnił się polski nurt komunistyczny z takimi postaciami jak krwawy siepacz Feliks Dzierżyński. Wystąpienia robotnicze były jednoznacznie potępiane przez Kościół, endecję i konserwatystów polskich. Przemoc, która towarzyszyła tej rewolucji, była niewyobrażalna. Liczba morderstw politycznych i bratobójczych wynosiła 45–50 tygodniowo w skali kraju. W Łodzi, gdzie walki były najostrzejsze, w samym listopadzie było 29 zabitych i 30 rannych, a w grudniu aż 54 zabitych i 30 rannych.

Symbolem tej przemocy stał się mord na łódzkim fabrykancie, działaczu charytatywnym Juliuszu Kunitzerze zastrzelonym przez lewicowców w tramwaju 30 września 1905 r. Mimo że Kunitzer dobrze traktował uczciwie pracujących robotników, był żarliwym przeciwnikiem strajku. Kolejnym przykładem była seria skrytobójczych zamachów w 1906 r., w tym zamordowanie Jana Besingera z NZR przez bojówkę SDKPiL 5 stycznia 1906 r. oraz Karola Piotrowskiego w Warszawie na oczach jego żony i dzieci.

Roman Dmowski w 1906 r. pisał: Doprawdy piekłem jest królestwo. Cały ten syfilis polityczny, którym nas zarażali Moskale przez lat 40, wysypał się obecnie i nie wiadomo, kiedy to się skończy. Socjały w rosyjskim zaborze uwierzyły, że czas przyszedł obalić carat. Gdy im się rewolucja nie udała, mszczą się na własnym społeczeństwie, niszczą je strajkami, rabują, mordują burżuazyjnych fabrykantów i narodowców. To jest treść dzisiejszej rewolucji.

Szanowni Państwo! Biorąc pod uwagę powyższe fakty, sprzeciwiamy się upamiętnieniu Stefana Okrzei, który był częścią ruchu niosącego tak wielkie zniszczenie i cierpienie dla Polski i Polaków. Konfederacja będzie głosować przeciwko przyjęciu tej uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Szalabawka jest jedynym spośród uczestników naszej debaty, który zapisał się do zadania pytania.

Zatem, panie pośle, nie włączamy czasu. Ma pan nieograniczony czas.

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

Posel Artur Szalabawka:

Będzie krótko.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak ładnie tutaj było, a w pewnym momencie przedstawiciel, poseł Lewicy i przedstawiciel Konfederacji zaczęli udowadniać jedno – pan chciał udowodnić, że Okrzeja był wielkim socjalistą, może wręcz komunistą, a pan poseł z Konfederacji, że właśnie tak było.

(Poseł Witold Tumanowicz: No właśnie.)

(Poseł Krzysztof Mulawa: Ale to oni powiedzieli, że był...)

Powiem w ten sposób, powiem tak: dla mnie postać Stefana Okrzei... Zacytuję to, co napisałem: dla mnie to był bohater walk o niepodległość Polski i symbol walki z ruskim okupantem, bo jednak walczył z ruskim okupantem. Dlaczego tak mówię? No dlatego, że Okrzeja nie zostałby bez powodu pośmiertnie odznaczony w 1930 r. przez prezydenta Ignacego Mościckiego Orderem Odrodzenia Polski III klasy...

(Poseł Roman Fritz: Przecież Piłsudski był socjalistą.)

...za wybitną, ofiarną pracę dla niepodległości w szeregach Organizacji Bojowej PPS.

(Głos z sali: Socjaliści wtedy rządili.)

Nie będziemy teraz dyskutować, bo to jest moja wypowiedź, ale 19-letni chłopak...

(Poseł Krzysztof Mulawa: Ale ma pan nieograniczony czas.)

...który walczy o niepodległość Polski z ruskim, zaborczym okupantem, bo tak można to nazwać, dla mnie nie jest zbyt wielkim politykiem. To, co później próbowała przedstawić Lewica czy komuniści, to jest już zupełnie inna sprawa. Ja mówię o tym człowieku jako o bohaterze, patriocie, który zginął za niepodległość Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Witold Tumanowicz: Nawet się nie dziwię.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W międzyczasie okazało się, że pan poseł Szalabawka nie jest jedynym posłem chętnym do zadawania pytań. Drugim jest pan poseł Piotr Gliński, ale myślę, że już nie będzie więcej chętnych, zatem nie włączamy czasu.

Posel Piotr Gliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziękuję, że dopuścił mnie pan do głosu. Występując w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, chciałem jednak wyraźnie powiedzieć...

Panie pośle, bardzo proszę nie używać tych gestów. Ten gest, którego pan użył, gest zaciśniętej pięści, to gest haniebnny.

(Poseł Maciej Konieczny: Gest Polskiej Partii Socjalistycznej.)

To jest gest haniebnny. Niestety to nie tylko gest Polskiej Partii Socjalistycznej, tej jeszcze wtedy spod znaku Józefa Piłsudskiego, ale też wielu innych ruchów lewicowych, które dopuszczały się mordów i ludobójstw. O tym zawsze będziemy pamiętać. Nie ma zgody na takie gesty w polskim Sejmie.

Bardzo dziękuję panu posłowi, który wyrażał swój osobisty pogląd. Jest to także pogląd naszego klubu. Można jasno powiedzieć, skoro jesteśmy współautorami tej uchwały, że w wersji pierwotnej faktycznie była ona absolutnie nie do akceptacji. Czcimy Stefana Okrzeję jako polskiego patriotę, niepodległościowca, który zginął za ojczyznę – to jest zupełnie jasne. Tak, macie panowie rację, że właśnie wtedy następowal podział na tych, którzy byli polskimi patriotami, i na renegatów, zdrajców, którzy później tworzyli lewicę, niestety tę lewicę, która później w polskiej historii zdobyła przewagę. Ta zdrada jest odczuwalna przecież do dzisiaj. Chodzi o tych, którzy tworzyli nurt, który nie był nurtem patriotycznym i niepodległościowym. Wtedy to nastąpiło, wtedy nastąpił ten podział, ale Okrzeja należy jeszcze do tej tradycji PPS-owskiej, którą można kojarzyć.

(Poseł Witold Tumanowicz: Został stracony.)

Przecież jego bezpośrednim zwierzchnikiem był Aleksander Prystor, który nigdy nie należał ani do komunistów, ani do luksemburczyków, który był współpracownikiem Józefa Piłsudskiego.

Chciałbym wyraźnie podkreślić, jaka jest nasza pozycja odnośnie do tej uchwały: Okrzeja jako polski patriota, niepodległościowiec, socjalista, reprezentant nurtu niepodległościowego. Nie ma zgody na te hasła i symbole, które dla milionów ludzi są symbolami mordów, jakich lewica niestety dopuszczała się także tutaj, w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł sprawozdawca.

Bardzo proszę.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Dziękuję.

Tak przysłuchuję się tej dyskusji i myślę, że chciałabym zachęcić posłów z Konfederacji do bycia konsekwentnymi. Jeżeli przeszkadza wam rok 1905 i to, co wydarzyło się na ziemiach polskich...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie.

...i walka polskich socjalistów o wolność narodu polskiego i niepodległość, to zachęcam was również do niepopierania uchwały o Stefanie Żeromskim, który wtedy aktywnie się w to włączył. Popieram również was...

(Poseł Roman Fritz: Słusznie, pani poseł, zgadzam się. Brawo!) (Oklaski)

Posel Daria Gosek-Popiołek

Zachęcam was również do tego, żebyście sprzeciwili się wobec postaci Sosnkowskiego, który brał udział w wydarzeniach na pl. Grzybowski.

(*Posel Roman Fritz: Ja się sprzeciwiłem, jako jedyny.*)

Polscy socjaliści, nie tylko tacy, jak Stefan Okrzeja, ale bardzo wielu innych, są częścią ruchu niepodległościowego. Poświęcili swoje życie i zdrowie, żebyśmy wszyscy żyli w wolnej Polsce. I to, co wy próbowacie zrobić, czyli wymazać lewicę z tych pięknych kart niepodległości, jest nieuczciwe.

(*Posel Witold Tumanowicz: O nie, chcemy żeby pamiętano o tej lewicy, o tej krwawej lewicy.*)

A Okrzeja był i jest symbolem. To młody chłopiec, który mógł wybrać inaczej, ale zdecydował się poświęcić swoje życie ojczyźnie. I mam nadzieję, że nigdy więcej nie dojdzie do sytuacji, w której będziemy wycinać polskich socjalistów, młodych ludzi, młode kobiety, z tych kart historii.

(*Posel Roman Fritz: Miliony ludzi poświęciło życie.*)

I nie będziemy negować tego tylko dlatego, że życie państwo w jakiejś swojej rzeczywistości, która nie ma nic wspólnego z faktami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 24 lipca 2024 r.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt więcej się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jest to lista dosyć imponująca – 41 osób.

A zatem tak jak wczoraj, ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Fritz, Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od stycznia br. obowiązuje decyzja Ministerstwa Klimatu i Środowiska – też nazwa bardzo ciekawa, bo po co nam ministerstwo klimatu – dosyć drastycznie ograniczająca wycinkę lasów. Przykład: ostatnio najprawdopodobniej wskutek polecenia właśnie ministerstwa tegoż klimatu i środowiska dyrektor Regio-

nalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wprowadził modyfikację sprawiającą, że zaniechana zostanie gospodarka leśna na tamtym obszarze i masę ludzi pozostanie bez pracy. Np. na Podkarpaciu dąży się do likwidacji równowartości ok. ośmiu nadleśnictw. To jest kwestia 120 tys. ha lasów. Podobnie będzie prawdopodobnie na Podlasiu. I co z tym wszystkim zrobicie, drodzy nasi rządzący? (*Dzwonek*) Czy rezerwy? Gospodarka, głupcze. Pozwólcie ludziom żyć. Na szczęście można składać indywidualne wnioski i sprzeciwy do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Zapraszam do składania sprzeciwów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na łamach jednego z najbardziej prestiżowych czasopism „The New England Journal of Medicine” przyznano, że bezpieczeństwo szczepień nigdy nie było i nadal nie jest właściwie zbadane. Wśród czterech autorów tego artykułu znajdujemy m.in. doktora Stanleya Plotkina, wiodącego na świecie wakcynologa. On sam i jego uczniowie wakcynolodzy właśnie skapitulowali. Po dziesięcioleciach upierania się doktora Stanleya Plotkina i jego uczniów, że szczepionki są najlepiej zbadanymi produktami na świecie, właśnie napisali artykuł, w którym przyznali się do czegoś zupełnie przeciwnego. Oniś twierdzili, że bezpieczeństwo szczepionek zostało gruntownie zbadane, teraz po prostu przyznali, że tak nie jest ani przed, ani po uzyskaniu licencji na ich stosowanie. Szczegółowe omówienie (*Dzwonek*) tego artykułu zaprezentował na platformie X mec. Aaron Siri, reprezentujący znaną amerykańską kancelarię prawną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pana posła Zapałowskiego nie ma.

Ale jest pan poseł Witold Tumanowicz.

Zapraszam.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Adam Bodnar opracowuje projekt nowelizacji Kodeksu karnego i wprowadzenie odpowiedzialności za tzw. mowę nienawiści. Te zmiany to w istocie cenzura ideologiczna. Chcecie zmieniać przepisy, aby włożyć knebel w usta politycznym przeciwnikom i karać wszystkich, którzy mają

Posel Witold Tumanowicz

inne poglądy niż wy. Chcecie karać za mówienie prawdy, m.in. za artykułowanie faktu biologicznego, że są tylko dwie płcie. Znieważeniem zagrożonym karą pozbawienia wolności będzie złe używanie zamków, bo sobie to czy inne ono wymyśliło, żeby zwracać się do niej czy niego inaczej, niż wskazują na to zasady poprawnej polszczyzny. Tolerujecie za to wulgarne hasła aborcjonistek. Wspieracie zabójców niewinnych, a chcecie wsadzać do więzienia ludzi, którzy myślą inaczej niż wy. To jest ta tolerancja? Nie słyszałem potępienia ze strony koalicji dla wulgarного języka, jaki słyszeliśmy niedawno na manifestacji rozhisteryzowanych czarownic pod Sejmem. Dlatego, idąc za tym przyzwoleniem, powiem: morderczyńnie dzieci, wy... Wy wiecie co. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja. Nie ma.

Pan poseł Patryk Gabriel, Koalicja Obywatelska.

Pan poseł Adam Krzemiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Krzemiński:

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Zjawisko starzenia się społeczeństwa i rosnące z tej przyczyny wyzwania, jakie stoją przed samorządami różnego szczebla, obserwuje się na terenie całego kraju, zarówno w dużych miastach, jak i w małych miejscowościach, ale także na wsi. W ostatnich latach wielokrotnie wzrosła liczba dziennych domów seniora, klubów i stowarzyszeń senioralnych, których działalność jest bardzo szeroka: od edukacyjnej przez kulturalną po sportowo-rekreacyjną. Pomimo to ponad 80% seniorów nadal pozostaje w domach i jest narażonych na samotność i wykluczenie.

Aby zapewnić skuteczność działań podejmowanych przez samorządy, należy dokonać wielu zmian systemowych już na poziomie krajowym, przy współpracy wielu resortów, tak jak to czyni pani minister do spraw polityki senioralnej Marzena Okła-Drewnowicz, która wspólnie ze środowiskami senioralnymi już zaproponowała szereg rozwiązań. Doskonałym przykładem dobrych praktyk w tej dziedzinie jest moje rodzinne miasto Ciechanów, które od lat aktywnie wspiera działania seniorów *(Dzwonek)* przez wprowadzenie programu pomocy samotnym seniorom i finansowanie działalności uniwersytetu trzeciego wieku, wycieczek, spotkań itd. Zachęcam inne samorządy do tworzenia strategii polityki senioralnej, które jasno określą cele oraz kierunki interwencji w przypadku poszczególnych obszarów polityki senioralnej. Róbmy wszystko, by seniorzy nie czuli się samotni. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Szałabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Coś strasznego dzieje się na zachodniej granicy Polski. Jestem mieszkańcem Szczecina w województwie zachodniopomorskim. Mieszkam kilka kilometrów od granicy i to, co się dzieje w kwestii procedury podrzucania przez Niemcy nielegalnych migrantów i zostawiania ich na ulicy, to jest skandal. Po prostu wyłapywani gdzieś w Niemczech migranci albo ci, którzy się tam nie podobają, są przywożeni do Polski, zostawiani w Polsce na ulicy. Już niejednokrotnie widziałem obywateli czarnych, pochodzenia arabskiego czy pochodzenia afrykańskiego, jak chodzą po ulicach, czasami po drogach, gdzieś po parkach, szwendają się bez żadnego zaopiekowania. Do czego to dochodzi? Jesteśmy w Unii Europejskiej, współpracujemy z Niemcami, a Niemcy nam tych migrantów, których nie potrzebują albo nie chcą, podrzucają. Nie przekazują ich Straży Granicznej, nie przekazują do jakichś ośrodków, ale zostawiają ich na ulicy. A oni później *(Dzwonek)* z takimi workami, z reklamówkami, w kapturach chodzą, szwendają się po naszych miastach. Już zaczyna być niebezpiecznie. Mówimy, że jest ich 4 tys., ale może jest już 5–6 tys. nielegalnych imigrantów, którzy są naprawdę nielegalni. To, co się dzieje w tej chwili na granicy zachodniej, jest bardzo niebezpieczne. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rząd Prawa i Sprawiedliwości, przejmując władzę w 2015 r., wprowadził politykę zrównoważonego rozwoju, co zaowocowało miliardami dla samorządów, ale przede wszystkim dla małych samorządów, dla małych miejscowości, które mogły realizować swoje wymarzone inwestycje, na które czekały nawet po kilkadziesiąt lat. Od 2019 r. funkcjonuje fundusz rozwoju dróg samorządowych. Przekazano 24 mld zł, to ponad 22 tys. inwestycji. W ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych funkcjonuje art. 20, który mówi, że między 1 a 15 lipca minister właściwy ds. infrastruktury ma przekazać wojewodom informację o wysokości środków, które będą przyznane gminom i powiatom w danym roku. Niestety mamy 24 lipca i takiej

Posel Władysław Dajczak

informacji od ministra infrastruktury wojewodowie nie mają. (*Dzwonek*) Samorządowcy dopytują, kiedy będą wiedzieli, jakie otrzymają pieniądze na drogi, bardzo ważne drogi. Czy będzie kolejna odpowiedź, że pieniędzy po prostu nie ma? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wojna na Ukrainie i cele Niemiec. Wojna na Ukrainie wybuchła na skutek symbiozy interesów geopolitycznych Rosji i Niemiec. Wojna kilkudniowa oznaczałaby wojskowe zwycięstwo Rosji i tym samym konieczność pomocy Niemiec w międzynarodowym usankcjonowaniu skutków wojny. Geostrategiczne cele wojny były jednak diametralnie inne. Już prawie dwupółletnia wojna dała Rosji możliwość prowadzenia jej w formule: na wyniszczenie przeciwnika. Niemcy zaś zyskały czas, by móc zrealizować swoje główne cele: wzmocnić swą dominację i przywództwo w Unii Europejskiej, maksymalnie osłabić cywilizacyjny potencjał i międzynarodową pozycję Polski, podziękować Amerykanom za ich wojskową obecność w Europie, utworzyć europejskie siły zbrojne na niemiecką modłę i pod niemieckim dowództwem.

Summa summarum, Niemcy i Rosja postępują bardzo konsekwentnie i w ścisłej współpracy (*Dzwonek*) nad budową wału pacyficzno-atlantycznego od Wławy do Lizbony, czyli PACATL, od nazw dwóch oceanów: Pacyfiku i Atlantyku. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Cieślak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Okres wakacji to czas wypoczynku. Chciałbym państwa zachęcić do odwiedzenia pięknego województwa świętokrzyskiego. Nasz region to niepowtarzalna przyroda, zabytki oraz uzdrowiska.

Zachęcam do odwiedzenia Buska-Zdroju, Solca-Zdroju, w których można skorzystać z oferty uzdrowiskowej. W Pińczowie, Wiślicy, Nowym Korczyniu znajdują państwo liczne atrakcje i oferty aktywnego

wypoczynku, w tym spływy kajakowe rzeką Nidą oraz malownicze pejzaże Ponidzia. Ciepłe lato zachęca oczywiście do wypoczynku nad wodą. Zalew Sielcia w Końskich oraz Chańcza i Golejów w powiecie staszowskim to miejsca do takiego wypoczynku oraz relaksu i uprawiania sportów wodnych. Koniecznie powinni państwo odwiedzić Sandomierz. Malownicza starówka, lokalne wino i kuchnia przyciągają tu wielu turystów każdego roku. Święty Krzyż, ruiny zamku w Chęcinach, w Szydłowie, muzeum w Wiślicy (*Dzwonek*) i Krzyżtopór w Ujeździe to oferta dla miłośników architektury i historii. Rodziców z dziećmi zapraszam do Pacanowa, do europejskiego centrum bajki. Do zobaczenia w Świętokrzyskiem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy.

Pan poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Siostra Adelgund Kunigunda Tumińska urodziła się 24 lipca 1894 r. w Kwiekach koło Czerska w moim powiecie, chojnickim. Jako nastolatka była uczennicą, pensjonarką Chojnickiej Szkoły Gospodarstwa Domowego prowadzonej przez siostry franciszkanki od pokuty i miłości chrześcijańskiej. Zapewne to doświadczenie wpłynęło na jej decyzję o wstąpieniu do tego zgromadzenia, w którym to otrzymała imię zakonnej siostry Adelgund.

11 grudnia 1926 r. złożyła wieczystą profesję zakonną. Wróciła do Chojnic, gdzie pracowała najpierw w Szkole Gospodarstwa Domowego, a później również w przedszkolu. W 1944 r. siostra Adelgund podjęła pracę w biurze lekarskim Szpitala św. Boromeusza w Chojnicach. Na początku 1945 r. Niemcy w pośpiechu opuścili szpital. Zbliżała się Armia Czerwona. 15 lutego 1945 r. ok. godz. 9 rano (*Dzwonek*) w szpitalnej kotłowni rozległy się krzyki pracownic szpitala napastowanych przez żołnierzy radzieckich. Siostra Adelgund bez namysłu pobiegła im z pomocą. Dziewczęta szczęśliwie ocalały, natomiast siostra została w bestialski sposób prawdopodobnie najpierw zgwałcona, a następnie zamordowana. O oficjalnym pogrzebie nie było mowy. Została pociągnięta do grobu w ogródku sióstr przed figurą św. Franciszka.

Św. Jan Ewangelista w rozdziale 15, wersety 13–17, pisze: Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Siostra Adelgund oddała życie, broniąc czystości dziewcząt. Grób śp. siostry Adelgund znajduje się w Chojnicach, w ogrodzie sióstr przy ul. Wysokiej 13. Wierzmy, że Pan Bóg przyjął jej ofiarę, i modlimy się o rozpoczęcie jej procesu beatyfikacyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą ta Izba przyjęła uchwałę, by przyszły rok był Rokiem Olgi Boznańskiej. Bardzo się z tego powodu cieszę, bo jakby Olga Boznańska dzisiaj żyła, to też by protestowała w obronie praw kobiet. Skąd to wiem? Bo całe jej życie zdecydowanie wyprzedzało epokę, w której żyła. Oczywiście imponuje ona swoim modernistycznym malarstwem, swego rodzaju portretem psychologicznym, ale to nie wszystko. Życie Olgi Boznańskiej może być przykładem i inspiracją dla współczesnych kobiet, wskazującą, że warto stawiać na swoją pasję, realizować się w tym, co kochamy, bo to właśnie w życiu sprawia największą frajdę, i nieuleganie społecznej presji.

Żyjąc na przełomie wieków, w czasach, gdy kobiety nie miały praktycznie żadnych praw, nie mogąc studiować na akademii tylko ze względu na płeć, nie poddała się i całe życie spędziła tak, jak chciała. A ta determinacja się opłaciła, bo już za jej życia (*Dzwonek*), ale przede wszystkim dziś jej malarstwo jest doceniane i uznane w Polsce i na całym świecie. Dzięki temu, że mamy w naszej historii tak wspaniałe Polki, my także mamy wciąż siłę, by walczyć o resztę naszych praw do życia po swojemu. Dziękujemy, Olgo Boznańska. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy.

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na wyjątkową postawę firmy Aksam, producenta m.in. paluszków beskidzkich, z mojego okręgu wyborczego, która w obliczu tragicznego pożaru swojego zakładu podjęła decyzję, aby nie zwalniać żadnego z pracowników. Firma zatrudnia blisko 600 osób, jasno podkreśla, że pracownicy są dla niej najwyższą wartością. To są dobre praktyki biznesowe, które powinny być wzorem dla innych przedsiębiorców. Również Polacy sami wyszli z inicjatywą pomocy, co pokazuje, jak silne są więzi społeczne w naszej lokalnej społeczności i całym kraju. Takie podejście zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie. Dziękuję za masową akcję zakupu produktów firmy Aksam, która pomaga firmie w tej jakże trudnej sytuacji.

Wysoka Izbo! Jako państwo powinniśmy wspierać i doceniać takie postawy. To nie tylko moralny obowiązek, ale także strategiczny interes państwa, aby wspierać przedsiębiorców (*Dzwonek*), którzy w obliczu trudności stawiają na pierwszym miejscu dobro swoich pracowników. Apeluję, aby rząd skutecznie pomagał takim przedsiębiorcom. Niestety mamy przykład pożaru hal na Marywilskiej 44 w Warszawie, gdzie pomoc państwa nie została zorganizowana na miarę oczekiwań. Nasze wsparcie powinno obejmować nie tylko szybkie i skuteczne działania ratunkowe, ale także pomoc w odbudowie i wznowieniu działalności produkcyjnej. Firma Aksam daje nam przykład, jak można i powinno się działać, ale to także zadanie przedstawicieli władzy, aby stworzyć odpowiednie ramy prawne i mechanizmy wsparcia, które pozwolą na odbudowę i rozwój takich przedsiębiorstw. Zadbajmy, aby te działania były skuteczne, szybkie i adekwatne do potrzeb. Pomóżmy firmie Aksam. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie mam w sprawie oprawy meczowej Legii Warszawa: witamy uchodźców. Po wejściu w życie zapowiadanej przez ministra sprawiedliwości Adama Bodnara ustawy o mowie nienawiści kibice Legii Warszawa za transparent skierowany do uchodźców będą mogli iść na 5 lat do więzienia. Przecież to absurd. Skoro tak ma być, to pierwszą adresatką tej ustawy powinna być Marta Lempart, która bluzga publicznie o wiele bardziej niż wszyscy kibice piłki nożnej razem wzięci. Czy pani Marta Lempart może być jedyną obrończynią praw kobiet w naszym kraju? Oczywiście, że nie. Kibicom Legii Warszawa wolno wyrażać swoje opinie, a jeśli ktoś ma jakiegokolwiek wątpliwości, proszę spojrzeć na sytuację z centrum Paryża, gdzie pięciu uchodźców zgwałciło młodą Australijkę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Poseł Barbara Bartuś: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jerzy Kulej, Waldemar Baszanowski, Irena Szewińska, Władysław

Posel Łukasz Ściebiorowski

Kozakiewicz, Waldemar Legień, Renata Mauer, Robert Korzeniowski, Kamila Skolimowska, Otylia Jędrzejczak, Szymon Kołecki, Anita Włodarczyk, Dawid Tomala – to tylko część wymienionych polskich złotych medalistów letnich igrzysk olimpijskich, a przecież jest jeszcze całe grono srebrnych i brązowych medalistów, którzy przynieśli chwałę naszemu krajowi i na stałe zapisali się w annałach polskiego sportu i olimpizmu. Dołączyć do tego szacownego grona będą chcieli kolejni polscy sportowcy, grupa blisko 210 olimpijczyków, którzy od 26 lipca do 11 sierpnia będą rywalizować o olimpijskie medale podczas Igrzysk XXXIII Olimpiady Paryż 2024. Szczególnie letnia odmiana igrzysk jest uważana za najważniejszą imprezę sportową współczesnego świata nie tylko dla samych sportowców, lecz także dla kibiców. To prawdziwe święto, któremu towarzyszą rywalizacja, emocje, radość, często i płacz, porażka i zwycięstwo.

Filozofia olimpizmu, wywodząca się z tradycji hellenistycznej (*Dzwonek*), łącząca kult rozumu z kultem harmonii, równoważąca ciało, wolę i umysł, ukształtowała się dzięki pracy francuskiego barona Pierre'a de Coubertina. Motto „szybciej, wyżej, mocniej” niech towarzyszy polskim sportowcom.

Drodzy Polscy Olimpijczycy! Życzymy wam zdrowia, powodzenia, sukcesów i zdobycia olimpijskich medali. Niech występ w Paryżu pozostanie w waszej jak najlepszej pamięci, a nam, kibicom, przyniesie wiele radości.

Jutro, w czwartek, 25 lipca, o godz. 12 w Piekarach Śląskich przy pomniku Olimpijczyków z Brzezin Śląskich odbędzie się złożenie kwiatów, aby upamiętnić tych, którzy reprezentowali Polskę w przeszłości na olimpiadach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym przypada 80. rocznica zbrodni w Lesie Grabińskim. 24 lipca 1944 r. żołnierze niemiecko-ukraińskiego batalionu SS-Galizien z Iwonicza zamordowali strzałem w tył głowy 72 aresztowanych, którzy zostali wcześniej przywiezieni z więzienia w Jasle. Byli to w większości żołnierze Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Zdecydowana większość zamordowanych pochodziła z Lubatowej, po dwie osoby z Krościenka Niżnego, Brzostka, Korczyny i Biecza. Ponad 20 osób nie udało się zidentyfikować.

Po wojnie dzięki staraniom lokalnych społeczności, w szczególności Iwoniczkiego Stowarzyszenia „Oca-

lić od Zapomnienia”, miejsca pamięci w Lesie Grabińskim zostały upamiętnione, za co jako poseł na Sejm RP z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować. Składam też hołd pomordowanym (*Dzwonek*) bohaterom.

Zobowiązuję się jednocześnie do pielęgnowania pamięci o wszystkich polskich bohaterach oraz czynienia wszystkiego, aby pomimo zmian w programach szkolnych, usuwania ze szkół nauki historii wiedzę o ludziach, którzy w walce o wolność, niepodległość i suwerenność oddawali swoje życie, przekazywać młodemu pokoleniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy.

Pani poseł Marcelina Zawisza, Lewica.

Posel Marcelina Zawisza:

4142 pracowników i pracownic, 1/3 załogi. Tyle osób traci pracę w PKP Cargo. Pan Wojewódka, pełniący funkcję prezesa, nazywa tę decyzję restrukturyzacją.

Proszę państwa, to jest pogrzeb, a nie restrukturyzacja. (*Oklaski*) To nie jest decyzja nastawiona na pozyskanie nowych zleceń, to nie jest program naprawczy. Po zwolnieniu tak dużej liczby doświadczonych, wykwalifikowanych pracowników firma nie będzie w stanie podnieść się z tego kryzysu, w którym się znalazła. Jeśli dostanie nowe zlecenia, nie będzie w stanie ich realizować.

Tak duże zwolnienia grupowe to nie tylko działanie antyspołeczne, to nie tylko likwidacja dobrze płatnych, bezpiecznych miejsc pracy, dramat tysięcy ludzi i ich rodzin. To upadek strategicznego, państwowego przedsiębiorstwa. I naprawdę, naprawdę chcę wierzyć, że jest to wynik niekompetencji w zarządzaniu, a nie celowego działania tego czy poprzedniego zarządu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krystian Łuczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystian Łuczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dokładnie 105 lat temu powołano polską Policję Państwową. W Polsce mamy blisko 100 tys. policjantek i policjantów, którzy każdego dnia pełnią tę niełatwą służbę. Często nie doceniamy, jak trudnym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa oraz porządku publicznego. Mierzenie się z brakiem zaufa-

Posel Krystian Łuczak

nia, a nawet wrogością części społeczeństwa czy z nadmiarem pracy przez niewystarczające zasoby utrudnia skuteczne wykonywanie obowiązków.

A przecież każdego dnia wielu funkcjonariuszy naraża swoje zdrowie i życie, aby chronić nas i nasze rodziny. Ich wyjątkowa służba wiąże się z wieloma trudnościami i wyzwaniem. Stawiając czoła przestępczości, często spotykają się z niebezpieczeństwem i realnymi zagrożeniami. Muszą działać w trudnych, często nieprzewidywalnych sytuacjach, podejmując decyzje pod presją czasu i okoliczności.

Doceniając polskie policjantki i polskich policjantów za ich pracę, gotowość do podejmowania (*Dzwonek*) odpowiedzialnych wyzwań, niezliczone interwencje w sytuacjach kryzysowych oraz za pomoc niesioną ofiarom przestępstw, za codzienne działania, które sprawiają, że Polki i Polacy mogą czuć się bezpieczni i chronieni, bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Jarosław Łącki. Nieobecny.

Ale jest pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kilkanaście dni temu obchodziliśmy 81. rocznicę krwawej niedzieli na Wołyniu. Ofiary tamtych wydarzeń wciąż czekają na ekshumację z bezimiennych grobów, godziwy pochówek i upamiętnienie.

Dzisiaj chciałabym przypomnieć postać Zygmunta Jana Rumla, bohatera tamtych dni. Urodził się 22 lutego 1915 r. w Piotrogradzie. Jego ojciec, Władysław Rumel, był kawalerem Orderu Virtuti Militari, znanym działaczem i społecznikiem. Matka Zygmunta, Janina z Tymińskich, udzielała się społecznie. Państwo Rumlowie mieli czworo dzieci.

Dzieciństwo Zygmunta upłynęło na wsi wołyńskiej. Liceum kończył w Krzemieńcu, gdzie mieszkał w dworcu należącym niegdyś do rodziny Juliusza Słowackiego. Następnie studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Już jako student był bardzo aktywny.

W wojnie obronnej 1939 r. brał udział jako podporucznik artylerii. Później podjął działania konspiracyjne. Na początku 1940 r. został kierownikiem punktu łączności i magazynu Batalionów Chłopskich na Ochocie w Warszawie. (*Dzwonek*) Po dekonspiracji punktu udał się na Wołyń, by ocenić możliwości dalszych działań konspiracyjnych. Doszło tam do powstania VIII Okręgu Batalionów Chłopskich. Rumel został jego komendantem. Grupa podejmowała m.in. działania informacyjne wśród ludności ukraińskiej, co było reakcją na zbrodnie UPA.

Na początku lipca 1943 r. wydano mu rozkaz przeprowadzenia rozmów z miejscowym dowództwem UPA na Wołyniu. Rumel stanął na czele delegacji mającej na celu zahamowanie rzezi wołyńskiej i uzgodnienie wspólnej z Ukraińcami walki z Niemcami. Zrezygnowawszy ze zbrojnej obstawy w geście dobrej woli, Zygmunt Rumel udał się 10 lipca 1943 r. do kwatery lokalnego dowództwa SB OUN wraz z przedstawicielem okręgu wołyńskiego AK Krzysztofem Markiewiczem i woźnicą Witoldem Dobrowolskim. Wszyscy trzej zostali tam aresztowani i zabici. Według przekazów rodzinnych rozpowszechnionych przez Annę Kamieńską mord odbył się w sposób wręcz nieludzki, poprzez rozerwanie koni.

Zygmunt Jan Rumel był poetą dotychczas niemal nieznanym i niedocenianym w historii polskiej literatury, prawdziwym obywatelem wielokulturowych Kresów. Pozostało po nim zaledwie kilka artykułów i 40 wierszy. Był poetą nawiązującym do tradycji polskiego romantyzmu, autorem m.in. poematu „Rok 1863” i wiersza zatytułowanego „Dwie matki”, w którym wyrażał swoje przywiązanie do dwóch ojczyzn: Polski i Ukrainy.

Dzisiaj potrzeba wysiłku wielu osób, by upamiętnić tamte wydarzenia, ofiary, bohaterów. Przypomnę: nie o zemstę, lecz o pamięć i prawdę wołają ofiary. Bądźmy ich głosem. Pamiętamy! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję za piękne oświadczenie. Zygmunt Jan Rumel jest zwany Baczyńskim Wschodu.

Pan poseł Maciej Konieczny, Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Masowe zwolnienia w PKP Cargo to fatalna wiadomość dla Polski. Kolejowy transport towarowy to sektor strategiczny, to kluczowy sektor polskiej logistyki. Co najważniejsze, to sektor, który ma przyszłość. Kolejowy transport towarowy jest tani, jest ekologiczny. Naprawdę są wszelkie warunki do tego, żeby rozwijać naszego państwowego przewoźnika, żeby zatrudniać nowych ludzi, żeby zawierać nowe kontrakty, żeby poszerzać skalę działania PKP Cargo. Trzeba naprawdę wielkiego wysiłku, żeby w tych jakże sprzyjających okolicznościach doprowadzić dużego przewoźnika, jakim bez wątpienia jest PKP Cargo, na skraj zapaści, a jednak połączonym siłom ministra Sasina i ministra Klimczaka się to udało.

Z punktu widzenia rozwoju polskiej gospodarki upadek PKP Cargo to porażka i dramat. Jedną sprawą jest znalezienie winnych i ustalenie ich motywacji. To naprawdę trzeba bardzo dokładnie zbadać, bo ta sytuacja (*Dzwonek*) jest dziwna. Mam głęboką nadzieję, że to się wydarzy, bo tej sprawy nie można tak zostawić. Ale drugą, ważniejszą z perspektywy tych

Posel Maciej Konieczny

4 tys. zwalnianych osób sprawą jest przyszłość spółki. Tu naprawdę chcę serdecznie zaapelować do ministra Klimczaka. To jest pańska odpowiedzialność, żeby stworzyć plan naprawczy, prawdziwy plan naprawczy, a nie plan zwijania spółki, żeby zdobyć nowe zlecenia i przede wszystkim nie dopuścić do zwolnień grupowych na taką skalę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.
Pan poseł Marcin Ociepa, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Ociepa:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety od kilku tygodni wszyscy wiemy, że rząd Donalda Tuska podjął decyzję o de facto likwidacji projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego rozumianego jako budowa nie tylko lotnisk, ale przede wszystkim gęstej sieci linii kolejowych, która miałaby pomóc mieszkańcom wszystkich województw, bardzo wielu powiatów w komunikacji ze stolicą, z sercem Polski kolejami dużych prędkości. Tak się składa, że ostatnio minister infrastruktury w rządzie Donalda Tuska pochwalił się następującym sukcesem. Cytuję: Rozpocząłem prace nad kolejami dużych prędkości. Nasi poprzednicy kompletnie o tym nie myśleli, zwłaszcza na linii Poznań – Berlin, aby skutecznie skomunikować transport na zachód Europy.

Pojawia się fundamentalne pytanie: W czym gorsi od mieszkańców Poznania czy Berlina *(Dzwonek)* są mieszkańcy Opola i Nysy? Będziemy walczyć o to, żeby koleje dużych prędkości docierały do wszystkich powiatów, do wszystkich województw w naszym kraju, a nie tylko do dużych metropolii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pomnik upamiętniający Polaków pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej Rzeź Wołyńska został odsłonięty w niedzielę 14 lipca w Domostawie. Pomnik jest autorstwa śp. Andrzeja Pityńskiego. Przedstawia orła,

którego korpus jest w płomieniach, a na jego skrzydłach umieszczono nazwy miejscowości, których mieszkańcy zostali wymordowani przez UPA. W środku monumentu znajduje się wycięty krzyż, a na nim trójzębne widły, na które nabite jest ciało dziecka. U podstawy pomnika z jednej strony znajduje się rodzina z dziećmi w płomieniach, a z drugiej, także w płomieniach – głowy dzieci nabite na sztachety płotu.

Wielkie podziękowania dla wójta Zbigniewa Walczaka, Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Rzeź Wołyńska oraz wszystkich zaangażowanych w powstanie tego upamiętnienia.

Teraz cytuję: Artystyczny kształt pomnika Rzeź Wołyńska i jego dramatyczna wymowa wzbudzają wiele kontrowersji – to oświadczenie MSZ Radosława Sikorskiego. „Gazeta Wyborcza”: Oficjalne odsłonięcie pomnika w niedzielę, a już o nim głośno. Dziecko na widłach *(Dzwonek)* mogli pominąć.

Kontrowersje to mogą budzić wypowiedzi Sikorskiego o Nord Stream albo członkostwo rodziny Michnika w Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, która chciała oderwać wielki fragment Polski i przyłączyć go do Ukrainy, a nie historyczny fakt, że Ukraińcy mordowali dzieci widłami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Marta Stożek, Lewica.

Posel Marta Stożek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ogłoszona dzisiaj decyzja o zwolnieniach grupowych w PKP Cargo przypomina najgorsze momenty transformacji ustrojowej, kiedy strategiczne przedsiębiorstwa, które miały szansę na rynku, zostały umyślnie doprowadzone do ruiny i sprywatyzowane. Chcę wierzyć, że to po prostu splot nieprzemyślanych decyzji i błędów. Chcę wierzyć, że za pół roku, kiedy wartość spółki będzie bardzo niska, nie objawi się kupiec, a strategiczne przedsiębiorstwo nie znajdzie się w rękach prywatnych. Jestem posłanką, a nie prokuratorką i nie moją rolą jest prowadzenie dochodzenia w sprawie tego, kto zawinił. Rozumiem zarzuty wobec poprzedniego zarządu. Podzielają je zresztą związki zawodowe, a do nich możemy mieć pełne zaufanie. Ale jest rok 2024. PiS nie jest u władzy i to nowy rząd jest odpowiedzialny za naprawę PKP Cargo. Zwolnienia grupowe niczego nie naprawia. *(Dzwonek)* Przekreślają szansę na wzrost i na nowe zlecenia.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Joanna Wicha, Lewica.
Pan poseł Krzysztof Mulawa, Konfederacja.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PKP Cargo się chwieje, a właściwie już leży. Niestety podobnie ma się polska branża producentów pomp ciepła i podzespołów. Z przykrością muszę stwierdzić, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej działa na szkodę – pozwolę tutaj sobie wymienić czyją – przede wszystkim Polaków, konsumentów, dopuszczając do listy urządzeń refundowanych nieefektywne pompy ciepła, nieprzebadane w akredytowanych laboratoriach – to badanie miało być i było konsensusem całej branży, o czym narodowy fundusz doskonale wiedział. Narodowy fundusz działa również na szkodę budżetu państwa, ponieważ w ramach programu „Czyste powietrze” dopłaca do pomp ciepła niedopasowanych do polskich warunków klimatycznych. Po trzecie, z przykrością znowu muszę powiedzieć, że narodowy fundusz działa na szkodę polskich producentów wysokiej jakości pomp ciepła, faworyzując międzynarodowe koncerny (*Dzwonek*), które nie chcą, powtarzam: nie chcą, żeby ich urządzenia były badane w akredytowanych laboratoriach na terenie Unii Europejskiej.

Jaki jest tego skutek, szanowni państwo? Kilka tysięcy pracowników w polskich fabrykach, fabrykach pomp ciepła oraz podzespołów, w ciągu ostatnich 2 lat zostało zwolnionych. Wstyd. Zapowiadam kolejną wizytę w funduszu i pytania do pani prezes. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Koc:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach media obiegała informacja o specjalnej procedurze przywracania pełnych emerytur dla byłych esbeków i funkcjonariuszy tajnych służb PRL, uruchomionej przez MSWiA. Rządząca obecnie Polską koalicja uczyniła z przywracania praw do wysokich emerytur i rent osobom objętym tzw. ustawą dezubekizacyjną jeden ze swoich najważniejszych priorytetów.

Szkoda, że z podobną determinacją nie podchodzicie państwo do swoich innych obietnic wyborczych, a padło ich w ubiegłym roku bardzo dużo. Przypomnę chociażby 100 konkretów Koalicji Obywatelskiej, z których zrealizowanych zostało do dnia dzisiejszego zaledwie kilka. Jest jednak jedna sprawa, którą obiecaliście i którą realizujecie. Szkoda, że jest to przywracanie przywilejów emerytalnych funkcjonariuszom aparatu represji w czasach PRL. Ustawa przyjęta przez Sejm w 2016 r. przywracała sprawiedliwość dziejową i zyskała duże poparcie społecz-

ne. (*Dzwonek*) Rząd Donalda Tuska chce to zmienić, ale nie w drodze ustawy, bo tej zapewne nie chciałby podpisać prezydent Andrzej Duda. Stąd też media donoszą, że aby obejść weto prezydenta, koalicja Donalda Tuska znalazła inny sposób, aby przywrócić nawet 15 tys. byłych funkcjonariuszy wysokie emerytury. W ten sposób, obchodząc ustawę, naginając prawo, chcecie państwo przywrócić byłym esbekom wysokie świadczenia. Operacja ta ma kosztować budżet państwa ok. 3 mld zł.

Tak więc nie ma pieniędzy na drugą waloryzację rent i emerytur. Dla zwykłych emerytów, na wsparcie seniorów czy studentów, na wypłatę pełnej czternastki, czternastej emerytury, nie ma pieniędzy, ale są środki dla byłych esbeków.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Maria Koc:

To nie najlepiej świadczy o rządzie Donalda Tuska. Wstyd, szanowni państwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Grygorcewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu dyskutowano nad zmianą ustawy o sporcie, która zakłada 20-procentowy wzrost wysokości nagród i stypendiów dla sportowców. To na pewno cieszy, cieszy sportowców, ale cieszy również nas, kibiców. Mamy swoje ulubione dyscypliny sportowe i kibicujemy zawodnikom tych dyscyplin. Pełnymi garściami czerpiemy emocje z rywalizacji naszych sportowców, z ich tytanicznej pracy. Kiedy pytamy o wynik, często słyszymy – co jest jakże niesprawiedliwe – po przegranym meczu: przegrali, a po wygranym: wygraliśmy. Jest olbrzymia różnica między tymi dwiema emocjami. Jeszcze raz podkreślę, że ta ustawa bardzo mnie cieszy.

A przy okazji chciałam bardzo serdecznie pozdrowić naszych paralimpijczyków i olimpijczyków z Kozaliny: panów Fornalczyka, Sochala, Jachimowicza i Rębisza oraz naszego brązowego medalistę z Montrealu z 1976 r. Mariana Tałaja (*Dzwonek*), jak również naszą złotą i srebrną medalistkę olimpijską Małgorzatę Hołub-Kowalik, która obydwie medale zdobyła w Tokio w 2021 r. Jeszcze raz wam gratuluję i serdecznie was pozdrawiam. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Koalicja rządząca przeforsowała antykonstytucyjne ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Jest to działanie oparte na amnezji. Przypominam zatem, że stanowi to powrót do unieważniania wyroków trybunału wydawanych przed uchwaleniem konstytucji z 1997 r. poprzez uchwały sejmowe. Jednocześnie w przypadku tych ustaw zapomina się, jaka jest fundamentalna, konstytucyjna rola prezydenta w powoływaniu sędziów, także Trybunału Konstytucyjnego. Dziwię się, że te antykonstytucyjne ustawy popierają byli prezesi Trybunału Konstytucyjnego. Słyszałem o prof. Zollu oraz profesorze prawa i mecenasie Jerzym Stępieniu – polityku i radcy prawnym.

Czy to oznacza, że panowie chcą doprowadzić do podważenia ich powołania na sędziów trybunału oraz powrotu do praktyki unieważniania czy uchylania (*Dzwonek*) wyroków także przez nich wydawanych? Podkreślam: to jest ten absurd, który państwo forsujecie tą antykonstytucyjną formułą odwoływania, unieważniania trybunału i powoływania na nowo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaraz minie połowa ferii letnich. Niestety z każdym dniem dowiadujemy się o kolejnych wypadkach młodych, zarówno tych w trakcie wyjazdów, jak i tych w miejscu zamieszkania. Co kilka dni dowiadujemy się o zaginięciach kolejnych młodych ludzi. Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa, jak zauważyła ostatnio pani minister Barbara Nowacka.

Kochana młodzieży, pamiętajcie o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w trakcie wakacji. Okres wakacyjny to czas zwiększonego ryzyka wypadków. Rozprężamy się, tracimy uważność, piękna pogoda sprzyja m.in. wycieczkom rowerowym. Uważajcie, kiedy jedziecie na rowerze, zakładajcie kask, nawet jak wyjeżdżacie tylko do sklepu. Uważajcie, kiedy kierujecie samochodem. Zapięcie pasów to nie obciach, a znak dojrzałości.

Okres wakacyjny to możliwość wyjazdów w nowe miejsca i poznania nowych osób. Od tego są wakacje, ale miejcie w pamięci, że ci, którzy oczekują od was

wkupienia się w grupę, niekoniecznie są konstruktywnymi znajomymi.

Niezwykle ważnym aspektem jest wypoczynek przy wodzie. Coraz częściej słyszymy o utonięciach kolejnych osób (*Dzwonek*), które już nie wrócą do domu. Często przyczynia się do tego alkohol lub inne środki psychoaktywne. Moi drodzy, korzystajcie z dobrodziejstwa wody, jednak pamiętajcie, że to jest niebezpieczny żywioł. Kochani, wypoczywajcie przy wodzie, jeźdźcie na rowerze, wyjeżdżajcie w świat, bawcie się, relaksujcie, szalejcie, to wasz czas na odpoczynek, jednak pamiętajcie, żeby w zdrowiu wrócić do domów i szkół, gdzie na was czekamy. Miłej, radosnej i bezpiecznej drugiej połowy wakacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad 100 tys. euro środków z Islandii, Lichtensteinu i Norwegii pośrednio przyczyniło się do zmiany władzy w Polsce w 2023 r. Tak twierdzą w swoim sprawozdaniu, które właśnie zostało upublicznione, sami zainteresowani, czyli ekoaktywiści fundacji, którzy te środki otrzymali i je wykorzystali.

Celem funduszy norweskich i funduszy EOG ma być przyczynianie się do zmniejszenia różnic ekonomicznych i społecznych w obrębie Europejskiego Obszaru Gospodarczego i wzmacnianie stosunków bilateralnych pomiędzy państwami darczyńcami a państwami beneficjentami. Tymczasem proszę zwrócić uwagę, że tym razem środki posłużyły do realizacji celu politycznego. Jak często w ostatnich latach z ust różnej maści aktywistów i polityków Polacy słyszeli kłamstwa dotyczące leśników polskich, prowadzonej przez nich rzekomo masowej wycinki, rzezi drzew czy wyrębu lasów? (*Dzwonek*) Dzisiaj dowiadujemy się, że te ataki mogły być opłacane ze środków zewnętrznych. Dzięki tym środkom zaangażowano, a więc pośrednio czy bezpośrednio opłacono prawników, lokalnych polityków i inne osoby wpływowe, co – jak twierdzą sami beneficjenci – doprowadziło do zwiększenia poparcia dla opozycyjnych ówczesnie ugrupowań. Projekt dotyczył kwestii wewnętrznych regulacji w danym państwie, a był finansowany ze środków zewnętrznych. Projekt dotyczył również tego, że... Projekt trwał podczas kampanii wyborczej w Polsce, a wśród uczestników tego projektu byli, cytuję, przewodniczący partii politycznych i członkowie partii. Jeśli to nie jest nieuczciwe zewnętrzne finansowanie kampanii wyborczej, to już nie wiem, co nim jest. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Paweł Masełko, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj zabieram głos w imieniu samorządowców, w imieniu samorządowców z Kędzierzyna-Koźła, ale również z kilkuset miejsc na terenie Polski, gdzie mamy do czynienia z tzw. nielegalnymi wysypiskami odpadów niebezpiecznych. Ten głos woła o to, abyśmy podjęli prace – mówię tutaj szczególnie o Ministerstwie Klimatu i Środowiska – które wesprą samorządy borykające się z tym problemem. Dzisiaj samorządy są pozostawione same sobie. Muszą finansować utylizację nielegalnych wysypisk.

Apeluję o to, aby podjąć prace, które wesprą jednostki samorządu terytorialnego szczególnie finansowo, bo dzisiaj te obciążenia są nałożone na mieszkańców (*Dzwonek*) danej gminy, apeluję również o podjęcie rozwiązań systemowych, które pozwolą skutecznie walczyć z mafiami śmieciowymi. Nie ma miesiąca, żebyśmy nie mieli pożaru nielegalnego wysypiska. Szanowni państwo, tego typu sytuacja może dotknąć każdej gminy na terenie kraju. Ten temat jest palący i wymaga podjęcia szybkich działań. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 24 lipca to dzień, w którym musimy pamiętać, kto świętuje – Święto Policji. Z okazji tego święta oraz jubileuszu 105-lecia powstania Policji państwowej pragnę złożyć serdeczne życzenia oraz wyrazić słowa uznania wszystkim policjantom, policjantom, pracownikom cywilnym, policyjnym emerytom i rencistom. Składam wyrazy szacunku za trud i odpowiedzialną misję, za profesjonalizm, poświęcenie i odwagę, za dbałość o bezpieczeństwo naszych obywateli, naszych domów i całego naszego państwa. Dbajcie o honor, godność i dobre imię Policji. Nie zapominajcie przy tym o służebnej roli wobec obywateli. (*Dzwonek*) Każdego dnia podejmujcie pracę, która da nam wszystkim poczucie bezpieczeństwa.

Wszystkim odznaczonym, mianowanym na wyższe stopnie policyjne oraz wyższe stanowiska służbowe składam serdeczne gratulacje. Życzę państwu, aby służba była dla was źródłem satysfakcji z dobrze wykonywanej pracy. Szczególne życzenia dla policjantek i policjantów w okręgu nr 1. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy także i przyłączamy się do życzeń.
Oświadczenia wygłosi pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Woda to jeden z najcenniejszych zasobów naturalnych. Niestety Polska pod względem zasobów plasuje się na 24. miejscu w Europie przy średniej wynoszącej niecałe 2 tys. m³ na mieszkańca, kiedy średnia w Unii Europejskiej to 5 tys. m³. Jako posłowie powinniśmy wywierać wpływ na instytucje rządowe, na jednostki samorządu terytorialnego, aby należycie zarządzały wodą, retencjonowały ją, a przede wszystkim oszczędzały. Potrzeba nam działań w skali makro, ale też mikro poprzez edukację dla gospodarstw domowych. Deficyt wody na świecie niestety rośnie, dlatego, szanowni państwo, zacznijmy (*Dzwonek*) poważnie traktować problem niedoboru wody w Polsce i chrońmy zasoby.

Szanowni Państwo! Wracam z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie było bardzo wielu rolników, którzy podkreślali, że, owszem, opracowaliśmy Europejski Zielony Ład, ale to niedobory wody będą największym problemem rolnictwa w przyszłości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 25 maja br. w sali królewskiej Państwowej Szkoły Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza w Mielcu odbyła się uroczysta inauguracja działalności Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnościami w Mielcu Tacy Sami. Powstała w listopadzie 2023 r. organizacja zrzeszająca osoby z niepełnosprawnościami za główne cele powzięła integrację oraz umożliwienie im godnego życia. Było to wydarzenie pełne wzruszeń, któremu towarzyszyła muzyczna uczta przygotowana przez orkiestrę kameralną Państwowej Szkoły Muzycznej w Mielcu.

Członkowie stowarzyszenia Tacy Sami postawili przed sobą wiele wyzwań. Oprócz wspomnianej integracji oraz umożliwienia godnego życia osobom z niepełnosprawnościami chcą m.in. wdrażać do życia społecznego osoby niepełnosprawne i starsze, promować wolontariat, działać charytatywnie, roz-

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos

wijać kontakty ze środowiskiem lokalnym, jak również wspierać (*Dzwonek*) rodziny i opiekunów osób niepełnosprawnych. Powstanie stowarzyszenia Tacy Sami w Mielcu to znakomita wiadomość dla wszystkich osób, które potrzebują wsparcia w pokonywaniu barier wynikających z niepełnosprawności. Bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym w tę piękną inicjatywę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na zakończenie pani poseł Joanna Wicha, Lewica.

Posel Joanna Wicha:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! UNICEF poinformował niedawno, że Polska utraciła odporność populacyjną przed odrą. Przyczyną jest zbyt niski odsetek zaszczepionych dzieci. W 2022 r. drugiej dawki szczepienia nie przyjęła niemal 1/4 dzieci, pierwszą tylko 91%. Mówimy o szczepieniu, które jest obowiązkowe. W efekcie do kwietnia tego roku odnotowano aż 75 przypadków zachorowania na odrę. Ta sytuacja jest tragiczna. Odbudowa zbiorowej odporności zajmie nam lata.

Potrzebujemy konsekwentnej polityki proszczepiennej, edukacji, ale także skutecznego egzekwowania przez państwo wywiązywania się z obowiązku ochrony zdrowia dzieci. Pamiętajcie państwo, że odmawiając szczepienia swojego dziecka, narażacie inne dzieci, które chodzą z waszymi (*Dzwonek*) do przedszkola, żłobka, oraz te, które nie mogły zostać zaszczepione ze względów zdrowotnych. To bardzo nieodpowiedzialne zachowanie.

Dodam jeszcze jedno. Bardzo często jest tak, że rodzice chcą zaszczepić swoje dziecko, ale w najbliższej przychodni nie ma takiej możliwości, bo brakuje szczepionki, a w innej nie mogą się zaszczepić, bo kalendarz szczepień mają w tej przychodni i muszą zapłacić za wizytę 300 zł, żeby lekarz w ciągu 2 minut zakwalifikował ich dziecko do szczepienia, a potem drugie 200 zł za szczepionkę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*). Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 25 lipca 2024 r., do godz. 9.

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 04)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Zbigniew Chmielowiec

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! W dniu 20 lipca 2024 r. jako poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków, wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Rzeszowie miałem przyjemność uczestniczyć w obchodach 75-lecia powstania jednostki OSP Żarnowa, poświęceniu i przekazaniu nowego sztandaru, włączeniu jednostki OSP Żarnowa do KSRG. W uroczystości również wzięli udział: zastępca podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP w Rzeszowie bryg. Grzegorz Oleniacz, starosta strzyżewski pan Robert Godek, komendant powiatowy PSP w Strzyżowie st. bryg. Rafał Rutyna, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Strzyżowie druh Łukasz Gąterski, kapelan powiatowy strażaków ks. Bogdan Bogaczewicz, burmistrz Strzyżowa pani Agata Gadziola, zastępca burmistrza Strzyżowa pani Ewa Szela.

W imieniu prezesa ZOSP RP w Rzeszowie przekazałem ufundowany przez mieszkańców Żarnowej nowy sztandar, a następnie odznaczyłem go Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Miałem również przyjemność odznaczyć druhow Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Zastępca podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP w Rzeszowie bryg. Grzegorz Oleniacz wraz z komendantem powiatowym PSP w Strzyżowie st. bryg. Rafałem Rutyną wręczyli na ręce druha prezesa OSP Żarnowa decyzję komendanta głównego PSP o włączeniu jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Dziękuję pani burmistrz Agacie Gadziola za wspieranie finansowe jednostek OSP z terenu gminy Strzyżów.

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

15 lipca 1910 r. po raz pierwszy odśpiewano publicznie „Rotę” Marii Konopnickiej z muzyką Feliksa Nowowiejskiego.

„Rota” jest pieśnią patriotyczną, której powstanie ściśle wiązało się z represjami wobec Polaków w zaborze pruskim. Napisała ją w 1908 r. Maria Konop-

nicka do melodii skomponowanej przez Feliksa Nowowiejskiego.

15 lipca 1910 r. zjechało do Krakowa ok. 100 tys. Polaków ze wszystkich zaborów i z emigracji. Przybył wówczas również nasz najbardziej znany w świecie rodak, wielki pianista Ignacy Jan Paderewski. Był on także fundatorem pomnika Władysława Jagiełły, który tego dnia, podczas uroczystości 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, miał być odsłonięty przy pl. Matejki. Pomnik zaprojektował artysta rzeźbiarz Antoni Wiwulski.

Po mszy dziękczynnej w kościele Najświętszej Marii Panny, podczas której m.in. Feliks Nowowiejski improwizował na organach na temat melodii „Bogurodzicy”, tysięczne tłumy zebrały się na pl. Matejki. Owacje po przemówieniu Paderewskiego przerwały nagle fanfary. W tym momencie 600-osobowy chór pod dyрекcją Feliksa Nowowiejskiego, wyłoniony z 6000 śpiewaków z różnych chórów działających we wszystkich trzech zaborach, po raz pierwszy wykonał publicznie „Rotę”, z towarzyszeniem orkiestry. Kilka lat później, podczas I wojny światowej, stała się ona jedną z najpopularniejszych pieśni patriotycznych, a emigracja polska przyjęła ją jako swój hymn. Po odzyskaniu niepodległości „Rota” kandydowała do miana hymnu państwowego.

W 1927 r. ks. Aleksander Piotrowski napisał do melodii Nowowiejskiego tekst „Roty katolików”: Nie rzucim, Chryste, świątyn Twych, która jest dziś często śpiewana we wszystkich polskich kościołach.

„Rota” Marii Konopnickiej i Feliksa Nowowiejskiego stała się jedną z głównych pieśni hymnicznych w polskim repertuarze śpiewów narodowych.

Posel Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie tzw. ustawy o rencie wdowiej

Wysoka Izbo! Obywatelski projekt ustawy w sprawie wprowadzenia tzw. renty wdowiej powstał z inicjatywy ponad 20 organizacji, w tym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, oraz z ogromnym udziałem Lewicy. Wspólnie zbieraliśmy podpisy pod tym projektem w okresie, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Projekt dotyczy nowelizacji ustawy

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Pod tym rozwiązaniem podpisało się ponad 200 tys. obywateli. Jest to ustawa, która w rzeczywisty sposób ma zapewnić godne życie milionom polskich rencistów i emerytów.

Obecnie w przypadku zbiegu prawa do kilku świadczeń emerytalno-rentowych obowiązuje zasada wypłaty jednego świadczenia. Dlatego po śmierci małżonka osoba owdowiała może zachować swoją emeryturę albo z niej zrezygnować i wybrać rentę rodzinną po zmarłym. Projekt zakłada, że owdowiała osoba będzie mogła zachować swoje świadczenie i powiększyć je o 50% renty rodzinnej po zmarłym małżonku lub po-

bierać rentę rodzinną po zmarłym małżonku plus 50% swojego świadczenia. Łączna kwota pobieranych świadczeń nie będzie mogła jednak być wyższa niż trzykrotność wartości przeciętnej emerytury w Polsce, co na dziś wynosi ok. 10 tys. zł brutto.

Z nowego świadczenia skorzysta od 1,3 do 1,5 mln Polek i Polaków. Zauważmy, iż kiedy odchodzi jedna osoba, to koszty życia, tj. opłata za czynsz, media, leki, pozostają niemal na tym samym poziomie. Obowiązkiem państwa jest zapewnienie zabezpieczenia społecznego dla naszych seniorów, którzy utracili współmałżonków. Musimy zadbać o to, aby życie na emeryturze było godne.